

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 27. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 17 i 18 lutego 2009 r.

Porządek obrad

27. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 17 i 18 lutego 2009 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw.
9. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.
10. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.
11. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci Lecha Bądkowskiego.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy o referendum ogólnokrajowym oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego.
13. **Odwolanie** przewodniczącego Komisji Ustawodawczej.
14. **Zmiany** w składzie komisji senackich.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Bankowy Fundusz Gwarancyjny	- prezes zarządu Małgorzata Zaleska
Krajowe Biuro Wyborcze	- kierownik biura Kazimierz Czaplicki
Rządowe Centrum Legislacji	- prezes Maciej Berek
	- wiceprezes Jacek Krawczyk
Ministerstwo Obrony Narodowej	- sekretarz stanu Czesław Piątas
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	- podsekretarz stanu Marek Bucior
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	- podsekretarz stanu Artur Ławniczak
Ministerstwo Sprawiedliwości	- podsekretarz stanu Zbigniew Wrona
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	- sekretarz stanu Tomasz Siemoniak
	- podsekretarz stanu Antoni Podolski
Ministerstwo Zdrowia	- podsekretarz stanu Mariola Dwornikowska

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski, Zbigniew Romaszewski i Krystyna Bochenek)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram dwudzieste siódme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Andrzeja Szewińskiego oraz senatora Witolda Idczaka.

Listę mówców prowadzić będzie senator Witold Idczak.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Informuję, że Sejm na trzydziestym piątym posiedzeniu w dniach 12 i 13 lutego 2009 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz zmianie niektórych innych ustaw, do ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym, do ustawy o zmianie ustawy o działalności ubezpieczeniowej oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, do ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu dwudziestego czwartego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół dwudziestego piątego posiedzenia Senatu zgodnie z Regulaminem Senatu jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad dwudziestego siódmego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

8. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

9. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

10. Drugie czytanie projektu ustawy o ustanowieniu 24 marca Dniem Pamięci o Polakach ratujących Żydów.

Proponuję rozpatrzenie punktu pierwszego oraz punktu drugiego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji zostały doręczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Wysoki Senacie! Zgodnie z ustaleniami podjętymi na Konwencji Seniorów wnoszę o skreślenie z porządku obrad dotychczasowego punktu dziesiątego: drugie czytanie projektu ustawy o ustanowieniu 24 marca Dniem Pamięci o Polakach ratujących Żydów.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję. Sprzeciwu nie słyszę.

Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt obejmujący drugie czytanie projektu

(marszałek B. Borusewicz)

uchwały w sprawie uczczenia pamięci Lecha Bądkowskiego i rozpatrzenie tego jako punktu jedenastego, o punkt dotyczący odwołania przewodniczącego Komisji Ustawodawczej i rozpatrzenie go jako punktu dwunastego, a ponadto o punkt obejmujący zmiany w składzie komisji senackich i rozpatrzenie go jako punktu trzynastego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? (Senator Marek Rocki: Ja chciałbym zabrać.)

Proszę bardzo, pan senator Rocki.

Senator Marek Rocki:

Panie Marszałku, chciałbym prosić o wprowadzenie do porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Senatu punktu dotyczącego stanowiska Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw. Są przygotowane druki, było stanowisko komisji, sprawozdanie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy jest sprzeciw?

Pan marszałek Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku, ja w ogóle uważam, że tego rodzaju propozycje po prostu godzą w powagę instytucji. Chodzi o rozpatrywanie na drugi dzień ustaw, powiedziałbym, niezmiernie wątpliwych konstytucyjnie; w dodatku większość senatorów nawet nie wie, na czym polega problem. Jeżeli chodzi o wynagrodzenia, to są one regulowane ustawą budżetową, w jej art. 15 jest określona kwota bazowa i na podstawie tej kwoty bazowej, w oparciu o odpowiednie ustawy, ustalane są wynagrodzenia. My w ogóle nie mamy pojęcia, jak to wyszło i czy te liczby nie są wzięte z sufitu, z czego one pochodzą. A cały problem budżetowy wynosi 4,5 miliona zł dla całego parlamentu. Proszę państwa, to nie jest praca legislacyjna, to jest praca piarowska. To może tym niech się ktoś inny zajmuje, a nie Senat. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Ponieważ jest sprzeciw, przystępujemy do głosowania nad wnioskiem pana senatora Rockiego o uzupełnienie porządku obrad.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Profesor ekonomii takie wnioski składa...)

Proszę pobrać karty do głosowania.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za wnioskiem senatora Rockiego? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 65 obecnych senatorów 37 głosowało za, 27 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Wniosek pana senatora Rockiego o uzupełnienie porządku został przyjęty.

W związku z tym będziemy rozpatrywali ten punkt jako punkt ósmy porządku obrad.

Szanowni Państwo! Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad dwudziestego siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego zostanie przeprowadzone bezpośrednio po rozpatrzeniu tego punktu. Pozostałe głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Informuję ponadto, że jutro o godzinie 12.00 nastąpi otwarcie wystawy: „Autorytety: Lech Bądkowski”, na które państwa serdecznie zapraszam.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 451, a sprawozdanie komisji w druku nr 451A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Stanisława Piotrowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu połączonych komisji: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej, mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac tychże komisji. Posiedzenie odbyło się w dniu 16 lutego 2009 r. Prace komisji dotyczyły zmian w kodeksie postępowania karnego przedstawionych w druku nr 451. Przedłożona Senatowi ustawa zawiera zmiany wynikające z potrzeby realizacji dwóch wyroków wydanych przez Trybunał Konstytucyjny.

Zmiana pierwsza dotyczy art. 247 §1 kodeksu postępowania karnego i jest efektem wydania przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 5 lutego 2008 r. wyroku, w którym stwierdza się, że

(senator S. Piotrowicz)

art. 247 §1 kodeksu postępowania karnego jest niezgodny z art. 41 ust. 1, w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji. Przepis ten traci moc obowiązującą z upływem dwunastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku, czyli z dniem 19 lutego 2009 r.

Zaskarżony przepis reguluje kwestię zarządzenia przez prokuratora zatrzymania osoby podejrzanej w celu jej przymusowego doprowadzenia. Decyzję prokuratora wykonuje Policja lub inny organ uprawniony do zatrzymania. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny, w kwestionowanym przepisie brak precyzyjnego wskazania jakichkolwiek przesłanek, tak pozytywnych, jak i negatywnych, które usprawiedliwiłyby ingerencję prokuratora w korzystanie z wolności osobistej przez zarządzenie zatrzymania i doprowadzenia osoby podejrzanej. Zdaniem trybunału świadczy to o tym, że przepis narusza konstytucyjny zakaz nadmiernej ingerencji w sferę wolności osobistej, zawarty w art. 31 ust. 3 konstytucji. Rozstrzygnięcie przyjęte w obecnej nowelizacji uzależnia wydanie przez prokuratora postanowienia o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu od stwierdzenia, że zachodzi uzasadniona obawa, iż osoba podejrzana nie stawi się na wezwanie w celu przeprowadzenia czynności procesowej, albo zachodzi potrzeba niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego. Dotychczasowe brzmienie przepisu nie zawierało tych uwarunkowań, a dziś je doprecyzowujemy.

Drugą z przyjętych w ustawie zmian jest realizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 czerwca 2008 r. Trybunał orzekł, że art. 263 §3 kodeksu postępowania karnego jest niezgodny z art. 41 ust. 1, w związku z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 konstytucji, w zakresie tego, iż do dwuletniego okresu maksymalnego stosowania tymczasowego aresztowania, do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, nie wlicza się okresów, w których tymczasowo aresztowany odbywa równocześnie karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie, dopuszczając do przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania na okres ponad dwóch lat przez sąd pierwszej instancji na zasadach ogólnych. Tymczasem, zgodnie z art. 263 §4, przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania na okres oznaczony przekraczający terminy określone w art. 263 §2 i 3 może dokonać jedynie sąd apelacyjny.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego konsekwencją zastosowania reguł ogólnych jest brak należytej ochrony przed zbyt długim i arbitralnym stosowaniem środka zapobiegawczego, co prowadzi do pozbawienia sądu apelacyjnego kontroli w zakresie zasadności stosowania tymczasowego aresztowania oraz prawidłowości postępowania, w związku z którym tymczasowy areszt jest stosowany.

W uchwalonej ustawie przyjęto rozwiązanie polegające na dodaniu nowego przepisu, który rozstrzyga, że w przypadku zbiegu tymczasowego aresztowania z wykonywaną karą pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie do okresów stosowania tymczasowego aresztowania, o których mowa w §2 i 3 zmienianego artykułu, zalicza się również okres odbywania kary pozbawienia wolności.

Połączone komisje jednogłośnie proponują przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa chce zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Jacek Krawczyk: Panie Marszałku, Wysoka Izbo, ze względu na to, że właściwie całokształt spraw dotyczących tej ustawy, tej nowelizacji został już przedstawiony, dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Zabierał głos pan wiceprezes Jacek Krawczyk, tak? Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałku Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Trudno nie odnieść się z pełną aprobatą do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i wpływających stąd wniosków. Nie tylko okres PRL, ale i okres III Rzeczypospolitej dostarczył wielu przykładów – mówię o tym chociażby w oparciu o in-

(senator P. Andrzejewski)

terwencje, które do nas wpływają – nadużywania przez prokuraturę, na zasadzie uznaniowej, zarówno zatrzymań, jak i stosowania środka zapobiegawczego w postaci aresztu. Przykłady te mogą mnożyć.

Nasze interwencje, zgodnie z prawem posłów i senatorów, mogą się ograniczać wyłącznie do pytania o przesłanki i przyczyny, oczywiście dotyczące procedury, na które prokurator odpowiada w zasadzie tylko ogólnie, według swojego uznania.

W związku z tym wydaje się, że nowelizacja zmierzająca w kierunku wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i usuwająca całkowitą uznaniowość prokuratora jest w pełni uzasadniona. Ale czy rzeczywiście spełnia ona wymogi, które określił Trybunał Konstytucyjny, czy w pełni je uwzględnia? Otóż wydaje mi się, że nie. Jest to ciekawe zwłaszcza w kontekście dysproporcji między jedną przesłanką, która musi być uzasadniona, a drugą, która jest absolutnie uznaniowa.

Mianowicie pierwsza przesłanka w nowelizacji mówi: „Prokurator może zarządzić zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie osoby podejrzanej, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że nie stawi się ona na wezwanie w celu przeprowadzenia czynności procesowej”. A w drugiej przesłance nie ma słowa „uzasadniona”, a contrario. My umiemy czytać przepis prawny i wiemy, co z niego wynika. Mianowicie druga przesłanka jest taka: „jeżeli zachodzi potrzeba niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego”. Jaka to jest potrzeba? Kto ją określa? Przecież ona nie musi być uzasadniona, ona jest uznaniowa dla prokuratora. Dlatego należało tutaj też wpisać to słowo, i o to będę wnosił: „zachodzi uzasadniona potrzeba niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego”.

Sprawa jest szczególnie niebezpieczna wtedy, gdy planujemy – a taki jest plan rządu – rozdzielenie funkcji prokuratora generalnego i funkcji ministra sprawiedliwości. O ile dzisiaj minister odpowiada w trybie nadzoru i kontroli za decyzje podległych prokuratorów, o tyle w przyszłości nie będzie za nie odpowiadał. Nadzór będzie jeszcze bardziej oddalony i decyzje poszczególnych prokuratorów posybią sobie w kierunku braku wymogu ustawowego uzasadniania i uzasadnionych przesłanek. A przecież Trybunał Konstytucyjny mówi, że przesłanki pozytywne lub negatywne powinny tam się znaleźć i w kontroli instancyjnej być wyraźnie ujawnione. Tymczasem ustawa o nowelizacji k.p.k. mówi, że musi zachodzić uzasadniona obawa, że nie stawi się na wezwanie, a jeżeli chodzi o potrzebę niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego, to jest to uznaniowe dla prokuratora. No, wydaje mi się, że należało tę proporcję zachować.

Teraz odnośnie do kazusów, które są ostatnio sygnalizowane, które wpływają do mojego biura senatorskiego. Bardzo często i jest szereg przykładów... Nie chcę wchodzić w podteksty polityczne i wskazywanie osób, których to dotyczy, jak rodziny księdza Jerzego Popiełuszki, ale jest tak, że ni stąd, ni zowąd, po to, żeby się obronić przed uznaniem przez prokuraturę, że zachodzi niezwłoczna konieczność zastosowania środka zapobiegawczego, podczas pierwszego przesłuchania osoba podejrzana o handel narkotykami dowolnie wskazuje kilkadziesiąt osób, które mogły brać udział w przedsięwzięciu. Ona została zwolniona, a wobec tych wszystkich, które zostały przez nią pomówione, ponieważ nie przyznawały się, bo pierwszy raz o tym słyszały, były Bogu ducha winne, zastosowano środek zapobiegawczy w celu wymuszenia przyznania się. I okazuje się, że takich przypadków jest bardzo wiele. W związku z tym, skoro to ma być uznaniowe dla prokuratorów, a prokuratorzy mają być niezależni od resortu sprawiedliwości, prokuratura ma stanowić państwo w państwie, wydaje mi się, że tym bardziej jest niezbędne, żeby ta potrzeba była przez prokuratora uzasadniana i wymóg uzasadnienia obiektywnymi okolicznościami, a nie uznaniem prokuratora, był zapisany w ustawie.

Z tego powodu składam wniosek, żeby tak samo jak to jest tam, gdzie się mówi o uzasadnionej obawie, że dana osoba nie stawi się na wezwanie w celu przeprowadzenia czynności procesowej, wpisać, że zachodzi uzasadniona – a tego słowa „uzasadniona” brakuje w nowelizacji – potrzeba niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego. Taki wniosek legislacyjny składam na ręce pana marszałka i wnoszę o rozważenie przez komisję, czy jednak nie należy wpisać takiego zabezpieczenia w imię prawa do obrony cywilizowanego postępowania i procesu. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciele rządu chcą ustosunkować się do przedstawionego wniosku?

(Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Jacek Krawczyk: Panie Marszałku, jeśli można, to proszę.)

Proszę bardzo.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Jacek Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Odnosząc się do propozycji wprowadzenia poprawki do §1 w art. 247, chciałbym stwierdzić, że

(wiceprezes J. Krawczyk)

wyda się, iż ta poprawka nie jest celowa. Zaraz postaram się wyjaśnić dlaczego.

Po pierwsze, trzeba zwrócić uwagę na fakt, że do zatrzymania, o którym mowa w tym §1, stosuje się odpowiednio art. 246, czyli postanowienie o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu może podlegać zażaleniu, a w związku z tym samo to postanowienie musi być uzasadnione, bo jest to niezbędny wymóg wynikający z innych przepisów k.p.k., że takie postanowienie musi być uzasadnione. Tak więc nie pozostaje bez wyjaśnienia, dlaczego ta czynność ma być dokonywana.

Po drugie, już sam fakt zastosowania środka zapobiegawczego wymaga uzasadnienia, więc wiadomo, dlaczego ten środek jest stosowany. A chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na słowo „niezwłocznego” w tym przepisie. Tu jest jakby to dodatkowe zastrzeżenie, że nie w każdym przypadku zastosowany środek będzie mógł być zarządzony w tym trybie, a tylko wtedy, kiedy jest potrzeba zastosowania go niezwłocznie. Niezwłoczność musi być również uzasadniona w postanowieniu o zastosowaniu zatrzymania i przymusowego doprowadzenia osoby podejrzanej.

Tak że wydaje się, że te gwarancje dla osoby podejrzanej są tutaj z różnych stron zabezpieczone i dlatego dodanie tego jeszcze jednego zabezpieczenia nie zmienia w żaden istotny sposób sytuacji osoby podejrzanej. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Komunikat.

Senator Sekretarz Witold Idczak:

Posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176. Powtarzam: posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Ogłaszam przerwę do godziny 12.00.

Głosowanie nad tym punktem będzie od razu po przerwie. Przerwa do godziny 12.00.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 27 do godziny 12 minut 10)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wysoki Senacie, jest godzina 12.10. Proszę szanownych państwa senatorów o zajęcie miejsc siedzących. Panie i Panowie Senatorowie, proszę zaopatrzyć się w karty i zająć miejsca.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które ustosunkowały się do wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie, zawarte w druku nr 451Z.

Pan senator Stanisław Piotrowicz jako sprawozdawca połączonych komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku, połączone komisje większością głosów przyjęły wniosek, aby przyjąć ustawę bez poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy pan senator wnioskodawca, pan senator Andrzejewski chce zabrać głos?

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Zatem proszę o skupienie, bo przystępujemy do głosowania.

Przypominam, bo za każdym razem, gdy rozpoczynamy głosowania, przypominamy o tym, że głosowanie odbywa się przy użyciu aparatury elektronicznej, a polega na naciśnięciu przycisku i podniesieniu ręki i tego już nie będziemy powtarzać na tym posiedzeniu.

W pierwszej kolejności głosujemy nad poprawką... Przepraszam.

Proszę państwa, głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie w przypadku odrzucenia tego wniosku będziemy proponowali dalsze głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem ustawy bez poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 73 obecnych senatorów 47 głosowało za, 25 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 2**)

Wysoki Senacie, wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Dziękuję bardzo. Kończymy na tym rozpatrywanie punktu pierwszego porządku obrad. Na razie głosowań nie będzie.

(Senator Stanisław Kogut: Jutro rano.)

Teraz trzy sekundy na sprawy techniczne.

(Senator Władysław Dajczak: Raz, dwa, trzy.)

Ale to są bardzo długie sekundy.

(Rozmowy na sali)

Wysoki Senacie, przystępujemy do rozpatrzenia punktu...

Panie Senatorze Banaś, przestań pan gadać, proszę siadać. (Oklaski)

(Senator Grzegorz Banaś: Dziękuję za uznanie.)

(Wesołość na sali)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 437, sprawozdania komisji w drukach nr 437A, 437B i 437C.

Pan senator Stanisław Bisztyga już jest gotowy do przedstawienia sprawozdania Komisji Gospodarki Narodowej.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Bisztyga:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze jest wynikiem analizy dotychczasowego obowiązywania tej ustawy, szczególnie pod kątem jej efektywności, skuteczności i poprawności obowiązujących rozwiązań. Ustawa dokonuje licznych zmian zarówno o charakterze merytorycznym, które wynikają z opinii praktyków, jak i techniczno-legislacyjnym. Znacząca część zmian zmierza w kierunku wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych, które wynikły podczas stosowania przepisów tej ustawy, oraz skorelowania rozwiązań tej ustawy z rozwiązaniami innych ustaw. Celem tego jest zapewnienie dostatecznej spójności prawa. Ustawa dostosowuje także system prawa do wymogów wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 19 września 2007 r. Liczba zmian dokonywanych opinioną ustawą jest na tyle duża, że nie będę ich wszystkich wymieniał. Państwo senatorowie otrzymali materiały, w których znajduje się szczegółowe wyliczenie tych zmian.

Sejm uchwalił ustawę na trzydziestym czwartym posiedzeniu w dniu 23 stycznia bieżącego roku. Podstawą były dwa projekty: rządowy i senacki. W związku z faktem, że rozwiązania zawarte w projekcie senackim zostały uwzględnione w projekcie rządowym, ustawa uchwalona przez Sejm oparta jest na tym ostatnim przedłożeniu.

Komisja Gospodarki Narodowej w dniu 3 lutego 2009 r. opiniowała przedmiotowy projekt ustawy i przyjęła jedenaście poprawek legislacyjno-doprecyzowujących, które znajdują się w sprawozdaniu komisji w druku nr 437A, nie będę więc ich przedstawiał. Komisja Gospodarki Narodowej na swoim posiedzeniu podjęła uchwałę rekomendującą Wysokiej Izbie przyjęcie proponowanego projektu ustawy wraz z poprawkami. Panie Marszałku, Wysoka Izbo, bardzo dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Poproszę teraz sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Leona Kieresa, o przedstawienie sprawozdania.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt omawianej ustawy dotyczy bardzo ważnych zagadnień, mianowicie pewności obrotu w związku z sytuacjami, które uzasadniają wszczęcie postępowania upadłościowego, po pierwsze, w wersji tak zwanej układowej, wtedy kiedy po wszczęciu postępowania przez właściwy sąd, wyznaczeniu właściwych organów, sędziego komisarza, nadzorcy sądowego, ma dojść do układu między wierzycielami w celu zrestrukturyzowania zobowiązań ciążących przedsiębiorcy czy podmiotu, który podlega postępowaniu upadłościowemu czy wobec którego to postępowanie jest wszczęte. Druga wersja postępowania upadłościowego to jest tak zwane postępowanie upadłościowe likwidacyjne, związane z likwidacją majątku. Celem tego postępowania jest, poprzez wyznaczenie najpierw tymczasowego zarządcy, później syndyka, pod nadzorem oczywiście sędziego komisarza, zagospodarowanie majątku przedsiębiorcy, którego upadłość została ogłoszona.

Ta ustawa wprowadza regulacje także w odniesieniu do innych sytuacji, mianowicie zmiany w toku toczącego się postępowania upadłościowego z postępowania, którego celem jest zawarcie układu, na postępowanie likwidacyjne i odwrotnie. Czasami postępowanie upadłościowe wszczynane jest w celu likwidacji majątku, tymczasem w toku postępowania pojawiają się uregulowane w ustawie przesłanki, które dają szansę na podtrzymanie działalności przedsiębiorcy, który zaprzestał płacenia swoich zobowiązań. Wtedy można dokonać zamiany postępowania likwidacyjnego na postępowanie układowe.

Jest też wiele innych problemów regulowanych w tej nowelizacji. Do tych najistotniejszych, także w publicystyce, która się ukazała w czasie prac nad projektem tej nowelizacji w Sejmie, należą zagadnienia podziału wierzycieli przedsiębiorcy, wo-

(senator L. Kieres)

bec którego wszczęto postępowanie upadłościowe, na określone kategorie, tych kategorii jest pięć, podziału wierzytelności, które są zaspokajane z majątku upadłego, ustalenie kolejności zaspokajania wierzytelności. Jest to również problem do tej pory regulowany, ale w tym wypadku jest to uczynione precyzyjniej, mianowicie orzekania przez sąd zakazu sprawowania do dziesięciu lat funkcji przez członków zarządów organów kontrolno-rewizyjnych upadłego, którzy nie dopełnili obowiązków związanych między innymi ze zgłoszeniem wniosku od momentu zaprzestania płacenia zobowiązań, a są na to dwa tygodnie, chodzi o nienależyte gospodarowanie majątkiem itd.

Jest wiele zagadnień, które zostały ujęte w projektowanej nowelizacji w celu poprawienia redakcji, czytelności, jasności rozwiązań prawnych. Tu przychyliam się do wszystkich tych stwierdzeń, które mój poprzednik, pan senator Bisztyga przedstawił, gdy chodzi o zakres przedmiotowy i merytoryczny regulacji prawnych.

Do listy poprawek, które przyjęła Komisja Gospodarki Narodowej, Komisja Ustawodawcza na swoim wczorajszym posiedzeniu dodała jeszcze jedną poprawkę również o charakterze redakcyjnym. Mianowicie w art. 1 po pktcie 143 trzeba dodać nowy punkt: „w art. 509 ust. 1 otrzymuje brzmienie...” Zaraz wyjaśnię istotę tej poprawki, ona jest bardzo krótka. A więc ust. 1 w art. 509 otrzymywałby następujące brzmienie: „Głosowanie nad układem może odbywać się w grupach wierzycieli” – o tym tutaj wspominałem. Tymi grupami wierzycieli są na przykład rolnicy, grupą wierzycieli są wierzyciele, którzy mają roszczenia ze stosunku pracy itd., itd. Pięć jest tych grup. „Głosowanie nad układem może odbywać się w grupach wierzycieli. Podziału na grupy dokonuje przedsiębiorca. Przepis art. 278 – i to jest ta istotna zmiana – stosuje się odpowiednio.”

Dlaczego ten zapis musi być wprowadzony? Dlatego że dotychczasowy art. 509 ust. 1 mówił, że „przepis art. 278 ust. 1 stosuje się odpowiednio”. Nowelizacja znosi podział art. 278 na ustępy, stąd też czysto technicznie, legislacyjnie, należy to zniesienie podziału art. 278 na ustępy uwzględnić. W art. 509 ust. 1 taką dodatkową poprawkę oprócz tych jedenastu, o których Komisja Gospodarki Narodowej wspomniała, Komisja Ustawodawcza wnosi, licząc na łaskawą akceptację Wysokiej Izby dla wszystkich dwunastu poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Licząc na łaskawą akceptację, oddaję teraz głos panu senatorowi Piotrowiczowi jako przewodniczącemu Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Panie Senatorze, proszę o sprawozdanie komisji.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Oczywiście to będzie wartość dodana tego sprawozdania, jak rozumiem.)

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa została już szczegółowo omówiona. W związku z tym pozwolę sobie ograniczyć się tylko do wniosków Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Komisja wnosi o przyjęcie ustawy wraz z dwunastoma takimi samymi poprawkami, jakie przyjęła Komisja Ustawodawcza. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy Wysoki Senat, do któregośkolwiek z trzech sprawozdawców ma pytania? Patrzą uważnie. Nie widzę chętnych.

To był, Wysoki Senacie, projekt ustawy wniesiony przez rząd i Senat. Minister sprawiedliwości jest upoważniony do reprezentowania stanowiska rządu.

Chciałbym powitać naszego częstego gościa, pana ministra Zbigniewa Wronę i prezes zarządu Bankowego Funduszu Gwarancyjnego panią Małgorzatę Zaleską. Witam państwa.

Czy pan, Panie Ministrze, chciałby zabrać głos?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wszystko zostało tak dokładnie przedstawione, poprawki zostały tak dokładnie omówione w czasie posiedzenia Wysokich Komisji, że nie pozostaje mi nic innego, jak tylko prosić Wysoką Izbę o przyjęcie tych wszystkich poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wszyscy są za dwunastoma poprawkami, jak rozumiem.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Tak.)

W takim razie zapytam, kto ma pytania do pana ministra albo do pani prezes? Pytań nie ma.

W takim razie otwieram dyskusję.

(Głos z sali: Ryszka złożył do protokołu!)

Kto złożył do protokołu?

(Głos z sali: Ryszka.)

Pan senator Czesław Ryszka złożył swoją wypowiedź do protokołu*.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Informuję, że lista mówców została wyczerpana i w toku dyskusji nie zgłoszono wniosków...

O tak, chwileczkę, najpierw zamykam dyskusję.

Nie zgłoszono wniosków o charakterze legislacyjnym, bo dyskusji nie było i w związku z tym...

(Głos z sali: Ale komisja...)

Komisja, tak. No zaraz, zaraz.

Ponieważ są zgłoszone wnioski o charakterze...

(Głos z sali: Nie, nie!)

Przepraszam, bardzo przepraszam. Jedna komisja zaproponowała jedenaście poprawek, dwie – dwanaście poprawek.

W związku z tym proszę komisję o zorganizowanie zebrania i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

I oczywiście informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo dziękuję przedstawicielom rządu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina.

Tekst ustawy jest w druku nr 439, sprawozdanie w druku nr 439A.

Pan senator Przemysław Błaszczyk jako sprawozdawca Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Senacka Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi na posiedzeniu w dniu 10 lutego 2009 r. rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, o obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina, który zawiera przepisy mające na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Nowelizacja implementuje do krajowego porządku prawnego zmiany wprowadzone w Rozporządzeniu Rady Wspólnoty Europejskiej nr 479/2008 z dnia 29 kwietnia 2008 r.

Nowelizowana ustawa znosi obowiązek limitu produkcji wina i ograniczenia upraw winorośli na terytorium Polski – zmiana ta dotyczy także innych państw członkowskich Unii Europejskiej. Dotychczasowy limit produkcji wynosił dwadzieścia pięć tysięcy hektolitrowo rocznie. Ustawa anuluje listę odmian winorośli przeznaczonych do upraw, wprowadza możliwość wykorzystywania wszystkich odmian wymienionych w rejestrach krajów członkowskich Unii Europejskiej.

Reguluje zasady przeprowadzania zabiegów wzbogacania, słodzenia i odkwaszania win z winogron zebranych w okresie wyjątkowo niekorzystnych warunków pogodowych.

Nakazuje przekazywanie wyników kontroli upraw winorośli wykonywanych przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa ministrowi właściwemu do spraw rynków rolnych – dotychczas taka informacja była przekazywana prezesowi Agencji Rynku Rolnego.

Kontrolę nad producentami sprawuje prezes Agencji Rynku Rolnego, który rejestruje i monitoruje podmioty dokonujące wyrobu lub rozlewu win, a w razie nieprawidłowości dokonuje skreślenia z ewidencji producentów. Przewidziane są także kary grzywny za uchybienia.

Ustawa daje ministrowi rolnictwa możliwość wydawania rozporządzeń dotyczących minimalnej zawartości alkoholu w wytyłkach i osadzie drożdżowym oraz trybu usuwania produktów ubocznych powstałych podczas wyrobów winiarskich.

W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnoszę o podjęcie uchwały.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

Czy ktoś w sprawie wyrobów winiarskich ma pytanie do pana senatora?

Proszę bardzo, pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam pytanie, które dotyczy obrad komisji. Chodzi mi o pewien temat ogólny. Proponowane rozwiązania takimi małymi kroczkami, kolokwialnie powiem, posuwają sprawę do przodu, ale ciągle jest problem przyjętej w Unii Europejskiej zasady tak zwanych małych producentów, czyli tych, którzy produkują do 1 tysiąca hl rocznie. Oni chcąc sprzedawać to wino, muszą teraz zadecydować, czy przechodzą z opłaty składek KRUS na ich opłatę do ZUS. Dla nich jest to oczywiście bardzo trudne do przyjęcia, bo właściwie ogranicza tę sprzedaż.

Czy w komisji w ogóle była dyskusja na ten temat? Czy rząd się wypowiadał co do tego, czy ma jakieś propozycje dla małych producentów? Dla tych, którzy prowadzą gospodarstwa agroturystyczne, mają nieduże plantacje i chcą to wino sprzedawać.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, wydaje mi się, że panu senatorowi chodzi głównie o rolników, którzy produkują wino. W spotkaniu komisji brali udział przedstawiciele Związku Winiarskiego z Zielonej Góry. Był zgłaszany ten problem, że rolnicy nie mogą sprzedawać wina, ponieważ we-

(senator P. Błaszczyk)

dług ustawy muszą zgłosić działalność gospodarczą, a przez to przestają być rolnikami. Ten problem był poruszany. Zgłoszone zostały nawet przez ten związek dwie poprawki. Komisja i resor rolnictwa nie są jednak kompetentne, aby zabierać głos w tej sprawie. Z rozmów przeprowadzonych w komisji z panem ministrem, z członkami związku, z panem przewodniczącym, wynika, że potrzebna byłaby nowa inicjatywa ustawodawcza, bo to będzie dotyczyć Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Gospodarki. Mam nadzieję, wszyscy mamy nadzieję, że to szybko zostanie rozwiązane, że uzgodnienia wewnątrzresortowe doprowadzą do zmiany tego stanu rzeczy, właśnie dlatego, że chodzi, jak pan senator mówił, o małych producentów, którzy mogą wyrabiać wina, ale nie mogą ich sprzedawać jako rolnicy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

A, pan senator Dajczak ma następne pytanie. Proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Uzupełniające, Panie Marszałku, jeśli można.

W takim razie, skoro taka jest odpowiedź pana senatora, chciałbym zapytać, czy ministerstwo rolnictwa zadeklarowało podjęcie działań zmierzających do rozwiązania tego problemu.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Oj, nie pamiętam. To już może pan minister odpowie panu senatorowi, jak to wygląda i czy ministerstwo się tym zajmie. Mam nadzieję, że w trosce o rolników pan minister będzie też tutaj naszym przedstawicielem. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Przedstawicielem rządu jest pan minister Ławniczak.

Proszę bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak: Panie Marszałku!

Panie i Panowie Senatorowie! Informacja, którą przedstawił pan senator Błaszczyk, była wyczerpująca. Jeśli będą pytania, to z przyjemnością na nie odpowiemy.)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie?

Widzę, że zgłasza się pan senator Dajczak i pani senator Fetlińska.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku, jeśli można, to prosiłbym ministerstwo o odpowiedź na podobne pytanie, ponieważ pan senator powiedział, że ministerstwo w zasadzie nie zajęło stanowiska w tej sprawie. Co dalej z tymi drobnymi producentami? Czy zostanie podjęta jakakolwiek inicjatywa, żeby oni mogli to wino sprzedawać, nie narażając się na to, że kiedy przejdą na płacenie składki do ZUS, ta sprzedaż i produkcja staną się nieopłacalne? Czy taka inicjatywa jest rozważana?

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Proszę tu do nas.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Dziękuję za to pytanie. Na pewno wszystkim nam zależy na tym, aby produkcja była prowadzona przede wszystkim w tych niewielkich gospodarstwach w celu uzupełnienia dochodu, na przykład przy turystyce wiejskiej, i żeby generalnie było to uzupełnienie dochodu dla małych rodzinnych gospodarstw. Taka jest intencja zmiany tej ustawy. Chodzi również o to, aby wszyscy ci, którzy produkują rocznie do 10 tysięcy l wina z własnych winorośli, byli zwolnieni ze składu podatkowego. Co do pytania dotyczącego prowadzenia działalności gospodarczej, to warto tu przypomnieć, że wszyscy ci, którzy prowadzą działalność pozarolniczą i podatki przez nich płacone nie przekracza wysokości 2 tysięcy 700 zł rocznie, mogą pozostać w systemie KRUS. Myślę, że propozycja, aby dochody z produkcji winiarskiej, z tych obrotów, mogły stanowić uzupełnienie dochodu, jest ciekawa. My oczywiście w ramach kompetencji poprosimy resorty finansów i gospodarki o takie uzupełnienie. Byłoby dużym wsparciem dla nas, gdyby również panie i panowie senatorowie poparli tę inicjatywę.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Fetlińska, pan senator Iwan i pan senator Chróścikowski.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, 1 tysiąc hl wina to jest spora ilość, bo to 10 tysięcy l, o ile wiem. Czy taka produkcja, przy tej ilości wina, pozwoliłaby na przykład utrzymać się małej rodzinie, gdyby nie płaciła składki na ZUS? Jak to wygląda? Czy naprawdę jest to tylko uzupełnienie dochodów? Może jest to jakaś szansa dla małych rodzin, małych gospodarstw? Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Panie Marszałku! Panowie Senatorowie!

Uważamy, że 10 tysięcy l to jest już spora ilość. Warto dodać, że samo założenie plantacji jest dość kosztownym przedsięwzięciem, koszty są rzędu 30–40 tysięcy zł na 1 ha. Wiadomo, że zwrot takiej inwestycji – pierwszy rzut – następuje prawdopodobnie po trzech, czterech latach, tak że przesunięcie w czasie jest bardzo duże. Sądźmy, że te 10 tysięcy l... Jeśli byłoby to, powiedzmy, 5 tysięcy l, taka średnia produkcja, i jeśli liczylibyśmy, nie wiem, po 10–15 zł za butelkę, to mogłoby to oznaczać już całkiem przyzwoite pieniądze. Byłoby to dodatkowe źródło dochodu, może nie wiodące, ale na pewno znaczące. Na pewno dla rodziny, która zajmuje się turystyką wiejską, może to być spory zastrzyk pieniędzy. Wszystko zależy od ceny, wszystko zależy również od tego, jak wypromujemy to wino. Jest wiele przykładów z innych krajów, że jest ono sprzedawane od razu w gospodarstwie i dochód z tego stanowi pokaźny zastrzyk finansowy. I te osoby nie muszą szukać pracy gdzieś poza rolnictwem, bo jest to proces przesunięty w czasie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Iwan:

Panie Ministrze, chciałbym zapytać o art. 25. Zgodnie z ust. 1 w razie stwierdzenia prowadzenia uprawy odmian winorośli innych niż określone w art. 23 ust. 1, przeznaczonej do pozyskiwania

winogron do wyrobu wina gronowego przeznaczanego do obrotu, wojewódzki inspektor ochrony roślin i nasiennictwa, właściwy ze względu na miejsce prowadzenia uprawy winorośli, wydaje decyzję w sprawie usunięcia tych odmian winorośli z powierzchni uprawy. Z kolei ust. 2 powiada, że podmiot, który otrzymał decyzję wymienioną w ust. 1, jest zobowiązany do jej wykonania w terminie trzydziestu dni od dnia otrzymania tej decyzji. Chciałbym spytać, czy, że tak powiem, służby i straże są przygotowane i czy ministerstwo jest przygotowane do tego, żeby egzekwować ten przepis. I w jaki sposób? Rozumiem, że chodzi tu o ochronę rynku, chodzi o to, żeby, krótko mówiąc, nie psuć rynku szlachetnego wina. Tak że bardzo bym prosił o odpowiedź, jak to ma konkretnie wyglądać.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Oczywiście ten produkt jest w Polsce nowy, nie jest powszechny, ale pragnę zapewnić, że inspekcja jakości handlowej i inspekcja nasiennictwa to jednostki bardzo dobrze przygotowane. Istnieje pełen rejestr odmian, które są dopuszczone w Polsce; jest to ponad trzy i pół tysiąca odmian w regionie Unii Europejskiej. Wszystkim nam zależy na tym, żeby nie dopuszczać do obrotu sadzonek, które, tak to nazwijmy, nie do końca są sprawdzone w naszych warunkach, aby nie narażać naszych rolników, naszych hodowców, więc wszystko jest weryfikowane. Nie obawiałbym się tego, bo na razie skala produkcji jest niewielka. Nawet jeśli wzrośnie o 100 czy 200%, to bez problemu sobie z tym poradzimy. Nie jest to problem.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Na posiedzeniu komisji była dość długa dyskusja i zgłaszano propozycje legislacyjne. Ale z odpowiedzi, jaką uzyskaliśmy na posiedzeniu komisji i z UKIE, rozumiem, że te zapisy, które są w tej chwili... Nie zgłaszamy uwag, chcę tylko przypomnieć – koledzy zadawali tu pytanie, i to bardzo słusznie – że grupa producentów chciała właśnie zmiany art. 16, z którego wynikało wpisanie takiej działalności w pewną klasyfikację. Czy rząd zamierza z tym coś zrobić, czy nie? Chcę zwrócić uwagę, że nie jest to jeden przykład, jest wiele rodzajów ta-

(senator J. Chróścikowski)

kiej działalności. Pytanie, co z pszczelarstwem, co z produkcją miodu pitnego, bo pszczelarze też chcą produkować miód pitny, mając swój miód, który można przetwarzać. Jakie rozwiązania zamierza podjąć rząd w tej sprawie, w sprawie przetwarzania miodu pitnego? Jest to duża szansa dla pszczelarzy. Inna sprawa jest taka, że przykładowo pszczelarze, którzy przetwarzają swój produkt, chodzi na przykład o wyrób z przetworzonych produktów pszczelarskich, wchodzą natychmiast w prowadzenie działalności gospodarczej. I to jest następny temat. Czy generalnie rząd zamierza uregulować to, że każdy, kto chce przetworzyć swój produkt, zostaje automatycznie zapisany jako prowadzący działalność gospodarczą? Dzisiaj jest tak, że przepisy o KRUS – pan minister o tym mówił – dają taką szansę, oczywiście, ale tylko do określonej kwoty, bardzo niskiej, i rolnicy wypadają z tego po pewnym czasie, nie mogą tej działalności rolniczej prowadzić, bo im się wtedy nie opłaci. Następna sprawa: nowi rolnicy, którzy przejmują gospodarstwa, chcą zakładać plantacje, ponoszą duże koszty, ale na trzy lata, dopóki nie osiągną trzyletniego stażu, też automatycznie wypadają z KRUS. W związku z tym te przepisy w ogóle nie są spójne dla działalności gospodarczej.

Cały czas, we wszystkich programach mówimy, żeby dać szansę młodym rolnikom, mówimy, żeby dawać szansę w działalności pozarolniczej, wszystkie programy do tego zmierzają, ale też natychmiast wyrzucają ich poza działalność rolniczą kwalifikującą do ubezpieczenia w KRUS. A więc ten problem trzeba rozwiązać. Bo mówiąc rolnikom, że mają oni szansę, że mają możliwości, często wprowadzamy ich w błąd – to trzeba jasno, wyraźnie powiedzieć. Jeśli więc można coś tu zmienić, to ja bym prosił o takie działania, które pozwolą rolnikom stabilnie planować swoją działalność. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Dziękuję za to pytanie. Wiele razy dyskutowaliśmy na te tematy, na temat produktów lokalnych, regionalnych, tych, które dają uzupełnienie dochodów niewielkich gospodarstw. Myślę, że już niedługo będziemy mieli przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie również projekt zmiany w od-

niesieniu do miodów pitnych. W tej chwili trwają w resorcie prace nad tym, jest uwzględniany również element wyłączenia takiej niewielkiej produkcji, odbywającej się z reguły w małych pasiekach... Tak że ten problem, w odniesieniu do niewielkiego stopnia działalności, na pewno jest dostrzegany. Już od dłuższego czasu są prowadzone prace nad tym, myślę, że niedługo pójdziemy torem podobnym do tego, co jest w ustawie winiarskiej.

Jeśli chodzi o tę uwagę dotyczącą grupy producentów rolnych, to jesteśmy, tak jak wcześniej przekazywałem, wspólnie z resortem finansów, z resortem gospodarki... Bo też chcemy, aby te ułatwienia... Bo jest to produkcja trudna. Produkcja wina wcale nie jest łatwym przedsięwzięciem. Ale nawet jeśli będzie kilku rolników, którzy mają, powiedzmy, po dziesięć, piętnaście arów w każdym z gospodarstw i z tego mają zbiory, to może powstać z tego całkiem niezły produkt. My będziemy nad tym pracowali. Tak że pragnę tutaj zadeklarować, iż dostrzegamy również problem grup producentów rolnych. Wiemy, że oni sami sobie nie poradzą, choćby nawet chodziło o sprzedaż tego produktu czy jego wypromowanie, a w grupie, powiedzmy, dziesięciu rolników będą oni w stanie się uzupełniać. Proszę państwa o zaangażowanie również w te prace i zapewniam, że będziemy państwa na bieżąco o nich informowali.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zadać jakieś pytanie? Nie.

Nie ma nikogo chętnego.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisał się jako pierwszy pan senator Iwan.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

A, dziękuję, Panie Ministrze.

Senator Stanisław Iwan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze!

Przede wszystkim muszę powiedzieć – jako, że tak powiem, prowodyr zmian w tych ustawach winiarskich, czyli ten, który w lecie prowadził wyścig z czasem, ażeby zdążyć z dokonaniem zmian w ustawie o podatku akcyzowym i ustawie winiarskiej – iż bardzo mnie cieszy wzrost świadomości problematyki, która tu się zarysowała już w czasie zadawania pytań i odpowiedzi.

Chcę też powiedzieć, że na dzisiaj sytuacja wygląda tak, iż będzie już można kupić wyprodukowane u nas wino, bo rzeczywiście zmiany dokonane do tej pory pozwalają legalnie to wino produkować. I rzeczywiście można prowadzić obrót tym

(senator S. Iwan)

winem, ale na zasadzie zarejestrowanej działalności gospodarczej – to rozwiązanie akceptują więksi plantatorzy, mający większe piwnice. Z informacji, które mam, wynika, iż w najbliższym czasie rzeczywiście to wino ma znaleźć się już w legalnej sprzedaży. Myślę, że to będzie w marcu – takie mam informacje.

No ale rzeczywiście pozostaje problem tych, którzy są rolnikami i statusu rolnika nie chcą stracić. W tej sprawie, proszę państwa, faktycznie to dostosowanie ustawy do wymagań Unii Europejskiej wprowadza kolejne korzystne rozwiązania. Ale rzeczywiście pomimo szerokich konsultacji i zaangażowania – tu jeszcze raz chcę podziękować panu naczelnikowi Potockiemu, który bardzo intensywnie pracował w tym obszarze – nie mamy spójności prawa podatkowego, nie mamy spójności prawa, jeżeli chodzi o ustawę z 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Sprawa wygląda więc tak: w ubiegłym tygodniu zwrócił się do mnie mały plantator, który w tej chwili będzie miał plonujące czy też już ma plonujące 60 a, zamierza tę swoją winnicę rozbudowywać, ale też w trochę zgorzkniałym sposób mówi, że w tej chwili zaczyna żałować, iż zarejestrował tę swoją małą winnicę. Rzeczywiście, jest on już, że tak powiem, w rejestrach Agencji Rynku Rolnego, zgłosił już jakieś wymiary swojej produkcji, nakleił akcyzę, tylko że rzeczywiście zupełnie nie ma możliwości sprzedaży tego wina czy to w swoim gospodarstwie agroturystycznym, czy też na zasadzie jakichś działań turystyczno-promocyjnych. A odwiedzają tę winnicę jakieś grupy, jacyś ludzie, no i mogliby tam – oprócz zapoznawania się w ogóle z kulturą i procesem winiarskim – tego wina poprobować. Ale ten człowiek nie ma po prostu fizycznej możliwości, żeby to zrobić, chyba że zarejestruje działalność gospodarczą – z jej wszystkimi problemami, o których tutaj wcześniej mówili pan senator Chróścikowski i pan senator Dajczak.

Proszę państwa, dziękuję ministerstwu za te deklaracje, że ministerstwo pochyli się nad tym problemem, ale też chcę tutaj, z tej trybuny, powiedzieć, że będę zabiegał intensywnie o to, żeby zaistniała w tym obszarze inicjatywa senacka, bo myślę, że to będzie szybsze i prostsze rozwiązanie. Dziękuję, że państwo kiwacie głowami na potwierdzenie tego, że tak będzie szybciej.

Co tu trzeba zmienić? No, trzeba zmienić przepisy o podatku dochodowym, ażeby wśród wyłączeń – oprócz działalności dotyczącej rąbanek, kiełbas, kiszzenia ogórków i paru innych rzeczy – znalazła się również produkcja wina. Czyli będzie musiała być poprawka do ustawy o podatku dochodowym. Tak że jeżeli chodzi o ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholiz-

mowi, to jest potrzebne tego rodzaju wyłączenie, żeby sprzedaż we własnym gospodarstwie nie wiązała się z koniecznością uzyskiwania takiej koncesji, jaką uzyskują sklepy, by prowadzić sprzedaż indywidualną. Przy czym nie jest do końca jasne – i trzeba to będzie wyjaśnić – czy jeszcze na dodatek taki rolnik nie musiałby występować o dodatkową koncesję na obrót hurtowy, gdyby na przykład chciał kooperować z jakąś restauracją czy z jakimś innym podmiotem. Tak że to są problemy do szybkiego rozwiązania, by nie zmarnować tego entuzjazmu, który rzeczywiście teraz jest.

Było pytanie pani Fetlińskiej, czy ta produkcja jest satysfakcjonująca finansowo, czy to może być satysfakcjonujące w przypadku produkcji do tej granicy 1 tysiąca hl. Tak, z analiz przekazywanych mi przez rolników wynika, że taki areał kilkuhektarowy – pięcio-, siedmio- czy dziesięciohektarowy – powinien zapewnić możliwość przyzwoitego życia rolnikowi, który właśnie na taką produkcję się nastawi. Niemniej jednak myślę, że produkcja w tych niewielkich winnicach rzędu kilkudziesięciu arów pozostanie działalnością dodatkową, uboczną, będzie produkcją związaną z rozwojem turystyki, z działalnością rekreacyjną itd. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Do protokołu swoje przemówienia złożyli: pan senator Bisztyga i pan senator Knosala*.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Dyskusję zamykam.

Wniosków legislacyjnych nie złożono.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 443, a sprawozdanie komisji w druku nr 443A.

Zapraszam sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senatora Krajczego.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Norbert Krajczy:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pani Minister!

Chciałbym przedstawić w imieniu Komisji Zdrowia projekt tej ustawy. Jest to projekt poseł-

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator N. Krajczyk)

ski, wywodzący się z inicjatywy poselskiej, a dotyczy on zmiany ustawy z 27 sierpnia 2004 r. Nowelizacja dotyczy podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne osób prowadzących działalność pozarolniczą lub z nimi współpracujących, przy czym zachowuje dotychczasową zasadę ustalania podstawy wymiaru składki na podstawie zadeklarowanej kwoty, nie niższej niż 75% przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, włącznie z wypłatami z zysku, ogłaszanego przez prezesa GUS. Nowelizacja odnosi ją do wynagrodzenia w IV kwartale roku poprzedniego, nie zaś w kwartale poprzednim, to znaczy wprowadza kwotę stałą, która obowiązuje od 1 stycznia do 31 grudnia danego roku.

Chciałbym tylko zacytować materiał porównawczy odnoszący się do ust. 2 artykułu, który ma ulec zmianie. W ustawie z 2004 r. był taki zapis: „Składka w nowej wysokości obowiązuje od trzeciego miesiąca następnego kwartału”. W tej chwili nowy zapis, który przyjął Sejm 23 stycznia 2009 r., brzmi tak: „Składka w nowej wysokości obowiązuje od dnia 1 stycznia do 31 grudnia danego roku”. Podczas dyskusji w komisji nie było zastrzeżeń i przyjęto to jednogłośnie. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Czy są pytania do pana?
Proszę bardzo, pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku, mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy.

Czy na posiedzeniu komisji odbyła się dyskusja dotycząca tego, że oczywiście chodzi o uproszczenie, bo teraz przedsiębiorcy nie będą musieli co kwartał śledzić średniego przeciętnego wynagrodzenia, ale przyjęto średnie wynagrodzenie z ostatniego kwartału roku, a wiadomo, że jest to kwartał, kiedy wynagrodzenia zawsze są wyższe? Czy nie byłoby lepiej i korzystniej dla przedsiębiorców, gdyby było przyjęte średnie wynagrodzenie z poprzedniego roku? Czy ta stawka nie byłaby bardziej miarodajna i bardziej sprawiedliwa?

Senator Norbert Krajczyk:

Panie Senatorze, to znaczy, taka dyskusja się odbyła. Nawet była symulacja, ile to będzie więcej. Mówiono o kwocie 18 gr więcej w odniesieniu do danego płatnika. Ale jeżeli pani minister ma jakieś szczegółowe wyjaśnienia, to oczywiście prosiłbym, żeby o nich powiedziała.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Więcej pytań nie ma.
Projekt ustawy został wniesiony przez posłów.
Czy przedstawiciel rządu, czyli pani minister Dwornikowska, chciałaby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Mariola Dwornikowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!
Stanowisko rządu było prezentowane w trakcie prac nad tym poselskim projektem, związanym z tak zwanym ujednoczeniem składki zdrowotnej. Proponowane rozwiązanie, tak jak przedstawił pan senator sprawozdawca, ma przede wszystkim ułatwić osobom prowadzącym pozarolniczą działalność gospodarczą rozliczanie składek na ubezpieczenie zdrowotne. Rząd akceptuje proponowane zmiany i proponuje, aby Wysoki Senat tę ustawę przyjął.

Ja jeszcze odniosę się do sprawy związanej z wartością, która została ujęta w projekcie. Przyjeliśmy, że to będzie średnie wynagrodzenie z IV kwartału. Należy tu też brać pod uwagę dbałość o środki, którymi dysponuje Narodowy Fundusz Zdrowia. Z głęboką troską przyglądaliśmy się temu. Wskazanie, że będzie to składka przez cały rok, powoduje, że nie będzie ona ulegała żadnym zmianom. Stąd IV kwartał wydaje się być zasadny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze jakieś pytania do pani minister?
(Głos z sali: Nie ma.)
Nie ma.
W związku z tym, że wniosków...
(Głos z sali: Na razie nie mamy...)
Nikt się nie zapisał do dyskusji.
W każdym razie otwieram dyskusję.

A w związku z brakiem chętnych dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 441, a sprawozdanie komisji w druku nr 441A.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Stanisława Jurcewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, mam zaszczyt w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawić sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm w dniu 23 stycznia 2009 r. ustawie o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw.

Pan marszałek Senatu dnia 3 lutego 2009 r. skierował ustawę do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisja rozpatrzyła niniejszą ustawę na posiedzeniu w dniu 3 lutego 2009 r.

Zasadniczym celem nowelizacji ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów jest ustanowienie obowiązku opracowywania przez Rządowe Centrum Legislacji rządowych projektów ustaw. W skrócie RCL będzie realizowało ten obowiązek w oparciu o założenia projektu ustawy, który będzie sporządzany przez właściwy organ wnioskujący, to jest członka Rady Ministrów lub prezesa Rady Ministrów. W myśl uzasadnienia do projektu opracowywanie rządowych projektów ustaw przez jeden podmiot powinno sprzyjać ujednoliceniu stosowanych środków techniki prawodawczej, a tym samym zapewnić legislacyjną poprawność i spójność projektów ustaw wnoszonych do Sejmu przez Radę Ministrów. Przyjęte rozwiązania zmierzają również do zapewnienia transparentności rządowego postępowania ustawodawczego oraz, w założeniu wnioskodawcy, mają przeciwdziałać zjawisku inflacji prawa.

Nowymi zadaniami Rządowego Centrum Legislacji będzie również „analizowanie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, a także Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich i Sądu Pierwszej Instancji w szczególności w zakresie wpływu na polski system prawa” oraz udostępnianie dzienników urzędowych, na zasadach i w trybie określonych w odrębnych przepisach.

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wnoszę, aby Wysoki Senat raczył przyjąć projekt uchwały, to jest uchwalić ustawę bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

W tej chwili senatorom przysługuje możliwość zadawania jednogminutowych pytań.

Proszę bardzo, senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym się zapytać o przewidywane zwiększenie zatrudnienia o trzydzieści etatów. Czy te trzydzieści etatów to jest mniej więcej suma obecnych legislatorów w poszczególnych ministerstwach, czy też jest odchylenie w dół albo w górę? To jedno pytanie.

I drugie. Oczywiście to rozwiązanie ma bardzo wiele zalet, ale może zachodzić obawa, czy nie utworzy się jakieś wąskie gardło, bo będzie to jednak jedno centrum i może się utworzyć jakaś kolejka. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o zatrudnienie, to przewiduje się trzydzieści etatów, że tak powiem – w górę. Z dostępnych danych wynika, iż w chwili obecnej w Rządowym Centrum Legislacji jest zatrudnionych w sumie sto dwadzieścia sześć osób. A zatem to jest trzydzieści przewidywanych etatów, ale czy zostaną wykorzystane, to nie jestem w stanie odpowiedzieć. To pierwsza kwestia. I druga – jeżeli chodzi o zatrudnienie w ministerstwach, to ministrowie, tak wynikało z dyskusji sejmowej, mają wziąć pod uwagę zatrudnienie obecnych prawników w tym względzie. W drodze konkursu część pracowników ministerstw trafi do Rządowego Centrum Legislacji. To byłaby sprawa z pierwszego pytania.

Teraz drugie pytanie. Zgodnie z moją oceną, bo tylko taką mogę przedstawić, gdyż na posiedzeniu komisji temat ten nie był podnoszony, wydaje mi się, że to jest jedno z miejsc, gdzie mogą być kreowane ustawy. Prawda? Są projekty poselskie, senackie itd. Ma to przyspieszyć prace, a także poprawić jakość prawa. Tak bym odpowiedział na to pytanie. A czy będą tak zwane wąskie gardła, to – myślę – czas pokaże. Nie potrafię dzisiaj na konkretnie odpowiedzieć, czy będą wąskie gardła.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma. Wobec tego...

(Senator Stanisław Jurcewicz: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Ponieważ projekt ustawy został przedstawiony przez rząd, do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów, który jest reprezentowany przez wiceprezesa Rządowego Centrum Legislacji Jacka Krawczyka.

Bardzo proszę, jeżeli chciałby pan zabrać głos.

(Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Jacek Krawczyk: Panie Marszałku, jeśli mogę, to chciałbym zabrać głos, a przy okazji odpowiedzieć na pytanie.)

Bardzo proszę, pytania i tak pana nie ominą, tak że proszę bardzo.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Jacek Krawczyk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja chyba nie będę jeszcze raz przedstawiał projektu ustawy zmieniającej ustawę o Radzie Ministrów, ponieważ zostało to, jeśli chodzi o najważniejsze elementy, jakie zostały w niej wprowadzone, przedstawione przez pana senatora.

Odnosząc się do wątpliwości czy pytania pana senatora, chciałbym powiedzieć tak. Jeśli chodzi o to, czy w Rządowym Centrum Legislacji nie powstanie wąskie gardło w związku z pisanem projektów ustaw, to prosiłbym zwrócić uwagę na brzmienie proponowanego w nowelizacji art. 7 ust. 2, który mówi o tym, że członek Rady Ministrów jest obowiązany w zakresie swojego działania do inicjowania i opracowywania polityki rządu, a także przedkładania inicjatyw projektów założeń projektów ustaw i projektów aktów normatywnych na posiedzenia Rady Ministrów na zasadach i w trybie określonych w regulaminie pracy Rady Ministrów. W tymże regulaminie zakłada się, że to właśnie Rada Ministrów będzie podejmowała decyzje, czy dany projekt będzie opracowywany już jako projekt legislacyjny w Rządowym Centrum Legislacji, czy też nadal będzie nad nim pracował właściwy minister działowy. Myślę, że w związku z tym będzie dokonywana pewna ocena, będzie wyważane to, kto i ile tych projektów może przygotować. Tak że nie jest zakładane, przynajmniej w pierwszym okresie, niejako przejęcie w stu procentach pisanie ustaw przez Rządowe Centrum Legislacji. Trzeba też zwrócić uwagę na to, że w różnych ustawach, także w konstytucji, są pewne zastrzeżenia, na przykład takie, że ustawę budżetową może przygotować tylko minister finansów, nie zaś Rządowe Centrum Legislacji. To wynika z innych przepisów.

Jeśli chodzi o kwestię zatrudnienia, to oczywiście te etaty zostały Rządowemu Centrum Legislacji przyznane. Już dwukrotnie był przeprowadzany nabór na nowe miejsca i nie jest on jesz-

cze zakończony, teraz właśnie odbywa się druga tura naboru. Właściwie wszystko wskazuje na to, że nowe miejsca pracy w RCL zostaną wypełnione doświadczonymi legislatorami, bo taki też warunek został postawiony w ogłoszeniach o naborze, jakie ukazały się na łamach prasy i na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana ministra?

Pan senator Dajczak, proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ja mam pytanie właściwie wiążące się z pytaniem pana senatora Knosali, chodzi mi o etaty, o zwiększenie kwoty na wynagrodzenia dla dodatkowych trzydziestu legislatorów i właściwie taką trochę niewiadomą w związku z tym, czy to się będzie wiązało ze zmniejszeniem zatrudnienia legislatorów w ministerstwach, czy nie. Sytuacja nie jest jasna.

Ja mam dalej idące pytanie. Jak pan wspominał chyba na posiedzeniu komisji, Rządowe Centrum Legislacji korzysta również z tak zwanych ekspertyz czy opinii zewnętrznych, chodzi o ośrodki naukowe uniwersyteckie. Czy mógłby pan powiedzieć o jakiejś konkretnej kwocie, która była do dyspozycji Rządowego Centrum Legislacji na te sprawy? Czy ta kwota w związku z tym, że Rządowe Centrum Legislacji zostanie znacznie wzmocnione doświadczonymi – jak pan powiedział – legislatorami, zostanie mniejsza, czy w ogóle jej nie będzie? W związku z tym, że będą tu wysokiej klasy specjaliści, to takie ekspertyzy nie będą potrzebne.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Jacek Krawczyk:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Oczywiście głównym źródłem, u którego Rządowe Centrum Legislacji zasięga opinii dotyczących zasadniczych kwestii prawnych, systemowych, jest Rada Legislacyjna przy prezesie Rady Ministrów. Tam oczywiście odbywa się to nieodpłatnie, Rządowe Centrum Legislacji za takie opinie nie płaci, jako że Rada Legislacyjna po prostu wykonuje w ten sposób swoje obowiązki.

Jeśli chodzi o zewnętrzne opinie, zasięganego poza Radą Legislacyjną, to w rzeczywistości jest ich niewiele. Spowodowane jest to tym, że w ramach Rady Legislacyjnej mamy grono wybitnych fachowców, są to naukowcy z różnych dziedzin pra-

(*wiceprezes J. Krawczyk*)

wa, i właściwie wszystkie wątpliwości systemowe, jakie powstają w RCL podczas opiniowania projektów, mogą zostać rozwiane w ramach współpracy z Radą Legislacyjną, której zadajemy konkretne pytania. Drugim istotnym elementem, który jakoś limituje możliwości pozyskiwania opinii z ośrodków akademickich poza Radą Legislacyjną, jest ilość środków budżetowych, jakie są przeznaczone na tego typu działalność, a oczywiście może być ona wykonywana jedynie w ramach środków na tak zwane prace zlecone.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Chciałbym dodatkowo zapytać o jedną sprawę. W tej chwili mówimy o projektach ustaw. Czy przewiduje się ewentualnie – ja rozumiem to, że nie teraz, ale może w przyszłości – wykonywanie przez to centrum projektów rozporządzeń wykonawczych, może chociaż niektórych? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Wiceprezes
Rządowego Centrum Legislacji
Jacek Krawczyk:**

Powiem tak. Moim pewnego rodzaju marzeniem, pewnym ideałem jest to, żeby było jedno miejsce, w którym powstaje cała legislacja, ale w tej chwili nie ma planu, żeby to w jakiejś bliskiej perspektywie nastąpiło.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mówi pan tutaj o powołaniu trzydziestu doświadczonych legislatorów. Niejednokrotnie spotykamy się z ustawami rządowymi, które nie są za bardzo opracowane, można tak w skrócie powiedzieć.

Chciałbym zapytać pana ministra, skąd pozyska pan minister tych doświadczonych legislatorów.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: I za ile w Warszawie?*)
Dziękuję.

**Wiceprezes
Rządowego Centrum Legislacji
Jacek Krawczyk:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Ogłoszenie, tak jak powiedziałem, było zamieszczane na łamach prasy ogólnopolskiej, także na stronie internetowej RCL, i tak naprawdę z wszystkimi, którzy się zgłosili, były przeprowadzane rozmowy kwalifikacyjne, prowadziła je komisja. A kandydatury były różne, także z ministerstw, również z Wysokiej Izby i z Sejmu, więc jest na rynku konkurencja i ruch, jeśli chodzi o te kadry.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chodzi mi o taką ścieżkę, która była bardzo często stosowana, powiem więcej, nadużywana, to znaczy, o projekty ustaw zgłaszane przez posłów, które bardzo często były wprost projektami ustrojowymi. Czy w związku z powołaniem nowej instytucji te praktyki – a chyba zgodzimy się, że to są złe praktyki, ten projekt nie przechodzi pewnych etapów, uzgodnień itd. – znikną albo w znacznym stopniu zostaną ograniczone, czy też nie będzie to miało na nie wpływu? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Wiceprezes
Rządowego Centrum Legislacji
Jacek Krawczyk:**

Panie Marszałku, Szanowni Państwo, na to pytanie trochę trudno mi odpowiedzieć, jako że odebranie inicjatywy ustawodawczej posłom wymagałoby zmiany konstytucji. Oczywiście nie tyle powstanie RCL, bo ono funkcjonuje już od 2002 r., tylko jakby dodanie tych nowych zadań nie jest w stanie automatycznie wyeliminować tutaj ewentualnej działalności posłów na niwie składania projektów poselskich. Tak że tu nie ma bezpośredniego przełożenia.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Kieres.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Ja mam dwie grupy pytań do pana, Panie Ministrze, co do zagadnień legislacyjnych. Być może zrobię dobre wrażenie z myślą o moich przyszłych staraniach o zatrudnienie w Centrum – żartuję oczywiście, Panie Ministrze.

Otóż tak, pierwsza sprawa. W projekcie ustawy jest napisane w dwóch miejscach, że członek Rady Ministrów lub minister jest obowiązany w zakresie swojego działania do inicjowania i opracowywania polityki rządu. Ja pytam, czy chodzi o inicjowanie, opracowanie polityki rządu lub Rady Ministrów, jak jest w art. 2, czy też projektów polityki rządu? Ja sądzę, że politykę przyjmuje rząd, a inicjatorzy przygotowują projekty. Zresztą opiniowaliście państwo ten projekt ustawy, piszecie o założeniach, o stanowiskach w stosunku do aktów prawnych. Jak to wygląda w praktyce? Czy to jest polityka rządu przygotowywana przez tego inicjatora, czy też on tworzy projekt polityki rządu?

**Wiceprezes
Rządowego Centrum Legislacji
Jacek Krawczyk:**

Niewątpliwie, Panie Senatorze – jeśli można, Panie Marszałku – o polityce rządu przesądza cała Rada Ministrów, ale słowa „projekt polityki” wydają się sformułowaniem językowo dosyć niezręcznym, prawda? Polityka to pewne założenia, pewna wizja i trudno mieć, jak się wydaje, projekt wizji. Stąd takie sformułowanie, zresztą muszę powiedzieć, że ono akurat już obecnie obowiązuje. Tutaj nie było dokonywania żadnych zmian, jeśli chodzi o ten art. 7 ust. 2, z wyjątkiem dodania właśnie tego elementu, w którym mowa o projektach założeń projektów ustaw. Cała pozostała treść tego przepisu jest już dzisiaj w ustawie o Radzie Ministrów i obowiązuje od 1996 r.

Senator Leon Kieres:

Ja mimo wszystko pozostanę przy swoim. Nie jest to może problem zręczności językowej, notabene raz się mówi o polityce rządu, później mówi się o polityce Rady Ministrów. Ja rozumiem, że to jest to samo, ale jeśli już idzie o spójność termino-

logiczną, można by było o to zadbać, chodzi o przyszłość.

I druga sprawa. Tak mi się wydaje, że ustawa jest aktem normatywnym. Prawda, Panie Ministrze? To pewnie wiemy. W art. 1, w tym pkt 1, gdzie mowa o ust. 2 w art. 7 ustawy o Radzie Ministrów, piszecie państwo – przepraszam, że personalizuję ten projekt ustawy, ale on przechodził na pewno przez pana ręce, Panie Ministrze, czy też przez kierowane przez pana centrum – że członek Rady Ministrów przedkłada inicjatywy, projekty założeń projektów ustaw i projekty aktów normatywnych. To tak, jakby ustawa nie była aktem normatywnym. Prawda? Notabene tę moją myśl państwo chyba w pewnym stopniu popieracie, jeśli idzie o pkt 8 zadań centrum, gdzie napisane jest: do zadań centrum należy współdziałanie z Radą Legislacyjną w zakresie opiniowania rządowych projektów aktów normatywnych – i tu już nie ma dystynkcji między ustawami i aktami normatywnymi – pod względem ich zgodności z konstytucją – wiadomo, chodzi o zgodność ustaw z konstytucją i zgodność innych aktów normatywnych z ustawami – oraz pod względem ich spójności z polskim systemem prawa. Jak by pan sobie poradził z tymi wątpliwościami?

(*Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Jacek Krawczyk*: Już odpowiadam, jeżeli można.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Wiceprezes
Rządowego Centrum Legislacji
Jacek Krawczyk:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, jest to celowe rozróżnienie. Ja już troszeczkę o tym powiedziałem, jeśli chodzi o tę kwestię, odpowiadając na pytanie poprzednie. Zgodnie z obecnym stanem prawnym Rządowe Centrum Legislacji ma się zajmować pisaniem wyłącznie projektów ustaw na podstawie projektów założeń tychże projektów ustaw. I dlatego to zostało tu rozdzielone. Członek Rady Ministrów jest obowiązany przedkładać projekty założeń projektów ustaw bądź całe projekty aktów normatywnych, w tym także i ustaw, jeżeli decyzja Rady Ministrów będzie taka, że to właśnie minister działowy, a nie Rządowe Centrum Legislacji, przygotowuje daną ustawę. Dlatego jest właśnie taki podział: minister działowy przedkłada albo założenia projektów ustawy, albo wprost projekt ustawy, jeśli wcześniej tak zostało zdecydowane.

(*Senator Leon Kieres*: Jeśli mogę, Panie Marszałku...)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Jak rozumiem, jeżeli idzie o projekty aktów normatywnych innych niż ustawy, to tam założeń on już nie przedkłada, tak?

**Wiceprezes
Rządowego Centrum Legislacji
Jacek Krawczyk:**

Nie przedkłada.

Senator Leon Kieres:

Taki jest pomysł? A więc projekty założeń – tylko w przypadku, gdy idzie o ustawy i projekty ustaw...

(Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Jacek Krawczyk: Bądź innych aktów, czyli na przykład...)

...oraz projekty innych aktów normatywnych. Ale jeśli idzie o inne akty normatywne, czyli podustawowe, to tam już założeń...

(Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Jacek Krawczyk: Nie będzie.)

...minister nie przedkłada. A państwo współdziałacie z Radą Legislacyjną w zakresie opiniowania rządowych projektów wszystkich aktów normatywnych, czyli i ustaw, i aktów podwykonawczych.

**Wiceprezes
Rządowego Centrum Legislacji
Jacek Krawczyk:**

Tak, potwierdzam. Tak.

Senator Leon Kieres:

Dobrze.

I jeszcze jedno pytanie, mianowicie o tę działalność lobbingową, co do której jest modyfikacja w art. 3. Jest tutaj mowa o zgłoszeniach, jakie się wnosi na urzędowym formularzu w przypadku prac nad projektem ustawy i w przypadku prac nad projektem rozporządzenia. Konstytucja mówi rzeczywiście, że aktami normatywnymi są ustawy i rozporządzenia. Można wydawać uchwały i zarządzenia, jeżeli one dotyczą wyłącznie spraw nazywanych *res interna* administracji, czyli jej spraw wewnętrznych. Z poprzedniej mojej kadencji i z tej obecnej znam boje pana marszałka Romaszewskiego o czystość legislacyjną, a wiem dobrze, że te wewnętrzne akty administracji w wielu przypadkach wywołują skutki dotyczące jednak praw

i wolności obywatelskich, chociaż może niebezpiecznie, bo wtedy to byłaby rzeczywiście obraza konstytucji. Jaki jest pogląd pana ministra na taki temat, aby jednak przepisami dotyczącymi działalności lobbingowej, obejmować również akty *res interna*, akty wewnętrzne administracji, zwłaszcza że one... Ja wiem, że jest trudną sprawą powiedzieć, kiedy to dotyczy tych spraw zewnętrznych, a kiedy nie. Może jednak zaczęlibyśmy o tym myśleć? Jak pan uważa, Panie Ministrze?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Senatorze, na poprzednim posiedzeniu myśmy przyjęli ustawę, w której jest zapis, że niewykonywanie zarządzenia jest objęte sankcjami. A więc to już jest, że tak powiem, rekord toru. Nie wiem, co by na ten temat powiedział Trybunał Konstytucyjny.

(Senator Leon Kieres: Stąd właśnie moje pytanie.)

(Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Jacek Krawczyk: Czy można?)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Wiceprezes
Rządowego Centrum Legislacji
Jacek Krawczyk:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, ja stoję twardo na gruncie katalogu źródeł prawa, jakie są przewidziane w konstytucji, i na gruncie hierarchii tych aktów. Uważam, że jedynie w dwóch ich rodzajach, jeśli mamy na myśli nasze prawo wewnętrzne, to znaczy, w ustawach i w rozporządzeniach, mogą być regulowane kwestie, które w jakiś sposób dotyczą tych spraw, o jakich pan senator był uprzejmy powiedzieć. Przy czym kwestie praw i obowiązków obywateli niewątpliwie powinny być wyłącznie w ustawach. Dlatego też wydaje się, że takie akty wewnętrzne, jak uchwały czy zarządzenia, w ogóle nie powinny się tą materią zajmować, w stu procentach. Uważam, że i rozporządzenia raczej nie powinny regulować praw i obowiązków, mogą je co najwyżej uszczegóławiać, ale nie kreować nowych praw czy obowiązków. Dlatego myślę, że jeśli będziemy sztywno się trzymać tych reguł i hierarchii źródeł prawa, to nie będzie potrzeby dołączania ich do ustawy lobbingowej w celu zwiększenia kontroli nad ich treścią. Bo tak rozumiem wypowiedź pana senatora, tak?

Senator Leon Kieres:

Ja też jestem prawnikiem i też jestem praktykiem, ale mimo wszystko tutaj nie ma jednomyślności między nami, Panie Ministrze. Podobnie, gdy idzie o akty prawa unijnego, które też mogą

(senator L. Kieres)

być przedmiotem działalności lobbingsowej, a nasze ustawodawstwo zupełnie pomija to zagadnienie. Ja sam wiem przecież – chociaż nie mówię tu na podstawie swojego doświadczenia – że można w różny sposób lobbować na rzecz przyjęcia dyrektyw, decyzji, w różne miejsca jeździć, tylko że w Polsce nikt nie wie, że ktoś mógł w czymś tam maczać palce, mieć wpływ na określony kształt rozwiązań w prawie unijnym. Ale to jest temat na odrębną dyskusję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chodzi mi o to, w jakim okresie będzie się odbywał, że tak powiem, nadzór nad tymi ustawami czy też rozporządzeniami. Rozumiem, że zacznie się w momencie, kiedy będą wpływać założenia, nie wiem natomiast, kiedy nastąpi koniec tych prac, kiedy się skończy okres sprawowania pieczy nad tymi przepisami prawnymi. Czy on się skończy w momencie, kiedy projekt zostanie złożony do Sejmu, czy też będzie trwał również podczas prac sejmowych i senackich, żeby w wyniku poprawek nie nastąpiło jakieś, nazwijmy to, rozjechanie się przepisów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Wiceprezes
Rządowego Centrum Legislacji
Jacek Krawczyk:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Na to pytanie nie mogę jeszcze udzielić w stu procentach pewnej odpowiedzi, ponieważ te szczegółowe kwestie proceduralne będą uregulowane w regulaminie pracy Rady Ministrów dopiero po ewentualnym przyjęciu ustawy przez Wysoką Izbę i podpisaniu przez pana prezydenta. Zakłada się, że w opracowywaniu założeń będzie brało udział także Rządowe Centrum Legislacji, tak jak do tej pory, na podstawie obecnie obowiązujących przepisów, bierzemy udział w opiniowaniu założeń, bo czasami się zdarza, że takowe są przygotowywane, i tak też będzie nadal, więc będziemy uczestniczyli w całej tej procedurze legislacyjnej od początku, patrząc oczywiście na te założenia także pod kątem wykonalności naszego zadania, czyli

napisania projektu na podstawie przyjętych założeń. A więc będziemy tego pilnowali od początku, żeby założenia umożliwiały nam, tak jak powiedziałem, wykonanie zadania, czyli zawierały wszystkie przesądzenia merytoryczne, które są niezbędne, żeby projekt powstał. Jest też oczywiście pomysł, żeby w ramach reprezentacji rządu w pracach parlamentarnych uczestniczył przedstawiciel Rządowego Centrum Legislacji, który będzie obserwował te prace i brał w nich udział, patrząc na projekt pod kątem prawnego-legislacyjnym, bo oczywiście za jego stronę merytoryczną nadal odpowiedzialność ponosić będzie właściwy minister działowy.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, ja mam dwa pytania.

Pierwsze pytanie dotyczy kwestii podniesionej przez pana senatora Kieresa. Ja uważam, że to, że akty unijne tłumaczone są przez niekompetentnych ludzi w zupełnie dowolny sposób, jest zakałą naszego prawodawstwa. Z tego powodu mnoży się całkowicie dowolna terminologia od aktu prawnego do aktu prawnego, wypisuje się, co komu przyszło do głowy. Całe orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w gruzach, właściwie nie wiadomo, co w danym kontekście oznacza konkretne stwierdzenie, mnożą się sprzeczności między jedną ustawą a drugą itd., itd. To jest problem, który stale pojawia się w Senacie.

Czy centrum legislacji próbuje tę sprawę jakoś ruszyć? Bo – w moim przekonaniu – to jest jedna z podstawowych racji bytu centrum, jedno z podstawowych zadań polegające na tym, żeby jednak ujednoczyć terminologię prawną, bo to, co się w tej chwili dzieje, to już zupełnie... No, przede wszystkim pamiętajmy, że to piszą generalnie tłumacze, lepiej lub gorzej znający język, i w tym momencie katastrofa jest już gotowa, bo przecież tłumacze nigdy nie znają zagadnień, o których piszą, więc to jest podstawowy problem.

I druga sprawa, która by mnie interesowała. Czy jak do państwa będą przychodziły te założenia czy tezy do ustaw, to już wtedy można je będzie oglądać w internecie? Byłoby niezwykle wskazane zobaczyć, co rząd chce, bo potem się okazuje, że w tym a tym artykule skreśla się ust. 3, a wprowadza się coś innego, i w efekcie to już przestaje być do końca czytelne. Tak że byłoby bardzo wskazane, żeby to docierało do opinii publicznej z odpowiednim wyprzedzeniem.

**Wiceprezes
Rządowego Centrum Legislacji
Jacek Krawczyk:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o kwestię tłumaczeń, to ona stanowi w pewnym sensie bolączkę Rządowego Cen-

(wiceprezes J. Krawczyk)

trum Legislacji, bo my też często się spotykamy z nie do końca zgodnymi z naszą nomenklaturą prawną tłumaczeniami. Ale na dzisiaj te tłumaczenia są wykonywane – zresztą nie tylko dla Polski, ale i dla wszystkich krajów członkowskich – w jednym miejscu, w Luksemburgu, gdzie są odpowiednie komórki zajmujące się tłumaczeniem na poszczególne języki. I nie ma bezpośredniego przełożenia... To regulują przepisy centrali, Komisji...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ale można systematycznie wytykać błędy, i niech faceta wyrzuca się na bruk, jak sobie nie radzi.)

Tak, ale... Panie Marszałku, te błędy są wyłapywane i wytykane, z tym że niestety tu znowu mamy do czynienia z całą procedurą tak zwanego sprostowania błędu. Wychodzi oficjalne pismo, zresztą przy współpracy i pilotowaniu całej tej sprawy przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, i te sprostowania są konsultowane z właściwymi ministrami, z Rządowym Centrum Legislacji. Czy to tak już będzie, to właściwie...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Aż tak jednolitego kodeksu karnego nie mamy.)

Jest to wysyłane do centrali, tam, gdzie te tłumaczenia się odbywają, ale to wszystko bardzo długo trwa. Prawdopodobnie trzeba by wystąpić z inicjatywą jakiejś zmiany tych procedur na forum Komisji Europejskiej. Tyle mogę powiedzieć w odpowiedzi na to pytanie.

A jeśli chodzi o pytanie, czy założenia będą wywieszane na stronach internetowych – tak, będą, ponieważ zgodnie z tą zmianą w ustawie lobbingowej do tych założeń będą, że tak powiem, zgłaszały się osoby, które chcą uczestniczyć w pracach i one muszą mieć dostęp już do projektu założeń. I tak to będzie robione.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jurcewicz. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja też mam pytanie dotyczące tematyki unijnej. W art. 1 pkt 2, dotyczącym art. 14c i, między innymi, pktu 7 jest zapis, który zacytuje: „współdziałanie z Komitetem Integracji Europejskiej w sprawie dostosowania prawa polskiego do prawa Unii Europejskiej i jego wykonywania”. I ja mam następujące pytanie: czy nie powinno się tu w jakiś sposób uwzględnić również monitorowania przepisów? Dlatego że do tej pory

często się zdarzało, iż, mówiąc kolokwialnie, goniiliśmy z ustawami, bo obowiązywały pewne terminy. I ja rozumiem, że tu musi być współdziałanie, ale gdyby dzisiaj zadać pytanie, ile jeszcze mamy do nadrobienia, jeśli chodzi o dostosowanie do przepisów unijnych...

I jeszcze dwa słowa komentarza na temat, myślę, ważnego pktu 9, który dotyczy monitorowania wydawania przez organy administracji rządowej przepisów wykonawczych do ustaw. No wydaje mi się, że przyspieszenie tutaj nie jest zbyt duże. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Jacek Krawczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Jeśli chodzi o współdziałanie z Komitetem Integracji Europejskiej w sprawie dostosowania prawa polskiego do prawa Unii Europejskiej, to ono polega przede wszystkim na udziale przedstawiciela Rządowego Centrum Legislacji w posiedzeniach tegoż komitetu, i tam projekty aktów normatywnych są także przez Rządowe Centrum Legislacji oceniane co do ich zgodności z prawem unijnym i z tymi wszystkimi innymi elementami, do których oceny jesteśmy zobowiązani. Obecnie nie prowadzimy w Rządowym Centrum Legislacji statystyki, ile tych aktów unijnych nie jest jeszcze wdrożonych, ale z tego, co wiem, taką statystykę prowadzi właśnie Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. Tak że to nie jest tak, że rząd nie ma w ogóle wiedzy na ten temat.

Jeśli chodzi o monitorowanie wydawania przez organy administracji rządowej przepisów wykonawczych do ustaw, to zadanie to już obecnie jest nałożone na Rządowe Centrum Legislacji. W praktyce polega ono na jakby przypominaniu właściwym ministrom działowym, że z uwagi na to, iż dana ustawa za chwilę wejdzie w życie bądź, jak się niestety czasami zdarza, już weszła w życie, a aktów wykonawczych jeszcze nie ma, należałoby dany temat podjąć i jak najszybciej te akty wykonać. Przygotowujemy też taką okresową informację dla prezesa Rady Ministrów i dla Rady Ministrów, jeśli chodzi o niewykonanie tych aktów wykonawczych, i na posiedzeniu Rady Ministrów ministrowie są obligowani do przyspieszenia działania w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze są jakieś pytania? Nie słyszę pytań, wobec tego bardzo dziękuję panu ministrowi.

Przemówienie do protokołu złożył senator Bisztyga*.

Więcej głosów w dyskusji nie ma, niemniej dyskusję otwieram i jednocześnie zamykam.

Głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 438, a sprawozdanie komisji w druku nr 438A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, senatora Andrzeja Owczarka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Obrony Narodowej przedstawić sprawozdanie tej komisji z posiedzenia poświęconego zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Posiedzenie to odbyło się w dniu 3 lutego.

Jeśli chodzi o ten projekt ustawy, to znowelizowany został jeden punkt zawarty w art. 45 ust. 3, w którym wymieniony jest katalog osób wyłączonych ze stosowania trybu egzekucji administracyjnej. Do katalogu tego należeli dotychczas: kobiety w ciąży, osoby małoletnie, emeryci i renciści spełniający kryteria do otrzymania świadczeń z pomocy społecznej. Do tego katalogu dołączono ludzi obłożnie chorych.

Jednocześnie w ustawie sprecyzowano, kto może być uznany za osobę obłożnie chorą. A więc jest to osoba, która posiada jakiś dokument urzędowy lub zaświadczenie lekarskie stwierdzające, że bez narażenia życia lub zdrowia nie może prowadzić normalnej egzystencji, w tym szczególnie nie może podjąć pracy.

W art. 2 jest zawarta informacja o tym, że do spraw, które są w toku, będzie stosowana już ta ustawa znowelizowana. Zostało to przyjęte praktycznie bez dyskusji, z pełnym poparciem komisji.

Proszę Wysoki Senat o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sena-

tora sprawozdawcy. Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widać chętnych.

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów. Czy przedstawiciel rządu, pan generał Piątas, chciałby zabrać głos w tej sprawie?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas: Dziękuję, Panie Marszałku. My popieramy tę inicjatywę.*)

Dziękuję bardzo.

Czy mają państwo jakieś pytania do przedstawiciela rządu?

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Ministrze, ja mam następujące pytanie. W trakcie prac legislacyjnych, począwszy od pierwotnego projektu legislacyjnego, od inicjatywy legislacyjnej, na przestrzeni tego przedziału czasowego do obecnej chwili, zginęła nam kategoria osób zwanych osobami o statusie bezrobotnych. Chciałbym zapytać pana ministra, czy mógłby pan zdefiniować, kto to jest bezrobotny w kontekście nowelizowanej ustawy. W ratio legis tej nowelizacji znajduję informację, że trudno jest mówić o osobie bezrobotnej w polskich Siłach Zbrojnych, bo to jest wprost niemożliwe. Niemniej jednak my dyskutujemy o tym na kanwie Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Rozumiem, że krąg osób, które zamieszkują w zasobach mieszkaniowych agencji wojskowej, jest szerszy niż tylko krąg osób stricte związanych z wojskiem. Proszę o odpowiedź, czy w wojsku i w agencji mieszkaniowej istnieje kategoria osoby bezrobotnej, a jeżeli tak, to proszę o przybliżenie portretu takiej osoby. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Czesław Piątas:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! My nie popiealiśmy projektu, ażeby osoby bezrobotne były zaliczane do katalogu osób, które nie będą podlegały eksmisji, ponieważ nie chcieliśmy tworzyć precedensu, nie chcieliśmy jak gdyby popierać sytuacji, w której osoba posiadająca status bezrobotnego będzie uprawniona do przebywania w lokalu. Pragnąłbym tylko przypomnieć, że Wojskowa Agencja Mieszkaniowa jest zobowiązana do zabezpieczenia zakwaterowania żołnierzy Sił Zbrojnych i jej głównym zada-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(sekretarz stanu C. Piątas)

niem jest pilnowanie, ażeby kwatery służbowe były zajmowane przez żołnierzy i były przeznaczone dla żołnierzy. Jednak są sytuacje, że w części tych kwater mieszkają emeryci, renciści, ale także osoby nieuprawnione. Chcielibyśmy uniknąć poszerzania tego katalogu, ponieważ byłoby to jak gdyby nagradzanie czy też promowanie w pewien sposób osób, które są osobami bezrobotnymi. Dziękuję.

Senator Zbigniew Romaszewski:

No tak.

Panie Ministrze, może ja się jeszcze do tego ustosunkuję. Stajemy przed dosyć poważnym problemem przejścia na armię zawodową. Nasze garnizony znajdują się głównie na północy i zachodzie kraju, gdzie to bezrobocie rzeczywiście może dać się tym ludziom poznać, może zafunkcjonować. Tak że tu istnieje problem tych ludzi, którzy wyjdą z wojska i potem nagle okaże się... Bo województwa, gdzie znajdują się te zielone garnizony, które przestaną w końcu istnieć, to są często województwa, w których są bardzo złe warunki zatrudnienia. No więc jak państwo to sobie wyobrażają?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas:

Panie Marszałku! My żołnierzy zawodowych, którzy otrzymują kwatery służbowe, informujemy, że to są kwatery przydzielane na czas służby. W ustawie o zakwaterowaniu zabezpieczamy pomoc dla kończących służbę wojskową poprzez wypłatę im ekwiwalentu, pewnej kwoty pieniędzy, która powinna im pozwolić, oczywiście z uwzględnieniem ich własnych dochodów, nabyć mieszkanie już na rynku cywilnym. Gdybyśmy podchodzili do sprawy w ten sposób, że każdy żołnierz, który otrzymuje przydział na kwaterę służbową, mieszka w niej także wtedy, gdy nie jest w stanie czynnym, to koszty dla ministerstwa byłyby olbrzymie z powodu potrzeby ciągłej budowy mieszkań służbowych. My, Panie Marszałku, chcemy, ażeby w bazach wojskowych kwatery służbowe były zajmowane tylko przez żołnierza, którzy tę służbę pełnią. Gdy odchodzi on ze stanowiska czy odchodzi z wojska, powinien tę kwaterę zwolnić. To jest po prostu nasze podstawowe założenie. Zakładamy też, że żołnierz będzie służyć w wojsku, a my chcemy go utrzymywać do momentu, w którym będzie otrzymywał emeryturę. A więc nie będzie posiadał statusu bezrobotnego i pozbawionego środków do dalszego życia czy do utrzymania.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator, proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Chciałbym jeszcze zapytać pana ministra, czy znane są panu statystyki, jeżeli chodzi, powiedzmy, o ostatni rok, dotyczące tego, czy były, a jeżeli tak, to ile, eksmisje w trybie administracyjnym bez tych uprawnień, które teraz wprowadzamy do ustawy – i mam nadzieję, że wprowadzimy – ile było eksmisji dotyczących osób obłożnie chorych. I gdyby mógł pan przy okazji powiedzieć, czy w przeciągu ostatniego roku były eksmisje dotyczące osób bezrobotnych... Dziękuję bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! My rocznie mamy około dwudziestu przypadków eksmisji, czasami dwadzieścia pięć. Ta liczba jest różna, ona jest niestała.

Jeżeli chodzi o sytuacje, w których dotyczyło to osób chorych, to były to pojedyncze przypadki. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam jeszcze pytanie, które rozwieje moje wątpliwości. Panie Ministrze, czy z ustawy o zakwaterowaniu korzystają też pracownicy cywilni?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas:

W tej chwili nie, ale w przeszłości były takie sytuacje, że pracownicy cywilni także otrzymywali kwatery z zasobu wojska, otrzymywali je wtedy, gdy była nadwyżka. Dzisiaj jest jeszcze taka sytuacja, że w tych kwaterach mieszkają pracownicy wojska.

Senator Zbigniew Romaszewski:

A spoza wojska?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas:

Spoza wojska? Są sytuacje, że w garnizonach, w których zlikwidowaliśmy całkowicie jednostki, na przykład w garnizonie w Gubinie, w części garnizonu w Głogowie, prezes agencji wypożyczył, wynajął administracji, władzom miejskim część kwater i teraz będzie je odzyskiwał, ponieważ my chcemy je albo wykorzystać na potrzeby Sił Zbrojnych, albo też sprzedać lub wypożyczyć. Jednak temu celowi będzie służyć nowa ustawa, która jest w tej chwili w rządzie, a która da możliwość bardziej elastycznego zagospodarowania kwater zbędnych dla wojska. Wojsko zmienia się, liczba garnizonów zmienia się, chodzi więc o to, żeby dbać o majątek Skarbu Państwa, ale też o to, żeby nie było sytuacji, że te kwatery są niewykorzystywane. Prezes będzie je w określony sposób sprzedawał, wynajmował czy wypożyczał cywilnym jednostkom organizacyjnym.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Ale zdaje się, że „dom bez kantów” w Warszawie został nadmiernie elastycznie wykorzystany. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, wystąpienie w dyskusji nie ma... Są, tak?

Pan senator Gogacz.

Wystąpienie w dyskusji do protokołu złożył pan senator Bisztyga*.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jeżeli pozwoliłem sobie na zabranie głosu, to dlatego, że chciałbym mieć pewność, jeżeli chodzi o pewną spójność czy też pewną konsekwencję procesu legislacyjnego.

Mianowicie w proponowanej legislacji bardzo często przywoływana jest ustawa o ochronie praw lokatorów. Przywoływana jest w ten sposób, że inicjatorzy i osoby, które w dalszej części procesu legislacyjnego biorą w nim udział, mówią o wzorowaniu się na ustawie o ochronie praw lokatorów. A skoro mówią o wzorowaniu się na niej, to oczywiście z pełną świadomością, że w art. 1 tejże ustawy jest zapis, który mówi o tym, że ustawa o ochronie praw lokatorów nie dotyczy zasobu mieszkaniowego Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Niemniej jednak, jeżeli chodzi o tę przedmiotową legislację, ustawa o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych wzoruje się na

ustawie o ochronie praw lokatorów. A skoro się wzoruje, skoro się wzoruje na art. 14 tejże ustawy, to dlaczego – i jako senator chciałbym mieć pewność co do tego – do katalogu grup osób, które zanim zostaną wykwaterowane, musi to poprzedzić proces cywilnoprawny, dodajemy osoby obłożnie chore, a nie dodajemy osób o statusie bezrobotnego, mimo że gdybyśmy dodali jeszcze osoby o statusie bezrobotnego, wyczerpalibyśmy w pełni katalog osób, których dotyczy ustawa o ochronie praw lokatorów? Dlaczego tak jest? Jakie jest kryterium? Jaka jest zasada? Jaki jest system? Dlaczego państwo pozwalacie na to, żeby osoby obłożnie chore były chronione poprzez proces cywilnoprawny, a osoby, które są bezrobotne, tej ochrony były pozbawione?

Ja tej odpowiedzi, muszę powiedzieć, nie znalazłem ani w sprawozdaniu z wcześniejszego etapu, sejmowego, ani w sprawozdaniu z obecnego etapu, senackiego. Nie mam odpowiedzi, kto to jest osoba bezrobotna w wojsku. Czy w tym kontekście mówimy tu – o to zresztą pytał pan senator Gruszka – o osobach cywilnych, czy tylko o wojskowych? Napotykam na wypowiedzi osób, które pracują w komisjach obrony narodowej, że w uzawodowionej armii trudno mówić o bezrobotnym żołnierzu. Proszę państwa, uzawodowiona armia będzie w przyszłości, a my mówimy o teraźniejszości. Gdyby rozszerzyć ten krąg osób o osoby cywilne zamieszkujące zasoby mienia wojskowego, to oczywiście zmieni to sposób patrzenia na to.

Celem mojego wystąpienia jest też zwrócenie uwagi na uzasadnienie, jakie znajdujemy w druku sejmowym nr 1293. Jest grupa posłów, która to grupa wychodzi z inicjatywą, i ta grupa w uzasadnieniu przywołuje najróżniejsze argumenty przemawiające za tym, żeby poszerzyć katalog osób, które są tą ustawą o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych chronione. Kiedy wczytuję się w te argumenty, znajduję między innymi i taki argument, który mówi o zasadzie sprawiedliwości społecznej, zasadzie, która wprost wypływa z Konstytucji Rzeczypospolitej. I w tym druku, mówiąc o zasadzie sprawiedliwości społecznej, mówimy o dwóch kategoriach osób: o osobach obłożnie chorych i o osobach o statusie bezrobotnego, bo na tym etapie sejmowym tak to właśnie było. Jednak po przeprowadzeniu procesu legislacyjnego, nie w Senacie, ale w Sejmie, nagle czytamy, że specjalna podkomisja powołana do tego zawarła konsensus – nie wiem, jaki konsensus – z Ministerstwem Obrony Narodowej czy też z Agencją Mienia Wojskowego i w związku z tym konsensusem grupy osób o statusie bezrobotnego już tu nie ma, pozostała tylko grupa osób obłożnie chorych. Teraz jest oczywiście pytanie, które w tej Izbie należałoby postawić, czy skoro przywołujemy tak

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator S. Gogacz)

ważną zasadę, jak zasada sprawiedliwości społecznej, wynikającą wprost z ustawy zasadniczej, a po drodze gdzieś nam „ginie” jedna z grup, to nadal ta zasada sprawiedliwości społecznej jest zachowana.

To chciałem w swoim wystąpieniu przedstawić, dlatego że inne sprawy są oczywiste i nie chcę tutaj w tonie refleksyjnym o tym wszystkim mówić. Ale wydaje mi się, że ta grupa, jaką są osoby bezrobotne... Tym bardziej że z opinii, jakie dołączone są do tej legislacji, dowiadujemy się, że to nie wiąże się z kosztami dla budżetu państwa. Być może są koszty dla Agencji Mienia Wojskowego, ale z tego, co wiem, w procesie cywilnoprawnym wykwaterowanie takiej osoby z zasobu mieszkaniowego Agencji Mienia Wojskowego można byłoby jedynie przesunąć w czasie, co pozwoliłoby na przygotowanie przez gminy, samorząd lokalny socjalnego, nie zastępczego, ale socjalnego.

Tak że gdyby pan minister jeszcze chciał to uzasadnić, to będę wdzięczny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Więcej głosów w dyskusji nie ma... Są? Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Maciej Grubski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Prezese! Szanowni Państwo!

Ten ostatni rok sprawowania rządów przez pana premiera, przez nowe kierownictwo jest tak naprawdę okresem porządkowania na każdym etapie funkcjonowania polskich Sił Zbrojnych, tego, co w porządku prawnym funkcjonuje. Chodzi między innymi o kwestie relacji między żołnierzem zawodowym a tym majątkiem, który jest w dyspozycji agencji mieszkaniowej. Żołnierz dostaje go na zasadach preferencyjnych z tego tytułu, że służy Rzeczypospolitej, zostaje oddany w jego ręce na czas pełnienia tej służby. Nieporozumienie polega na tym, że próbujemy pewne, opisane w zasadzie, walory sprawiedliwości społecznej, które dotyczą ogółu funkcjonowania państwa, ogółu funkcjonowania społeczeństwa, przenosić na obszar, który tak naprawdę funkcjonuje troszeczkę inaczej. Co oznacza pojęcie osoby bezrobotnej w Siłach Zbrojnych? Takie pojęcie może dotyczyć tylko osoby, która w pewnym sensie została wydalona spośród żołnierzy na służbie, czyli tak naprawdę straciła wszystkie uprawnienia osoby będącej na

kontrakcie, zatrudnionej w ramach polskich Sił Zbrojnych. I to rozwiązanie porządkuje nam sytuację, w której w imię tej sprawiedliwości społecznej chronimy wskazane osoby. To ten katalog trzech podmiotów – bo pewne osoby chronimy szczególnie ze względu na stan zdrowia, ze względu na ciążę, jeśli chodzi o kobiety, i ze względu na dochody – które powinny być relegowane z obszaru mieszkaniowego w sposób łagodny, w taki sposób, żeby gmina odpowiedziała na to i zapewniła im mieszkanie. We wszystkich innych przypadkach agencja musi posiadać zdolność obrotu tymi lokalami i musi zrealizować to potrójne zadanie, które polega bądź na zapewnieniu kwatery, bądź ekwiwalentu, bądź miejsca w koszarach, w zależności od tego, jak ten kontrakt będzie wyglądał. To są bardzo istotne zmiany. Te zmiany tak naprawdę stwarzają bardzo czytelną sytuację oraz ją porządkują.

Dzisiaj w zasobie agencji – pan prezes być może to sprostuje – jest bodajże jedenaście tysięcy mieszkań, ale mieliśmy...

(Głos z sali: Jest czterdzieści trzy tysiące lokali.)

Czterdzieści trzy tysiące, przepraszam. Ale wcześniej mieliśmy sytuację, kiedy tych mieszkań było ponad sto tysięcy, bodajże sto pięćdziesiąt tysięcy, i ten obrót był prowadzony nieprawidłowo. Dzisiaj ministerstwo, agencja tak naprawdę po raz pierwszy uchwyciła tę sytuację. I to powoduje, że w 2010 r., kiedy będziemy profesjonalizować armię, będziemy mieli pewność, że ten obrót będzie prowadzony prawidłowo. Tym, którzy będą chcieli mieć lokal, zapewnimy lokal, a ci, którzy będą chcieli mieć ekwiwalent, otrzymają ekwiwalent bądź też zamieszkać w koszarach.

W imieniu komisji, która jednoznacznie poparła ten projekt zmiany ustawy, gorąco prosimy o głosowanie za. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa?

Skoro nie ma zgłoszeń, zamykam dyskusję.

Wnioski legislacyjne również nie napłynęły.

W związku z tym informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzeniu Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Druk nr 440 i 440A.

Proszę pana senatora Muchackiego, sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, o przedstawienie sprawozdania.

Proszę bardzo.

Senator Rafał Muchacki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie w imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej sprawozdanie z prac komisji nad ustawą o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Celem tej ustawy jest realizacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi o to, że w sytuacji stwierdzenia nieprawidłowego działania, w tym również zaniechania organu rentowego, sąd orzeknie o jego odpowiedzialności i przesądzi tym samym o obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie w ustaleniu prawa do świadczenia i jego wypłacaniu. W przypadku, gdy opóźnienie w ustaleniu prawa lub jego wysokości wynikać będzie z działania samego ubezpieczonego lub płatnika, na przykład z powodu niedostarczenia odpowiednich dokumentów, odpowiedzialność będzie ponosił płatnik lub ubezpieczony. Ustawa stanowi wprost, że sąd, wydając orzeczenie, jest obowiązany stwierdzić, czy zachodzi odpowiedzialność organu rentowego.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej nie wnosi żadnych poprawek do tej ustawy.

W imieniu komisji wnoszę o przyjęcie tej ustawy w proponowanym brzmieniu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana senatora?

Nie widać chętnych.

Wobec tego przechodzimy...

Projekt ustawy został wniesiony przez Senat. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Jak rozumiem, będzie to pan minister Bucior, tak?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Tak, dziękuję.

Rząd to popiera, nie ma żadnych obiekcji wobec tego projektu.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Wobec tego otwieram dyskusję, do której chyba nikogo nie mamy zapisanego.

W związku z tym dyskusję zamykam.

Wniosków legislacyjnych – poza stanowiskiem komisji – również nie było, w związku z tym informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Proszę państwa, zarządzę w tej chwili pięć minut przerwy, bo nie mam już przed sobą więcej papierów... Zresztą i tak zaraz będzie zmiana.

A nie, proszę państwa, nie, jednak są. Dobrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – no nie, proszę państwa, my już prawie kończymy posiedzenie – o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 461, a sprawozdanie komisji w druku nr 461A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu połączonych Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiam sprawozdanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw. Sprawozdanie naszych połączonych komisji znajduje się w druku nr 461A. Komisje rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek.

Uchwalona przez Sejm w dniu 13 lutego 2009 r. ustawa o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz ustawa o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw ograniczają wynagrodzenie kręgu osób objętych ustawą z dnia 31 lipca 1981 r. o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, ustalając wysokość tych wynagrodzeń w okresie od 1 marca 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. na poziomie wynagrodzenia przysługującego im w grudniu 2008 r. Wynagrodzenia osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe ustala się na podstawie kwoty bazowej, której wysokość, ustaloną według odrębnych zasad, określa ustawa budżetowa. Kwota bazowa dla wynagrodzeń wymienionych wcześniej osób będzie równa kwocie bazowej z 2008 r., zgodnie z ustawą budżetową na rok 2008. Kwota bazowa za okres, którego dotyczy nowelizacja, nie będzie

(senator K. Kleina)

waloryzowana. Ponadto w roku 2009 do osób określonych w wymienionej ustawie nie stosuje się przepisu art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, na podstawie którego Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia utworzyć dodatkowy fundusz nagród dla urzędników państwowych, z przeznaczeniem na nagrody za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej w wysokości 3% planowanych wynagrodzeń osobowych, pozostających w dyspozycji kierowników urzędów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym poinformować, że w trakcie dyskusji nad tą ustawą senatorowie poparli ją jednogłośnie. W debacie zwracano tylko uwagę, czy termin 1 marca 2009 r., w którym powinna wejść w życie ta ustawa, jest terminem realnym. Po dyskusji i po analizach uznano jednak, że ustawa dotyczy ograniczonego kręgu osób, skierowana jest do osób, które zajmują najwyższe stanowiska w państwie, i w związku z tym nie powinno być problemu z tym, aby szybko weszła w życie, także ze względu na świadomość tych osób.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy Wysoki Senat ma pytania do pana senatora? Proszę bardzo, pan senator, zapraszam.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję, Panie Marszałku, za dodanie do „pan” także „senator”.

Szanowny Panie Sprawozdawco, czy zechciałby pan określić oszczędności z tego tytułu? Dziękuję bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, łączne oszczędności z tytułu przyjęcia tej ustawy wyniosłyby około 20 milionów, w tym byłaby kwota 4,5 miliona zł wynikająca z powrotu do poziomu wynagrodzenia z roku 2008 dla posłów, senatorów, ministrów, czyli tak zwanej erki, natomiast pozostała kwota brałaby się z likwidacji, taka była propozycja, która została zgłoszona i przyjęta w trakcie debaty sejmowej, tak zwanej trzynastki, czyli trzynastej pensji z funduszu nagród dla wyższych pracowników rządowych. Posłowie i senatorowie

już kilka lat temu zostali pozbawieni tej trzynastej pensji, czyli funduszu nagród.

Senator Marek Ziółkowski:

Ja w trybie ad vocem chcę powiedzieć, Panie Senatorze, że zadałem dokładnie to samo pytanie na posiedzeniu komisji i uzyskałem taką samą odpowiedź, z tym jeszcze uzupełnieniem, że 1 milion zł zaoszczędzi się na tym, że nie ma funduszu dodatkowych nagród, czyli razem to będzie 5,5 miliona zł. Mnie to także interesowało, więc bardzo mnie cieszy owa zbieżność.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, czy są jeszcze pytania do pana senatora sprawozdawcy?

(Głos z sali: Nie ma.)

Dziękuję zatem, Panie Senatorze.

(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo.)

To był projekt ustawy wniesiony przez rząd. Do prezentowania go jest uprawniony prezes Rady Ministrów, jego kancelaria.

Witam prezesa Rządowego Centrum Legislacji pana Macieja Berka. Witam, Panie Prezesie.

Czy pan chciałby zabrać głos w sprawie tej ustawy, Panie Prezesie?

Zapraszam, widzę, że pan prezes zbliża się do mównicy. Proszę bardzo.

(Głos z sali: Szybkim krokiem.)

Tak, szybkim, zdecydowanie szybkim krokiem.

(Senator Grzegorz Banaś: Żeby tylko wyhamował.)

Proszę bardzo.

Prezes Rządowego Centrum Legislacji Maciej Berek:

Dziękuję, Panie Marszałku. Szybkim krokiem, żeby nie zabierać Wysokiej Izbie dużo czasu, chyba że pojawi się takie zapotrzebowanie ze strony państwa senatorów.

Ja chciałbym się odnieść do jednej tylko kwestii, którą poruszył sprawozdawca pan senator Kleina w swoim wystąpieniu, dotyczącej terminu wejścia w życie tej ustawy. Rzeczywiście ten projekt od początku prac nad nim jeszcze na etapie rządowym zawierał przepis, który określał datę jej wejścia w życie na 1 marca 2009 r. Ta data została ustalona przy założeniu chęci i woli współpracy ze strony jednej i drugiej izby parlamentu oraz oczywiście pana prezydenta, który musiałby ustawę podpisać w terminie umożliwiającym jej wejście w życie przed końcem bieżącego miesiąca. Jak dotychczas rytm prac parlamentarnych wskazuje, że jest szansa na to, żeby ustawa mogła w tym terminie wejść w życie.

W związku z tym podtrzymuję prośbę rządu, wyrażoną i popartą w sprawozdaniu komisji, o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.
Czy ktoś miałby pytania?
Proszę bardzo, pan senator Grzegorz Banaś.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.
Niejako przy okazji, nie w głównym nurcie tego przedłożenia, chciałbym zapytać pana ministra, czy budżet pańskiej instytucji zostaje na ten rok zwiększony i z jakiego powodu. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

**Prezes
Rządowego Centrum Legislacji
Maciej Berek:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze! Pytanie oczywiście nie jest związane z tą ustawą. Odpowiem w ten sposób, że Rządowe Centrum Legislacji w związku ze zleceniem realizowania nowych zadań w ramach ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów, która jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Wysokiej Izby, otrzymało dodatkowe etaty i odpowiednio do tego zwiększa zatrudnienie, i zwiększa fundusz nagród. W ramach, mówiąc potocznie, obcinania, czyli redukcji wydatków, w szczególności tych o charakterze rzeczowym i majątkowym, tak jak wszystkie inne instytucje rządowe zostaliśmy zobowiązani do tego, żeby przedstawić tego typu oszczędności i przedstawiliśmy je ministrowi finansów.

(*Senator Grzegorz Banaś:* Panie Marszałku, jeśli można, pytanie doprecyzowujące.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ależ można, tak.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie.

Czy z wiedzy pana ministra wynika, że odpowiednie redukcje, które zostały poczynione w ministerstwach zajmujących się tą samą problematyką co pańska instytucja – dzisiaj przecież ministerstwa prowadzą cały proces legislacyjny – w sposób dodatkowy zwiększają zadania pańskiej instytucji? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

**Prezes
Rządowego Centrum Legislacji
Maciej Berek:**

Panie Senatorze, jak rozumiem, pytania powinny raczej dotyczyć tej ustawy, nad którą Wysoka Izba pochyliła się kilkadziesiąt minut temu, ale oczywiście z przyjemnością odpowiem.

Tak jak to było prezentowane, ustawa zmieniająca ustawę o Radzie Ministrów zmienia koncepcję tworzenia prawa w Polsce w obrębie organów administracji rządowej. W związku z tym Rządowe Centrum Legislacji ma odpowiadać za przygotowywanie projektów. Rozumiem, że pan senator tak naprawdę pyta o to, czy zwiększenie zatrudnienia w RCL jest w jakiś sposób powiązane ze zmniejszeniem zatrudnienia w resortach. Odpowiadam tak na to pytanie: pracownicy, których pozyskujemy do tych nowych zadań, to są pracownicy z ministerstw, ponieważ my poszukujemy osób o odpowiednio wysokich kwalifikacjach, z doświadczeniem. Stosunkowo niewiele jest osób zupełnie nowych, które przyjmujemy do pewnego, nazwijmy to umownie, przyuczenia do zawodu legislatora. Nie było mechanizmu automatycznej zmiany, redukcji zatrudnienia w jakichś resortach w związku z tym nowym zadaniem dla RCL, natomiast w praktyce ten proces się odbywa poprzez naturalne przejście pracowników z resortów do Rządowego Centrum Legislacji.

Chcę jeszcze dodać, że jesteśmy też w takim roboczym kontakcie z ministrami, którzy sami są zainteresowani tym, jak ten nowy model pracy legislacyjnej w obrębie Rady Ministrów się sprawdzi, jaki będzie jego efekt, i o ile ułatwi im to dobrą pracę legislacyjną. Jesteśmy w takich bardzo roboczych kontaktach polegających na tym, że wtedy, kiedy minister będzie przekonany, będzie chciał tę współpracę jeszcze głębiej realizować niż jest do tego zmuszony tylko przez przepisy regulaminowe, to będzie nawet możliwe porozumiewanie się co do tego, żeby pracownicy do nas przechodzili. Nie robimy z tego wielkiego instrumentu obowiązującego powszechnie i wszystkich. Załatwiamy to, po pierwsze, przez otwarty nabór, w ramach którego zgłaszają się pracownicy z ministerstw, a po drugie, przez kontakty z wybranymi ministrami, którzy są zainteresowani tego typu rozmową, rozmową o tym, czy w obrębie ich działu administracji dysponujemy specjalistą, czy jesteśmy może zainteresowani pozyskaniem specjalisty z danego resortu. To są, tak jak powiedziałem, za każdym razem indywidualne rozmowy i rozwiązania.

(*Senator Grzegorz Banaś:* Ale etaty pozostają bez zmian.)

(prezes M. Berek)

W ministerstwach? Nie ma formalnego nakazu redukcji zatrudnienia w związku z nowym zadaniem dla RCL, tak.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem. Dziękuję bardzo.
A, jeszcze pan senator Gruszka. Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Prezesie, proszę o uściślenie, bo padła tu kwota 20 milionów zł oszczędności, z wyliczenia wyszło, że 4,5 miliona zł to jest Sejm i Senat, a więc 15,5 miliona, jak z tego wynika, to kierownicze stanowiska rządowe, ministerstwa. Te 15,5 miliona zł, jak tutaj przed chwilą usłyszałem, miało pochodzić ze zlikwidowania tak zwanej trzynastki. Pan marszałek dorzucił jeszcze 1 milion zł. Czy ten 1 milion zł jest w tej kwocie 20 milionów zł? Czy też jest to dodatkowa oszczędność wynikająca z likwidacji nagród w wysokości 3%, które miały być wypłacane, jeżeli dobrze przytoczę, z planowanych wynagrodzeń osobowych pozostających w dyspozycji kierowników urzędów? Proszę o wyjaśnienie tych różnych kwot, które tutaj przed chwilą padały.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Prezesie, proszę bardzo.

**Prezes
Rządowego Centrum Legislacji
Maciej Berek:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, za to pytanie. Myślę, że ta sprawa rzeczywiście warta jest precyzyjnego wyjaśnienia. 4 miliony 400 tysięcy zł to jest oszczędność wynikająca z zamrożenia wynagrodzeń osób należących do tak zwanej erki na poziomie roku 2008. 1 milion zł to jest dodatkowa oszczędność wynikająca z wprowadzanej tą ustawą wyłączenia możliwości przyznawania nagród, bo tak to w praktyce trzeba sformułować, dla tego samego grona osób.

Dodatkowa kwota, o której mówił pan senator sprawozdawca, to jest kwota wynikająca z braku prawnej możliwości wypłacania tak zwanych trzynastek dla tego samego kręgu osób. Ale to nie jest przedmiotem tej regulacji, bo tak naprawdę ograniczenie kręgu osób objętych trzynastkami nastąpiło już wcześniej. Tak że bezpośrednio oszczędności związane z tą ustawą to jest 5,4 miliona zł w skali roku 2009.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Czy mógłby pan przybliżyć na podstawie czego pozbawiono tej trzynastki pracowników ministerstw, jeżeli dobrze rozumiem?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

**Prezes
Rządowego Centrum Legislacji
Maciej Berek:**

Panie Senatorze, mówimy cały czas wyłącznie o grupie osób należących do tak zwanej erki. To była zmiana ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej i o wynagrodzeniach osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Ja nie potrafię panu senatorowi w tej chwili podać dokładnej daty, ale to nie jest nowelizacja z tego roku czy z ubiegłego. Pozbawienie tak zwanej erki trzynastek nastąpiło już jakiś czas temu. My w tej chwili mówimy o tym, że w stosunku do osób należących do erki po pierwsze, zamrażane są wynagrodzenia na poziomie roku 2008, po drugie, eliminuje się możliwość przyznawania nagród. Ale znowu – osobom należącym do tej samej kategorii, czyli do erki. A więc chodzi o najwyższych urzędników państwowych.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Jeżeli dobrze rozumiem, senator sprawozdawca namieszał nam troszeczkę podczas sprawozdania, dokładając te 20 milionów, tak? Bo skądś ta liczba musiała się wziąć. Być może będę musiał skierować pytanie do sprawozdawcy, a nie do pana ministra. No jest pewna wątpliwość, skąd ta kwota się wzięła.

**Prezes
Rządowego Centrum Legislacji
Maciej Berek:**

Uprzejmie proszę Wysoką Izbę o przyjęcie kwoty 5,4 miliona jako wiążącej, wyliczonej przez ministra finansów jako skutki budżetowe tej ustawy. Być może moja wypowiedź na posiedzeniu komisji była na tyle nieprecyzyjna, że pan senator sprawozdawca zarejestrował kwotę 20 milionów. Przepraszam za to.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Prezesie.

A, pan senator... Niewyczerpana jest dzisiaj ciekawość pana senatora. Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję za łaskawość pana marszałka co do mojej niewyczerpanej ciekawości. Mam nadzieję, że mogę permanentnie liczyć na taką łaskawość.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* Tak. Ale proszę już zadawać pytanie, Panie Senatorze.)

Dobrze.

Zatem zapytam pana ministra tak: jak pogodzić zmiany, które są proponowane w przedłożeniu rządowym, chociażby z tym postulatem – nie tylko ogólnym, ale bardzo szczegółowym – że ta kwota bazowa, o której dzisiaj mówimy, jest ustalana w ustawie budżetowej, a nie gdzie indziej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

**Prezes
Rządowego Centrum Legislacji
Maciej Berek:**

Panie Senatorze, ustawa o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej w połączeniu z ustawą o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe określają pewien wzór, według którego wylicza się wynagrodzenie osób należących do tak zwanej erki. I ten wzór polega na tym, że ustawa budżetowa określa kwotę bazową, a mnożniki zawarte w rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pozwalają ustalić konkretne wynagrodzenie osób zatrudnionych na konkretnych stanowiskach. Ten wzór w nowelizacji jest zmieniany w ten sposób, że mówi się, iż w pozostałej części roku bieżącego wynagrodzenie równe jest wynagrodzeniu obowiązującemu w roku ubiegłym. Gdyby państwo senatorowie zechcieli zajrzeć do tych dwóch ustaw w tej chwili zmienianych, to zauważycie, że mechanizm, który został zastosowany, żeby wprowadzić tę zmianę, nie jest nowy. W art. 2a ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, w obecnie obowiązującym brzmieniu, są już trzy ustępy, które w różnych latach, w roku 1997, 2002, 2003, dokonywały dokładnie tego samego, przy takiej samej konstrukcji prawnej. Zmiana kwoty bazowej w ustawie...

(*Senator Grzegorz Banaś:* Pytanie dodatkowe: przed przyjęciem budżetu czy po przyjęciu?)

Nie potrafię panu senatorowi odpowiedzieć na pytanie o sekwencję przyjmowania ustaw. Nie-

wątpliwie jest tak, że ustawa, która reguluje tę samą materię, jest późniejsza. To o niej w tej chwili mówimy. Nie będzie żadnych wątpliwości co do tego, że w niej zastępuje się wzór wynikający z kwoty bazowej przyjętej w ustawie budżetowej, po pierwsze dlatego, że jest późniejsza, po drugie dlatego, że – w moim przekonaniu – można bronić stwierdzenia, że ona ma charakter szczególny w stosunku do tego mechanizmu: kwota bazowa razy mnożnik, który jest wprowadzany do bardzo wielu grup – nie tylko w przypadku grupy najwyższych stanowisk kierowniczych, ale i służby cywilnej, różnych innych grup zawodowych. W ten sposób są kształtowane ich wynagrodzenia, że w ustawie budżetowej jest kwota bazowa, a w różnych ustawach materialnych albo innych aktach prawnych są mnożniki. Jeżeli tu stwarzamy przepis szczególny i to późniejszy w stosunku do ustawy budżetowej, nie mam najmniejszych wątpliwości, że wszystkie służby odpowiedzialne za wypłatę wynagrodzeń dla erki będą wiedziały, że ten przepis obowiązuje je od daty wejścia w życie tej ustawy i muszą według tego przepisu wyliczyć wynagrodzenia za rok 2009.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Banaś, no proszę.

Senator Grzegorz Banaś:

No dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja rozumiem, że na to nie ma prostej odpowiedzi. Ale nasuwa się bardzo proste pytanie: po co jest budżet i po co jest parlament, skoro można dowolnie manipulować współczynnikami, żeby osiągnąć cel? Czy wedle pana ministra, który zresztą odpowiada za bardzo ważny dział, za dział legislacji, nie mamy do czynienia tak naprawdę z zupełnym zakwestionowaniem i roli parlamentu, i sposobu przedstawiania budżetu, i transparentności zapisów budżetowych? My za chwilę możemy z tego budżetu zrobić wszystko. Będziemy dowolnie zmieniać zapisy, dodawać, odejmować współczynniki, że w końcu wyjdzie na to, że to, co miało być plusem, będzie minusem, a to co miało być drugą Irlandią, będzie za chwilę Islandią. Albo już jest.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę o pytanie, elementy pytania zaniknęły w wypowiedzi pana senatora.

Senator Grzegorz Banaś:

Panie Marszałku, gdyby pan uważnie śledził, co mówię, to zauważyłby pan, że element pytania był na samym początku.

(senator G. Banaś)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Tak, tak, ale potem zaniknął.)

Po co jest budżet, skoro po jego uchwaleniu tak ważne zmiany są wprowadzane, odnoszące się właśnie do budżetu? Dziękuję.

Prezes Rządowego Centrum Legislacji Maciej Berek:

Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Proszę mi pozwolić, że się w stanowczy sposób nie zgodzę z zarzutem obejścia czy pomniejszenia roli parlamentu. Mówimy o zmianie ustawowej i mam zaszczyt stawać przed Wysoką Izbą w toku postępowania ustawodawczego. Mechanizm ten jest korygowany ustawą.

Zgadzam się oczywiście z panem senatorem co do tego, że ustawa budżetowa ma szczególny charakter. Ale jeżeli zaistniała okoliczność o charakterze ekonomicznym i politycznym do podjęcia decyzji, żeby wynagrodzenia dotyczące tego zamkniętego kręgu osób skorygować, obniżyć, to dokonywane jest to za pomocą aktu ustawowego, a nie żadnego innego. A więc rola parlamentu jest tutaj tak samo przesądzająca jak przy każdej innej ustawie.

Poza tym nie jest tak, że tutaj następuje właśnie jakaś korekta mnożników czy wskaźników. Tutaj jest przepis, który wskazuje na to, że wynagrodzenia ustala się w takiej kwocie, jaka wynika z mnożników obowiązujących w zeszłym roku. Nie ma mechanizmu zmiany mnożników, które wynikają z rozporządzenia prezydenta. Nikt nie zmienia reguły wynikającej z tych ustaw. Czynimy przepis szczególnie na zamknięty, określony w ustawie czas – od marca do grudnia bieżącego roku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Pan marszałek Zbigniew Romaszewski, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Muszę powiedzieć, że przede wszystkim mam wyjątkowy dyskomfort, że tego rodzaju ustawa, w moim przekonaniu, ustawa o charakterze ustrojowym, jest rozpatrywana na podstawie nieznanych nam w gruncie rzeczy dokumentów. Z tym miała okazję zapoznać się jedynie komisja. A więc jeżeli ja w swoim wystąpieniu pomylę jakieś dane szczegółowe, proszę nie mieć do mnie pretensji, bo po prostu tych dokumentów nie miałem w ręku. I to jest – w moim przekonaniu – naj-

wiekszy skandal, że tego rodzaju ustawy załatwane są po prostu ad hoc, na gwizdnięcie. Dzisiaj rano mieliśmy posiedzenie komisji regulaminowej dotyczące problemu godności senatora i godności Izby. Sądzę, że taki sposób traktowania Senatu przy rozpatrywaniu ustaw kłóci się z godnością Izby. Senat to nie jest instytucja, na którą się gwizdże, i ona uchwała.

Obniżenie poborów. No cóż, proszę państwa, jeżeli płaci się nam za podnoszenie rąk, to rzeczywiście jesteśmy dobrze wynagradzani i można te pobory obniżać, jak się chce. Ale jeżeli my mamy coś stanowić, to musimy odbywać dyskusje i to odbywać dyskusje, kiedy sala jest pełna, a nie tak jak w tej chwili, w zupełnie przypadkowym momencie.

Dlaczego ja uważam, że ta ustawa ma charakter w gruncie rzeczy ustrojowy? Proszę państwa, bo tego rodzaju rozpatrywanie ustaw, tego rodzaju wynagradzanie senatorów, tego rodzaju działania populistyczne budowane pod „Superexpress”, po prostu godzą w wagę Senatu, w jego powagę i w jego rolę. To może rozwiążmy to i przestańmy sobie głowy zawracać. Jeżeli możliwa jest sytuacja, kiedy ustawa budżetowa jest obchodzona na wszelkie możliwe sposoby, kiedy Senat dostaje wnioski, żeby obniżyć swoje wydatki, to dołączamy budżet, Panie Ministrze, dołączamy, i nie macie w tej sprawie nic do powiedzenia, bo ustawa jest już przyjęta. Na jakiej zasadzie to się odbywa? Bardzo jestem ciekaw. Na zasadzie tej, że nie tak dawno jak miesiąc temu słyszeliśmy zapewnienia o tym, jak wspaniały jest ten budżet, jak doskonale rozwiązuje wszystkie problemy naszego kraju i jak winne są Kaczory, że doprowadziły do takiej sytuacji. A dzisiaj mamy trochę inną sytuację, proszę panów.

A teraz wróćmy do tego, czym się zajmujemy. Zajmujemy się 4,5 miliona zł. Ale się państwo nie martwicie, bo jutro, również bez czytania papierów, dokumentacji, będziemy nowelizowali ustawę wyborczą i będzie to nas kosztowało, skromnie licząc, 70 milionów, i też to przyjmiemy. Czy to nie jest lekceważenie Senatu? Czy to nie jest lekceważenie Izby? Tak będzie, proszę państwa, bo na to się zgodziliście.

Wynagrodzenia. Nagle się okazuje, że w kraju, gdzie pozycja materialna jest decydująca, posłowie i senatorowie to coś niepotrzebnego. No taki punkt widzenia prezentują media i my się pod tym podpisujemy. Już dawno zrezygnowaliśmy z trzynastki, ustawa nie mówi o nagrodach jubileuszowych, nie korzystamy z tego. Zrezygnowaliśmy z odrębnej służby zdrowia. Teraz będziemy rezygnowali, wszyscy tu są... Sędziowie na pewno dostaną, prokuratorzy na pewno dostaną, wszystko zostanie. Ale my te 4,5 miliona zł będziemy oddawali.

Tu nie chodzi, proszę państwa, o pieniądze. Wcale nie chodzi o pieniądze. Chodzi o to, czy my tu w ogóle jesteśmy jeszcze potrzebni, czy można

(senator Z. Romaszewski)

nas zaskakiwać, przedstawiać nam ustawy, które w ogóle nie były dyskutowane, które w ogóle nie były z nami konsultowane, czy można w dowolny sposób obchodzić budżet i czy nasze debaty grudniowe nie są po prostu zwykłą stratą czasu. Po cośmy tu byli? Ale, proszę państwa, kiedy dwa tygodnie temu padły propozycje, że jeżeli będziemy wspierali instytucje finansowe, to państwo ma prawo wejść w wynagrodzenia zarządów, wszystkie poprawki zostały odrzucone. No tak państwo sobie wyobrażacie to społeczeństwo, tak państwo sobie wyobrażacie to państwo.

Ja muszę powiedzieć, że tak niska samoocena jest dla mnie pewnym zaskoczeniem. To zaskakujące, że my w zasadzie nie zajmujemy się ustawami, nie zajmujemy się organizacją państwa, nie zajmujemy się ustrojem państwa. Zajmujemy się PR i ta ustawa przejdzie. Dziękuję państwu. (Oklaski)

Zgłaszam poprawkę, bo optymizm rządu jest oczywiście przesadzony i uważam, że 1 marca ta ustawa po prostu nie ma szans wejść w życie, bo jeszcze prezydent ma konstytucyjne dwadzieścia jeden dni na podpisanie tej ustawy, i może byśmy spróbowali legalnie wprowadzić tę ustawę. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, pan senator Banaś.

Senator Grzegorz Banaś:

Uprzejmie dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowne Panie, Szanowni Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Wszyscy Dostojni Goście!

Pan marszałek Romaszewski w sposób niezwykle dramatyczny, ale i celny wykazał już nie tyle ułomności tego projektu, co ułomności w stanowieniu prawa w ogóle, i nie tylko w izbie wyższej, bo przecież mamy świadomość, że w izbie niższej nie jest inaczej – tyle że tam kamery śledzą wydarzenia co dzień, wobec czego tym, którzy nagiągają prawo i procedury, jest trochę niezręcznie czynić to w sposób tak jawny, jak to się dzieje akurat w tej Izbie, która, zresztą może i dobrze, tych jupiterów na co dzień jest pozbawiona.

Ale myślę, Szanowni Państwo, że do tych argumentów, które pan marszałek zechciał przedstawić, można by też dołożyć i inne albo przynajmniej w trochę inny sposób je sformułować. Niewątpliwie jest tak, że jeżeli społeczeństwu jest ordynowana terapia szokowa, neoliberalna, a to właśnie ma miejsce, to ci, którzy sprawują władzę, choćby tylko w sposób symboliczny powinni okazać swoją solidarność z takiego typu założeniami. I nikogo by to specjalnie nie dziwiło, gdyby tak się stało,

nikt by tu dzisiaj nie mówił o populizmie, o rzeczach, które nie mają z istotą i wagą sprawy nic wspólnego, a mają tylko i wyłącznie znaczenie piarowskie, gdybyśmy właśnie w sposób odpowiedzialny o tym dyskutowali.

A taka debata, która pozwala w sposób odpowiedni i odpowiedzialny na ten temat dyskutować, jak słusznie zauważył pan marszałek Romaszewski, to debata budżetowa. Nie dalej jak dwa miesiące temu, prawie że przedwczoraj, odbyliśmy tę debatę. I wówczas w odpowiedzi na pytania i wątpliwości ze strony senatorów z opozycji słychać było wyłącznie takie zapewnienia: słuchajcie, będzie dobrze. Na pytanie: a dlaczego to ma być dobrze, kiedy wszelkie symptomy świadczą o czymś innym, usłyszeliśmy odpowiedź: nie przejmujcie się, bądźcie optymistami, będzie dobrze, będzie druga Irlandia. No tak, tyle tylko, że druga Irlandia to dziś już niemalże Islandia, a losu Islandii naszemu krajowi nie życzymy w żadnym razie.

Myślę, Szanowni Państwo, że ta debata, te używane dzisiaj w sposób, nazwijmy to, bardzo nagły argumenty też mają swoje źródło, po raz kolejny to samo źródło. Ja tu już z tej trybuny mówiłem o tym źródle nieodpowiedzialnych wręcz wypowiedzi, i mówię z pewnym ubolewaniem, bo premierowi Rzeczypospolitej Polskiej należy się szacunek, szacunek należy się również osobie, która tę godność sprawuje, ale nie sposób nie zauważyć, że bardzo często sprawuje ją w sposób co najmniej wątpliwy, a ja śmiem twierdzić, że zły, inna ocena jest oczywiście uprawniona, ale w mojej ocenie jest to zły sposób.

Przypomnijmy sobie spotkanie w Krynicy. Nagle, ni stąd ni zowąd, ku zaskoczeniu wszystkich pan premier ogłosił, że w roku 2012 będziemy już w Eurolandzie, w strefie euro. A dzisiaj widzimy, czym ta zapowiedź tak naprawdę grozi.

Na przełomie grudnia i stycznia usłyszeliśmy taką oto wypowiedź pana premiera: no tak, mamy kryzys – dotarło do pana premiera – wobec tego musimy działać szybko i skutecznie, od 1 stycznia zamrozimy płace erki. I o tym właśnie dziś dyskutujemy. Tylko że pan premier zapomniał – mam nadzieję, że zapomniał, choć inni mogliby powiedzieć, że w ogóle nie zna mechanizmów, które rządzą tym państwem – że jest ustawa budżetowa, że trzeba pewne rzeczy zmieniać za pomocą ustawy, a nie tylko w sposób dekretowy, bo taka jest wola i ochota szefa rządu. I niestety po raz kolejny mamy do czynienia z taką właśnie dezynwolturą, z traktowaniem spraw bardzo ważnych w sposób tylko i wyłącznie piarowski, co dobrze będzie wpływało na słupki wyborcze, ale w żaden sposób nie przełoży się na pozytywne efekty w dłuższej perspektywie.

Przypomnijmy sobie jeszcze tę zatroskaną, zmęczoną i spoconą twarz pana premiera, który po trzech dniach stwierdził, że nagle oto wykopa-

(senator G. Banaś)

no 17 miliardów zł oszczędności. Jak by kopali tak ze trzy dni dłużej, to może byłoby już nawet 30 miliardów oszczędności. Było to parę tygodni temu, parę tygodni po uchwaleniu i podpisaniu przez pana prezydenta ustawy budżetowej.

Szanowni Państwo, w ten sposób, takimi działaniami to my naprawdę niczego dobrego nie zbudujemy. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Mariusz Witczak, proszę bardzo.

Senator Mariusz Witczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tę rozmowę na pewno trzeba podzielić na kilka etatów. Skoro mówimy o kwestiach oszczędności, to trzeba sobie uczciwie powiedzieć, że to nie jest rewolucyjna oszczędność i taka, która niesie ze sobą jakieś potężne skutki dla budżetu.

Ale niewątpliwie jest to solidarny akt parlamentu, tych którzy ustanawiają płace w sferze budżetowej, tych, którzy decydują o losach tego państwa, z sytuacją ogólnogospodarczą Europy, świata i w jakimś sensie naszego państwa, bo, jak wszyscy wiemy, ten problem, dzięki Bogu, i tak najmniej dotyczy naszego państwa, a nazywa się: światowy kryzys finansowy. Robimy coś, co jest zwykłym solidarnym aktem przyzwoitości politycznej. Wszyscy to zrozumieli w Sejmie, chyba tylko parę osób się pomyliło i zagłosowało przeciw czy się wstrzymało od głosu, bo tak naprawdę ponad 400 głosów było za.

Nie rozumiem tego oburzenia i problemu, a to już jest druga płaszczyzna tej dyskusji, jeżeli chodzi o tok legislacyjny. Istnieje przecież w parlamencie coś, co nazywa się szybką ścieżką legislacyjną i po prostu taką ścieżkę realizujemy. Czy brakuje czasu na debatę? Nie.

Dzisiaj pracowaliśmy w komisji, zresztą pan senator Banaś głosował za przyjęciem projektu ustawy, znaczy ustawy, bo my w Senacie pracujemy już nad ustawą, gwoli ścisłości – jak jest pan prezes Rządowego Centrum Legislacji, to od razu się poprawiam, żeby mówić precyzyjnie. A więc nie rozumiem, czemu państwo nagle poddaliście refleksji tę kwestię i po kilku godzinach jest taka zmiana, dramatyczna zmiana tonu.

Wyszedł pan marszałek Romaszewski, a chciałem kilka słów do niego powiedzieć, ponieważ pan senator Banaś nie był senatorem w tamtej kadencji i ma prawo nie pamiętać...

(Senator Grzegorz Banaś: Ale może, nie ad personam.)

...i nie wiedzieć, co się działo. Ale ja byłem, więc przypomnę. Państwo nie tego typu ustawy...

(Senator Grzegorz Banaś: To już nie jest...)

...zmienialiście w trybie rewolucyjnym, tylko zmienialiście ustawy o charakterze ustrojowym.

(Poruszenie na sali)

Przypomnę, jak pod osłoną nocy wymienialiście Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, zmienialiście kompetencje i zakres tej instytucji...

(Senator Władysław Dajczak: Panie Doktorze, mówmy na temat.)

...czy relacje poszczególnych organów państwowych co do desygnowania członków. Robiliście to pod osłoną nocy. To był zamach na media publiczne zrealizowany przez...

(Senator Władysław Dajczak: Ale zacznij pan mówić...)

...rząd PiS, LPR i Samoobrony. I to jest wasze towarzystwo...

(Senator Grzegorz Banaś: Ornat ubrał i...)

Tak więc bardzo dziwię się, że państwo oburzaacie się w tak – powiedziałbym – solidarystycznej kwestii społecznej, jeżeli idzie o ten tok legislacji. Trochę skromności w tej materii. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. (Oklaski)

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

(Rozmowy na sali)

O tym ornacie zaraz pan senator Banaś powie, bo ma jeszcze swoje pięć minut.

Teraz ja chciałbym udzielić sobie głosu.

Senator Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, powiem tak: kryzys gospodarczy to jest coś, co się zaczęło poza granicami Polski, zaczęło się niespodziewanie, nikt tego nie przewidział. Jeszcze rok temu wszyscy ekonomiści byli przekonani, że jeżeli nawet będzie zahamowanie, to przejdzie bardzo szybko, bardzo szybko się z tego wyjdzie.

A w związku z tym jest tak, że tego typu sytuacja, niezależnie od tego, że to nie była nasza wina, wymaga szybkich reakcji. Młyny demokracji czasami miały powoli, tymczasem tutaj było potrzebne szybkie działanie.

Powiem w ten sposób: ja mam takie poczucie, że my w tym pakcie, który nie jest wygodny – ja też należę do erki, tak jak pan marszałek Romaszewski i wszyscy państwo – wiemy, że to jest symboliczna w istocie kwota, ale chodzi o to, żeby pokazać, iż potrafimy podejmować decyzje szybko, mając na względzie dobro wspólne ponad dobrem partykularnym. Ja bym nie chciał bronić na przykład tego, żeby zachować swoje przywileje, kiedy to ma być przykład dla reszty społeczeństwa, że nasza demokracja działa szybko, zdecydowanie i ma na względzie dobro wspólne.

Wbrew temu, co powiedział pan marszałek Romaszewski, ja mam poczucie, że podejmując debatę, działamy właśnie jako parlamentarzyści. To nie

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

jest żadne uwłaczanie godności Senatu, czy Izby. My tu podejmujemy decyzję w formie ustawy, która oczywiście modyfikuje trochę ustawę budżetową.

A z jedną rzeczą w szczególności nie chciałbym się zgodzić. Otóż te papiery doszły do Senatu niedawno, po posiedzeniu Sejmu, gdzie zostały przegłosowane prawie jednomyślnie, bo 440 głosów było za. Ale przecież to jest niezmiernie prosta ustawa, która zachowuje kwotę bazową z roku poprzedniego. Wystarczy raz ją przeczytać, przez pięć minut, żeby wiedzieć, o co w tej ustawie chodzi. Czasami rzeczywiście są takie ustawy, które wymagają strasznie długich dyskusji i deliberacji. Tutaj jest decyzja symboliczna, dająca przykład, że solidarnie, razem z resztą społeczeństwa, jesteśmy gotowi na wyrzeczenia.

Co więcej, powiedziałabym tak: to mi daje takie poczucie, że ja jako pewien element całej konstrukcji systemowej państwa, organu ustawodawczego, potrafię szybko podjąć decyzję wtedy, kiedy ona z różnych względów społecznych, do czego jestem głęboko przekonany, może nie jest konieczna, ale jest w wysokim stopniu wskazana. Dlatego też z pełnym przekonaniem będę za tą ustawą głosować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Teraz pan senator Banaś. Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Bardzo sobie cenię pańskie opinie i pańską wypowiedź. Chcę powiedzieć, że ona współbrzmi z tym, co i ja bym chciał powiedzieć. Bo, Panie Senatorze, ja na początku swojej wypowiedzi zauważyłem, że to jest ważny gest i on powinien zostać wykonany, tylko był czas i miejsce po temu – była debata budżetowa, wcześniej były założenia tegoż budżetu.

Pan marszałek Ziółkowski raczył stwierdzić, że rok temu nikomu się nie śniło o kryzysie. Nam tak. Przecież rok temu w tym rządzie chyba zasiadali jacyś bardzo wybitni ekonomiści i chyba w sposób analityczny oglądali sytuację światową. Rok temu, być może, te symptomy jeszcze nie były tak silne. Pół roku temu już bito na alarm, opozycja biła na alarm. Ale u nas nie. U nas spokojnie. Nas nie dotyczy. Nagle od miesiąca nas wszystko dotyczy. A więc kwestia nie w tym, że my dzisiaj, a ja w szczególności, będziemy głosować przeciw tej ustawie. Ja będę za nią, tak jak głosowałem na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Ale, Szanowni Państwo, czym innym jest pewien akt, a czym innym sposób dojścia do niego. Tu jest cała kwestia. Bo dzisiaj, kiedy nagle chcecie udowodnić wszystkim Polakom, że potraficie sprostać czasom i wydarzeniom, to tylko właśnie w taki sposób, bo w ten rzeczywisty, to nie. Cały czas, niestety, rząd pana premiera Tuska – i mówię to

z ubolewaniem, bo to dotyczy milionów Polaków – jest na głębokim autsajdzie, cały czas jest w niedo-czasie. Wszystkie te pociągnięcia, te ustawy, które my również uchwalamy, one są post factum. Nie nadążamy, nie wyprzedzamy czasu. Wciąż zmierzamy się z tym, co już się zdarzyło, i to nie miesiąc temu, ale o wiele, o wiele wcześniej.

I stąd nasze obiekcje. Nie obiekcje co do tego, że ten gest trzeba pokazać, bo potrzeba go pokazać. Jesteśmy za tym, będziemy głosowali tak jak 446 posłów w Sejmie, co któryś z panów senatorów przypomniał. Tak, zapewne w tej Izbie nie zdarzy się nic innego. Myślę, że też prawie pełen skład będzie za tym głosował. Ale, warto pokazać i zastanowić się nad tym, na ile to jest cel rzeczywisty, a na ile to jest gwałtowne poszukiwanie alibi. I o to właśnie oskarżam rządzących dzisiaj – o poszukiwanie alibi. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Jan Wyrowiński. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeżeli chodzi o poszukiwanie alibi, to warto, Panie Senatorze, Szanowni Państwo, odnieść się chociażby do sprawy, która dzisiaj jest zmurą sporę grupy Polaków. Chodzi mi o słabość naszej waluty. Przecież gdybyśmy kilka lat temu potrafili to przewidzieć, a nie było to trudne, to być może wchodzilibyśmy do sfery euro razem ze Słowakami i dzisiaj złotówka byłaby tylko historią, a my bylibyśmy w klubie silnych państw, które w większym stopniu niż te słabe, mające własną walutę, są odporne na to, co się dzieje. Tak to jest, Panie Senatorze. To również warto powiedzieć stanowczo w tym czasie. Coś, co można zrobić szybko, trzeba robić szybko. To jest taka sprawa, która, z jednej strony, tak jak mówił pan marszałek, jest aktem solidarności i takiej, powiedziałabym, przyzwoitości... Ona może być szybko załatwiona i chcemy ją szybko załatwić. I to właśnie się dzieje, również, jak sądzę, z państwa udziałem.

(Senator Grzegorz Banaś: W takim razie kiedy zniesiemy fundusz Belki... to znaczy podatek Belki?)

No, ta sprawa wymaga namysłu, nie da się ukryć. Ja chciałbym...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale teraz to nie jest czas zadawania pytań senatorom sprawozdawcom.)

Panie i Panowie Senatorowie! Specjalny czas wymaga specjalnych działań, nie da się ukryć. Ja chciałabym, Panie Senatorze, zauważyć, że rząd Donalda Tuska już 30 listopada przedstawił pakiet stabilizacji i rozwoju, który szacowany jest na prawie 100 miliardów zł. To jest pewien konkret.

(senator J. Wyrowiński)

Ten pakiet jest oczywiście uzupełniany, jest skorygowany... No, ale na całym świecie nie ma mądrych. Taka jest sytuacja.

(Senator Grzegorz Banaś: Ale są przewidujące...)

Na całym świecie nie ma mądrych w tej sprawie. Skala ryzyka jest ogromna i pan doskonale wie, że nawet ci, którzy... to znaczy, chodzi mi o Stany Zjednoczone, bo ta amerykańska choroba de facto tam się zaczęła, prawda... Oni też momentami są bezradni wobec pewnych skutków, które są trudne do przewidzenia. A tych, którzy wiedzieli i tych, którzy wieszczili było naprawdę bardzo niewielu. Niektórzy z nich pojawili się w styczniu w Davos. Nigdy nie byli zapraszani, a tym razem przyjechali, zaś ci, którzy tam brylowali przez wiele lat, z różnych powodów nie byli w stanie przyjechać.

I wreszcie ostatnia sprawa. Panie Senatorze, proszę z tego hasła „druga Islandia” zrezygnować. To jest przecież w ogóle nieprzystająca sytuacja. Przecież pan doskonale wie, że jeżeli chodzi o system bankowy w Islandii, to tam była taka sytuacja, że te trzy banki, a w szczególności jeden z nich, miały aktywa, które przekraczały, nie wiem, trzy czy czterokrotnie PKB tego kraju. One były całe, że tak powiem, wychylone na zewnątrz i to jest główny powód sytuacji, która tam teraz jest. Na szczęście nasze banki nie są tak wychylone na zewnątrz. One opierają się głównie na depozytach polskiej ludności i jeżeli mają zasilanie zewnętrzne, jeśli chodzi o akcję kredytową, to w innym wymiarze i w innym charakterze. I bardzo proszę z tej trybuny tego typu złowieszczących wróżb nie wygłaszać. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Rafał Muchacki, proszę bardzo.

Senator Rafał Muchacki:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Mówimy o powadze Senatu, w związku z tym chciałbym wziąć w obronę dwie osoby.

Z przykrością słyszę tutaj, z tej mównicy, i to z ust pana marszałka Romaszewskiego, że winne są Kaczory. Dla mnie jest niedopuszczalne, żeby senator tak mówił. Jest pan prezes Jarosław Kaczyński i prezydent Rzeczypospolitej, pan Lech Kaczyński. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Panie Senatorze Banaś, wydaje mi się, że alibi poszukuje ktoś winny. Nie wiem, czy Platforma jest winna temu, że w Ameryce jest kryzys, że we Francji, w Wielkiej Brytanii jest taka, a nie inna sytuacja. Może będziemy też winni gradobicia, powodzi? To też można powiedzieć. Czy pan uważa, jeśli pójść tokiem pana myśli, że

gdyby miesiąc wcześniej pan premier Donald Tusk powiedział, że jest kryzys, będzie straszny kryzys, to czy on by zmienił ten kryzys, czy też by go nie zmienił? Ten kryzys był, jest i będzie nie z naszej winy i pan o tym wie.

(Rozmowy na sali)

I, Panie Senatorze...

(Rozmowy na sali)

One moment.

(Rozmowy na sali)

Dobrze, proszę... *Silence, please.*

Proszę pomyśleć o jednym: to by nic nie zmieniło. My jesteśmy od tego, żeby ustawowo pewne sprawy, nawet te, o których pan marszałek Ziółkowski powiedział... To jest pewien gest solidarności z naszymi rodakami, którym jest teraz gorzej. Dlatego wszyscy zgadzamy się, że będziemy głosować za tą ustawą. A więc nie rzucajmy tutaj jakichś populistycznych haseł. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Informuję, że... Ach, nie. Już chciałem poinformować, ale senator Idczak... Dobrze. Informuję, że senator Idczak zabiera głos.

(Senator Grzegorz Banaś: A dwie i pół minuty, Panie Marszałku...)

Nie, zakaz. Już dosyć się pan dzisiaj nawypowiadał...

(Senator Władysław Dajczak: Mogę oddać swoje dziesięć?)

...w tym punkcie.

Senator Witold Idczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja staram się być dość powściągliwy w wypowiedziach, jednak tak się składa, że warto się odnieść do wypowiedzi mojego przedmówcy. Otóż, proszę państwa, rzeczywiście, zmniejszenie naszych dochodów w ramach samokrytyki może i jest dobre. Ale wyćźmy pamięć, bo może trzeba uczciwie powiedzieć, jak „wspaniały” budżet parę tygodni temu przyjmowaliśmy, jak z tej trybuny był on zachwalany przez nieobecnego tutaj przewodniczącego komisji gospodarki jako najlepszy budżet – ja to pamiętam, to prawie cytat – w ostatnich latach, najwspanialszy, rewelacyjny. No to, proszę państwa, ze względu na krótką pamięć przypomnijmy, że nie tak dawno jak parę dni temu na antenie chyba Radia Zet pan przewodniczący Klubu Parlamentarnego powiedział pani redaktor Olejnik, że już bodajże w listopadzie wiadano, jak jest źle. I nie mówmy o tym, że w trakcie naszej pracy senackiej w listopadzie i grudniu myśmy nie zdawali sobie sprawy z sytuacji, jaka była.

Panie Senatorze, nikt nie uważa, że za gradobicie odpowiedzialna jest Platforma. Ale za to, że uchwalaliśmy zły budżet, to już jesteśmy odpowiedzialni. I dzisiaj jako samokrytykę rzeczywiście

(senator W. Idczak)

z godnością... No, może byłoby trochę bardziej sprawiedliwie, gdyby na przykład senatorowie Platformy byli solidarni w tym geście przyznania się do uchwalenia złego budżetu. Ale, proszę państwa, do czego zmierzam. Bardzo długo uchwaliliśmy zły budżet, bo prace... Ja pracowałem w komisji gospodarki i muszę powiedzieć, żeśmy tygodniami tutaj siedzieli. I teraz tak: bardzo długo uchwaliliśmy zły budżet – ja po ostatnich doniesieniach w ogóle zastanawiam się, jaki budżet myśmy uchwalili – a bardzo szybko próbujemy zakleić go plasterkami. Ktoś powiedział, że będzie brakowało może 18 miliardów, może 30 miliardów zł. Ja przypomnę sobie... Będąc w Zakopanem, patrzyłem na ministra Nowaka w telewizji, który mówił, że takie oszczędności już znaleziono, że jest ich jeszcze więcej, niż spodziewano się znaleźć. No, proszę państwa, jeżeli tak mówimy o powadze Izby senackiej, jeżeli tak mówimy o powadze pracy nad budżetem, to, na miły Bóg, rzeczywiście w ramach samokrytyki może jeszcze bardziej powinniśmy ograniczyć sobie dochody. I jeśli pojawi się taka inicjatywa, to ona pewnie też przejdzie. Tylko jeżeli mamy zamykać sobie głosy w dyskusji czy mamy dyskutować 24 godziny, to uważam, że to jest niesprawiedliwe, uważam, że ci optymiści, ci ministrowie, ci przewodniczący komisji, którzy opowiadali nam o wspaniałości budżetu, powinni tu pochylić się przed panem marszałkiem i przed Wysoką Izbą i powiedzieć tak: zrobiliśmy, proszę państwa, taki budżet jaki widzicie, a dzisiaj próbujemy go kleić, także państwa kosztem. A więc, proszę państwa, trochę pokory. Bo to, że jest kryzys, to my wszyscy widzimy, ale to, nad jakim gniotem budżetowym pracowaliśmy przez dwa miesiące w pocie czoła, widzi już cała Polska. Dziękuję uprzejmie. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Wniosek o charakterze legislacyjnym złożył pan marszałek Romaszewski. Chciałbym zapytać pana prezesa, czy chciałby się ustosunkować do tego wniosku. Widzę, że pan prezes ma taką ochotę, już się zbliża. Proszę bardzo.

Zanim pan się ustosunkuje, stwierdzam oficjalnie, że zamykam dyskusję.

Proszę bardzo.

Prezes Rządowego Centrum Legislacji Maciej Berek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z wypowiedzi pana marszałka Romaszewskiego wynikało, że wniosek dotyczy opóźnienia daty wej-

ścia w życie ustawy. Nie wiem dokładnie, jaka data jest proponowana w poprawce pana marszałka Romaszewskiego, chciałbym jednak powtórzyć to, co mówiłem już na początku. Jeśli wziąć pod uwagę, że dzisiaj jest 17 lutego i Wysoka Izba może głosować nad tą ustawą dziś lub jutro na bieżącym posiedzeniu i ustawa może być, jeśli by była przyjęta bez poprawek, niezwłocznie przekazana panu prezydentowi, to rzeczywiście pan prezydent nie będzie miał wtedy konstytucyjnych pełnych dwudziestu jeden dni. Ale to jest uprawnienie prezydenta, żeby ten czas wykorzystać do namysłu nad ustawą, a nie jego obowiązek. Nie musi być tak i nie jest tak, i państwo senatorowie wiecie o tym ze swojej praktyki prawodawczej, że każda ustawa ma być przez pana prezydenta analizowana przez dwadzieścia jeden dni i dopiero w tym ostatnim dniu zapada decyzja. Oczywiście przyjęcie tej ustawy w brzmieniu uchwalonym przez Sejm, czyli z datą wejścia w życie 1 marca, jest związane z koniecznością chęci, dobrej woli i współpracy ze strony pana prezydenta. I na tę współpracę Rada Ministrów liczy i prosi o nią, i dlatego podtrzymuje prośbę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Panie Marszałku, jeżeli wolno, powiem o dwóch kwestiach odnoszących się do spraw, które dotyczą obszaru prawno-legislacyjnego, a które były podnoszone w wypowiedziach niektórych panów senatorów.

Jeżeli chodzi o mechanizmy prawne, które są przygotowywane przez rząd w związku z kryzysem ekonomicznym, gospodarczym czy stanem zagrożenia tym kryzysem w warunkach polskich, to chciałbym powiedzieć, że to nie jest tylko – pan senator o tym wspomniał – „Plan stabilności i rozwoju”, czyli dokument o charakterze programowym. Oczywiście on jest, został upubliczniony, ale za nim poszło wiele inicjatyw o charakterze legislacyjnym. Część z nich jest już przyjęta, stanowi obowiązujące prawo – wspomnę tutaj chociażby ustawę o Komitecie Stabilności Finansowej – a kolejny pakiet ważnych ustaw jest w tej chwili przedmiotem pracy izby niższej: to jest ustawa zmieniająca ustawę o Banku Gospodarstwa Krajowego, o poręczeniach i gwarancjach Skarbu Państwa i o rekapitalizacji instytucji finansowych. To wszystko są mechanizmy, które są tworzone na wszelki wypadek. I tak jak było to zapowiadane, te mechanizmy prawne są tworzone, pokazywane sukcesywnie na wypadek ewentualnych potrzeb. Takich potrzeb dzisiaj nie ma, ale chodzi o to, żeby w sytuacji, gdy będzie rzeczywiste ryzyko, jakieś zagrożenie na rynku finansowym, instytucji finansowych, te narzędzia były przygotowane. One sukcesywnie były kierowane przez rząd do parlamentu i są rozpatrywane.

Jeżeli chodzi jeszcze o uwagę i pana marszałka Romaszewskiego, i pana senatora Banasia dotyczącą trybu obniżania wydatków budżetowych prze-

(prezes M. Berek)

widzianych w ustawie budżetowej, to sekwencja tych zdarzeń też była przedstawiana publicznie i przez prezesa Rady Ministrów, i przez ministra finansów. Dziś stan jest taki, że do organów administracji rządowej zostało skierowane przez ministra finansów zalecenie, żeby w układzie wykonawczym wydatków ograniczyć wydatki o 10% w ujęciu rocznym. W sytuacji, gdy będzie potwierdzona konieczność trwałego obniżenia tych wydatków, mechanizmem prawnym przewidzianym w ustawie o finansach publicznych, którego zastosowanie, jeśli będzie to zasadne, jest rozważane przez ministra finansów, będzie rozporządzenie o tak zwanej blokadzie wydatków. Kolejnym narzędziem ewentualnie potrzebnym, ewentualnie, bo to nie chodzi o to, żeby po to narzędzie sięgać natychmiast, jest nowelizacja budżetu. I minister finansów, i prezes Rady Ministrów mówili o tym, że jeżeli analiza stanu faktycznego będzie to potwierdzała, to taka propozycja zostanie przedstawiona przez rząd. Dziś takiej potrzeby nie ma, stąd nie ma takich przedłożeń legislacyjnych.

W związku z tym sekwencja ograniczania wydatków sprowadza się do tego, żeby ograniczać plany wykonawcze w stosunku do budżetu, co jest w praktyce wiążące dla administracji rządowej, a do podmiotów zewnętrznych, autonomicznych została skierowana stosowna prośba. I to jest tylko to. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę obie komisje, to znaczy Komisję Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, o ustosunkowanie się do tych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Głosowanie w sprawie tej ustawy odbędzie się pod koniec posiedzenia Wysokiej Izby.

Kończę rozpatrywanie punktu ósmego.

Wysoki Senacie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i zawarty jest w druku nr 368, a sprawozdanie komisji – w druku nr 368S.

Pan senator Bohdan Paszkowski jest sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Proszę, Panie Senatorze, o przedstawienie sprawozdania.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym w imieniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności

i Petycji zaprezentować projekt inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Na wstępie powiem, że jest to inicjatywa spowodowana tą okolicznością, iż jako komisje chcemy wykonać wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2008 r., który wszedł w życie z datą publikacji, czyli 26 czerwca 2008 r. Przedmiotem tego wyroku była treść art. 117 §1 kodeksu postępowania cywilnego. Artykuł ten został zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny jako niezgodny z konstytucją w zakresie słów, które są w tym artykule przypisane do uprawnienia strony dotyczącego złożenia wniosku o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego. Chodzi o słowa, że strona, która może wystąpić z takim wnioskiem, ma być zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub w części. I to jest sedno tej sprawy, albowiem trybunał ocenił ten artykuł w związku z tym, że w naszym systemie prawa cywilnego, postępowania cywilnego kwestia zgłoszenia przez stronę wniosku o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego jest uzależniona od tego, że strona została uprzednio zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub w części. Trybunał uznał, że takie powiązanie kwestii zwolnienia od kosztów sądowych z możliwością złożenia przez jakąkolwiek, można powiedzieć, stronę wniosku o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego w postępowaniu cywilnym jest sprzeczne z, jak to podniósł Trybunał Konstytucyjny, zarówno art. 45 ust. 1 konstytucji, jak również art. 77 ust. 2 konstytucji. Te artykuły odnoszą się do prawa obywatela Polski do sądu, a w tym kontekście ukształtowania odpowiednio procedury, jak również zapewnienia realnych możliwości dochodzenia swoich praw przed sądem. Trybunał, analizując ten artykuł, stwierdził między innymi, że w związku z przepisami konstytucyjnymi powinny to być dwie odrębne instytucje. Może zdarzyć się tak, że strona nie jest zwolniona od kosztów sądowych, bo o to nie wnosiła, ale w trakcie postępowania sądowego czy nawet przed postępowaniem sądowym może zasadnie wnosić, realizując swoje prawo do sądu, realne prawo do sądu, o ustanowienie dla niej przez sąd pełnomocnika w postaci adwokata lub radcy prawnego, gdyż jest to w danym postępowaniu potrzebne.

Biorąc pod uwagę te argumenty i ten stan prawny, który już się ukształtował po publikacji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, komisje wychodziły z założenia, że obecne brzmienie art. 117 kodeksu postępowania cywilnego należy poprawić. W związku z tym w naszym projekcie ustawy ta kwestia została uregulowana w §1 i w kolejnych paragrafach tego artykułu, ponieważ uznanie, że strona będąca czy osobą fizyczną, czy osobą prawną, czy inną jednostką organi-

(senator B. Paszkowski)

zacyjną, która ma zdolność sądową, ma prawo do występowania z wnioskiem o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego w postępowaniu cywilnym niezależnie od wcześniejszego jej zwolnienia od kosztów sądowych, jest kwestią, która wymagała takiego uregulowania. A ponieważ w tym przepisie występowało zróżnicowanie podmiotów, które były zwolnione od kosztów postępowania na skutek swego wniosku – zarówno w tymże artykule, jak i w całym systemie prawa cywilnego, bo strona może również być zwolniona z mocy ustawy od kosztów postępowania; takie uregulowania zawiera ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – nasze zmiany legislacyjne zmierzają nie tylko do tego, by wykreślić z §1 art. 117 te słowa, które zostały zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny, ale również do tego, aby zniwelować na gruncie tego artykułu zróżnicowanie przesłanek dotyczących przyznawania z urzędu adwokata lub radcy prawnego. Chodzi o to, żeby to było niezależne od tego, czy strona jest zwolniona od kosztów sądowych na swój wniosek, czy z mocy ustawy. W związku z tym w naszym przedłożeniu również jest zmieniany §4 obecnie obowiązującego przepisu art. 117, jak również uchylane są przepisy §6 i §7, gdyż one odnosiły się do kwestii związanych ze stroną, która jest zwolniona od kosztów sądowych z mocy ustawy. Tutaj jest przewidywana taka procedura, że strona będzie mogła na piśmie lub ustnie do protokołu zgłaszać taki wniosek i w oświadczeniu, które będzie przedkładała, określi dane o swoim stanie rodzinnym, majątkowym, dochodowym, o źródłach utrzymania. Powinna także wykazać, że bez uszczerbku dla utrzymania jej i jej rodziny nie może ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego, tak jak w obecnych przepisach to się odnosi do stron zwolnionych ustawowo od kosztów sądowych. Ta okoliczność będzie badana przez sąd i jeżeli uzna on, że takie oświadczenie jest adekwatne do stanu majątkowego i rodzinnego strony, a do tego uzna również, że udział adwokata lub radcy prawnego jako reprezentanta składającej wniosek strony jest konieczny, potrzebny – takie jest, ściśle mówiąc, określenie w naszej propozycji – wtedy określi swoje stanowisko, uznając taki wniosek za zasadny, i będzie ustanawiał adwokata lub radcę.

Proszę o przyjęcie przez Wysoką Izbę przedmiotowego projektu ustawy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Wysoka Izbo, chcę poinformować, że pan senator Paszkowski występuje jako sprawozdawca dwóch komisji i upoważniony przedstawiciel

wnioskodawcy, którym jest Komisja Ustawodawcza.

Panie Senatorze, pan na razie uciekł, ale mogą być do pana pytania.

(Senator Władysław Dajczak: Wszystko tak dokładnie wyjaśnił, że...)

(Głos z sali: Nie będzie pytań.)

Senator Marek Ziółkowski:

Widzę, że pytań nie ma.

W takim razie chciałbym powitać jeszcze raz pana ministra Wronę i prosić pana... Widzę, że pan minister ma ochotę zabrać głos. Proszę bardzo.

Jaki jest stosunek rządu do tego, co zaproponowała nasza komisja?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mówiąc najkrócej, stosunek rządu do prac senackich w tym zakresie jest oczywiście pozytywny. Ten projekt idzie w dobrym kierunku. No, trzeba realizować wyroki Trybunału Konstytucyjnego. Niejednokrotnie podkreślałem, że wdzięczni jesteśmy za współpracę w tym chwalebnym dziele przyspieszonego, szybszego niż to było w przeszłości, dostosowywania naszego systemu prawnego do konsekwencji, jakie wynikają z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Niemniej jednak nie będę tutaj koncentrował się na przedstawieniu projektu. Pan senator zrobił to znakomicie.

A więc chciałbym tylko zwrócić uwagę na fakt, że rząd również ma swój projekt, tylko to jest projekt szerszej nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego obejmujący znacznie więcej zagadnień, w tym również tę kwestię. I jeżeli chodzi właśnie o zagadnienie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego z urzędu, czyli uniezależnienie tej instytucji od faktu wcześniejszego zwolnienia od kosztów sądowych w całości lub w części, to co do zasady tutaj się nie różnimy.

Projekt rządowy jest już dość zaawansowany, 19 stycznia został rekomendowany przez Komitet Rady Ministrów. Obecnie oczekuje na rozpatrzenie przez Rządowe Centrum Legislacji wniosek o zwolnienie go z komisji prawniczej i wydaje się, że wniosek ten będzie rozpatrzony pozytywnie. A więc zostanie jeszcze tylko kwestia przyjęcia przez Radę Ministrów.

Chciałbym powiedzieć, że ten projekt jest trochę bogatszy niż projekt senacki. Ja rozumiem, że ubogacenie tych regulacji wynika może z faktu, że komisja senacka koncentrowała się wyłącznie, ściśle, na dostosowaniu ich do wyroku Trybunału – taki ma mandat. Rząd zaś nie jest związany takim zakresem działania i może tutaj te regulacje prawne rozwijać troszkę szerzej. Porównując rozwiązania zawarte w projektach senackim oraz

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

rządowym należy wskazać, że regulacje przedstawione przez ministra sprawiedliwości są bardziej szczegółowe. One nie sprowadzają się tylko i wyłącznie do określenia przesłanek uzyskania pomocy prawnej oraz ich zróżnicowania, tak jak w projekcie senackim, w zależności od tego, czy stroną składającą wniosek jest osoba fizyczna, czy też osoba prawna albo inna jednostka organizacyjna. Dodatkowo szczegółowo regulują sposób składania wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego, przewidując wprowadzenie przepisu upoważniającego ministra sprawiedliwości do określenia w drodze rozporządzenia wzoru oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania. Ponadto projekt przedstawiony przez ministra sprawiedliwości wprowadza istotne zmiany w zakresie trybu ustanawiania adwokata lub radcy prawnego. W szczególności przewiduje się możliwość wskazania przez stronę konkretnego adwokata lub radcy prawnego, którego właściwa okręgowa rada adwokacka lub rada okręgowej izby radców prawnych ma obowiązek wyznaczyć, oczywiście w miarę możliwości i w porozumieniu ze wskazanym adwokatem lub radcą prawnym. A zatem jest tu dążenie, aby strona miała przynajmniej możliwość jakiegoś wpływu. Oczywiście nie jest to wpływ w pełni wiążący, on zależy od zgody danego radcy prawnego, to raczej możliwość jakiegoś wpływu na tę konkretną ustanawianą osobę.

W projekcie przyjętym przez Stały Komitet Rady Ministrów wprowadza się również zasadę, że jeżeli taki wniosek byłby po raz pierwszy zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym, kasacyjnym albo w postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, to sąd przekazuje go do rozpoznania sądowi pierwszej instancji, chyba że uzna ten wniosek za uzasadniony. Czyli może go uwzględnić, ale jeśli nie uwzględni, to przekazuje go do rozpoznania sądowi pierwszej instancji – zgodnie zresztą ze wskazaniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, to jest wyrok z czerwca 2006 r. w sprawie Tabor przeciwko Polsce – aby zapewnić możliwość przeprowadzenia kontroli instancyjnej każdego orzeczenia odmawiającego ustanowienia adwokata lub radcy prawnego.

W projekcie rządowym przewidziano również zmianę zasad działania ustanowionego adwokata lub radcy prawnego. Wiąże się to ze wskazaniem w dwóch wyrokach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, że musi być pewna kontrola nad odmową adwokata lub radcy prawnego ustanowionego przez sąd odnośnie do sporządzenia skargi kasacyjnej. Co do zasady, trybunał podziela pogląd, że adwokat lub radca prawny ustanowiony przez sąd ma możliwość odmówienia sporządzenia takiej skargi, ale odmowa ta musi odpo-

wiadać określonym standardom, tak aby nie pozostawiała strony w stanie niepewności co do jej sytuacji prawnej. Europejski Trybunał Praw Człowieka wytknął również, że w obowiązującym stanie prawnym brak jest przepisów, które by określały termin, w którym strona powinna być zawiadomiona o negatywnym stanowisku adwokata lub radcy prawnego. Projekt rządowy przewiduje więc właśnie pewien mechanizm kontroli, obiektywizacji tej odmowy. Musi być pewne uzasadnienie, jakaś opinia prawna, która wykazuje, że sporządzenie tej skargi kasacyjnej jest niecelowe, nieuzasadnione.

Reasumując, stwierdzam, że senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego ogranicza się do stosowania art. 117 k.p.c. do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 6 czerwca 2008 r. Projekt przygotowany zaś przez ministra sprawiedliwości, idący w tym samym kierunku i co do zasady niewiele różniący się od senackiego, przewiduje ponadto kompleksową nowelizację przepisów procedury cywilnej o ustanowieniu pełnomocnika z urzędu oraz reguluje sposób działania tego ustanowionego przez sąd adwokata lub radcy prawnego. Myślę jednak, że nie będzie w tym nic złego, a tylko ubogaci to prace legislacyjne w Sejmie, jeżeli te dwa projekty się tam spotkają. Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

Senator Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, ja mam krótkie podsumowujące pytanie. Czy to znaczy, że rząd jest za naszym projektem, ale zapowiada, że trochę go uściśli i rozszerzy?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Tak, dokładnie tak.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Tak to rozumiem. Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do przedstawiciela rządu?

Dziękuję bardzo.

Zatem informuję Wysoki Senat, że nikt nie zapisał się...

(Senator Bohdan Paszkowski: Mogę?)

W ostatniej chwili, Panie Senatorze, rzut na taśmę.

Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku!

Ja tylko krótko chciałbym o czymś powiedzieć, ponieważ po przeanalizowaniu zaproponowanego

(senator B. Paszkowski)

przez komisję projektu nasunęła mi się jeszcze jedna uwaga i będę chciał zgłosić poprawkę. Wyjaśnię krótko, na czym rzecz polega. Mianowicie nowelizujemy między innymi §1, dodajemy również §1¹. §1 ma się odnosić do osób fizycznych, §1¹ będzie się odnosił do osób prawnych lub innych jednostek organizacyjnych, które też oczywiście będą mogły zgłosić wniosek o ustanowienie dla nich adwokata lub radcy prawnego. W związku z tym, że w dalszym ciągu będzie funkcjonował art. 117 §2, który mówi o tym wniosku – mówi o tym, gdzie i przed jakim sądem się go zgłasza, jest tam też oczywiście wymóg podania miejsca zamieszkania, bo odnosi się on do osoby fizycznej – a my poprzez dodanie §1¹ rozszerzamy jednak te możliwości na osoby prawne lub jednostki organizacyjne, ja zgłoszę wniosek, aby art. 117 §2 dostosować do tej zmiany.

Ta zmiana będzie miała treść następującą: wniosek, o którym mowa w §1 i w §1¹, strona zgłasza w sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona lub już się toczy; strona, która nie ma miejsca zamieszkania – i tutaj jest nowość – lub siedziby w okręgu tego sądu, może zgłosić wniosek w sądzie rejonowym właściwym ze względu na miejsce swego zamieszkania lub siedzibę, który niezwłocznie przesyła ten wniosek sądowi właściwemu. Chodzi nie tylko o odniesienie się do miejsca zamieszkania, ale również siedziby jednostki organizacyjnej, co niniejszym czynię. Jeszcze tylko podpiszę ten wniosek i już go składam jako wniosek legislacyjny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze. Przyjmuję to.

Ponieważ zgłoszono wniosek o charakterze legislacyjnym, kieruję ten wniosek do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Jednocześnie osobiście chciałbym sformułować wniosek o wyznaczenie takiego terminu spotkania komisji, żeby można było przedstawić ten wniosek do trzeciego czytania jeszcze na bieżącym posiedzeniu Senatu. Jest prośba, żeby komisje się do tego ustosunkowały.

Czy pan minister chciałby jeszcze... Przepraszam.

Czy jest sprzeciw wobec tego wniosku?

Z tego, co rozumiem, nie ma sprzeciwu. Zatem proszę obie komisje o przygotowanie tego sprawozdania do jutra.

Panie Ministrze, czy chciałby pan powiedzieć kilka słów na temat tej poprawki?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Bardzo dziękuję, Panie Marszałku. Odniosę się do tego w czasie posiedzenia komisji.)

Dobrze, w czasie posiedzenia komisji.

Proszę państwa, zatem ustalamy, że komisje, Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, spotkają się i do jutra przygotowują swoje sprawozdanie, a wtedy będziemy mogli przystąpić do trzeciego czytania, które obejmuje, jak wiadomo, tylko głosowanie.

Dziękuję bardzo. Kończymy rozpatrywanie tego punktu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, zawarty w druku nr 347, a sprawozdanie znajduje się w druku nr 347S.

Sprawozdawcą tych dwóch komisji, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, jest senator Bohdan Paszkowski.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji chciałbym przedłożyć inicjatywę ustawodawczą, która narodziła się w Komisji Ustawodawczej, a po opracowaniu przez wymienione przeze mnie wcześniej komisje stała się wspólnym przedłożeniem na posiedzenie Senatu. Dotyczy ona wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Mianowicie Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 3 czerwca 2008 r. orzekł o niezgodności z konstytucją art. 156 §5 ustawy – Kodeks postępowania karnego w zakresie, w jakim umożliwia arbitralne wyłączenie jawności tych materiałów – tak tu jest zapisane, ja teraz to przywołuję – postępowania przygotowawczego, które uzasadniają wniosek prokuratora w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Ażeby to przełożyć na prostszy język, powiem, że rzecz dotyczyła badania takiej sytuacji, czy władza prokuratora w postępowaniu przygotowawczym nie sięga zbyt daleko, ale tylko w zakresie dostępności strony i jej obrońców przy rozpatrywaniu sprawy tymczasowego aresztowania.

Trybunał Konstytucyjny, badając tę sprawę, stwierdził, że rozwiązanie, które obowiązuje na gruncie obecnych przepisów postępowania karnego – chodzi o to, że obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym oskarżonego mogą być udostępnione akta w zakresie wniosku prokuratora odnośnie do zastosowania wobec oskarżonego czy też osoby podejrzanej, tak to określimy, tymczasowego aresztowania, ale jest to uzależnione od zgody prokuratora – najkrócej mówiąc, jest nieadekwatne do przepisów konstytu-

(senator B. Paszkowski)

cyjnych, które stanowią prawo do obrony, idzie ono zbyt daleko. Sąd konstytucyjny uznał, że takie przepisy nie znajdują odzwierciedlenia w istniejących na gruncie konstytucji możliwościach ograniczenia pewnych konstytucyjnych praw człowieka. W związku z tym wydał orzeczenie mówiące o tym, że fakt, iż prokurator jest decydem tego, czy takie akta udostępniać, jeśli chodzi o skierowany przez prokuratora wniosek o tymczasowe aresztowanie, jest niekonstytucyjny.

W tej sytuacji został przedłożony projekt ustawy, który od tej zasady odstępuje i w zasadzie określa, że podejrzanemu lub jego obrońcy udostępnia się akta sprawy w części zawierającej dowody wskazane we wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Innymi słowy, ta część akt, która dotyczy uzasadnienia wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, na gruncie tych przepisów będzie udostępniana obrońcom, pełnomocnikom, przedstawicielom ustawowym osoby podejrzanej.

Nie wchodząc już w szczegóły dość bogatego uzasadnienia...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Tak, tak, to na posiedzeniu komisji, Panie Senatorze.)

...wyroku Trybunału Konstytucyjnego, powiem, że jest propozycja dokonania zmian w samym art. 156 §5, który mówi bezpośrednio o tym, co rozpatrywał Trybunał Konstytucyjny, ale ponieważ powoduje to pewne konsekwencje, jest również propozycja, aby dostosować do nowego rozwiązania art. 250 §3 oraz art. 263 §6.

Wnoszę, aby Wysoka Izba przyjęła propozycję i uchwaliła projekt, który przedłożyły komisje. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę chwilę zostać.

Pan senator był sprawozdawcą.

Upoważniony do reprezentowania wnioskodawców był senator Krzysztof Kwiatkowski, ale ponieważ zrezygnuje on z pracy w Komisji Ustawodawczej, a potem, w dalszych pracach, to pan senator będzie upoważniony do prezentowania naszego stanowiska, ze względu na tę rolę proszę pana o pozostanie tu.

Czy są pytania do pana senatora?

(Głos z sali: Tak...)

A, to pan senator Andrzejewski. Ale zdażył pan, żeby zadać pytanie! No, coś takiego...

Senator Piotr Andrzejewski:

Prosiłbym bardzo o wskazanie, czy ta decyzja prokuratora jest obwarowana... Chodzi oczywiście o zgodę w toku postępowania przygotowawczego na udostępnianie akt innym osobom.

A więc czy to jest pozostawione ocenie prokuratora, czy też stoją za tym jakieś inne, obiektywne kryteria? To jest jedno pytanie.

Drugie. Prosiłbym o opisanie tego zastrzeżenia dotyczącego art. 250 §3a, bo ja czuję co do tego niedostatek. W jakim zakresie jest to kryterium wiążące? Jaki jest zakres tego, czym ono wiąże?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Bohdan Paszkowski:

Jeżeli mówimy... Jak rozumiem, pan senator odnosi tę swoją wypowiedź do propozycji zmiany treści art. 156 §5, w którym jest to zastrzeżenie: „z zastrzeżeniem art. 250 §3a”. Otóż art. 156 §5 konstytuuje zasadę, że w toku postępowania przygotowawczego akta mogą być udostępniane tylko za zgodą prokuratora, czyli osoby prowadzącej postępowanie przygotowawcze, a nawet jest tam... A zastrzeżenie co do art. 250 §3a dokonuje odstępstwa. To było przedmiotem wyroku Trybunału Konstytucyjnego. W art. 250 §3a dokonuje się odstępstwa od tej zasady w zakresie akt związanych z wnioskiem prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania lub, jeżeli mówimy tu już o dalszym etapie, o art. 263 §6, dotyczy to przedłużenia tymczasowego aresztowania. Czyli, innymi słowy, w tym zakresie, czyli w zakresie zastosowania przez prokuratora tymczasowego aresztowania, akta uzasadniające wniosek prokuratora o takie aresztowanie są jawne. To, co jest zapisane w art. 156 §5, jest w zasadzie niezmienniane, zmiana dotyczy jedynie tego, że dodajemy tu: „z zastrzeżeniem art. 250 §3a”. Czyli, innymi słowy, realizujemy poprzez dodanie tego zastrzeżenia wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który nakazał, by akta postępowania prokuratorskiego czy też przygotowawczego związane z zastosowaniem tymczasowego aresztowania były dla stron, ich obrońców, pełnomocników i przedstawicieli ustawowych dostępne, niezależnie od tego, czy prokurator chce na to wyrazić zgodę, czy też nie chce.

Był nawet przytoczony taki passus jakby odpierający zarzuty, że to może dać jakieś zbyt duże możliwości stronie, oskarżonemu, podejrzanemu czy też jego pełnomocnikowi w zakresie obrony lub wykorzystywania tychże akt w innych celach, no, może nawet niezgodnych z ustawą. Otóż sąd konstytucyjny stwierdził nawet, że to prokurator powinien się głęboko zastanowić, jakie powinny być te akta, czym będzie uzasadniać swój wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztu. Sąd konstytucyjny przyjął tutaj zasadę, że faktycznie dla prawidłowego toku postępowania dostęp do akt na tym etapie powinien być uzależniony od zgody prokuratora, ale ze względu na to, że zastosowa-

(senator B. Paszkowski)

nie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania jest naprawdą daleko idącym środkiem ograniczającym prawa obywatelskie, sąd ów w tym wypadku uznał, że to, na jakiej podstawie występuje prokurator i czym się kieruje, składając wniosek o tymczasowe aresztowanie, jakie dowody przytacza, powinno być jawne dla strony i jej obrońców, przedstawicieli ustawowych itd. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie...

Pan senator Andrzejewski ma kolejne pytanie, proszę więc nie uciekać.

Senator Piotr Andrzejewski:

Tak jest.

Panie Przewodniczący, Kolego Sprawozdawco, jak rozumiem, z tej inicjatywy wynika, że to ograniczenie związane z art. 250 §3a dotyczy tylko stron, obrońców, pełnomocników i przedstawicieli ustawowych. Z kolei osobom postronnym i innym osobom można, według uznania prokuratora, całe akta udostępnić. Bo ten zapis o art. 250 §3a dotyczy tylko tej pierwszej części, zaś jeśli chodzi o to, że za zgodą prokuratora akta w toku postępowania przygotowawczego mogą być w wyjątkowych wypadkach udostępnione innym osobom, to tu nie ma ograniczenia co do zakresu tego udostępniania. Czy taka była wola rządu i wola dwóch komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji?

Senator Bohdan Paszkowski:

Nie wiem, co było wolą rządu – to zaraz pan minister będzie pewnie wyjaśniać – ale wola obu komisji było to, by zrealizować wyrok Trybunału Konstytucyjnego. I myślę, że tutaj... Podkreślam: to, że akta sprawy na etapie postępowania przygotowawczego są w gestii prokuratora, nie było kwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny. Trybunał zakwestionował tylko tę sytuację w zakresie stosowania przez prokuratora tymczasowego aresztowania. W tym właśnie zakresie trybunał określił, że akta, które wiążą się z zastosowaniem czy z uzasadnieniem tymczasowego aresztowania, powinny być jawne dla podejrzanego lub jego obrońcy.

Senator Piotr Andrzejewski:

Jeżeli można... Bo ja nie uzyskałem pełnej odpowiedzi.

Rozumiem więc, że osoba postronna ma więcej praw niż strony, obrońcy, pełnomocnicy czy

przedstawiciel ustawowy. Niewymieniony tutaj jest pokrzywdzony – czyli to jest ograniczenie jego prawa wskutek art. 250 §3a – w związku z tym pokrzywdzonego tu odróżniamy, oczywiście o ile nie jest on stroną, czyli o ile nie jest oskarżycielem posiłkowym, a tylko pokrzywdzonym. A więc jeżeli nie jest stroną, to będą mu przysługiwać uprawnienia spoza art. 250 §3a, o ile tak uzna prokurator. Tak?

Tak więc na przykład w sprawie Olewnika ojcu – jeżeli nie jest on stroną w postępowaniu – prokurator może udostępnić nie tylko to, co świadczy o konieczności tymczasowego aresztowania, ale całe akta, według swojego uznania, o ile uzna, że to jest sytuacja wyjątkowa. Również kazus ministra Ziobry czy też tego prokuratora, który uznał, że w wyjątkowej sprawie... Zresztą tam nie chodziło o akta, tylko o informacje, że jest podejrzenie, iż popełniona została zbrodnia stanu, iż były wielkie łapówki za udostępnienie Gazpromowi czy Rosji czegoś przez najwyższe osoby w państwie... No, tam też była kwestia uznania prokuratora i prokuratura to potwierdziła.

W związku z tym interesuje mnie tylko kwestia zróżnicowania podmiotów. Jak dalece zróżnicowane są tu poszczególne podmioty? Bo najwięcej uprawnień ma tak zwana inna osoba – a taką osobą jest też pokrzywdzony, o ile nie jest stroną – mniej zaś uprawnień ma, wskutek ograniczenia z tytułu art. 250 §3a, strona, obrońca, pełnomocnik, przedstawiciel ustawowy. Czy taka jest tu intencja? Bo to właśnie wynika z treści tego przepisu.

Senator Bohdan Paszkowski:

Nie, nie taka była intencja. To znaczy, to nie wynika z tego przepisu, według mego sposobu odczytania. A ponadto w tym zakresie art. 156 §5 nie jest zmieniany, on w tej chwili obowiązuje w takiej samej postaci, tyle tylko, że dodajemy w zdaniu pierwszym końcówkę: „z zastrzeżeniem art. 250 §3a”. I w zasadzie to jest tylko taka zmiana przepisu. W tym zakresie realizujemy wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Nie zmieniamy innych uprawnień związanych z dostępem stron, ich obrońców, pełnomocników, przedstawicieli ustawowych do akt w postępowaniu przygotowawczym. W tym zakresie nie dokonujemy zmiany. Nas interesowało to, by wykonać wyrok Trybunału Konstytucyjnego w zakresie uprawnień podejrzanego lub jego obrońcy w dostępie do akt w części zawierającej dowody wskazane we wniosku o tymczasowe aresztowanie. I to zostało, moim zdaniem, osiągnięte poprzez odpowiednie zmiany w art. 156 §5, przez dodanie zapisu o art. 250 §3a oraz, jako konsekwencja, poprzez uwzględnienie art. 250 §3a w art. 263 §6, który odnosi się do przedłużenia tymczasowego aresztowania. I to tyle i aż tyle.

Senator Piotr Andrzejewski:

Nie podzielam zdania co do trafności tych rozwiązań w stosunku do intencji, ale dziękuję bardzo za odpowiedź.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Bender, proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Ja już się pogubiłem w tych artykułach...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* Nie tylko pan, Panie Senatorze.)

I dlatego chcę o coś zapytać, bo tu już jest całkowite zamieszanie. Chce się uzupełnić słuszny wniosek Trybunału Konstytucyjnego, ażeby skazywany na areszt miał dostęp do części akt, tak?

(*Senator Bohdan Paszkowski:* Tak.)

Ale nie wymienia się do jakiej części, a senator Andrzejewski mówi, że inne osoby, poza najbardziej zainteresowanym, mają dostęp do pełnych akt.

(*Senator Bohdan Paszkowski:* Nie, nie mają.)

Nie?

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Jeżeli prokurator uzna jako wyjątkowe...)

A czy w związku z tym nie można zrobić tak, żeby ten, który jest skazywany, też miał pełen dostęp do akt?

Senator Bohdan Paszkowski:

Proszę państwa, rozróżnijmy dwie sprawy. Mianowicie w postępowaniu przygotowawczym obowiązuje taka zasada...

(*Senator Ryszard Bender:* Zamieszanie zrobiłeś, Andrzejewski.)

...że wszystkim osobom z zewnątrz czy też zainteresowanym, łącznie ze stronami, ich obrońcami itd., prawo do dostępu do akt limituje prokurator, to zależy od jego zgody. To jest podstawowa zasada i ta zasada nie jest zmieniana również poprzez....

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Ocena wyjątkowości tego dostępu...)

Ale to jest zasada, to jest zasada. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował tę zasadę, ale tylko w zakresie dostępu do akt w tej części, kiedy prokurator wnosi o tymczasowe aresztowanie. A trzeba pamiętać, że prokurator, składając wniosek, również go uzasadnia i wskazuje, na jakich dowodach się opiera. A więc nie jest to takie dowolne. Nie jest tak, że sąd nie wie, co przytacza jako uzasadnienie wniosku prokurator, bo on musi wykazać w swoim wniosku, na czym się opiera, dlaczego trzeba zastosować tymczasowy areszt.

(*Senator Ryszard Bender:* Komu państwo senatorowie mamy wierzyć – czy senatorowi sprawozdawcy, czy Andrzejewskiemu?)

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Piotr Zientarski:* Sprawozdawcy.)

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Tu nie trzeba nikomu wierzyć, tu trzeba myśleć.)

(*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali:* Tu trzeba czytać.)

(*Senator Ryszard Bender:* Trzeba być prawnikiem, tak?)

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek*)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Otwieram dyskusję.

W tej chwili na liście dyskutantów jest tylko i wyłącznie pan senator Piotr Zientarski... A jeszcze Piotr Łukasz Andrzejewski jako drugi. Zapraszam po kolei.

Proszę.

(*Rozmowy na sali*)

Senator Piotr Zientarski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Pragnąłbym podzielić się kilkoma spostrzeżeniami. Ja dzielam przedstawioną przed chwilą przez sprawozdawcę argumentację. Uważam, że ona jest jasna i przekonująca.

Na wstępie odwołam się do treści Konstytucji RP. Otóż zgodnie z art. 42 ust. 2 każdy, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on przede wszystkim wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu. Konstytucyjne prawo do obrony jest nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, ale także elementarnym standardem demokratycznego państwa prawa. Ponadto przepis konstytucyjny stanowi recepcję rozwiązań zaliczanych do tak zwanego minimalnego standardu karprocesowego, wywodzonego z Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. oraz Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r. Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku z dnia 3 czerwca 2008 r. uznał za niekonstytucyjny przepis art. 156 §5 k.p.k. w zakresie, w jakim umożliwia wyłączenie jawności tych materiałów postępowania przygotowawczego, które uzasadniają wniosek prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Ale wyrok ma charakter zakresowy, co oznacza, iż przepis pozostaje w mocy. Jak czytamy w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytu-

(senator P. Zientarski)

cyjnego, powinien on spowodować zmianę w stosowaniu zaskarżonego przepisu, polegającą na wyeliminowaniu takiej możliwości jego interpretacji, która jest niezgodna z konstytucją. Niezależnie od wytycznych interpretacyjnych trybunał uznał, iż pożądane jest wprowadzenie przez ustawodawcę do przepisów k.p.k. przesłanek ograniczających arbitralne stosowanie zaskarżonej regulacji. Powinny one polegać na doprecyzowaniu przepisów dotyczących dostępu do akt w związku z zastosowaniem lub przedłużeniem tymczasowego aresztowania w taki sposób, aby oskarżony miał możliwość efektywnej obrony, realnej, rzeczywistej obrony, i podważenia zasadności stosowania środka zapobiegawczego.

W dniu dzisiejszym właśnie realizujemy zalecenie Trybunału Konstytucyjnego, o którym wspominałem przed momentem. Wyrażony *expressis verbis* zapis statuujący prawo podejrzanego do zapoznania się z aktami sprawy czyni zadość wymaganiom konstytucyjnym i standardom demokratycznego państwa prawa. Treść art. 250 §3a k.p.k. będzie dawać gwarancję, iż podejrzeni – oczywiście dotyczy to również ich obrońców – wobec groźby zastosowania tymczasowego aresztowania będą mogli na zasadach równości polemizować z argumentami, które w ocenie prokuratora uzasadniają tymczasowe aresztowanie. Wspomnę również, iż projekt ustawy zyskał akceptację środowisk fachowych, które występują kontradiktoryjnie w procesie, to jest Stowarzyszenia Prokuratorów RP i Naczelnej Rady Adwokackiej. Dlatego uważam że projekt ten powinien zostać przyjęty. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Jeszcze wiele minut pozostało do tych dziesięciu regulaminowych, Panie Senatorze. Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Andrzejewskiego, a następnie pana senatora Cichonia.

Proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Z pełną aprobatą należy odnieść się do tej legislacji, która wreszcie po tylu latach usuwa coś, co było uznaniowością urzędu prokuratorskiego, który tak naprawdę niejednokrotnie ograniczał prawo do obrony. I to nie tylko w okresie PRL, ale i w okresie III Rzeczypospolitej. Wiele naszych interwencji, które nie zakończyły się skargą do Trybunału Konstytucyjnego, wskazywało na to, iż nie może to być kwestia uznaniowa w zakresie ogra-

niczania prawa do obrony przez prokuratora. Należy z uznaniem powitać zapis, iż to nie za zgodą prokuratora, a tylko w ramach selekcji przez prokuratora podejrzanemu lub jego obrońcy udostępnia się akta sprawy w części zawierającej dowody wskazane we wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Jest tylko taki problem, że poprawialiśmy tutaj i odrzuciliśmy w głosowaniu realizację orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, gdzie to zastosowanie środka zabezpieczającego, jakim jest tymczasowe aresztowanie, nie musi być poparte uzasadnionymi przesłankami, a jedynie uznaniowymi przesłankami prokuratora. Ale równie dobrze prokurator, zasłaniając się tajemnicą i dobrem postępowania przygotowawczego, może tak manipulować materiałem dowodowym, żeby zakres dowodów wskazanych we wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, oparty tylko na jego domniemaniu, że bezpieczeństwo postępowania, uniemożliwienie porozumiewania się podejrzanego z innymi i wpływania na ewentualny dalszy tok postępowania dowodowego, zawierał wystarczające uzasadnienie dla stosowania tymczasowego aresztowania. Wiemy, że w praktyce bardzo często ma to miejsce, że stosuje się to, żeby wymusić albo przyznanie, albo określone przez prokuraturę zachowanie podejrzanego, albo ujawnienie jeszcze innych... Jest to zresztą taka zakamuflowana forma stosowania tymczasowego aresztowania, pozbawienia wolności, w celu wydobycia, uzyskania określonego efektu, jako formy, prawdę mówiąc, ograniczenia swobody dysponowania swoją wiedzą i wolą w ramach prawa do obrony.

Bardzo ciekawą kwestią jest to, co się tutaj ujawniło, że prokurator w dalszym ciągu może uznaniowo udostępniać pełen zakres w wyjątkowych przypadkach innym osobom, o ile nie dotyczy to już stron, obrońców, pełnomocnika i przedstawiciela ustawowego, którym udostępnia się to za zgodą, ale z zastrzeżeniem art. 250 §3a, czyli tylko w takim zakresie, jak rozumiem, w jakim służy to wskazaniu dowodów uzasadniających zastosowanie tymczasowego aresztowania. A resztę udostępnia się dopiero po sporządzeniu aktu oskarżenia. No, ale dobre i takie ograniczenie uznaniowości prokuratora, które już nie występuje w odniesieniu do udostępniania innym osobom w granicach swobodnego, jak rozumiem, uznania prokuratora, że zachodzą okoliczności wyjątkowe. Przykładem może być ze wszech miar praworządne zastosowanie tego przepisu przez prokuratora o nazwisku zaczynającym się na „P.”, Piątka, Piątkowskiego, jakoś podobnie, za zgodą ministra Ziobry, kiedy to w pościgu za przestępczością zorganizowaną ujawniono jeden z dowodów, który wskazywał na zbrodnię stanu. To znaczy premiera czy prezydenta, ktoś pomówił, nie wiadomo, czy w uzasadniony sposób, ale z ogromnymi reperkusjami, że w ich rodzinie była bardzo da-

(senator P. Andrzejewski)

leko idąca korupcja dotycząca stosunków z podmiotem zagranicznym, którym była Rosja, w zakresie likwidacji dywersyfikacji udroźnienia za ogromną łapówkę 10 milionów dolarów.

Wydaje mi się, że ciągle to pomijamy, ciągle jest to objęte taką dwuznaczną tajemnicą. A ponieważ przedostało się to jednak do prasy, myślę, że mnie tajemnica nie wiąże. Jakoś dalej nie słychać nic o tym postępowaniu, o tym, co się z tym pomówieniem stało, natomiast ściga się prokuratora, który ujawnił panu Jarosławowi Kaczyńskiemu, członkowi określonej komisji, samą informację, wskazując na daleko posunięte reperkusje, jakie dla destabilizacji państwa rodzi to postępowanie i ewentualne postawienie przed Trybunałem Stanu prezydenta czy premiera w takiej sytuacji. No to jest też pewna patologia naszego życia w ramach tego uprawnienia. W związku z tym moje pytanie było uzasadnione. Kto i w jakim zakresie ogranicza prokuratora w możliwości udostępnienia w toku postępowania przygotowawczego materiałów i dokumentów innym osobom? Pytanie jest retoryczne. Niewątpliwie ograniczyliśmy w tym zakresie strony, obrońców, pełnomocnika, przedstawiciela ustawowego, natomiast nieograniczony dostęp do tych akt za zgodą prowadzącego prokuratora, czy też ministra sprawiedliwości, który jest za to odpowiedzialny, posiadają inne osoby.

Jest pytanie, czy rzeczywiście i w jakim zakresie rodzi to tylko odpowiedzialność konstytucyjną, bo tu o odpowiedzialności karnej czy dyscyplinarnej nie może być mowy w ramach tak szerokiego uprawnienia. A jest to szczególnie niebezpieczne, jeżeli planujemy oddzielenie całego urzędu prokuratorskiego, wystrzelenie go na zewnątrz, poza bezpośrednią dyrektywną odpowiedzialność ministra sprawiedliwości.

W związku z tym aprobując w pełni to rozstrzygnięcie, chciałbym tylko zwrócić uwagę na tę dysproporcję, która może być czasami, przy woltaryzmie prowadzących prokuratorów, bardzo groźna dla państwa. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Zapraszam pana senatora Zbigniewa Cichonia.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałek! Wysoka Izbo!

Proponowane zmiany polegające na wprowadzeniu możliwości, a właściwie nawet obowiązku udostępnienia akt sprawy w zakresie związanym z dowodami, które mają stanowić podstawę wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania,

ze wszech miar popieram. Uważam, że służą one zagwarantowaniu i przestrzeganiu w praktyce podstawowej zasady prawa karnego, która ma swój wyraz również w art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, czyli zasady równości broni stron procesowych.

Do tej pory było tak, że prokurator dysponował wiedzą tajemną, dostępną tylko jemu i sędziemu, który rozpoznawał wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania, podczas gdy osoba, która miała być aresztowana, i jej obrońca byli pozbawieni dostępu do tych materiałów. Obrona przed zastosowaniem tymczasowego aresztowania miała w związku z tym charakter wręcz fikcyjny, dlatego że żaden, nawet najlepszy obrońca, nie mając dostępu do materiałów dowodowych, które mają stanowić podstawę do zastosowania aresztowania tymczasowego, nie był w stanie tej argumentacji zwalczać. No bo z czym miał walczyć?

Dlatego Polska wielokrotnie przegrywała sprawy w Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu, między innymi sprawę Jabłońskich, sprawę Migoń i wielu, wielu innych, albowiem trybunał uznawał, że zasada równości broni stron procesowych nie jest przestrzegana, czyli naruszany jest art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. I dobrze się stało, że Trybunał Konstytucyjny dostrzegł sprzeczność dotychczasowej regulacji z konstytucją. Dzięki temu jest szansa na to, że mniej będzie skarg na postępowanie dotyczące tymczasowego aresztowania, a zwłaszcza na brak dostępu do tej części akt, która ma uzasadniać zastosowanie tego najbardziej uciążliwego środka zapobiegawczego, jaki stanowi przecież pozbawienie wolności.

Mało tego. Wydaje mi się, że wprowadzenie zasady, że udostępnia się akta sprawy w części zawierającej dowody wskazane we wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, wymusi na prokuratorach rzetelne przedstawianie dowodów, które mają przekonywać sąd do zastosowania tymczasowego aresztowania. Do tej pory tak się zdarzało, że prokurator pisał enigmatycznie, że zebrane materiały dowodowe w postaci na przykład zeznań świadków czy jakichś tam innych dowodów przemawiają za tym, że zachodzi uzasadnione prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego, a ponadto ze względu na dobro śledztwa czy dochodzenia konieczne wydaje się zastosowanie tymczasowego aresztowania. Teraz prokuratorzy będą zmuszeni podawać w sposób konkretny na podstawie jakich dowodów uznają, że są przesłanki do zastosowania tymczasowego aresztowania. Dlatego popieram ten wniosek.

Jeżeli chodzi o te wątpliwości, które pan senator Andrzejewski tutaj przedstawiał, to wydaje mi się, że zaszło pewne nieporozumienie. Ta formuła w §5 art. 156 zawarta w ostatnim zdaniu, że za zgodą prokuratora akta w toku postępowania

(senator Z. Cichoń)

przygotowawczego mogą być w wyjątkowych wypadkach udostępnione innym osobom, w żadnym wypadku nie może być interpretowana tak, że obrońca jest traktowany gorzej niż te inne osoby, albowiem do niego ma zastosowanie wcześniejsze zdanie w §5, gdzie statuowana jest zasada, że akta mogą być za zgodą prokuratora udostępnione, czyli również i obrońcy, i podejrzanemu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję uprzejmie.

Czy ktoś z państwa senatorów jeszcze wyraża wolę, aby zająć tutaj miejsce i wygłosić swoje przemówienie? Nie ma takiej osoby. Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy, ale trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie, więc zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Dziękuję bardzo państwu senatorom. W tej chwili pragnę poinformować, że robimy przerwę w obradach do jutra, do godziny 9.00 rano.

Jeszcze kilka komunikatów.

**Senator Sekretarz
Andrzej Szewiński:**

Posiedzenie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182. Przedmiotem obrad będzie rozpatrzenie poprawek do ustawy o zmianie ustawy –

Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym.

Następnie, po zakończeniu wspólnego posiedzenia, w sali nr 307 odbędzie się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Tematem tego spotkania będzie rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego oraz ustawy o referendum krajowym – druk senacki nr 457.

Następny komunikat. Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie odwołania zastępcy przewodniczącego komisji odbędzie się dzisiaj w sali nr 179 bezpośrednio po zakończeniu wspólnego posiedzenia z Komisją Ustawodawczą i Komisją Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Wspólne posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w dniu 17 lutego w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 17.00 w sali nr 176.

33. posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą odbędzie się w dniu 17 lutego, we wtorek, w sali nr 217, bezpośrednio po zakończeniu obrad Senatu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Raz jeszcze dziękuję wszystkim państwu senatorom. Spotykamy się jutro o godzinie dziewiętej rano. Do zobaczenia.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 15 minut 50)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałekowie: Zbigniew Romaszewski i Krystyna Bochenek)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mariusz Witczak:

Panie Marszałku!

Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu proszę pana marszałka o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy o referendum ogólnokrajowym oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego, i rozpatrzenie go jako punktu dwunastego porządku obrad. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są sprzeciwy?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Ortyl:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym zgłosić sprzeciw wobec tego wniosku, dlatego że jest to przykład pewnego aroganckiego traktowania senatorów w komisji. Prosiliśmy o przełożenie obrad nad tą sprawą, nad tą ustawą o kilka godzin. Niestety, nie udało się tego zrobić. Jest to przykład pracy bez materiałów. O godzinie 8.00 zostaliśmy zawiadomieni, że o godzinie 9.00 będziemy mieli posiedzenie komisji, tak że była zaledwie godzina, materiałów nie otrzymaliśmy, nie było opracowanej opinii prawnej w tym zakresie. Ustawa ta budzi bardzo wiele wątpliwości, w tym wątpliwości konstytucyjnych. Jest to kolejny przykład zbyt nagłej i nierozważnej pracy Senatu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Jest sprzeciw pana senatora Ortyla, w związku z czym wniosek pana senatora Witczaka poddaję pod głosowanie. Proszę pobrać karty.

Przystępujemy do głosowania.

Głosujemy za wnioskiem o rozszerzenie porządku, zgłoszonym przez pana senatora Witczaka, albo przeciw, zgodnie ze sprzeciwem pana senatora Ortyla.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i proszę podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i proszę podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosowania? Proszę, przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Na 89 obecnych senatorów 51 głosowało za, 36 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 3**)

W związku z tym uzupełniamy porządek obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy o referendum ogólnokrajowym oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego, i rozpatrzmy go jako punkt dwunasty porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci Lecha Bądkowskiego.

Po tym punkcie przeprowadzimy głosowanie nad tą uchwałą.

Jest to projekt uchwały okolicznościowej, który został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 447, a sprawozdanie komisji w druku 447O.

Proszę sprawozdawcę komisji, pana senatora Leona Kieresa, o przedstawienie sprawozdania.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan marszałek skierował do Komisji Ustawodawczej projekt uchwały, o którym przed chwilą powiedział, w sprawie uczczenia pamięci Lecha

(senator L. Kieres)

Bądkowskiego. Komisja niezwłocznie przystąpiła do pracy nad tym projektem uchwały, projekt bowiem został skierowany do pana marszałka 4 lutego, a 5 lutego komisja zajęła w tej sprawie stanowisko, które mam zaszczyt Wysokiej Izbie przedstawić.

Kiedy zwracaliśmy uwagę na uzasadnienie projektu tej uchwały, szczególnie poruszył nas wspomniany w uzasadnieniu napis na nagrobku, inskrypcja na nagrobku świętej pamięci Lecha Bądkowskiego, nagrobku z rzeźbą kaszubskiego gryfa. Każdy, kto pochyla się w swojej pamięci nad życiem tego wielkiego Polaka, ma możliwość nie tylko przeczytania tego napisu, ale również – poruszony tą inskrypcją – rozważenia, co oznaczają obok imienia i nazwiska zmarłego Lecha Bądkowskiego trzy proste, ale poruszające najczulsze struny ludzkiej duszy słowa: „Pisarz, żołnierz, obywatel”. Zastanawialiśmy się też nad tym, co oznacza ta kolejność. W gruncie rzeczy można powiedzieć, że każde z tych słów odnosi się w sposób równorzędny do cnót i przewag tego obywatela Pomorza, Polaka i żołnierza, ale także artysty, twórcy. Pisarz, żołnierz, obywatel.

I drugi, jakże symboliczny fakt, związany z życiem Lecha Bądkowskiego, właśnie symboliczny, ale jednocześnie dotyczący jego życia obywatelskiego. Oto dwie najważniejsze osoby w państwie, pierwsza, w państwie, którego formalnie na mapach Europy i świata nie było, generał Władysław Sikorski, a druga to obecny prezydent Lech Kaczyński, dwaj wielcy Polacy – z różnych względów, nie mnie to oceniać, dla mnie tak, także ze względu na pełnione funkcje i reprezentowanie nas – sprawujący najwyższe urzędy odnieśli się w swoich decyzjach do życia Lecha Bądkowskiego. Generał Sikorski odznaczył go Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari V klasy, a prezydent Lech Kaczyński – pośmiertnie Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Chyba nie jest dziełem przypadku, że te wyróżnienia przyznali oni człowiekowi, który daniną krwi podkreślał swoje oddanie i przywiązanie do Polski – tej Polski nie tylko obywatelskiej, o czym za chwilę będę jeszcze mówił. Wtedy, gdy było trzeba, najpierw jako prosty żołnierz w bitwie nad Bzurą, później w szeregach Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich w Norwegii, a następnie jako cichociemny – jak wielu z tych, którzy mieli wówczas taką możliwość – swoją postawą dowodził, że jest z tą Polską wymazaną z map świata przez najazd niemiecki 1 września 1939 r.

Lech Bądkowski wrócił po wojnie do Polski i tak jak chciał i jak umiał swoimi cnotami obywatelskimi służył Pomorzu w swojej wspólnotce kaszubskiej, z którą czuł się związany, co deklarował także w czasie wojny. Służył również Polsce, co szczególnie podkreślał swoją działalnością

i twórczością pisarską. Tam, gdzie trzeba było słowem lub czynem odważnie stawać w obronie drugiego człowieka dla wsparcia jego praw, tam, gdzie słyhać było krzyk krzywdzonego, tam zawsze był Lech Bądkowski. I to nie tylko wtedy, gdy chodziło o bliską mu społeczność kaszubską, o jego ukochane Pomorze i Gdańsk, ale także wtedy, gdy szło o Polskę. Przecież nie jest dziełem przypadku, że w 1968 r. wraz z pisarzami gdańskimi, Różą Ostrowską i Franciszkiem Fenikowskim, protestował przeciwko wydarzeniom marcowym. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych związał się z opozycją demokratyczną Wybrzeża, a następnie w sierpniu 1980 r. – jak piszą wnioskodawcy: w pamiętnym sierpniu 1980 r. – jako przedstawiciel literatów Wybrzeża nie tylko wsparł werbalnie strajkujących, ale również czynnie uczestniczył w pracach Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego jako członek prezydium i jednocześnie jako jego rzecznik prasowy.

Wspomniałem tutaj również o związkach z Kaszubami, z jego małą regionalną ojczyzną, nie tylko w wymiarze terytorialnym, ale przede wszystkim obywatelskim. Nie tylko nie wypierał się nigdy tych związków, ale również oficjalnie deklarował swoje przywiązanie do tych środowisk z Wejherowa, Kartuz, Somonina, a także Pucka, deklarował je jako Polak, przede wszystkim jako Polak. Nie jest przecież dziełem przypadku, że był twórcą, założycielem oraz głównym animatorem tygodnika „Samorządność”. Ciemna noc stanu wojennego zniweczyła to dzieło po wydaniu trzech numerów pisma.

Wydaje mi się, że te tak skrótowo przecież przedstawione przeze mnie zasługi Lecha Bądkowskiego, jego postawa, a także skromność... Ja sam pamiętam, że nie znając go i nigdy nie mając okazji, zaszczytu spotkania się z nim, znając go tylko ze wspomnień medialnych i z jego wystąpień wtedy, gdy odbywał się Zjazd „Solidarności”, widziałem człowieka skromnego, w pewnym stopniu nawet zagubionego, kiedy był zmuszony występować przed innymi. Widać było wyraźnie, że woli raczej realizować siebie przez własne działania niż przez uzyskiwanie czy dążenie do uzyskania poklasku zgromadzonych współobywateli.

Dlatego też Komisja Ustawodawcza 5 lutego jednogłośnie postanowiła rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie uchwały o następującej treści.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej w dwudziestą piątą rocznicę śmierci Lecha Bądkowskiego, wobec jego wielkich zasług dla odrodzenia suwerennego państwa polskiego, wdzięczny za jego świadectwo niezłomnego patriotyzmu i zaangażowania obywatelskiego, przypominając jego bohaterską postawę w bitwie pod Narwikiem, pomny jego szczególnego zaangażowania w powstanie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego... Przepraszam, tu jest właśnie poprawka. ...pomny jego szczególnego zaangażowania i zasług w rozwoju kaszub-

(senator L. Kieres)

sko-pomorskiej myśli społecznej i politycznej, krzewionej zwłaszcza przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, doceniając jego starania o wyzwoleń dla dobra Polski potencjału drzemiącego we wspólnotach regionalnych, pragnąc utrwalić pamięć o odważnym pisarzu i dziennikarzu, któremu szczególnie bliska była tematyka morska i pomorska, podkreślając jego szczególną rolę, jako członka prezydium i rzecznika prasowego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej oraz sygnatariusza Porozumień Sierpniowych, w powstaniu NSZZ „Solidarność”, przypominając, że jego pogrzeb w atmosferze stanu wojennego stał się manifestacją opozycji antykomunistycznej, składa hołd wybitnemu Pomorzanie, pisarzowi, żołnierzowi, obywatelowi, rzecznikowi samorządnej Rzeczypospolitej.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do przedstawiciela wnioskodawców. Wnioskodawców reprezentuje pan senator Kazimierz Kleina.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widać zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

(Senator Ryszard Bender: Można słowo, Panie Marszałku?)

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Wysoki Senacie!

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Pytanie, tak?)

Nie, pan marszałek już zapowiedział dyskusję.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Nie, nie, Panie Senatorze.)

Aha.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Teraz pytania, za chwilę dyskusja.

(Poruszenie na sali)

(Senator Tadeusz Skorupa: Dyskusja była już otwarta.)

(Senator Ryszard Bender: Powiedział pan...)

(Senator Piotr Wach: Trzeba się zapisać.)

(Senator Ryszard Bender: Powiedział pan, że...)

Ale jeszcze nie przypomniałem formuły, którą muszę przeczytać, Panie Senatorze.

(Głosy z sali: Aha...)

(Rozmowy na sali)

Przypominam o konieczności zapisywania się – otworzyłem już dyskusję, tak – przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Drugie czytanie uchwały okolicznościowej nie obejmuje zgłaszania wniosków o charakterze legislacyjnym.

(Senator Jan Rulewski: Mam pytanie...)

(Głos z sali: Ale etap pytań już się zakończył.)

Jeżeli ktoś jest jeszcze na etapie zadawania pytań, to informuję, że ten etap się zakończył. Otworzyłem dyskusję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Bendera.

Senator Ryszard Bender:

Przepraszam, Panie Marszałku, że nie uchwyciłem tej procedury.

Wysoki Senacie!

Rozmawiałem z kolegami w ławie senatorskiej – kiedyś się mówiło: krzesła senatorskie, ale to jest bardziej ława – i przypomniałem sobie jeden moment, który mi przyszedł na myśl, gdy pan senator sprawozdawca mówił, że nigdy nie widział tej wspaniałej postaci i nie miał z nią kontaktu. Ja też jej nie widziałem, ale kontakt miałem. Otrzymałem telefon – a wtedy niełatwo było się połączyć telefonicznie, trzeba było na to zawsze czekać wiele minut, jeśli nie godzin – ktoś do mnie dzwoni, przedstawia się, wiedziałem, kim jest, i dziękuje, że ja wiem o Kaszubach, chociaż jestem daleko od Kaszub, bo opublikowałem artykuł w tygodniku czy dwutygodniku „Kaszëbë” o powstaniu starogardzkim w 1846 r., o Florianie Ceynowie, który w tym uczestniczył. Mówi: bardzo panu dziękuję, że hen nad Wisłą – ja go poprawiłem, że nad Bystrzycą, dopływem nawet nie Wisły, ale jedynie Wieprza i poprzez tę rzekę związanym z Wisłą – tą problematyką kaszubską pan się interesuje. Rzeczywiście, ten fakt świadczy o tym, że Kaszuby – ale na tej zasadzie, którą sformułował Derdowski, że nie ma Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polski – były dla tego człowieka tak cenne. Jego głos jeszcze, wydaje mi się, pamiętam, chociaż nie mam muzycznego ucha. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Kleinę.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Miałem to szczęście, że na mojej drodze życiowej spotkałem Lecha Bądkowskiego. Był on dla nas w latach siedemdziesiątych, osiemdziesiątych, wówczas młodych ludzi, mistrzem i nau-

(senator K. Kleina)

czycielem. Ten pisarz, działacz kaszubsko-pomorski, współtwórca Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, żołnierz w czasie II wojny światowej, cichociemny, opozycjonista, sygnatariusz porozumień gdańskich w 1980 r., rzecznik prasowy „Solidarności” był niekwestionowanym liderem i przywódcą Pomorza. Gdy pierwszy raz stanął pod bramą Stoczni Gdańskiej im. Lenina 15 sierpnia 1980 r. uderzył go spokój, sprawna organizacja, ład i samodyscyplina strajkujących. 20 sierpnia Lech Bądkowski przygotował rezolucję gdańskich pisarzy popierających strajk, którą podpisała większość literatów. Zaniósł ją do strajkujących stoczniovców. Tę rezolucję wszyscy przyjęli bardzo entuzjastycznie.

Na wniosek Lecha Wałęsy został włączony do Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i stał się pierwszym rzecznikiem prasowym MKS, a później „Solidarności”. W Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym odpowiadał za negocjacje z komunistyczną władzą w sprawie cenzury.

Swoje najważniejsze teksty dotyczące regionalizmu, samorządności, pozycji Polski w Europie napisał w latach 1976–1980. Większość z nich ukazała się w drugim obiegu wydawniczym, poza cenzurą. Lech Bądkowski przekonywał, że samorząd wyzwała odpowiedzialność jednostki i społeczną aktywność całych środowisk.

Szkołą obywatelskiego działania, pracy samorządowej i politycznej na rzecz regionu i Polski była dla Lecha Bądkowskiego podchorążówka Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego – tak to nazywał – czyli Klub Studencki „Pomorania”, którego był współzałożycielem i pierwszy prezesem. Tej organizacji i młodym w niej zrzeszonym poświęcał najwięcej czasu. Podobną rolę odgrywał później przez niego założony Klub Myśli Politycznej im. Konstytucji 3 Maja.

Interesował się Gdańskiem, Pomorzem i Kaszubami. O fascynacji regionem świadczą jego prace badawcze. Bądkowski wracał w nich do korzeni, do początków książęcej świetności regionu, do kaszubskiej, pomorskiej tożsamości, podkreślając równocześnie bogactwo wielokulturowości Pomorza, kaszubską stołeczność Gdańska.

Ideą samorządności zaraziło się od Lecha Bądkowskiego wielu młodych ludzi, dla których był niedoścignionym wzorcem postawy obywatelskiej. Wychował pokolenia działaczy oddanych naszej ojczyźnie. Jego idee ciągle są obecne na Pomorzu i w Polsce. Takiego go pamiętamy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja właściwie chciałem zadać pytanie, ale na skutek, powiedziałbym, nieprecyzyjnych doznań słuchowych, przeoczyłem właściwy moment. Chcę zadać pytanie, ale jednak poprzedzę je uwagą w dyskusji, żeby zachować powagę tej dyskusji.

Mianowicie dla mnie Lech Bądkowski był człowiekiem realizującym wielki testament polskiej inteligencji, która zawsze, zwłaszcza w okresie zaborów, traktowała bycie inteligencją nie tylko jako wykonywanie zawodu, wykonywanie pewnych funkcji, ale jako zaangażowanie w sprawy kraju. Po prostu oni byli nie tylko ludźmi rozumu, ludźmi kwalifikacji, ale i patriotami. Lech Bądkowski przedłużył ten etos polskiej inteligencji, która właśnie była nie tylko inteligencją w rozumieniu zachodniej kultury, ale również inteligencją obywatelską. I kiedy przybyłem do hali stoczni, najmielszym zaskoczeniem było dla mnie to, że obok panów Borusewicza, Gwiazdy, Wałęsy jest również literat. To bardzo podnosiło w oczach pracowników, wręcz robotników znaczenie tego ruchu, gdyż wiązało ich nie tylko ze swoją grupą zawodową, ze swoją, jak komuniści by powiedzieli, klasą. Postać Bądkowskiego wiązała ich z narodem, z kulturą, co zresztą później znalazło wyraz nie tylko w postulatach dotyczących na przykład cenzury, dotyczących historii, ale również w działalności „Solidarności”, której przecież jednym z czynników etosu była sprawa kultury, sprawa odkłamywania historii.

Dla mnie zaś, niestety, jest ważne – i to jest to właściwie pytanie do wnioskodawców, szczególnie tych głównych wnioskodawców, bo sam też się pod tym podpisałem – pytanie, czy był on również działaczem „Solidarności”. Bo mnie się wydaje, że był nie tylko, tak jak w uchwale jest napisane, sygnatariuszem Porozumień Sierpniowych, ale również działaczem „Solidarności”, o czym jakby z lekka wspomina profesor Kieres, gdy mówi, że się z nim spotkał na pierwszym zjeździe „Solidarności”. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Jana Wyrowińskiego.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Bardzo dobrze się dzieje, że Senat w dniu dzisiejszym czci pamięć Lecha Bądkowskiego. Chciałbym do tego wszystkiego dobrego, co tutaj o nim powiedziano, dodać jeszcze dwie sprawy.

(senator J. Wyrowiński)

Po pierwsze, w jego życiu ważne były dwa miasta: Gdańsk i Toruń. W Toruniu się urodził kilkanaście dni przed wkroczeniem do miasta w 1920 r. wojsk frontu pomorskiego, które na mocy traktatu wersalskiego przynosiły Pomorzcu Nadwiślańskiemu władzę państwa polskiego, przywracały tam Rzeczpospolitą. To było wtedy miasto kresowe, położone na kresach zachodnich. Urodził się w rodzinie – a przypomnę, że to było w czasie zaborów – która była rodziną wielokulturową, podobnie zresztą jak rodzina innej wielkiej obywatelki naszego miasta, której pamięć czciliśmy przed kilkoma tygodniami, Elżbiety Zawackiej. W domu mówiło się nie tylko po polsku, ale również po niemiecku. I jego dojrzewanie do Polski, jego patriotyzm kształtowały się w czasach II Rzeczypospolitej. On był z tego pokolenia, które w 1939 roku stanęło wobec wyzwania rzuczonego Polsce przez hitlerowskie Niemcy, a potem przez komunistyczną Rosję.

Panie i Panowie Senatorowie, jeżeli jest w Polsce osoba, która mogłaby być patronem polskiej samorządności, która o tej samorządności myślała w sposób twórczy wtedy, kiedy mieliśmy w Polsce atrapę samorządności, to jest nią właśnie Lech Bądkowski. Dla niego samorządność była drogą do odzyskania niepodległości. W ten sposób kontynuował najlepsze tradycje pomorskiego myślenia o tym, jak się powinno w trudnych czasach zachować to, co najważniejsze, i trwać w oczekiwaniu na zmianę sytuacji. Wokół tego koncentrował cały swój wysiłek twórczy, myślenie o państwie i niepodległości. Myślę, że kiedy w 1990 r., sześć lat po jego śmierci, Sejm niepodległej już Rzeczypospolitej uchwalał ustawę o samorządzie terytorialnym, to był jego wielki tryumf zza grobu. I warto o tym pamiętać również dziś, kiedy tak uroczymy jego pamięć. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie uczczenia pamięci Lecha Bądkowskiego.

Komisja po rozpatrzeniu projektu uchwały przedstawiła wniosek o wprowadzenie poprawki do projektu – druk senacki nr 4470.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 79 senatorów 79 – za. (**Głosowanie nr 4**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie uczczenia pamięci Lecha Bądkowskiego w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Proszę o wyniki.

Na 80 obecnych senatorów 80 głosowało za. (**Głosowanie nr 5**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci Lecha Bądkowskiego. (Oklaski)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy o referendum ogólnokrajowym oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 457, a sprawozdania komisji w drukach nr 457A i 457B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Stanisława Jurcewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej sprawozdanie dotyczące uchwalonej przez Sejm w dniu 12 lutego 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy o referendum ogólnokrajowym oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego.

Marszałek Senatu dnia 16 lutego 2009 r. skierował ustawę do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisja rozpatrzyła niniejszą ustawę na posiedzeniu w dniu 17 lutego.

Przedmiotem pracy komisji był poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego oraz ustawy o referendum ogólnokrajowym.

Projekt zawiera zmiany w wymienionych ustawach w trzech, w mojej ocenie, zasadniczych kwestiach: zmiany modelu finansowania kampanii

(senator S. Jurcewicz)

wyborczej w wyborach na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadzenia możliwości głosowania przez pełnomocnika w wyborach do Parlamentu Europejskiego, wprowadzenia regulacji dotyczącej ewentualnego przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego wraz z wyborami do Parlamentu Europejskiego w tym samym roku.

Zmiana ustawy dotyczącej wyboru prezydenta RP obejmuje przemodelowanie zasad finansowania kampanii wyborczej w wyborach na prezydenta. Jej celem jest doprowadzenie do uszczelnienia systemu finansowania komitetów wyborczych, między innymi nałożenie na komitety wyborcze szczególnych obowiązków rejestrowania otrzymanego wsparcia finansowego, co upodabnia te przepisy nowelizowanej ustawy do regulacji zawartej w ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Wskazany też jest przepis dotyczący pełnomocnika finansowego, który winien podać do publicznej wiadomości na stronie internetowej komitetu wyborczego informację o środkach.

Zmiany do ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego obejmują trzy główne problemy: wprowadzenie możliwości organizowania dwudniowych wyborów do Parlamentu Europejskiego, modyfikację przepisów regulujących przepadek korzyści uzyskanych przez komitet wyborczy z naruszeniem przepisów ustawy i wreszcie wprowadzenie możliwości głosowania przez pełnomocnika dla wyborców niepełnosprawnych oraz w podeszłym wieku.

Szanowni Państwo, to są najistotniejsze elementy niniejszej ustawy.

Chciałbym poinformować, że na posiedzeniu komisji wnoszono o umożliwienie przeniesienia dyskusji na późniejsze godziny, co zaznaczył na początku dzisiejszych obrad pan senator Ortyl. I ten fakt muszę przekazać Wysokiej Izbie. Informuję ponadto, że Biuro Legislacyjne przedstawiło swoje ustne uwagi do niniejszej ustawy.

Szanowni Państwo, w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej proszę, aby Wysoki Senat raczył uchwalić projekt uchwały o przyjęciu ustawy bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Zbigniewa Cichonia, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja była w troszeczkę trudnym położeniu, albowiem z racji jakiegoś ekstraordinaryjnego

tempa nie byliśmy w stanie uzyskać nawet opinii prawników z Biura Legislacyjnego.

W związku z tym zaproponowaliśmy jedną zmianę, mianowicie zmianę art. 4 – przypominał, że tu chodzi o datę wejścia w życie tej noweli – który otrzymuje brzmienie: „Ustawa wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia i ma zastosowanie do wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, referendum ogólnokrajowego i wyborów do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych po dniu jej wejścia w życie, z wyjątkiem art. 3 pkt 1, który wchodzi w życie z dniem ogłoszenia”. Ja może wyjaśnię, że ten wyjątek związany z art. 3 pkt 1 dotyczy liczby wybieranych europosłów. Oczywiście ta regulacja może wejść w życie z dniem ogłoszenia, ale zmiana, którą zaproponowała komisja co do tego terminu sześciomiesięcznego, wynika, tak jak to podnoszono w naszej dyskusji, z wymogu dostosowania do zapisów stanowiących o *vacatio legis* tego typu regulacji, to znaczy, regulacji mających gwarantować wyborcom zapoznanie się z zasadami dokonywania wyborów z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym. A to jest niezbędne w każdym demokratycznym państwie prawa, a zwłaszcza tam, gdzie ludzie mają decydować o tym, kto ma być ich reprezentantem w tak poważnej instytucji jak Parlament Europejski. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Piotra Wacha, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W naszej komisji, to znaczy w Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, wynik głosowania nad wnioskiem o przyjęcie tej ustawy bez poprawek to było 3:3, a więc był remis. Czyli zagłosowała największa możliwa mniejszość – każda większa mniejszość byłaby już większością. Stąd moje wystąpienie.

Ale stoją za tym również powody merytoryczne. Przy czym trudno się nie zgodzić z tym, że ustawa ta, będąca projektem poselskim, jest zgłaszana właściwie dość późno. Ja jednak, jako sprawozdawca mniejszości komisji, skoncentruję się głównie na tym, co dotyczy posiedzenia komisji.

Otóż była krytykowana sprawa terminu... I to było właściwie powodem złożenia poprawki. Dyskusja koncentrowała się głównie na tej części zapisów, która dotyczy wyborów do Parlamentu Europejskiego. Trudno się nie zgodzić tutaj co do

(senator P. Wach)

sprawy terminu, to jest z tym, że termin jest napięty i jest dyskusyjny. Ale też trzeba zwrócić uwagę na to, że zmiany co do części dotyczącej wyborów do Parlamentu Europejskiego, z wyjątkiem jednej, są zmianami technicznymi. Ta jedna zmiana merytoryczna polega na zmniejszeniu liczby posłów do Parlamentu Europejskiego z pięćdziesięciu czterech do pięćdziesięciu. Poprawka przyjęta przez komisję tego nie zmienia, zresztą tego się nie da zmienić, ponieważ to rozwiązanie wynika z prawa europejskiego, a więc z wyższej instancji. Dwie pozostałe główne sprawy, które odnoszą się do pozostałej części ustawy, dotyczą głosowania przez pełnomocnika oraz głosowania dwudniowego. Są to poprawki istotne, jednak mające charakter techniczny, ponieważ dotyczą sposobu głosowania. Ich cel jest istotny i dobry, a mianowicie jest to zwiększenie frekwencji i zwiększenie dostępności tego głosowania.

Podczas prac komisji padła również argumentacja, którą podzieliła połowa komisji – jak widać po wynikach głosowania – że wybory do Parlamentu Europejskiego dają najlepszą okazję, aby tego typu zmiany wprowadzić i przeciwiczyć. Wprawdzie pewne takie rozwiązania już były, przynajmniej dwudniowe głosowanie przy okazji referendum, ale myślę, że to ta okazja zachęciła posłów do wprowadzenia tej zmiany, to jest głosowania dwudniowego, także tu. Ale dlaczego jest to dobra okazja? Dlatego, że wybory do Parlamentu Europejskiego, choć niezwykle ważne, budzą w społeczeństwie znacznie mniej dyskusji i znacznie mniej namietności niż na przykład wybory w kraju – prezydenckie czy parlamentarne. A więc jeżeli chcemy to rozwiązanie wprowadzić – a następna okazja do tego będzie dopiero za pięć lat, jak argumentowano w komisji – to jest to właśnie dobra okazja, by zrobić to teraz i zobaczyć, jak to funkcjonuje, a w szczególności jak duża liczba osób skorzysta z możliwości głosowania poprzez pełnomocników.

Były jeszcze w dyskusji inne wątki, ale, powiem to najkrócej, wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek uzyskał wynik remisowy 3:3, dlatego ja silnie za nim argumentuję i wnoszę o to, aby Wysoki Senat przychylił się do tego wniosku i przyjął tę ustawę bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Andrzejewski i pan senator Dajczak.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do obu... do wszystkich sprawozdawców.

Ustawa powieliła w ordynacji szczególny tryb przepisu quasi-karnego, chciałbym więc wiedzieć, czy jest możliwe ustanowienie penalizacji w takim zakresie. Jaki ma charakter ten przepis penalizacyjny? Otóż zarówno w nowelizującym art. 87f, dotyczącym ordynacji prezydenckiej, jak i w art. 101 ust. 1 dotyczącym ordynacji do Parlamentu Europejskiego, jest dyspozycja dotycząca przypadku korzyści majątkowych. Pierwsze zdanie mówi o przypadku – który musi być zastrzeżony w ustawie, a jest naruszeniem podstawowych praw majątkowych gwarantowanych w konstytucji – z kolei drugie zdanie jest zakamuflowanym przepisem penalizacyjnym i, moim zdaniem, narusza gwarancje konstytucyjne w systemie.

Brzmia te przepisy, jeden i drugi, tak: „Korzyści majątkowe przyjęte przez komitet z naruszeniem przepisów ustawy podlegają przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa”. A zdanie drugie – to stanowiące wyłom od zasady prawa cywilnego, mówiące o korzyściach zużytych w przypadku bezpodstawnego wzbogacenia się – mówi tak: „Jeżeli korzyść majątkowa została zużyta lub utracona, przypadkowi podlega jej równowartość”. Jest to de facto przepis karny, nawiązkowy. Bardzo proszę o przedstawienie, w jakim zakresie jest to zgodne z konstytucją. Czy nie powinien ten przepis karny być usunięty? Czy nie powinno być tak, że tylko realna korzyść majątkowa ma podlegać przypadkowi? Czy ma być jeszcze dodatkowa nawiązka, czyli grzywna, a więc zakamuflowana tu kara? Przecież takie zużycie lub utracenie korzyści – wszystko jedno – to może być wydatkowanie na cele właściwe, związane z ordynacją, tych kwot, które w jakimś sensie zostały uzyskane w dobrej wierze i, jak mówię, wydane na cele ustawowe, no a w przypadku jakiegoś formalnego naruszenia przepisów ustawy... Po prostu: to ta korzyść – o ile ona została przyjęta i pozostała – powinna ulec przypadkowi, ale nie jej równowartość. Bo taki przypadek byłby formą grzywny i formą karania osób, które tworzą komitet wyborczy, miałyby to charakter abstrakcyjny, bo niezależny od winy, jako kara za formalne niedopełnienie jakiegoś obowiązku. Czy rozważano ten problem? I czy badano konstytucyjność tego przepisu?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o odpowiedź.

Rozumiem, że wszyscy sprawozdawcy będą po kolei...

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Dziękuję bardzo za te uwagi pana senatora. Te sprawy, przynajmniej, nie były przedmiotem rozpoznania komisji, a to z tej racji, jak mówiłem, że przyszło nam debatować, i to w trybie ekstraordynaryjnym, nad czymś, co nie było, z braku czasu, przedmiotem opiniowania przez prawników legislatorów. Zresztą my również nie dysponowaliśmy dostatecznym czasem, żeby tę materię rozważać.

Niemniej jednak po wysłuchaniu tych argumentów pana senatora muszę powiedzieć, że w pełni się pod tym podpisuję. Są tu, moim zdaniem, słuszne zastrzeżenia co do tego, czy możemy powierzyć orzekanie w tej materii – mającej charakter, szczerze mówiąc, stricte karny – takiemu organowi jak komisja wyborcza, a nie niezawisłemu sądowi karnemu. To jest jedna sprawa.

Druga: trzeba też pamiętać o tym, że kara przepadku jest de facto taką karą, z której – był taki czas – zrezygnowano nawet w naszym kodeksie karnym, potem, po następnych zmianach, ją przywrócono. W ogóle jest dyskusyjne, czy jest to kara, która powinna we współczesnych kodeksach karnych w dalszym ciągu obowiązywać. A tutaj, przy okazji ordynacji wyborczej, te zasady wydają się mocno przesadzone.

Chciałbym też zwrócić uwagę na coś, co mi się nasunęło, kiedy słuchałem wystąpienia pana senatora Andrzejewskiego, na to mianowicie, że wprowadzenie zasady solidarnej odpowiedzialności majątkowej wszystkich członków komitetu wyborczego, podczas gdy wiadomo, że jest to bardzo szerokie gremium, w którym nie wszyscy przecież mają identyczny wpływ na funkcjonowanie komitetu, wydaje się także przesadzone i niesłuszne. Może to być czynnik schładzający, że tak powiem, zaangażowanie osób w działalność komitetów wyborczych, a tym samym czynnik, który osłabia zaangażowanie społeczeństwa w takim procesie demokratycznym, jak dokonywanie wyborów do określonych gremiów. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku, czy mogę mówić z miejsca? Ja powiem tylko dwa zdania.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Proszę bardzo.)

Pierwsze dotyczy tego, że sprawa ta nie była w komisji poruszana, więc nie chcę się do tego odnosić. Drugie zaś tego, że opinia Biura Legislacyjnego nie została wprawdzie przedstawiona podczas posiedzenia komisji w formie pisemnej, niemniej jednak została ogłoszona w formie infor-

macji ustnej, a potem przygotowana na brudno przez przedstawiciela biura i właściwie komisja poszła w swojej poprawce za tą opinią. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana senatora Jurcewicza, przedstawiciela Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Najpierw może jedna uwaga. Pan senator powiedział, że Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej pracowała nad ustawą. No ale trudno to nazwać pracą, skoro pracowaliśmy przy pustych stołach, nie mając ustawy i opinii.

I teraz pytanie. Panie Senatorze, Wysoka Izba, Wysoki Senat bardzo często, i słusznie, pochyla się nad wyrokami Trybunału Konstytucyjnego i stara się jak najszybciej wdrażać je w życie. Jak tryb, który proponuje się w tej chwili Wysokiej Izbie, ma się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 3 listopada 2006 r.? Trybunał napisał wtedy wprost, że istotne zmiany w prawie wyborczym powinny być uchwalane co najmniej sześć miesięcy przed kolejnymi wyborami. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, myślę, że też istotne, bo przecież widzimy, co się dzieje w tej chwili w naszym państwie, jaka jest sytuacja: na gwałt szukamy wszędzie oszczędności, wczoraj nawet kwota 4 milionów zł była dla nas istotna, uchwaliliśmy taką ustawę. Jak to się ma do oszczędności... Chciałbym spytać o koszty wprowadzenia tej ustawy. O ile zwiększy to koszty samych wyborów? Czy będą jakieś koszty dla samorządów terytorialnych? Czy będą zrefundowane koszty, które ta nowelizacja przyniesie? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze. Ale jeszcze nie uchwaliliśmy tej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Przewodniczący, jednak ad vocem pańskiego wstępu, który pan wygłosił, zanim zadał pan pytanie. Nie oceniałem pracy komisji. Mówiłem, jak komisja pracowała, a ocena to już jest inna kwestia, niech każdy, indywidualnie, to ocenia.

Jeżeli chodzi o wyrok Trybunału Konstytucyjnego, to ja odpowiedziałbym w ten sposób, jeżeli pan pozwoli. Nie było to tematem dyskusji, ale skoro zadaje pan pytanie, to postaram się jednak spróbować merytorycznie odpowiedzieć.

(senator S. Jurcewicz)

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 3 listopada 2006 r., bo o tym mówimy. Otóż należy się zastanowić, jakie są istotne jego przesłanki. Kiedy prześledzimy wyrok Trybunału Konstytucyjnego, możemy natknąć się między innymi na takie oto sformułowania... Co ma istotny wpływ na ostateczny wynik wyborczy z punktu widzenia kształtu prawa wyborczego, jakie mierniki? I tutaj możemy przeczytać między innymi, że są takie mierzalne czynniki, jak wielkość okręgów wyborczych, wysokość ewentualnych progów wyborczych w systemie proporcjonalnym, przyjęty system ustalania wyników wyborczych.

Ja odpowiadam w ten sposób: nie moją rzeczą jest to oceniać, ponieważ nie jestem znawcą prawa, ale budzi to wątpliwości konstytucyjne, o tym była mowa. A termin sześciu miesięcy związany z proponowanymi rozwiązaniami nie jest jednoznacznie określony.

I dodam jeszcze opinię sejmowego Biura Legislacyjnego. Mniej więcej, proszę państwa, to przytoczę: na gruncie obecnego skromnego orzecznictwa trudno jest rozstrzygnąć, czy ewentualne wprowadzenie zmian proponowanych w ustawie pozostawałoby w zgodzie z Konstytucją RP. Tyle odpowiedziałbym na pierwsze pytanie.

Teraz drugie pytanie dotyczące samego aktu wyborów. Moim zdaniem, nie ma co oszczędzać na demokracji – z tej strony sali bardzo często to słyszałem. Po pierwsze, dwa dni głosowania, myślę, zostały już raz przetestowane i dają szansę na to, aby zwiększyć zainteresowanie uczestnictwem w wyborach. Po drugie, środki, tak zresztą jak jest z innymi wyborami, są refundowane w takim zakresie, jak regulują to przepisy. Po trzecie, wybory te będą z racji dwóch dni głosowań wymagały dodatkowych środków. Są szacunki, nie potrafię odpowiedzieć, na ile są one wiarygodne, ale w materiałach mówi się o kwocie około 50 milionów zł, to jest o około 20 milionów większej. Jeżeli chcemy oszczędzać, to jest, myślę, wiele innych niż wybory miejsc. Takie zainteresowanie naszych obywateli wyborami, aby jak najwyższy był wskaźnik biorących udział w głosowaniu, jest czymś, na czym, moim osobistym zdaniem, nie powinniśmy oszczędzać. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Konopka zadaje pytanie. Proszę bardzo.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam jedno krótkie pytanie do wszystkich senatorów sprawozdawców. Czy była rozważana możliwość głosowania elektronicznego? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Ja nie mam takiej informacji. Myślę, Panie Senatorze, że przedstawiciel rządu odpowie na to pytanie. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy któryś ze sprawozdawców chce odpowiedzieć na to pytanie?

Pan senator Wach, proszę bardzo.

Senator Piotr Wach:

Chciałbym przypomnieć, że to jest projekt poselski i my się nim zajmowaliśmy w takiej właściwie formie, w jakiej przyszedł z Sejmu. Czy na etapie prac sejmowych były propozycje dalszych nowości dotyczących głosowania – tego nie wiem. Niemniej jednak projekt jest poselski i rząd nie będzie się wypowiadał w tej sprawie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze, Panie Senatorze. Jest przedstawiciel rządu, potem zapytamy jeszcze przedstawiciela rządu.

Pan senator Witczak zadaje pytanie.

Senator Mariusz Witczak:

Panie Marszałku, chciałbym do pana senatora sprawozdawcy Jurcewicza skierować pytanie.

Panie Senatorze, pan jest wiceprzewodniczącym komisji, brał pan udział we wczorajszym posiedzeniu. Chciałbym, żeby pan potwierdził, że odbyła się solidna dyskusja na temat tej ordynacji, ponieważ jest upowszechniana tutaj teza jakoby w ogóle dyskusji nie było i materiały były nieprzygotowane. Pragnę podkreślić, że na posiedzeniu komisji było dwóch legislatorów, był pan dyrektor, był pan mecenas, który wspomagał dyskusję. Wszystkie te kwestie, które dotyczą zmian, zostały na posiedzeniu jak najbardziej omówione. Mimo tego, że opinie nie zostały sformalizowane na piśmie, mogła się odbyć głęboka dyskusja i wszyscy ci, którzy chcieli zadać pytanie, mieli taką możliwość, mieli możliwość debatowania nad zmianami. Chciałbym, żeby pan przewodniczący to potwierdził. Dziękuję bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Jeszcze raz przypomnę, że na początku swojego wystąpienia przedstawiłem cel nowelizowanej ustawy, a także podałem informację, iż w trakcie

(senator S. Jurcewicz)

prac złożona została propozycja przesunięcia obrad na późniejsze godziny. Potwierdzam, że Biuro Legislacyjne przekazało ustnie swoje uwagi na temat niniejszej ustawy, że była możliwość dyskusji, która w tym zakresie, przepraszam, ale przez kolegów senatorów z opozycji, nie została podjęta.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Augustyn zadaje pytanie. Tylko proszę o pytanie.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Przewodniczący, czy w czasie dyskusji w komisji rozważaliście państwo rozszerzenie możliwości głosowania przez pełnomocnika także w wyborach na prezydenta Rzeczypospolitej?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Nie, ten wariant nie był rozpatrywany w dyskusji. Odpowiadam na zadane pytanie wprost. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Więcej pytań...

A, pan senator Dajczak. Proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku, dziękuję.

Ponieważ pan przewodniczący Witczak tak ładnie nam to przedstawił, ja mam bardzo konkretne pytanie do pana przewodniczącego Jurcewicza.

Czy senatorowie podczas obrad Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej otrzymali jakiegokolwiek materiały dotyczące kwestii, którą w tej chwili omawiamy?

(Senator Stanisław Jurcewicz: Proszę sprecyzować, o jakie materiały chodzi.)

Jakiegokolwiek materiały na piśmie dotyczące tematu, który omawiamy.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Przewodniczący, ja mam materiały, które były dostępne, można było... Taka jest formuła...

(Senator Władysław Dajczak: Czy senatorowie otrzymali na posiedzeniu komisji jakiegokolwiek materiały na piśmie?)

Materiały z Biura Legislacyjnego nie zostały przedstawione na piśmie. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Senator Zbigniew Szaleniec: Panie Marszałku...)

Pan senator Szaleniec zadaje pytanie.

Proszę.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Sprawozdawco – być może inni sprawozdawcy będą mogli poszerzyć odpowiedź na moje pytanie – czy był szacowany jakiś wzrost procentowy udziału w wyborach na skutek wprowadzenia tych poprawek? Czy jest nadzieja, że znacząco zmieni to frekwencję w wyborach i czy są jakieś szacunki w tym zakresie? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Z informacji, która została przedstawiona, wynika, że dzięki głosowaniu przez pełnomocnika w wyborach będą mogły brać udział osoby niepełnosprawne, starsze. Jeżeli więc przyjmie się taki punkt widzenia, to w mojej ocenie – nie było to dyskutowane w komisji, wyrażam swoje zdanie – na pewno w tej grupie nastąpi wzrost liczby osób biorących udział w głosowaniu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań...

(Senator Jadwiga Rotnicka: Są.)

Jeszcze są, dobrze.

Proszę, pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, czy podczas dyskusji w komisji rozważano kwestię orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, w którym stwierdził on, że nie można wprowadzać nowej ordynacji wyborczej w terminie późniejszym niż sześć miesięcy przed wyborami? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Senatorze, jeszcze raz przytoczę, ponieważ już o tym mówiłem w kontekście dyskusji w izbie niższej, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 listopada 2006 r. – bo rozumiem, że o tym mówimy – stwierdza, że nie należy dokonywać zmian istotnych. Teraz należałoby się zastanowić, co to znaczy istotna zmiana. Ja przytoczyłem poprzednio te przykłady zmian istotnych. Już cytowałem, ale jeżeli pan pozwoli, to jeszcze raz zacytuję, bardzo istotny w mojej ocenie fragment opinii Biura Legislacyjnego Sejmu: „na gruncie obecnego, skromnego orzecznictwa trudno jest rozstrzygnąć, czy ewentualne wprowadzenie tych zmian – czyli zmian, których wprowadzenie do ustawy proponujemy – pozostawałoby w zgodzie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej”.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Tak.
Pan senator Kieres, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Drobna kwestia, Panie Senatorze. Mianowicie w art. 106f – sprawę tę konsultowałem też z panem dyrektorem Czaplickim – mówi się, że „czynności związane ze sporządzeniem aktu pełnomocnictwa do głosowania są zadaniem zleconym gminy i są wolne od opłat”. Jak pan dobrze wie, zadania zlecone mogą mieć charakter obowiązkowy lub fakultatywny, tak mówi ustawa o samorządzie gminnym. Ustawa ta mówi, że gmina wykonuje zadania własne i zlecone, i dalej jest powiedziane: ustawa wskazuje, które zadania zlecone mają charakter obligatoryjny. Ja rozumiem, że to zadanie ma charakter ustawowy obligatoryjny, co oznacza, że gmina nie może się od niego uchylić, aczkolwiek o tym nie ma tutaj wzmianki. Pan dyrektor tłumaczył mi – bo nie mam tekstu całej ordynacji – że w ogóle ordynacja nie posługuje się pojęciem zadania zleconego obligatoryjnego. To jest chyba zadanie dla komisji, żeby w przyszłości tę wadę usunąć. Ale muszę zadać pytanie: czy państwo rozważaliście tę kwestię?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Senatorze, moim zdaniem jest to bardzo istotna sugestia i tym trzeba po prostu się zająć, bo momentami znowu dajemy gminie zadanie, a nie dajemy pieniędzy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Nie ma więcej pytań.

Panie Senatorze, do końca dyskusji można ten element poprawić.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Stanisław Jurcewicz: Dziękuję.*)

Otwieram dyskusję...

A nie, jeszcze nie, przepraszam, przeskoczyłem jeden element.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Minister Siemoniak.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Tomasz Siemoniak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że rząd z zasady nie zajął żadnego stanowiska wobec tego projektu, uznając, że sprawy ordynacji wyborczych nie są przedmiotem działania rządu. Za te sprawy jest odpowiedzialna Państwowa Komisja Wyborcza, więc takiego stanowiska rządu nie ma. Rząd w toku prac w komisjach wypowiadał się na temat tych szczegółowych rozwiązań, które angażują poszczególnych ministrów w różnych momentach procesu wyborczego.

Padło też pytanie związane z tym, czy przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, właściwego do spraw informatyzacji, była rozważana kwestia głosowania elektronicznego. Chciałbym potwierdzić, że podjęliśmy takie rozmowy z Państwową Komisją Wyborczą, jednak nie w kontekście wyborów do Parlamentu Europejskiego, ale w ogóle w kontekście przygotowania państwowych zasobów elektronicznych, infrastruktury do wprowadzenia takiego potencjalnego rozwiązania w przyszłości. Jeśli chodzi o aspekty prawne i konstytucyjne tego, to one nie są przedmiotem zainteresowania rządu. Chodziło o kwestie związane ze stworzeniem takich możliwości. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy teraz do pytań do przedstawiciela rządu. Przypominam, że jest także przedstawiciel Krajowego Biura Wyborczego, który też może odpowiadać na pytania.

Pan senator Szewiński, proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do przedstawiciela Krajowego Biura Wyborczego. Jakie pan minister przewiduje działania w kontekście zapowiadanych akcji protestacyjnych sędziów, którzy ze względu na tę akcję protestacyjną być może nie będą uczestniczyć w komisjach wyborczych? Jak wiemy, zgodnie z literą prawa w tym momencie wybory nie mogłyby być przeprowadzone. Dziękuję serdecznie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

**Kierownik
Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Rzeczywiście ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego, tak jak i inne ordynacje wyborcze, stanowi, iż na pewnym poziomie komisja okręgowa składa się wyłącznie z sędziów. Również w wyborach do Parlamentu Europejskiego funkcjonuje Państwowa Komisja Wyborcza, stały organ wyborczy, oraz okręgowe i rejonowe komisje wyborcze, złożone także z sędziów. Tylko obwodowe komisje wyborcze we wszystkich wyborach składają się z czynnika społecznego, a mianowicie z kandydatów zgłoszonych przez komitety wyborcze uczestniczące w wyborach. Zgodnie z ustawami kandydatury sędziów do komisji okręgowych i rejonowych w przypadku wyborów do Parlamentu Europejskiego zgłasza minister sprawiedliwości najpóźniej w pięćdziesiątym drugim dniu przed dniem wyborów, a Państwowa Komisja Wyborcza powołuje te osoby w skład komisji wyborczych.

W wyborach do Parlamentu Europejskiego, zgodnie z załącznikiem do ustawy, będzie funkcjonowało trzynaście okręgowych komisji wyborczych, w skład których wchodzi od siedmiu do dziewięciu sędziów, w tym jeden sędzia z urzędu jako przewodniczący; jest to komisarz wyborczy, a więc stały organ funkcjonujący w okresie pięcioletnim, powoływany przez Państwową Komisję Wyborczą. W skład komisji rejonowych wchodzi – tu jest ściśle określona liczba – pięciu sędziów, w tym z urzędu jako przewodniczący komisarz wyborczy. A więc z tych składów wynika, iż do komisji wyborczych, okręgowych i rejonowych, potrzeba oprócz komisarzy wyborczych, łącznie z pewną rezerwą na wypadek, gdyby ktoś zrezygnował lub z innych przyczyn nie mógł działać w komisji, trzystu sześćdziesięciu pięciu sędziów.

Państwowa Komisja Wyborcza odbyła w tej sprawie kilka spotkań. Przede wszystkim, w styczniu spotkała się z Zarządem Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, będącym jak gdyby wykonawcą woli nadzwyczajnego zgromadzenia delegatów, który to wskazuje, że sędziowie odmawiają udziału w pracach komisji wyborczych, protestując w tej formie przeciwko ich ustrojowej pozycji, jak twierdzą, obecnie niedostatecznej. Państwowa Komisja Wyborcza skierowała również pismo do ministra sprawiedliwości, wskazujące na potrzebę podjęcia odpowiednich działań związanych właśnie z poszukiwaniem kandydatów. W gruncie rzeczy jesteśmy przekonani – chociaż oczywiście nie możemy dać gwarancji – że tych trzystu kilkunastu sędziów się znajdzie. Będą to przede wszystkim, jak sądzimy, osoby, które już uczestniczyły w wyborach. Są to sędziowie z długoletnim doświadczeniem sędziowskim, ale również i wyborczym. Jest grupa ponad pięćdziesięciu osób, które w przeszłości pełniły funkcje komisarzy wyborczych, jesteśmy z nimi w kontakcie, te osoby deklarują chęć pracy w komisjach. A więc myślę, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, że z tej strony niebezpieczeństwo, iż nie będzie składów komisji, które przeprowadzą te wybory, tak naprawdę nie istnieje. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Gruszka, proszę uprzejmie.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pytanie do przedstawiciela Państwowego Komitetu Wyborczego, do pana... Z racji tego, że pan minister zdystansował się do tej ustawy, wydaje mi się, że właściwym adresatem mojego pytania będzie właśnie pan minister. Pytanie do pana. Czy nie istnieje sprzeczność z konstytucją wymogu bezpośredniości udziału w głosowaniu w przypadku, kiedy udzielamy pełnomocnictwa osobie trzeciej?

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo...*)

I może od razu kolejne pytanie do pana ministra... Jak mam rozumieć zapis... jak ma być fizycznie realizowany zapis art. 106c: „Pełnomocnictwa do głosowania udziela się przed wójtem”. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

**Kierownik
Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o pytanie pierwsze, to jest to jednak materia czysto konstytucyjna i tutaj Państwowa Komisja Wyborcza może tylko wyrażać pewne swoje zdanie i nie jest to oczywiście opinia wiążąca. Generalnie bezpośrednio rozumie się jako wybór bezpośredni, a nie poprzez przedstawicieli, na przykład poprzez elektorów. Tak jest to ogólnie przyjmowane. Oczywiście są pewne głosy, które mówią o tym – to są głosy nieliczne, od razu powiem, chyba tylko dwóch mnie znanych konstytucjonalistów wysuwa tego rodzaju sugestie – że ta bezpośredniość dotyczy również obecności w lokalu wyborczym. Ale gdyby tak było, to żadne głosowanie elektroniczne, poprzez internet lub... nie mieściłoby się w tym konstytucyjnym kanonie bezpośredniości. A więc generalnie na gruncie polskiej konstytucji i polskiej doktryny konstytucyjnej przyjmuje się, że bezpośredniość oznacza wybór bezpośredni, czyli głosowanie na konkretnie wybierany organ. Jeśli chodzi o tę kwestię, to tyle mogę powiedzieć.

Jeśli zaś chodzi o to pełnomocnictwo, to „przed wójtem” oznacza tylko i wyłącznie tyle, że wójt jest odpowiedzialny za sporządzenie aktu pełnomocnictwa. Generalna zasada jest taka... Z tych przepisów wynika, że osoba, która chciałaby skorzystać i jest uprawniona do korzystania z tej formy głosowania, składa do wójta wniosek o sporządzenie aktu pełnomocnictwa. Osoba wskazana przez wójta – być może będzie to sekretarz gminy, być może to będzie pełnomocnik wyborczy, który funkcjonuje w każdej gminie, bo w urzędzie gminy jest taka funkcja, wynikająca z ustawy o ordynacji wyborczej samorządowej – udaje się do osoby składającej wniosek i sporządza akt pełnomocnictwa. To jest tyle. Jeżeli ustawodawca używa pojęcia „przed notariuszem”, to znaczy, że notariusz jest tu odpowiedzialny za sporządzenie, tak jak tutaj będzie odpowiedzialny wójt.

Jeśliby pan marszałek pozwolił, to odniósłbym się również do pytania pana senatora Kieresa o te zadania zlecone. Na przykład w art. 18 tejże ustawy o wyborze posłów do Parlamentu Europejskiego jest użyte sformułowanie, że spis wyborców sporządza gmina jako zadanie zlecone. To oznacza, w tym dotychczasowym rozumieniu, że jest to obligatoryjne, a zatem gmina otrzymuje odpowiednie środki finansowe na wykonanie tego zadania.

(*Senator Leon Kieres: To jest inaczej. Są wolne od opłat.*)

Podobnie będzie ze sporządzaniem aktu pełnomocnictwa.

(*Senator Leon Kieres: Czy mogę? W kolejności...*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

W kolejności, proszę, pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku!

Pytanie do przedstawiciela Państwowej Komisji Wyborczej. Bardzo mnie interesuje opinia – to jest pytanie podobne do pytania pana senatora Gruszki – Państwowej Komisji Wyborczej na temat, jak myślę, bardzo istotnej zasady, która obowiązuje w ordynacjach i dotyczy głosowania. Chodzi o tajność głosowania. Przecież w ordynacjach mamy zapis nakazujący głosującym w wyborach wrzucanie karty do urny w taki sposób, aby strona zadrukowana była niewidoczna. Jak to się ma do głosowania poprzez pełnomocnika, gdy w sposób oczywisty zasada tajności będzie złamana?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Kierownik
Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Definicji tajności głosowania tak naprawdę nie ma w żadnej ustawie wyborczej, jej istnienia można domniemywać tylko jeśli chodzi o sposób zachowania wyborcy oraz przepisy karne. Przepisy karne zaś stanowią, że wbrew woli głosującego nikt nie może zapoznać się z tym, na kogo on głosuje, stąd ta formuła, że wyborca wrzuca kartę do głosowania tą stroną niezadrukowaną. Czyli byłoby złamaniem tajności głosowania, nawet przez samego głosującego – bo z kolei jest przepis o zakazie agitacji w lokalu wyborczym – gdyby wyborca tę kartę do głosowania... gdyby pokazywał wszystkim na kogo głosuje i wrzucał do... Głosujący pełnomocnik otrzymuje kartę do głosowania i stosuje się do niego dokładnie te same przepisy, czyli on również musi wrzucić kartę do głosowania w taki sposób, aby nie było... Inną sprawą jest to, czy to będzie głos zgodny czy niezgodny z wolą... Na to pytanie, proszę wybaczyć, ja nie potrafię odpowiedzieć. Udzielamy pełnomocnictwa osobie, do której mamy pełne zaufanie, że wypełni naszą wolę. To już jest, proszę wybaczyć, troszkę inna materia.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kogut, proszę bardzo.

Senator Stanisław Kogut:

W większości pytania zostały zadane... Mnie bardzo mocno interesowała właśnie sprawa pełnomocników, bo ja odczuwam to tak, że nie można manipulować osobą niepełnosprawną, dla mnie osoby niepełnosprawne to jest sprawa święta, to jest podmiot, a nie rzecz.

Wie pan, cudownie pan odpowiedział, że pełnomocnik może zagłosować, jak mu pasuje. Ja mam pytanie. Gdy 6 czerwca będą wybory do Parlamentu Europejskiego, to nie będziemy w stanie zorganizować głosowania poprzez pełnomocników. Pierwsza sprawa to taka, że nie będzie finansów na to, żeby zabezpieczyć... Nie będzie finansów. A dla mnie to, że wójt potwierdza, to jest żadna instytucja, bo powinien potwierdzić notariusz.

Na większość pytań pan odpowiedział... Naprawdę, uważam, że o wszystkim pan powiedział tak, jak życie dyktuje.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Skoro odpowiedział na większość pańskich pytań, to oddaję głos...)

Nie, ja jeszcze chciałbym dokończyć.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* No to proszę zadać pytanie.)

No, pytanie jest takie: jak pan widzi sprawę tych pełnomocników? Ja to widzę w ciemnych kolorach, bo nikt faktycznie nie prześwietlił pełnomocnika, czy on będzie głosował tak, jak mu przekaże osoba niepełnosprawna, czy będzie dyktował tak, jak mu podpowiedzą niektóre instytucje. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę.

**Kierownik
Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Proszę wybaczyć, ale ja ani nie będę bronił tej instytucji głosowania przez pełnomocnika, ani nie będę jej przeciwny, ponieważ takie rozwiązanie jest stosowane również w wielu krajach europejskich.

Jeśli chodzi o tę osobę niewidomą, to ja tylko, jako kontrargument, mogę powiedzieć, że osoba niewidoma, która przyjdzie do lokalu wyborczego, również musi się posłużyć kimś, kto postawi za nią ten krzyżyk na karcie do głosowania i też nie ma żadnej pewności, że zrobi to zgodnie z jej wolą. Ale, przepraszam, to tylko taki wtęt, to jest całkiem inna kwestia. W Polsce niestety jeszcze nie mamy kart do głosowania w brajlu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pragnąłbym jeszcze raz uzyskać jednoznaczna odpowiedź na to moje poprzednie pytanie, które dotyczyło udzielania pełnomocnictwa przed wójtem. To znaczy, czy dobrze zrozumiałem? Osoba udzielająca pełnomocnictwa i pełnomocnik mają stawić się przed wójtem gminy, tak?

**Kierownik
Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Nie, Panie Senatorze. Ja mówiłem tylko tyle, że „przed wójtem” oznacza, iż uprawnionym do sporządzenia aktu pełnomocnictwa jest wójt lub inny pracownik urzędu gminy, jeżeli zostanie do tego upoważniony. Tak mówi art. 106b. A cała procedura wyglądać ma w ten sposób: osoba, która chce udzielić pełnomocnictwa, składa wnioski do wójta o sporządzenie aktu pełnomocnictwa. Osoba, która ma to sporządzić, czyli wójt lub pracownik urzędu, udaje się do miejsca zamieszkania wyborcy i tam sporządza akt pełnomocnictwa. A więc wyborca nie będzie musiał się fatygować. Skoro nie może wychodzić z domu, to oczywiście jest, że nie może udać się do urzędu gminy, aby tam przed wójtem podpisać akt pełnomocnictwa.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Kieres, proszę.

Senator Leon Kieres:

Podzielim ten pogląd pana ministra. Przecież zadaniem zleconym jest na przykład ewidencjonowanie przedsiębiorców będących osobami fizycznymi. Oczywiście to jest zadanie wójta, ale wójt tego nie robi, podmioty działalności gospodarczej ewidencjonuje właściwa osoba.

Ja wracam do tego art. 106. Zgadzam się z panem oczywiście, że ustawowe zadanie zlecone jest zadaniem obowiązkowym, gdy idzie o to pełnomocnictwo. Ale praktyka uczy – może niewiele będzie tych sytuacji – że mogą być problemy z właściwym sporządzeniem tego aktu pełnomocnictwa przez urzędnika. Czy przewidujecie państwo wydanie jakichś wzorów? Państwowa Komisja Wyborcza robi to w innych przypadkach. Chodzi mi o przykładowy wzór sporządzenia przed wójtem aktu pełnomocnictwa.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

**Kierownik
Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Panie Senatorze, zgodnie ze zmianami wprowadzającymi instytucję pełnomocnika, to minister spraw wewnętrznych i administracji po zasięgnięciu opinii Państwowej Komisji Wyborczej ma określić w trybie rozporządzenia zasady sporządzania aktu pełnomocnictwa oraz wszelkie wzory, które do sporządzenia pełnomocnictwa będą potrzebne – w tym również wzór wniosku o udzielenie pełnomocnictwa, a także sam wzór aktu pełnomocnictwa. To oczywiście będzie wykonane w terminie takim, że zarówno Państwowa Komisja Wyborcza, jak i inne instytucje, tę formę spopularyzują i udostępnią. Na pewno Państwowa Komisja Wyborcza umieści na swojej stronie internetowej ten wzór, tak jak wszystkie pozostałe wzory dokumentów, do ewentualnego pobrania i wykorzystania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pani senator Arciszewska-Mielewczyk, proszę.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.
Przepraszam, ale nie wiem, jak do pana się zwracać. Panie Dyrektorze...

(*Głos z sali: Ministrze.*)

Jak? Panie Ministrze, przepraszam.

Chciałabym zadać pytanie związane z ogólnymi zasadami obowiązującymi w czasie wyborów, dotyczącymi osób niepełnosprawnych, bo ja mam wrażenie, że my ostatnio, zwłaszcza w tej kadencji, jesteśmy takim eksperymentalnym poletkiem. Pewne ustawy, które wchodzą w życie, uchwalane przez większość parlamentarną, niestety nie zapobiegają pewnym patologiom i nie chronią nas przed niebezpieczeństwami, a wręcz przeciwnie. Wracamy do epoki czerwonego telefonu, rozdawnictwa pieniędzy przez ministra i omijania pewnych struktur, które powinny do tego służyć. Dla uporządkowania i zabezpieczenia nas przed takimi eksperymentami, zwłaszcza przy tak ważnych wyborach jak wybory do Parlamentu Europejskiego, chciałabym zapytać, czy znane są panu materiały porównawcze, czy wie pan, jak to wygląda w innych krajach. Czy znane są opinie i jakieś przedsięwzięcia Parlamentu Europejskiego co do ujednoczenia udziału osób niepełno-

sprawnych w wyborach, zasad dotyczących pełnomocnictw czy w ogóle uczestnictwa tych osób w wyborach do Parlamentu Europejskiego? A zadaję to pytanie właśnie w kontekście wielu wątpliwości i niebezpieczeństw. Wydaje mi się, że jak najbardziej wskazane byłoby podjęcie takich rozważań przynajmniej w Senacie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.
Proszę bardzo.

**Kierownik
Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, mam wrażenie, że odpowiadam za inicjatorów tego przedsięwzięcia, czyli zmiany ordynacji wyborczej.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja je kieruję do pana, proszę o odpowiedź również inicjatorów. To jest bardzo ważne pytanie, wydaje mi się zasadnicze, odnoszące się do ogólnych zasad, które mają dotyczyć wyborów.*)

Pani Senator, oczywiście odpowiem. Przepraszam za tę dosyć ogólną uwagę.

Jeśli chodzi o te wzory, to przede wszystkim istnieje dokument międzynarodowy pod tytułem Kodeks dobrej praktyki w sprawach wyborczych. Jest to dokument Komisji Weneckiej, rekomendowany przez Radę Europy. Tłumaczenie robocze znajduje się na stronie Państwowej Komisji Wyborczej.

W tym dokumencie zawarte są ogólne zasady prowadzenia wyborów, między innymi również alternatywne dla głosowania w lokalu sposoby głosowania, zalecane ewentualnie do wdrożenia w trybie ustawodawstwa zwykłego. Ten kodeks nie jest umową międzynarodową, a więc oczywiście nie wiąże Polski jako strony umów międzynarodowych. Ale generalnie jest przyjmowany jako dokument dobry, wskazujący kierunki. Tam między innymi mówi się o głosowaniu elektronicznym rozumianym generalnie jako głosowanie przy użyciu techniki elektronicznej poza lokalem wyborczym, jak internet, głosowanie przez telefon, smsem itp., o głosowaniu korespondencyjnym czy pocztowym, głosowaniu przez pełnomocnika, a także wskazuje się, że w niektórych krajach funkcjonuje głosowanie przy pomocy tak zwanej urny ruchomej czy pomocniczej. W tym kodeksie dokładnie jest wskazane, że tego rodzaju głosowanie nie jest polecane, bo sprzyja możliwym nadużyciom.

W polskim prawie wyborczym taką urną pomocniczą jest tylko urna dopuszczona do głosowania w szpitalach i zakładach pomocy społecznej. Dotyczy to tych sytuacji, gdy wyborca znaj-

(kierownik K. Czaplicki)

duże się w takim stanie, że nie może udać się do lokalu, który jest zlokalizowany w tym szpitalu. A trudno żeby pielęgniarki dowoziły takiego pacjenta z łóżkiem do lokalu wyborczego znajdującego się w szpitalu. I to tyle.

Oczywiście wskazuje się na pewne niebezpieczeństwo, jak w każdym głosowaniu. Kwestią jest tylko wybranie środków zabezpieczających przed tego rodzaju sytuacjami. Ale głosowanie przez pełnomocnika jest tam wskazywane, ono jest stosowane w wielu krajach, na przykład w Wielkiej Brytanii, Austrii, Stanach Zjednoczonych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Bender, proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Panie Ministrze, pragnę pana zapytać o to, czy my nie naruszamy konstytucji, i o to, jakie ewentualnie ustawy naruszamy, obradując dzisiaj i za chwilę przegłosowując tę ustawę, która została nam rzucona pod obrady dopiero rano, w związku z czym nie mieliśmy możliwości jakiejś głębszej refleksji. Dlatego chciałbym o to zapytać pana jako specjalistę.

Pan Minister wspomniał, że na przykład tajność nie wynika z konstytucji, tylko z innej ustawy. A więc jeśli naruszamy tajność, uchwalając tę ustawę... Chodzi mi o to, czy nie należałoby zmienić tamtej ustawy, która nakłada sankcję za naruszenie tajności. Pan odwołuje się do doświadczeń różnych krajów, ale ważne jest nasze ustawodawstwo...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: I konstytucja.)

(Senator Piotr Andrzejewski: Konstytucja.)

I konstytucja, i ustawodawstwo.

(Rozmowy na sali)

Kiedyś u nas w kraju zawsze się mówiło o pięcioprzymiotnikowym czy czteroprzymiotnikowym prawie, które obejmowało tajność. Teraz chodzi o bezpośredniość. Sprawa pełnomocników wyraźnie narusza i przekreśla bezpośredniość wyborów.

(Rozmowy na sali)

Tak jest, bezpośrednich wyborów, bo ja muszę tam być i bezpośrednio oddać głos, bo nie wiem, co kto robi, nawet jak przysięgę złożę. Przecież może być typem człowieka, który jest krzywoprzysiężcą z natury. Może być i taka sytuacja. Ja mu mogę wierzyć, ale nie mam o nim pełnej wiedzy.

W związku z tym jaką ustawę – jeśli nie konstytucję – narusza fakt, że to nie będzie odbywało się bezpośrednio, że osoba nie zjawi się

w lokalu, jak pan minister mówił? Trzeba być w lokalu i wkładać kartkę bezpośrednio do urny. Byłbym wdzięczny za udzielenie tej informacji. W przeciwnym wypadku, o czym już tutaj napomknąłem, należałoby dla porządku zmienić tamte ustawy, wprowadzając tę ustawę. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

Kierownik Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, ja nie powiedziałem, że w konstytucji nie ma mowy o tajności głosowania. Powiedziałem tylko tyle, że nie ma *expressis verbis* definicji tajności głosowania. To powiedziałem.

(Senator Ryszard Bender: To tym bardziej, nie wolno nam naciągać tego.)

Z pewnych przepisów można wnioskować, co mamy na myśli, mówiąc o tajności głosowania. Wskazałem również na przepisy kodeksu karnego, które mówią tyle, że kto wbrew woli głosującego zapoznaje się z tym, jak on głosował, czyli narusza tajność głosowania – tam jest takie sformułowanie – podlega karze. I tyle.

Tak że jeszcze raz chciałbym to podkreślić, żeby – proszę wybaczyć – nie było nieporozumień. Nie ma definicji tajności głosowania. Co to jest „tajność głosowania”? Ona jest rozumiana mniej więcej w ten sposób, chodzi o to, żeby nikt wbrew woli nie zapoznał się z tym, jak ja głosuję. Zaś bezpośredniość, o której pan senator zechciał powiedzieć, jest pewnym pojęciem konstytucyjnym, tak zwanym zastanym, które – jak się do tej pory uważało – oznacza bezpośredni wybór, nie tak, jak w przypadku prezydenta w Stanach Zjednoczonych wybór przez elektorów, niektóre izby wyższe też są wybierane przez pośredników w tym znaczeniu, że najpierw wyborca wybiera elektora, a dopiero elektor... To tyle. Ja nie mogę prowadzić pełnego dyskursu konstytucyjnego.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję, Panie Dyrektorze.)

A jeśli pan senator jeszcze pozwoli...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo.)

...ja powiedziałbym tylko tyle. Państwowa Komisja Wyborcza na etapie prac legislacyjnych w Sejmie zgłaszała wątpliwości co do terminu uchwalenia tych zmian i o tym muszę powiedzieć. (Oklaski) Choć zgłosiła wątpliwości, to jednak nie może sformułować, stwierdzić,

(kierownik K. Czaplicki)

czy to jest zgodne z konstytucją, czy zgodne z *vacatio legis*, bo o tym tak naprawdę w razie zakwestionowania trybu wejścia w życie tych przepisów może orzec tylko Trybunał Konstytucyjny. To tyle.

(Senator Ryszard Bender: Panie Marszałku, jedno uzupełnienie *ad verbum*.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, teraz pan senator Skorupa zadaje pytanie.

(Senator Ryszard Bender: No trudno, jeśli pan nie chce pozwolić, abym uzupełnił, ulegam pana władzy.)

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wiemy, że na mocy ustawy znosi się obowiązek meldunkowy. Ja mam pytanie, czy Krajowe Biuro Wyborcze opracowało kryteria i zasady sporządzania list wyborców w poszczególnych gminach, w poszczególnych okręgach i jak te zasady, jak te kryteria mają wyglądać.

Druga sprawa. Czy Państwowa Komisja Wyborcza, nie określając konkretnego celu zmiany tej ustawy, miała na uwadze oszczędności, czy zwiększenie frekwencji? Czy Państwowa Komisja Wyborcza nie brała pod rozważenie systemu belgijskiego, w którym każdy uprawniony obywatel ma obowiązek uczestniczenia w wyborach, ale może z tego obowiązku zrezygnować za pewną opłatą na fundusz wyborczy? Ta opłata wynosi w Belgii około 100 euro. Czy nie należałoby pójść w tym kierunku, jeżeli jako państwo mamy osiągnąć określone cele w każdych wyborach? Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Krajczy, proszę bardzo.

Senator Norbert Krajczy:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać o okręgi zamknięte, konkretnie szpitale, gdzie są sporządzane listy na odpowiedni okres, kiedy są tam pacjenci. Czy w związku z dwudniowym terminem

głosowania ten okres będzie wydłużony, zmieniony w stosunku do obecnie obowiązującej procedury wyborczej?

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Kierownik Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki:

Dziękuję bardzo.

W pierwszej kolejności spróbuję odpowiedzieć panu senatorowi. Otóż, jeśli chodzi o zniesienie obowiązku meldunkowego, to z mojej wiedzy wynika, że w Sejmie trwa proces legislacyjny i przepisy o zniesieniu obowiązku meldunkowego nie wejdą w życie przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, zatem spisy wyborców będą sporządzane na dotychczasowych zasadach. Wygląda to tak, że funkcjonuje rejestr wyborców, w którym wpisywani są wyborcy z urzędu zameldowani na pobyt stały, a także na wniosek osoby, które mają inne miejsce stałego zameldowania, a inne stałego zamieszkania, gdzie koncentrują się ich interesy gospodarcze, osobiste lub inne. W tej chwili, Panie Senatorze, nie się tu nic zmienia.

Przepisy projektu ustawy o ewidencji ludności zakładają doprowadzenie do nowej sytuacji, w której nie będzie obowiązku meldunkowego. Tam jest przewidziana kwestia rejestracji miejsca zamieszkania i to będzie podstawą do ujmowania w spisie wyborczym. Jednak, powtarzam, jest to rozwiązanie przyszłościowe.

Jeśli chodzi o system belgijski, to obowiązuje on również w Grecji czy na Cyprze, ale tu znów pojawia się problem konstytucyjności. W świetle naszej konstytucji udział w wyborach jest traktowany jako prawo obywatelskie, a nie obowiązek i są takie głosy konstytucjonalistów, że wprowadzenie obowiązku udziału w wyborach musiałyby się wiązać z odpowiednim przepisem konstytucyjnym.

(Zbigniew Romaszewski: Bezsprzecznie.)

Państwowa Komisja Wyborcza, jeśli wolno mi poczynić ogólną uwagę, nie ma prawa inicjatywy ustawodawczej. Państwowa Komisja Wyborcza po każdych wyborach przedkłada informację o realizacji przepisów danej ordynacji wyborczej do ewentualnego wykorzystania przez Sejm, Senat, prezydenta, a także premiera, bo do tych organów ta informacja jest kierowana. A zatem to, czy dany przepis znajdzie się w zmianach ordynacji wyborczej, czy nie, niekoniecznie zależy od Państwowej Komisji Wyborczej.

Jeśli chodzi o szpitale i zakłady pomocy społecznej, czyli odrębne obwody głosowania, to tam

(kierownik K. Czaplicki)

spis sporządza się w ten sposób, że najpierw robi się taki pierwszy wykaz osób, które będą przebywały do dnia wyborów w danym szpitalu czy danym zakładzie pomocy społecznej. To jest tylko wykaz, który przekazuje się gminie, a gmina na tej podstawie sporządza spis wyborców, który jest aktualizowany do dnia przed dniem wyborów. Oznacza to, że osoba, która zostanie wypisana ze szpitala przed dniem wyborów, zostanie z tego spisu skreślona, a osoba, która przybędzie do szpitala w przeddzień wyborów, zostanie do spisu dopisana i będzie mogła wziąć udział w wyborach. Nie do rozwiązania, przyznam szczerze, jest sytuacja, gdy ktoś ulegnie jakiemuś wypadkowi i znajdzie się w szpitalu w dniu wyborów. To trudno rozwiązać, ale jest wiele okoliczności, które w życiu się zdarzają. Wtedy ta osoba nie może skorzystać ze swojego prawa. To jest taka kategoria.

(Senator Norbert Krajczyk: A w związku z dwudniowym trybem?)

W przypadku dwudniowego głosowania nic się nie zmienia. W tej sytuacji spis sporządzany jest niejako w dwóch wersjach. Jedna wersja to jest ta na dzień wyborów, bo dzień wyborów jest jeden, będzie to 7 czerwca, zaś głosowanie będzie przeprowadzane w ciągu dwóch dni, w sobotę i w niedzielę. Zatem osoby, które kończą osiemnaście lat w dniu wyborów, czyli 7 czerwca, zostaną wpisane do spisu niejako z urzędu, na drugim dodatkowym formularzu będą osoby, które uzyskują ten wiek w dniu głosowania. I tyle. Podobnie będzie w szpitalach.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szewiński, proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam pytanie, czy posiada pan minister wiedzę, o ile mogą być zwiększone koszty związane z przeprowadzeniem wyborów do Parlamentu Europejskiego w sytuacji, gdy te wybory będą przeprowadzane w ciągu dwóch dni.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Kierownik
Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Krajowe Biuro Wyborcze zgodnie z ordynacjami wyborczymi dysponuje środkami rezerwy celo-

wej na przeprowadzane wybory. W związku z przypadającymi w tym roku wyborami do Parlamentu Europejskiego do budżetu państwa zostało zgłoszone zapotrzebowanie na środki rezerwy celowej w związku z wszystkimi wydarzeniami wyborczymi w tym roku w kwocie 93 milionów 200 tysięcy zł. Z tego miały być przeznaczone środki na wybory do Parlamentu Europejskiego, na wybory samorządowe, które się odbywają w toku kadencji, a więc wybory uzupełniające w gminach liczących do dwudziestu tysięcy mieszkańców – tego jest coraz więcej, co tydzień mamy w kilku gminach tego rodzaju wybory – wybory przedterminowe, związane na przykład z odwołaniem rady czy wójta, kiedy ogłaszane jest referendum i trzeba przeprowadzić wybory, tak jak ostatnio, 15 lutego, odbyły się przedterminowe wybory prezydenta Olsztyna i za dwa tygodnie będzie druga tura, a także ewentualne wybory uzupełniające do Senatu, bo co roku z różnych przyczyn nam się one zdarzały. W budżecie państwa była na to kwota 93 milionów zł. W preliminarzu, który sporządziliśmy, już takim w przybliżeniu określającym rodzajowo wydatki związane z jednodniowym głosowaniem, bo na razie tylko o tym możemy mówić, była kwota około 83 milionów 300 tysięcy zł. Wziąłem ze sobą te dokumenty, więc jeśli pan senator pozwoli, sprawdzę... to było 83 miliony 520 tysięcy zł, jeżeli chodzi o głosowanie jednodniowe. Według naszych szacunków to jest maksymalna kwota, którą trzeba by wydać na te wybory, jeśli się założy, że wszystkie obwodowe komisje wyborcze będą w pełnych, jedenastoosobowych składach, a musimy tego rodzaju sytuację przewidywać.

W wypadku dwudniowego głosowania pewne pozycje ulegają oczywiście zwiększeniu. Zdecydowanemu zwiększeniu ulegają kwoty na zryczałtowane diety dla członków obwodowej komisji wyborczej – pracując dwa dni, otrzymują o 50% wyższą dietę niż w wypadku głosowania jednodniowego. Taka była do tej pory praktyka. A zatem kwota potrzebna na wydatki związane z dwudniowym głosowaniem wynosiłaby około 106 milionów 320 tysięcy zł. Podkreślam: to jest maksymalna kwota, za którą, tak uważamy, uda się przeprowadzić w pełni wybory, zabezpieczyć wszystkie potrzeby, w tym również związane z zadaniami zleconymi gminom.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

W ustawie jest wyznaczony wiek osoby, która może udzielić pełnomocnictwa. To jest siedem-

(senator T. Gruszka)

dziesiąt pięć lat. Czy pan wie, jakie były kryteria wyznaczenia właśnie tego wieku, tych siedemdziesięciu pięciu lat? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie związane jest z pytaniem, które już padło, ale które może niedokładnie zostało wyjaśnione. Chodzi o kwestię zakładów pomocy społecznej, szpitali oraz statków morskich. Czy nie uważa pan, że w takich właśnie jednostkach byłoby uzasadnione przeprowadzenie jednodniowego głosowania, i co stoi na przeszkodzie, żeby to zrobić? Bo uważam, że w tak małych jednostkach, jakimi są właśnie statki morskie, zakłady pomocy społecznej i szpitale, przeprowadzenie głosowania w jednym dniu jest całkiem realne, możliwe i zdecydowanie obniżyłoby koszty prowadzenia całej kampanii i całego procesu wyborczego. Mówimy cały czas o oszczędnościach, wczoraj między innymi o tym dyskutowaliśmy.

Chciałbym prosić o udzielenie odpowiedzi na te dwa pytania.

**Kierownik
Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o sprawę wieku siedemdziesięciu pięciu lat, to jest to tak naprawdę kwestia uznaniowa. Przyjęto, że siedemdziesiąt pięć lat to już jest wiek podeszły, tak to nazwijmy. Nie potrafię dokładnie powiedzieć, czym się kierowano podczas określania akurat tej cezurę wiekowej, równie dobrze można by wybrać i osiemdziesiąt. Powtarzam: przyjęto siedemdziesiąt pięć lat.

Jeśli chodzi o dwudniowe głosowanie w szpitalach, zakładach pomocy społecznej czy na polskich statkach, to chyba przeważała tu zasada równości wyborców. Skoro wyborca w każdym lokalu wyborczym będzie miał prawo i możliwość głosowania dwudniowego, to czemu wyborca przebywający na polskim statku czy w szpitalu miałby być dyskryminowany? Proszę zwrócić uwagę, że przewiduje się, że jeśli w tych właśnie odrębnych lokalach, czyli w szpitalach, na polskich statkach, wszyscy wyborcy umieszczeni w spisie zagłosowali wcześniej, to głosowanie można by skończyć wcześniej. Ale zasadą jest, że wszędzie głosowanie jest dwudniowe.

Kwestia kosztów. W ostatnich wyborach do parlamentu polskiego, czyli do Sejmu i Senatu, liczba obwodów głosowania na polskich statkach wynosiła pięć, Panie Senatorze, a więc na pięciu statkach Polskiej Żegluga Morskiej można było głosować. Bo taka jest nasza rzeczywistość, istnieje tylko tyle obiektów pływających spełniających ustawowe wymogi, czyli: polski armator, polski kapitan, polska bandera i polska załoga, oczywiście, bo tylko te osoby mogą głosować. Jeśli

chodzi o szpitale i zakłady pomocy społecznej, to jest to około pięciuset obwodów głosowania na dwadzieścia pięć tysięcy obwodów ogółem. Tak więc powtarzam: prawdopodobnie przeważała tu zasada równości wobec prawa, a nie potrzeba minimalizacji kosztów, które w gruncie rzeczy akurat tutaj nie są takie duże, bo wyborców w tych obwodach jest na pewno dużo mniej niż w zwykłych. Przypuszczam, że tego rodzaju argumenty brano pod uwagę.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Arciszewska, proszę bardzo.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Dziękuję.

Ja mam pytanie związane z krajami, w których tego typu rozwiązania są wprowadzone. Czy mógłby pan przywołać przykłady państw, w których stosowane są proponowane w tej ustawie rozwiązania, zwłaszcza jeżeli chodzi o pełnomocnika...

(Kierownik Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki: Czyli tej samej treści?)

No tak.

...i powiedzieć, czy to jest, że tak powiem, zbieżne w treści, bo chodzi nam generalnie o konkretne rozwiązania.

**Kierownik
Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Jeśli pani senator pozwoli, to nie wymienię wszystkich krajów, bo o wszystkich w tej chwili nie mam pełnej wiedzy.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Europejskie kraje.)

Jeśli chodzi o kraje europejskie, jest to stosowane na przykład w Belgii, Holandii, Danii, Szwecji. W tych krajach funkcjonuje głosowanie przez pełnomocnika.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Belgia, Holandia...)

Holandia, Szwecja... Z tym że oczywiście w różnych krajach są różne kategorie wyborców, którzy mogą z tego skorzystać. W Wielkiej Brytanii na przykład obecnie każdy wyborca, niezależnie od przyczyny, może skorzystać z możliwości głosowania bądź to korespondencyjnego, bądź przez pełnomocnika. W Polsce się to ogranicza do pewnego rodzaju sytuacji. To jest po prostu kwestia wyboru, dla jakiej grupy wyborców wprowadzamy to rozwiązanie.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Tak nawiasem mówiąc, na Białorusi procedura jest uproszczona i tam wystarczy mieć dowód osobisty. Nasi obserwatorzy kiedyś z kogoś wytrząsnęli pięć dowodów osobistych. (*Wesołość na sali*)

(*Kierownik Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki: No tak...*)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo, pan senator Bender.

Senator Ryszard Bender:

Panie Ministrze, pan z racji urzędu jest osobą najbardziej kompetentną, biegłą w sprawach dotyczących ordynacji wyborczej, tego rozwiązania legislacyjnego, nad którym się zastanawiamy, a które deus ex machina spadło na nas dzisiaj rano. I już z dyskusji i z pana wypowiedzi się dowiedzieliśmy, że sprawa się ociera o kwestię, czy jest to zgodne z konstytucją i na ile jest zgodne, a na ile nie. Czy pana zdaniem nie byłoby lepiej, gdyby tę naszą debatę poprzedziły jakieś ekspertyzy konstytucjonalistów? Żebyśmy nie uchwalili ustawy, która będzie całkowicie sprzeczna z konstytucją – a jest takie zagrożenie. Widzimy, że te sprawy się, że tak powiem, stykają.

Kierownik Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki:

Proszę wybaczyć, ale korzystanie z ekspertyz jest przywilejem osób, które mają o czymś decydować. Jak powiedziałem, Państwowa Komisja Wyborcza nie ma inicjatywy ustawodawczej, a uczestniczy w pracach legislacyjnych jako organ, który przeprowadza wybory i stosuje to prawo. I z takiego też tytułu dzisiaj mam zaszczyt i przyjemność przed Wysoką Izbą stawać.

(*Senator Ryszard Bender: Ale byłoby lepiej, gdyby można było coś wyjaśnić...*)

Na pewno byłoby lepiej, gdyby wszystko było jasne, gdyby były ekspertyzy itd. My zawsze zwracamy uwagę, w każdej informacji Państwowej Komisji Wyborczej po wyborach, że zmian w prawie wyborczym należy dokonywać precyzyjnie, zwracamy uwagę, że wprowadza się pewne instytucje, które nie funkcjonują w innych ustawach, a to powoduje rozchwianie systemu wyborczego. Oczywiście to jest do naprawienia w procesie legislacyjnym, w dalszym biegu, tylko tak naprawdę chodzi o to, żeby nie zapominać o tym na początku kadencji, czy w pierwszej połowie kadencji, i nie robić tego przed samym końcem, gdy i czasu brakuje, i po prostu decydują inne względy. I Państwowa Komisja Wyborcza zawsze to podkreśla.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Piotrowicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, dziś jest 18 lutego, wybory planowane są na 7 czerwca. Czy nie uważa pan, że przyjęcie tej ustawy spowoduje naruszenie kalendarza wyborczego, a w szczególności naruszenia art. 122 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który stanowi, że prezydent na podpisanie ustawy ma dwadzieścia jeden dni? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie: czy znane są panu ministrowi jakieś badania na temat zwiększenia frekwencji poprzez wydłużenie wyborów do dwu dni? Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Kierownik Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Bardzo bym prosił o zwolnienie mnie z obowiązku odpowiedzi na pierwsze pytanie, dlatego że ja w tej kwestii mogę powiedzieć tylko tyle, że pan prezydent będzie obowiązany wydać postanowienie o zarządzeniu wyborów najpóźniej 9 marca. Wybory muszą się odbyć 7 czerwca, ponieważ wybory do Parlamentu Europejskiego w całej Unii Europejskiej odbywają się między 4 a 7 czerwca. U nas jest tradycja, że wybory odbywają się w niedzielę, bo zwykle ten dzień jest wolny od pracy, więc one muszą się odbyć 7 czerwca, czyli 9 marca prezydent Rzeczypospolitej Polskiej musi wydać postanowienie o zarządzeniu wyborów. I oczywiście od tego momentu zacznie biec kalendarz wyborczy. W kalendarzu wyborczym są wymienione ostateczne daty czynności, tak że na przykład zawiadomienie do Państwowej Komisji Wyborczej o utworzeniu komitetu wyborczego, który chce uczestniczyć w wyborach do Parlamentu Europejskiego, musi zostać złożone najpóźniej 18 kwietnia, ale to nie znaczy, że nie można z tym przyjść na przykład w dwa dni po zarządzeniu wyborów, czyli następnego dnia po wejściu w życie postanowienia prezydenta. A więc ten bieg kalendarza wyborczego, podkreślam, wskazuje najpóźniejsze, nieprzekraczalne terminy wykonania poszczególnych czynności.

(kierownik K. Czaplicki)

Ale na pytanie, czy uchwalenie tej ustawy teraz spowoduje naruszenie kompetencji prezydenta wynikającej z konstytucji, to proszę wybaczyć, ale ja nie odpowiem, bo nie jestem właściwą osobą do udzielania tego rodzaju odpowiedzi.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Rulewski. Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Trzy pytania w trosce o frekwencję.

Pierwsze pytanie dotyczy możliwości zorganizowania wyborów w dni inne niż świąteczne, wzorem Anglii. Przecież dzisiaj dzięki temu, że posiadamy różne środki lokomocji, procedura głosowania trwa praktycznie parę minut, więc można to zrobić po powrocie z pracy. Czy nie rozważa się zatem takiej możliwości, żeby zrobić wybory, na przykład, w piątek i w sobotę? To byłoby chyba optymalne rozwiązanie. I wtedy niekoniecznie musiałyby to być pełne dwa dni, tylko połówki, albo to może być też taki system mieszany. To pierwsze pytanie. Czy komisja rozważała taką możliwość zwiększenia frekwencji, biorąc pod uwagę to, że okres świąteczny ma teraz inne funkcje, ludzie chcą korzystać z wypoczynku, a obowiązki obywatelskie stawiają niestety na drugim miejscu?

Drugie pytanie, też o frekwencję. Wielu wyborców, których o to pytałem, nie wie, gdzie są lokale wyborcze. Czy komisja wyborcza nie zamierza bardziej, że tak powiem, plastycznie wskazać miejsca lokalu wyborczego?

I trzecie pytanie. Czy można będzie głosować ze starymi dowodami osobistymi? Przecież pokażna liczba obywateli dotąd nie wymieniła dowodów osobistych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Czyli na komisji będzie spoczywał obowiązek powiadomienia o popełnieniu wykroczenia... (*Wesołość na sali*)

(*Senator Jan Rulewski: No, Panie Marszałku, to jest nadinterpretacja.*)

Proszę bardzo.

**Kierownik
Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Może zacznę od tej ostatniej kwestii, Panie Senatorze. Otóż obywatel udając się do lokalu wyborczego, powinien posługiwać się dokumentem

umożliwiającym stwierdzenie jego tożsamości, a takim dokumentem jest nie tylko dowód osobisty, ale i paszport czy prawo jazdy. Czyli chodzi o dokument, w którym jest adres, imię i nazwisko oraz fotografia. Co do osób, które nie wymieniły dowodów osobistych, mogę powiedzieć tylko tyle: jest takie postanowienie sądu, który rozpatrywał protest wyborczy i powiedział, że ten dowód tożsamości utracił ważność jako dowód osobisty, natomiast nadal służy do potwierdzenia obywatelstwa polskiego i tożsamości osoby, która ten dokument przedstawia. I takie stanowisko zajmowała również Państwowa Komisja Wyborcza w przypadku ostatnich wyborów w 2007 r. A więc tu z całą pewnością wyborca nie będzie miał problemu. Myślę, że tego powiadomienia dla celów społecznie uzasadnionych, o którym mówił pan marszałek, komisja obwodowa nie będzie składała.

Jeśli chodzi o możliwość dwudniowego głosowania czy w ogóle głosowania w dzień świąteczny, to jeśli dobrze pamiętam, w konstytucji jest mowa o tym, że termin wyborów wyznacza się na dzień wolny od pracy. A te dni wolne od pracy określa ustawa...

(*Senator Jan Rulewski: Kodeks.*)

...i kodeks pracy. Czyli sobota tak naprawdę w rozumieniu ustawy nie jest dniem wolnym od pracy. Część pracowników pracuje, część nie. Dni ustawowo wolne od pracy to są święta kościelne określone w tej ustawie oraz święta państwowe. A zatem przyjmuje się, że tym dniem wolnym od pracy jest niedziela. I teraz gdyby miało być tak, jak proponuje pan senator, to pewnie trzeba by zmienić konstytucję, to znaczy po prostu wykreślić sformułowanie „dzień wolny od pracy”. Zostawić przepis mówiący o tym, że wybory odbywają się w wyznaczonym dniu, mieszczącym się w pewnym okresie, i tyle. I to jest też trochę odpowiedź na to dwudniowe głosowanie. No rzeczywiście na Słowacji czy w Czechach głosowanie jest dwudniowe, na przykład odbywa się w piątek w godzinach popołudniowo-wieczornych, co jest przewidziane dla tych osób, które wyjeżdżają na weekend w piątek, żeby przedtem mogły zagłosować, a dla tych z kolei, które wyjeżdżają w sobotę, jest możliwość głosowania w sobotę rano albo w godzinach wczesnopołudniowych. No a w Polsce przyjęło się, z uwagi na ten dzień wolny, że głosowanie jest w niedzielę, i głosowanie tak właśnie jest ustawione, aby osoby wracające ze swoich weekendowych pobytów zdążyły dotrzeć do lokalu wyborczego przed dwudziestą drugą. Dlatego w niektórych ordynacjach tak jest to ustawione.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo...*)

(*Senator Jan Rulewski: A co z uplastycznieniem umiejscowienia lokali?*)

Aha, przepraszam bardzo.

(kierownik K. Czaplicki)

Z reguły głosowania odbywają się w stałych obwodach głosowania, czyli w stałych lokalach. I tak już się dzieje od wielu, wielu lat. Kwestia tych obwieszczeń o lokalach wyborczych jest to rzeczywiście duży problem w tej chwili, ponieważ tak naprawdę nie bardzo jest gdzie te... Bo podanie do wiadomości publicznej informacji, gdzie znajdują się lokale, czyli granice obwodów, i siedziby obwodowych komisji wyborczych należy do zadań wójta, burmistrza czy prezydenta miasta. I w Warszawie, i w Katowicach na przykład jest ponad osiemset lokali, no więc to obwieszczenie jest olbrzymie, jest to kilkanaście płacht. I w tej chwili zaczyna brakować miejsc publicznych, w których można by tego rodzaju informację zawiesić. A zatem, po pierwsze, tego rodzaju informacja zawsze jest w urzędzie gminy czy miasta, po drugie, jest na stronach internetowych urzędu miast i, po trzecie, jest na stronie internetowej Państwowej Komisji Wyborczej. Można się oczywiście nad tym zastanawiać, no ale to nie wynika wprost z ustawy, że każdy wyborca ma otrzymać indywidualną informację o swoim lokalu wyborczym. Tego rodzaju sytuacja była przewidywana wcześniej, nawet na pewnym etapie była niemalże taka propozycja ustawowa. I jest taka inicjatywa ustawodawcza. Te prace nad ordynacjami toczą się w różnych gremiach legislacyjnych i w różnych kierunkach, że tak powiem. I taka instytucja indywidualnego powiadamiania wyborcy o tym, że są wybory, w jakich godzinach jest głosowanie i gdzie jest jego lokal wyborczy, była planowana. Taka możliwość jest przewidywana, aczkolwiek to również pociąga za sobą koszty około 30 milionów zł, to od razu powiem, przy założeniu, że korzysta się z usług Poczty Polskiej.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Senator Andrzejewski. Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, czy znana jest panu ekspertyza złożona w Parlamencie Europejskim, która dotyczy niezgodności ordynacji do Parlamentu Europejskiego ze standardami przyjętymi w Parlamencie Europejskim? Ekspertyza ta została złożona przy okazji wniosku organów polskich o uchylenie immunitetu europarlamentarzyście panu Szymańskiemu. Ten wniosek spowodował powstanie szeregu ekspertyz w Parlamencie Europejskim i w konsekwencji stwierdzono niezgodność polskiej ordynacji do Parlamentu Europejskiego z tymi standardami, które funkcjonują w Unii.

Przypomnę, że kwestia dotyczyła tego, iż wznowienie sprawy europośła, która miała miejsce jeszcze przed jego kandydowaniem rzekomo z powodu jakiegoś zatargu z funkcjonariuszami Policji na drodze, do czego doszło przy okazji zatrzymania go, ma teraz skutkować odebraniem mu immunitetu w razie skazania, bo...

(*Senator Ryszard Bender: Chodziło o Szymańskiego?*)

Tak, o Szymańskiego.

Czy panu jest znana ta ekspertyza? Jeżeli jest panu znana, to dlaczego jej wynik...

(*Senator Ryszard Bender: Może Tomczaka?*)

Chwileczkę.

Dlaczego wynik tej ekspertyzy nie znalazł odzwierciedlenia w pracach nad znowelizowaniem ordynacji wyborczej? Dlaczego nie dostosowano jej do standardów sugerowanych w tych ekspertyzach?

**Kierownik
Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Jeśli chodzi o zgodność prawa europejskiego z ordynacją wyborczą do Parlamentu Europejskiego, to nie tylko ta kwestia jest podnoszona, ale również na przykład kwestia art. 9 obowiązującej polskiej ordynacji, gdzie mówi się, że obywatel Unii Europejskiej ma bierne prawo wyborcze, jeżeli nie był karany za przestępstwo umyślne. Zwraca się uwagę, również w ekspertyzie, że w stosunku do obywatela Unii Europejskiej jest wymóg niekaralności, czyli przestępca unijny nie może być wybrany w wyborach w Polsce i nie może wejść do Parlamentu Europejskiego, ale nie ma takiego wymogu w stosunku do kandydujących obywateli polskich. Tego rodzaju kwestie były, jak pamiętam, także sygnalizowane, ale nie zostały wzięte pod uwagę.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.*)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że chciał jeszcze zadać pytanie senator Gruszka. To już piąte, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Chyba regulamin nie ogranicza mnie, jeśli chodzi o liczbę zadawanych pytań?

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Nie, ja tylko zachęcam do brania udziału w dyskusji, bo potem...*)

Też się zgłosiłem, Panie Marszałku.

(senator T. Gruszka)

Mam pytanie do przedstawiciela rządu.

W jednym z zapisów ustawy jest mowa o tym, że Policja zostanie zobowiązana do udzielania pomocy. Jak wiadomo, poczyniono znaczne oszczędności w budżecie Policji. Czy będą wyasygnowane dodatkowe środki na to, aby Policja mogła to zadanie zrealizować w pełni? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

(Senator Tadeusz Gruszka: Pytanie do przedstawiciela rządu.)

Pytanie do przedstawiciela rządu.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Antoni Podolski:**

Czy można z miejsca?

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę, proszę, można z miejsca.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zostaną wydane odpowiednie dokumenty, kiedy już będą rozporządzenia dotyczące ochrony lokali wyborczych, i zgodnie z obowiązującym prawem Policja będzie musiała to zapewnić. A jak będzie to wyglądać w ramach budżetu? Chciałbym przypomnieć, że oszczędności, których dokonano w Policji, dotyczą głównie wydatków majątkowych. One nie dotyczą wykonywania przez Policję podstawowych czynności, a zapewnienie ochrony lokali wyborczych to jedna z ważniejszych czynności.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Wobec tego bardzo panu ministrowi dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Gruszka jako pierwszy w debacie.

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Przedstawiona nam ustawa, przygotowana przez posłów PO, w zasadzie jest bublek, co w pytaniach w sposób zdecydowany potrafiliśmy wykazać. Skoro w tej ustawie są zapisy mówiące o niekonstytucyjnym podejściu do pewnych zagadnień, to jednoznacznie mogą taki projekt ustawy

nazwać bublek. Jest jeszcze czas, Szanowni Senatorowie PO, na naprawienie tego. Chodzi o to, abyście w odpowiednich zmianach... Być może ja zdążę przedstawić właściwe poprawki, ale skoro była to inicjatywa posłów PO, to myślę, że senatorowie PO są najbardziej odpowiedzialni i odpowiedni do tego, aby te błędy naprawić jeszcze w trakcie naszej debaty.

Premier Donald Tusk wiele mówi o oszczędnościach, których chcemy dokonać w tym roku. Wczoraj debatowaliśmy o pensjach dla nas. W wypowiedziach z tej mównicy zgodnie potwierdziliśmy, że poprzemy ten projekt. Dziwię się, że lekką ręką jesteśmy zdecydowani wydać 23 miliony zł na przeprowadzenie dwudniowych wyborów. Prosty rachunek został przedstawiony przez dyrektora PKW. 23 miliony wydajemy w dobie kryzysu praktycznie niepotrzebnie.

Pytałem pana kierownika o pełnomocnictwa. Budzą one wiele wątpliwości. Czy osoba, która udziela takiego pełnomocnictwa, jest do końca pewna, że pełnomocnik nie zmieni jej woli w trakcie oddawania głosu już w lokalu wyborczym? Żadnej takiej gwarancji nie mamy. Chodzi również o koszty, jakie gmina będzie ponosiła w przypadku wydawania pełnomocnictw. Było wyjaśnione, że należy złożyć wniosek, czyli uruchamiamy olbrzymią biurokrację, po czym przedstawiciel wójta lub sam wójt wybiera się do osoby udzielającej pełnomocnictwa, a więc jeździ w teren. To są kolejne koszty samorządu, przy czym z tej mównicy sprawozdawca powiedział, że samorząd nie będzie miał ich zrefundowanych. Kolejny więc raz obarczamy samorządy dodatkowymi zadaniami, a była mowa o tym, że nie będzie dodatkowych zadań dla samorządów, jeżeli nie będzie na to funduszy. Kolejny raz samorządy są oszukiwane, a zapewnienia nie są realizowane.

Być może byłyby realne i bardzo na miejscu wprowadzenie we wszystkich gminach tego, o czym była mowa, tak zwanych urn ruchomych, pomocniczych. Rozwiązałyby to wątpliwości co do woli wyborcy. Osobiście oddałby swój głos, zgodnie z konstytucją. Ponadto ograniczyłyby to koszty samorządu, bo koszty takiego właśnie ruchomego lokalu ponosiłaby Państwowa Komisja Wyborcza, a nie samorząd, jak wykazałem przed chwilą.

Kolejny temat to zabezpieczenie lokali. Przedstawiciel rządu nie odpowiedział mi na pytanie, czy przedstawiona ustawa została oszacowana pod względem kosztów. Budżet Policji został w ostatnim czasie szczególnie obniżony, jeśli chodzi o wydatki na bieżącą działalność. Nie mamy odpowiedzi na pytanie, o ile koszty związane z koniecznością zabezpieczenia tych lokali powiększą dziurę w budżecie Policji.

W trakcie pytań mówiłem o możliwości wprowadzenia jednodniowych wyborów na statkach

(senator T. Gruszka)

morskich, w zakładach pomocy społecznej i w szpitalach, cały czas mając na myśli przesłanie pana premiera Tuska o oszczędnościach. Była tu sugestia dotycząca nierówności wobec prawa, ale cała ta ustawa jest bardzo nierówna wobec wymogów konstytucji. Skoro robimy takie błędy, to – mam tu na uwadze wyższe dobro, jakim są oszczędności dla budżetu państwa – czy nie byłoby wskazane wprowadzenie takiego przepisu?

Na koniec wnoszę poprawkę, która ma za zadanie właśnie znieść możliwość udzielania pełnomocnictw, ze względu na oszczędności, jakie stąd będą wynikały dla samorządów. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo przepraszam pana senatora Augustyna, którego pomiąłem. Po prostu źle odczytałem nazwisko, przepraszam. Bez złej woli.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ja byłem zapisany jako drugi.)

Nie, pierwszy był pan senator.

(Senator Piotr Andrzejewski: A ja w ogóle jestem zapisany?)

(Głos z sali: Tak.)

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Padło tutaj bardzo wiele słów o tym, że nie było czasu zapoznać się z tymi rozwiązaniami, które są przedstawione w ustawie. Być może, a nawet na pewno w sensie formalnym jest to prawda, ale faktycznie kwestia głosowania przez pełnomocnika, głosowania korespondencyjnego, głosowania przez internet są to kwestie rozważane od lat i każdy, kto w Polsce interesuje się polityką – a zwłaszcza osoby tak ważące w polskiej polityce, jakimi są senatorowie – miał okazję nieraz zastanawiać się nad tymi kwestiami, zwłaszcza w naszej Izbie. I tak sięgnę do pamięci instytucjonalnej i przypomnę państwu, że w poprzedniej kadencji w Senacie przygotowano, zresztą wspólnie z Instytutem Spraw Publicznych, znacznie dalej idący projekt, zmierzający do tego właśnie, żeby wprowadzić niemalże cały katalog dobrych praktyk wyborczych w zakresie uelastycznienia możliwości uczestnictwa w wyborach, zalecany przez Radę Europy. Bo wszyscy powinniśmy się zgodzić co do tego – jak sądzę, senatorowie PiS pod tym stwierdzeniem się podpiszą – że uczestnictwo naszych obywateli w wyborach, poza nielicznymi wyjątkami, nie jest naszą mocną stroną jako narodu. Rzeczywiście traktujemy to bardziej jako prawo,

mniej jako obowiązek. I my jako ustawodawcy powinniśmy zmierzać do tego, by jak najwięcej osób uczestniczyło w wyborach.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: A kary pieniężne?)

I warto to wprowadzić do tych uzasadnień, które są, bo ta nasza dyskusja szła jakby trochę obok, nie dotyczyła tej troski, która nas, jak sądzę, łączy. Otóż chyba się zgodzimy co do tego, że możemy się pomylić co do skuteczności, możemy się pomylić co do liczb, bo tego nie wie nikt, ale chyba zgodzimy się jeszcze co do jednego – że te rozwiązania sprzyjają podniesieniu frekwencji wyborczej. Na pewno jej nie obniżają.

(Senator Ryszard Bender: Przez telefon jeszcze wprowadzimy...)

Dlatego uważam, że te zmiany są potrzebne, idą w jak najbardziej pożądanym kierunku i – moim zdaniem – powinniśmy je popierać.

Ale wszedłem na trybunę z troszkę innego powodu. Mianowicie jako przewodniczący Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, członek Parlamentarnego Zespołu do spraw Osób Niepełnosprawnych i przewodniczący Parlamentarnego Zespołu do spraw Osób Starszych z wielką radością chciałbym powitać tę zmianę, która umożliwia głosowanie przez pełnomocnika. Szanowni Państwo, jest to wreszcie przepis antydyskryminacyjny, bo dyskryminacja ma charakter nie tylko prawny, dyskryminacja ma także charakter faktyczny. Dyskryminacja osób niepełnosprawnych i osób starszych w Polsce to jest praktyka życia, także praktyka życia wyborczego.

(Senator Ryszard Bender: Przewrotność...)

Przypomnijmy, jak wiele lokali wyborczych wciąż jeszcze nie jest w pełni dostępnych, jeśli chodzi o możliwość korzystania z nich, dla osób niepełnosprawnych. Czy państwo zdają sobie sprawę, ci z państwa, którzy krytykują możliwość wprowadzenia tej formy głosowania...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Na litość boską!)

...jakiej liczby osób to dotyczy? O kim i o czym my mówimy? Chcę państwu to uzmysłowić. Otóż w Polsce mamy milion dwieście tysięcy osób niesamodzielnych, czyli takich, które w mniejszym lub większym stopniu nie są zdolne do samodzielnej egzystencji, choć mentalnie większość z nich jest absolutnie w pełni sprawna. I te osoby, jeśli nie przebywały w placówkach, jeśli nie było tam lokalu wyborczego, w dużej części były pozbawione możliwości uczestnictwa w tak ważnym akcie obywatelskim, jakim jest głosowanie. Pełnomocnictwo niesie ze sobą ryzyko, to prawda, nikt nie chce zaprzeczać tym argumentom, które państwo podnosicie. Oczywiście tak jest, ale uważam, że warto to ryzyko ponieść w imię tego dobra, jakim jest równouprawnienie osób niesamodzielnych. Tym bardziej, Drodzy Państwo, że jestem przekonany, iż po tym eksperymencie, którym będą te

(senator M. Augustyn)

pierwsze wybory, uda nam się to uprawnienie poszerzyć. Dlaczego? Otóż dlatego, że liczba osób niesamodzielnych w Polsce, osób niepełnosprawnych w stopniu znacznym i umiarkowanym będzie bardzo gwałtownie rosła. Niektórzy demografowie nazywają to tsunami demograficznym. Rzeczywiście tak jest. W najbliższych latach, do roku 2010 liczba osób po siedemdziesiątym piątym roku życia, których dotyczy ta ustawa, wzrośnie o ponad 60%. Liczba osób po osiemdziesiątce wzrośnie o ponad 90%, a liczba osób po setce, bo ich też będzie gwałtownie przybywać, będzie pięć i pół raza większa. A 50% osób po siedemdziesiątym piątym roku życia, jak pokazują badania europejskie, to są osoby w znacznym stopniu niesamodzielne, dlatego ta data wydaje mi się tutaj sensowna. Ma swoje uzasadnienie w badaniach naukowych, w stanie faktycznym osób, których to dotyczy. Można stawiać zarzut, że nie zawsze będzie to w pełni pod kontrolą, ale chciałbym, żebyście państwo wzięli pod uwagę argumenty, które przytoczyłem. Dobro zawsze niesie ze sobą jakieś ryzyko, nigdy nie jest pełne, przecież to wiemy. Tutaj też tak jest, zgadzam się z państwem, ale zachęcam do tego, żeby – po wzięciu pod uwagę racji wyższych – zagłosować za tym rozwiązaniem.

Co do konstytucyjności tej zmiany – wydaje mi się, że te obawy nie są słuszne. Ja bym pokładał nadzieję w rozsądku Trybunału Konstytucyjnego. Gdyby taka skarga tam trafiła, to myślę, że wtedy, skoro będzie szło o równość praw, ze względu na inne przepisy konstytucyjne Trybunał Konstytucyjny nie będzie podnosił tych kwestii przeciwko tym zmianom, bo inaczej przychyliłby się jakby do tego, żebyśmy dalej utrzymywali stan nierówności, stan dyskryminacji osób niepełnosprawnych w dostępie do wykonania tego prawa. Dobro wyższe zwycięży nad uchybieniem formalnym co do terminu. Jestem o tym głęboko przekonany.

Chciałbym jeszcze dodać dwie kwestie. Panie Ministrze, Panowie Ministrowie, deklaruje, że zespoły parlamentarne, które utrzymują żywy kontakt z organizacjami skupiającymi seniorów i osoby niepełnosprawne, będą państwa sojusznikami w akcji informacyjnej, którą trzeba przeprowadzić. Bo trzeba dotrzeć do tych osób, by wiedziały, że również za wolą zacnych senatorów chcemy zniwelować tę dyskryminację, która jest do tej pory, i że oni wreszcie staną się pełnoprawnym podmiotem praw wyborczych. Moim zdaniem, od dawna, by nie powiedzieć, od zawsze powinno tak być. Na pewno będzie to oznaczało duży wysiłek dla samorządów. Ale my utrzymujemy z nimi kontakt i chcę powiedzieć tak: gdy idzie o kwestię osób niepełnosprawnych, gdy idzie o kwestię osób starszych, jestem przekonany, że urzędnicy gminni, którzy powinni w imieniu wójta stawać do

podpisania aktu pełnomocnictwa, nigdy tego nie odmówią, nie będą zważali nawet na uciążliwość i być może koszt, ponieważ równoprawne traktowanie osób niepełnosprawnych jest wartością nadrzędną, w moim przekonaniu, nad wieloma innymi. Dlatego chciałbym państwa gorąco zachęcić do tego, żeby państwo, biorąc pod uwagę wszystkie słuszne wątpliwości, wzięli jednak pod uwagę główne racje, które przyświecają temu projektowi i więcej myśleli w tej Izbie, tak jak w poprzedniej kadencji, nad rozszerzaniem uprawnień wyborczych, nad tym, aby podnieść frekwencję i znieść wszelkiego rodzaju formy dyskryminacji osób, które w sposób niezawiniony nie mogą korzystać w pełni ze swoich praw wyborczych. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zasada przyzwoitej legislacji jest nadrzędną zasadą przy tworzeniu prawa o tak doniosłym znaczeniu, jeżeli chodzi o konstrukcję państwa prawnego, jak ordynacja wyborcza. Przypomnę: nad ordynacją wyborczą do Sejmu, Senatu i do samorządów pracowano przez około trzy lata. Tutaj mamy zasadniczy, ustrojowy zakres regulacji dotyczącej podstawowych procesów demokratycznych i poprawności, który został rozpoznany bez należytych konsultacji – tutaj, jak słyszę, senatorowie mieli na to dwa dni. Wydaje mi się, że to jest pewne uchybienie formalne w samym procesie legislacji. Ale za tym uchybieniem formalnym idą jednocześnie daleko posunięte uchybienia merytoryczne. Otóż przy okazji trzeba powiedzieć, że jest niejednorodność uregulowań w ordynacjach poszczególnych instytucji, a tam, gdzie dotąd w orzecznictwie, również sądowym, zaistniało wytknięcie mankamentów ordynacji, tam nie pochyłono się nad tym przy tej nowelizacji i przy tworzeniu nowych zasad w systemie wyborczym stymulującym zakres demokracji. Nie posłużono się tymi uwagami, tym orzecznictwem.

Pierwsza rzecz, dotycząca sprawy zasadniczej, ustrojowej, to problem, czy może istnieć blankietowy przepis penalizacyjny, czy każda penalizacja, przepis karny, nawet ulokowany jako nawiązka w ordynacji wyborczej nie powinien wyrażać znamion – dodajmy: bardzo określonych – tego czynu zabronionego przez prawo. Otóż w jednej i drugiej ordynacji mamy przepis, który wzbudził już orzecznictwo sądowe – nie będę go tutaj relacjonował – co nie było, jak słyszałem, przedmio-

(senator P. Andrzejewski)

tem badań ani wnioskodawców, ani komisji, czy to w Sejmie, czy w Senacie. Chodzi mianowicie o zapis, że korzyści majątkowe przyjęte przez komitet wyborczy z naruszeniem przepisów ustawy podlegają przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa, a jeżeli korzyść majątkowa została zużyta lub utracona, nawet w dobrej wierze, to przepadkowi podlega jej równowartość, czyli mamy do czynienia z nawiązką. Ten przepis nie wyraża znamion czynu przestępnego. Samo naruszenie jakiegokolwiek formalnego przepisu ustawy, a jest tych przepisów ogromna liczba, w tym również drugorzędnych, powoduje konieczność – inaczej niż jest to w prawie cywilnym – nie tylko zwrotu tych korzyści, nawet zużytych w dobrej wierze i na cele ustawy, bez innych przeszkód, co jest sprzeczne z prawem cywilnym w tym zakresie... I przepis penalizacyjny: jeżeli korzyść majątkowa została zużyta lub utracona, to zwrotowi podlega jej równowartość. Formalnie jest to grzywna, nawiązka, bez wymogu konkretnego określenia materialnoprawnej treści tego wykroczenia. W związku z tym należało się i nad tym pochylić. To jest jedna sygnalizowana sprawa.

Drugi problem, który był poruszony, to jest to nieszczęsne pełnomocnictwo i interpretacja, moim zdaniem, nie bardzo trafiona.

(Senator Ryszard Bender: Panie Senatorze, proszę nie polemizować, bo...)

Przypomnę, że w poprzedniej kadencji odrzuciliśmy niektóre rozwiązania, w tym pełnomocnictwo, nie nadaliśmy im charakteru inicjatywy ustawodawczej właśnie ze względu na ogromne zastrzeżenia natury interpretacji konstytucyjnej. Zasada bezpośredniości: czy ta bezpośredniość jest bierna, czy czynna, bo jak dotąd zawężamy ją tylko do bezpośredniości biernej. Tutaj jest bezpośredniość, ale kim jest pełnomocnik? Z tych przepisów wynika, że to pełnomocnik jest wyborcą, a nie ten, w imieniu którego występuje. Gdzie jest powiedziane: zabezpieczamy wolę tego, kogo on reprezentuje? Nie zabezpieczamy, on po prostu głosuje. A w przepisie art. 108 jest mowa, że do głosowania przez pełnomocnika mają zastosowanie wprost – nawet nie odpowiednio, ale wprost – art. 105 ust. 4 i 5. A o czym tam mowa? Otóż po otrzymaniu karty do głosowania wyborca – tam mówi się: wyborca, tu jest pełnomocnik jako wyborca – udaje się do miejsca w lokalu wyborczym zapewniającego tajność głosowania. Pełnomocnik głosuje, on tam idzie, on wypełnia kartę, a tylko w domniemaniu jest, że działa w imieniu jednego lub dwóch wyborców – bo może reprezentować dwóch, tych, którzy udzielili mu pełnomocnictwa. To nie wójt czy członek gminy odbiera treść oświadczenia woli wyborcy, nie. Nikt nie odbiera treści oświadczenia woli, pełnomocnik staje się wyborcą, może głosować za trzy osoby, jeżeli to są

członkowie rodziny. Wydaje mi się, że tutaj gwarancja tego, aby w równym stopniu szanować głos każdego wyborcy, a nie tak, że jeden będzie miał trzy głosy... Co do tego nieszczęsnego, który udzielił pełnomocnictwa, to nie mamy żadnej kontroli nad tym, jak on chciał głosować. On po prostu ceduje swoje prawa obywatelskie, podstawowe w demokracji, na pełnomocnika. Dlatego w poprzedniej kadencji rozważaliśmy oczywiście głosowanie korespondencyjne, to jest przyjęte, z zastrzeżeniem tajemnicy korespondencji, głosowanie elektroniczne – tak, i tam byłaby zachowana zasada poszanowania woli wyborcy, natomiast odnośnie do tego, co proponuje ta ustawa, mam wątpliwości, czy to nie jest dyskryminacja osób niepełnosprawnych i tych, którzy zostaną w domu, podczas gdy ktoś za ich zgodą przywłaszczu sobie ich wotywność, ich prawo do głosowania. Dlatego wydaje mi się, że należało przynajmniej pochylić się nad tymi argumentami, które spowodowały, żeśmy w poprzedniej kadencji nie przyjęli tego rozwiązania, a przynajmniej polemizować z nimi, przynajmniej je dostrzec. Mam żal o to, że tych problemów w izbie rozwagi, rozsądku, nie dostrzeżono i się z nimi nie rozprawiono.

Jest również ten problem, o którym mówiliśmy tu ja i pan minister, powstały w Parlamencie Europejskim, nierozwiązany, to znaczy niespójność polskiej ordynacji z ordynacją Parlamentu Europejskiego, która już wzbudziła szereg zastrzeżeń i, prawdę mówiąc, przygany, jeżeli chodzi o te ekspertyzy i stanowisko zespołu powołanego w Parlamencie Europejskim specjalnie dla rozpoznania i porównania tego, co gotuje nam polska ordynacja, z tym, jak to wygląda w Parlamencie Europejskim, a co dotyczy przecież nie tylko obywateli polskich. Z tych wszystkich względów, jak również ze względu na to, że w pierwszym rządzie, jak myślę, należy spróbować przynajmniej poprawić tę ordynację, składam wniosek, żeby skreślić przynajmniej to, co już od dawna jest przedmiotem i orzecznictwa, i naszych uwag, mianowicie że nie można penalizować blankietowo pewnych zachowań ze względu na jakieś bliżej niedookreślone formalności. Prawo karne nie może być prawem blankietowym, nawiązka nie może być stosowana dlatego, że się nie przestrzega jakiejś ustawy, bez konkretnego wskazania, jaki jest stan faktyczny, za który karzemy. Taki wniosek złożyłem.

Uważam też, że niespełnione są założenia w zakresie procedowania i w zakresie tego, jak i w jakich terminach jest rozpoznawana tak zasadnicza dla demokracji instytucja, jaką są demokratyczne procedury wyłaniania reprezentantów. I to, co w tej chwili robimy, zwłaszcza w świetle rocznicy polskiej demokracji, którą Senat w tej chwili obchodzi, to zła wizytówka tej polskiej demokracji. Jeżeli taka ma być polska demokracja, to wymaga ona procesu naprawczego. I dlatego, uwa-

(senator P. Andrzejewski)

zając, że ten typ procedowania, zgodnie zresztą ze wskazaniem Trybunału Konstytucyjnego, nie spełnia zasad przyzwoitej legislacji, jak również uważając, że nie rozpoznano pola konfliktu naruszającego komplementarność, zupełność i niesprzeczność obowiązującego w Polsce systemu prawnego, składam wnioski o odrzucenie tej ustawy. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Piotrowicz.

(Rozmowy na sali)

Jest Piotrowicz? Nie widzę Piotrowicza.

Pan senator Cichoń.

Ale, jak rozumiem, złożył...

(Senator Zbigniew Cichoń: Poprawkę.)

...poprawkę do protokołu.

Tak, proszę bardzo.

(Rozmowy na sali)

Proszę o spokój na sali.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja pozwoliłem sobie złożyć poprawki i chciałbym zarazem w dwóch słowach krótko odnieść się do dwóch aspektów, to znaczy, po pierwsze, co do celowości tych zmian, po drugie, co do ich konstytucyjności. Jeśli chodzi o celowość, to oczywiście można się zastanawiać, czy wybory powinny być dwudniowe, czy jednodniowe. To jest pozostawione do regulacji ustawodawcy, zupełnie swobodnej, ale uważam, że akurat w tym momencie, w dobie kryzysu ekonomicznego, kiedy tak gwałtownie poszukujemy oszczędności, wprowadzanie wyborów dwudniowych kosztem dodatkowych nakładów, rzędu bodajże 50 milionów zł, jest trwonieniem publicznego grosza, w imię wprowadzenia celu na pewno słusznego, żeby zwiększyć frekwencję, mimo to zawsze pozostaje pytanie o proporcję środków i zamierzonego celu. Uważam, że ta proporcja jest tutaj wyraźnie zachwiana, zwłaszcza w obecnej sytuacji ekonomicznej kraju.

Kolejna kwestia, związana z pełnomocnikami, którzy mogliby głosować. Oczywiście jest to rozwiązanie teoretycznie możliwe, ono w wielu państwach funkcjonuje. Ten model, model tutaj przyjęty, w moim przekonaniu, otwiera jednak pole dla różnego rodzaju nadużyć.

Przede wszystkim regulacja jest na tyle ogólna, że nie będzie pozwalała na ustalenie, czy rzeczywista wola mocodawcy została przez jego pełnomocnika zrealizowana, czy nie. A przecież pełnomocnictwo na tym polega, że pełnomocnik ma

działać zgodnie z wolą mocodawcy. Taka jest istota wszelkich regulacji dotyczących działań pełnomocnika, czy to w kodeksie cywilnym, czy w kodeksie postępowania karnego, gdzie pełnomocnik występuje w roli obrońcy, gdzie są zagwarantowane przepisy, które pozwalają na kontrolowanie przez mocodawcę działań pełnomocnika, na usuwanie własnymi oświadczeniami woli tych oświadczeń, które w imieniu mocodawcy czyni pełnomocnik. Tutaj takiej regulacji i takich zabezpieczeń absolutnie nie ma, w związku z czym w pełni przychyliam się do argumentacji, którą przedstawił pan senator Andrzejewski, mówiąc, że nie ma tutaj gwarancji, iż rzeczywista wola mocodawcy zostanie przez pełnomocnika zrealizowana. A poza tym jest jeszcze kwestia techniczna. Udzielanie tego pełnomocnictwa przed wójtem lub upoważnionym przez niego pracownikiem też będzie bardzo trudne do zrealizowania. Jeżeli to będzie skala choćby kilkudziesięciu tysięcy osób, nie mówię już o tych ewentualnych setkach tysięcy, bo tutaj pan senator Augustyn mówił, że jest bodajże około miliona osób niepełnosprawnych, które mogłyby korzystać z instytucji udzielenia pełnomocnictwa do aktu wyborczego, to będzie to, moim zdaniem, trudne do zrealizowania.

Cała ta sprawa wymaga jeszcze rozważenia i dopracowania. Dlatego uważam, że ten pośpiech jest absolutnie niewskazany, proszę państwa. Uważam, że powinniśmy zostawić sobie czas na rozsądne podjęcie decyzji, że nie powinniśmy podejmować jej w takim pośpiechu. Dlatego na wypadek, gdyby w ogóle ta ustawa miała zostać przyjęta, pozwałam sobie złożyć poprawki, które przynajmniej zminimalizowałyby jej szkodliwość.

Pierwsza poprawka, którą wnoszę, dotyczy skreślenia art. 1 pktu 5, czyli wyeliminowania wprowadzonej jako novum zasady solidarnej odpowiedzialności wszystkich członków komitetu wyborczego za zobowiązania tegoż komitetu. Ja już mówiłem o tym, że bardzo często ludzie wchodzi do komitetu wyborczego proszeni przez dany komitet ze względu na swój autorytet. Oni często podpisują się pod programem działania komitetu wyborczego i są absolutnie nieświadomi tego, co teraz chce im się uczynić, mianowicie tego, że będą odpowiadać nie tylko swoim autorytetem, ale również własną kieszenią. To jest wprowadzenie takiej odpowiedzialności, która na pewno wybiega poza coś, co sobie uświadamiają ci ludzie. Jak pamiętam, do tej pory było tak, że finansowo odpowiadał pełnomocnik Komitetu Wyborczego, nie zaś wszystkie osoby stanowiące komitet wyborczy.

To jest jedna poprawka. No i jeszcze są te poprawki dodatkowe związane generalnie z pełnomocnictwem. Ponieważ ta instytucja jest niedopracowana, uważam, że nie powinniśmy się jeszcze decydować na wprowadzenie głosowania poprzez pełnomocnika.

(senator Z. Cichoń)

I wreszcie najważniejszy może aspekt sprawy, mianowicie zgodność tych rozwiązań z konstytucją. Jeżeli wprowadzimy, proszę państwa, w takim tempie, przed wyborami, które przecież lada moment, bo z początkiem czerwca, mają się odbywać, zmiany w regulacji, to narażamy się ewidentnie na zarzut niekonstytucyjności, tym bardziej że już to raz było przerabiane. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 3 listopada 2006 r. wypowiedział się, że istnieje konieczność zachowania co najmniej sześciomiesięcznego terminu wejścia w życie zmian w prawie wyborczym do pierwszej czynności kalendarza wyborczego i że jest to nieusuwalny element prawidłowego stosowania art. 2 konstytucji, która stanowi o tym, że Polska jest demokratycznym państwem prawa. Wprowadzenie na chybcika tych zmian naraża nas na to, że Trybunał Konstytucyjny może uznać niekonstytucyjność takiego rozwiązania. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek
Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałbym powrócić przede wszystkim do pierwszej zasadniczej rzeczy, to znaczy, do kwestii mimo wszystko formalnej, ale o kolosalnym znaczeniu.

Proszę państwa, możemy w Senacie wolą większości rozpatrywać ustawy, których nie znamy. Tak mówi regulamin, tak to zostało przegłosowane i tak jest. Druki widziałem po raz pierwszy wczoraj wieczorem. Nie mamy jednak żadnego prawa wkraczać w zakres kompetencji prezydenckich. A termin podpisania ustawy przez prezydenta w najlepszym wypadku mija dopiero 11, o ile nie 13 marca. A my chcielibyśmy urząd prezydenta również nakłonić do tego, ażeby podpisywał bez czytania albo z pobieżnym przeczytaniem, ażeby tak to biegło w imię dobrej woli i dobrych stosunków, w imię pijarowskiego wyrazu. Niewątpliwie, proszę państwa, jest to nadużycie. I jest to nadużycie, które dotyczy zarówno ustawy dzisiejszej, jak i wczorajszej, tej w kwestii wynagrodzeń. Muszę powiedzieć, że jest to bardzo zła i niewłaściwa praktyka. Praktyka, z którą powinniśmy zdecydowanie skończyć. Powinniśmy pozwolić

senatorom głosować nad materiałami, które znają. To jest pierwsza kwestia.

Oczywiście nie mogę się zgodzić z panem senatorem Augustynem, że my wszyscy jesteśmy tacy świetnie biegli w sprawach wyborczych, że to wszystko doskonale dawno przeanalizowaliśmy. Jest to już któraś z kolei ordynacja, nad którą zasiadam, jest to akurat ten temat, którym ja się zajmuję, tak że ordynację znam bardzo dobrze. Wiem bardzo dobrze, jakich problemów ona nastęrcza. Jak zwykle jednak diabeł tkwi w szczegółach.

Głosowanie przez przedstawicieli, czy głosowanie wielodniowe, ma, proszę państwa, bardzo różne rozwiązania. Przez granicę mamy takie rozwiązania: siedem dni głosuje się na Białorusi. Tam pełnomocnictwo polega na tym, że ma się czyjś dowód, a można ich mieć pięć. No to są te szczegóły, które w naszej ustawie powinny zostać jednak wykluczone, powinna istnieć jakaś wiarygodność tego pełnomocnictwa. Z przykrością muszę stwierdzić, że artykuł odsyłający w kwestii pełnomocnictw właściwie do rozporządzenia niewiele mówi o tym, jak to rozporządzenie ma wyglądać, czy daje ono dostateczne gwarancje, że będzie to pełnomocnictwo wiarygodne. Tym bardziej że to nie jest tak, że dziś nagle, po raz pierwszy, nad tym problemem się zastanawiamy, tylko jest tak, że my działamy, proszę państwa, w atmosferze bardzo dobrego dowcipu: schowaj babci dowód i podpisz babcię. Taki był pomysł. To jest atmosfera oszustwa wyborczego, która zaczęła panować od roku 2007. I ja nie wiem, czy to jest najlepszy okres do wprowadzania tego rodzaju działań, bo nie wiem, w jakie mierze te pełnomocnictwa będą wiarygodne.

Proszę państwa, ja się może do tego ograniczę, że po to, żeby zachować chociaż przyzwoitość legislacyjną, wniosę o poparcie poprawki Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, która powiada, że ustawa wchodzi w życie, tak jak powinna, jak to przewiduje Trybunał Konstytucyjny, po sześciu miesiącach, z wyjątkiem artykułu dotyczącego wybierania pięćdziesięciu jeden, a nie pięćdziesięciu czterech posłów, ale i bez tego też by się właściwie obeszło. Takie są moje wnioski. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Witczaka.

Senator Mariusz Witczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Wszyscy się zgodzimy, że prawo wyborcze naszego państwa jest jednym z bardziej anachronicznych w Europie, a może nawet w szerszym wymiarze. Ja sobie przypominam prace w tamtej kadencji, właśnie z panem marszałkiem Romaszew-

(senator M. Witczak)

skim, nad ordynacją wyborczą. Rzeczywiście, tak jak mówił wcześniej senator Augustyn, bardzo dokładnie omówiliśmy wtedy instytucję głosowania przez pełnomocnika, kwestie dwudniowych wyborów i wszystkich tych ulepszeń, które poprawiają relację wyborca – urna wyborcza tak, żeby wszystkie wybory miały silniejszy mandat, żeby władza była legitymizowana w sposób szerszy i bardziej właściwy, bo na tym wszystkim na pewno nam zależy.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Powiem szczerze, że w Senacie był wtedy dosyć dobry konsensus. Mimo że my jako Platforma Obywatelska byliśmy w opozycji i byliśmy promotorami tych rozwiązań, to jednak państwo senatorowie Prawa i Sprawiedliwości w komisji aprobowali te zmiany, i nawet bardzo dobrze mi się współpracowało z panem marszałkiem Romaszewskim. On rzeczywiście interesuje się materiają ordynacji wyborczych. Podzielaliśmy pogląd na temat szeregu rozwiązań, które trzeba wprowadzić, by zmodernizować nasze skostniałe prawo wyborcze. Finał tych naszych prac był taki – o tym już nie mówił senator Augustyn – że to, co przesłaliśmy do Sejmu, zginęło tam w otchłani prac rządzącej podówczas koalicji, czyli Prawa i Sprawiedliwości, Samoobrony, LPR. Krótko mówiąc, te kwestie zostały tam odrzucone. Więc tutaj...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: ...zawsze tak...)

Ale, Panie Marszałku, tak było, więc troszeczkę nie rozumiem tego larum na temat nowości, które tu się pojawiły, bo prawda jest taka, że rzeczywiście w tej Izbie dokładnie to omawialiśmy, a już nie wspomnę o debacie politycznej i całej publicystyce etc., etc.

Szanowni Państwo! W Szwajcarii głośniejsze są korespondencyjne – a będę przywoływał takie kolebki demokracji, które są demokracjami modelowymi – i to świetnie działa, więc nikt się nie boi, że ktoś komuś w domu wypełni kartę wyborczą i wyśle ją pocztą. Ten naród świetnie sobie radzi z wyborami i cieszy się z tych wyborów.

W Stanach Zjednoczonych jest instytucja – a nikt przecież nie uznałby tego państwa za mało demokratyczne – tak zwanego wczesnego głosowania, to znaczy... W ogóle ten system jest bardzo silnie zdecentralizowany. Poszczególne stany same sobie ustalają możliwości. To tak, jakby u nas marszałkowie województw z sejmikami ustalali – mówię to oczywiście w bardzo dużym uproszczeniu – zasady głosowania. W niektórych stanach już miesiąc wcześniej wysyła się własne głosy wyborcze, w niektórych dwa tygodnie wcześniej. W ogóle nie ma żadnego problemu i myślę, że tego problemu we wcześniejszych debatach nie było. Dzisiaj nagle się pojawił.

Cieszyłbym się z tego, że na podstawie ordynacji do Europarlamentu wprowadzamy pewien wzorcowy koncept, który będziemy, jak rozumiem, rozszerzać na wszystkie inne ordynacje, bo to prawo musi być ujednolicone. Jeszcze raz podkreślę, że wszystkim nam bardzo mocno powinno zależeć na tym, żeby poprawić relacje wyborcy z urną wyborczą i tym samym z tymi, którzy są wybierani.

Państwo zarzucają tej ustawie szybki tryb. No, oczywiście trzeba sobie uczciwie powiedzieć, że można było trochę wcześniej się tym zająć. Ale w końcu wprowadzamy bardzo pożyteczne zmiany, a nie zmieniamy żadnego paradygmatu, który by określał nowy sposób wyboru przedstawicieli. Na pewno nie jest to taka sytuacja, jaką państwo wytworzyliście w tamtej kadencji, kiedy, krótko mówiąc, w czasie kampanii samorządowej kolanem, gwałtem przepchnęliście blokowanie – czyli patologiczne rozwiązanie, z którym na szczęście w tej kadencji już się uporaliśmy i które wyrzuciliśmy – po to, żeby skorzystać z tych, którzy oddają głosy na LPR i Samoobronę. Te partie już wtedy były poddane silnej erozji, mówiąc najdelikatniej, i było duże prawdopodobieństwo, że te głosy przepłyną do państwa, a mieliście koncepcję zblokowania się z tymi ruchami politycznymi. Zatem wtedy to było przedsięwzięcie polityczne, w kampanii wyborczej, i było to, krótko mówiąc, oszustwo wyborcze.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Co to ma do pełnomocników?)

To ma taki związek, że dzisiaj pracujemy nad sprawą bardzo pożyteczną i nie zmieniamy żadnego systemu wyborczego...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Pełnomocnicy to jest co innego.)

...tylko realizujemy coś, co jest akceptowane przez opinię publiczną, coś, co od lat jest przez Polaków popierane.

Mogę się zgodzić, to jest państwa prawo, jako opozycji, żeby krytykować tryb, szybkość, tu pełna zgoda. Pełna zgoda. Ale dziwię się, że dzisiaj szukacie dziury w moście, że chwyacie się jakichś detali, które są kwestiami, powiedziałbym, zupełnie wtórnymi. Idzie o to, żeby stworzyć jak największe zachęty do tego, aby nasi rodacy brali udział w wyborach. I to jest istota tych zmian. Mam nadzieję, że poddacie państwo ostatecznej refleksji te wszelkie uwagi i poprzecie te zmiany, które są przez Polaków akceptowane. Podnieśliście państwo wczoraj larum, jeżeli idzie o zamrożenie rewaloryzacji płac, a na końcu zadeklarowaliście poparcie dla tego rozwiązania, mam więc nadzieję, że taki sam styl państwo przyjmiecie – może trochę pokracczy, ale można wam to wybaczyć – w tej kwestii. Dziękuję bardzo.

(Senator Ryszard Bender: Nie ubliżać, nie ubliżać.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Bardzo brzydko zakończył pan senator.)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jurcewicz.

(*Senator Norbert Krajczyk: Też pokracyjny?*)

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dziękuję bardzo.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Jeszcze pan senator Wach.*)

Szanowni Państwo, chciałbym swoje wystąpienie w sposób inżynierski oprzeć na czterech słowach: zalety, wątpliwości, zagrożenia i szanse tejże ustawy.

(*Senator Janina Fetlińska: Dobra analiza.*)

Bardzo dziękuję, Pani Senator. Cieszę się, że mamy wspólny pogląd, myślę, że on się przełoży także na samą treść. Byłoby fajnie.

Proszę państwa, jakie są zalety? Uszczelnienie systemu finansowania – o tym bardzo często z tej strony sali, z prawej strony sali się mówi; transparentność – myślę, że można ją wyczytać z ustawy, jeżeli chce się to uczynić; zaletą są dwudniowe wybory, i to jest moje zdanie; następna sprawa, tak krytykowane głosowanie przez pełnomocnika – tak, to jest zaleta. Wypracowujemy mechanizmy zaufania. I zaletą jest możliwość oddawania w jednym miejscu głosów w dwóch sprawach. Przecież mówiliśmy o tym.

Wątpliwości? Z niektórymi uwagami w tej kwestii się zgadzam. Tak, szybki termin procedowania może budzić wątpliwości. Podnoszona kwestia konstytucyjności czy niekonstytucyjności także budzi wątpliwości. Czy coś jeszcze? Dotrzymanie pewnych obowiązujących terminów. Tak, terminy są na styk, ale to jest możliwe do osiągnięcia.

Zagrożenia: niepodpisanie ustawy, skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego. To są te zagrożenia. Inne merytoryczne uwagi, które tu padły, chociażby bardzo do mnie osobiście przemawiające uwagi pana senatora Andrzejewskiego o pewnej odpowiedzialności, czy też pana senatora Cichonia... Tak, ja się z tym zgadzam. Ja także mam tu formalną wątpliwość. Tylko popatrzymy kompleksowo na ustawę.

I ostatni element, o którym chcę powiedzieć – szanse. Szansą jest zwiększenie frekwencji; szansą jest sprawdzenie rozwiązań przy minimalizacji ryzyka, jeżeli już tak tę sprawę tutaj podnosimy; szansą jest doprowadzenie w końcu do może nie identycznych, ale bardzo zbliżonych rozwiązań dotyczących sześciu ustaw związanych z wyborami; szansą jest także budowanie pewnego zaufania w różnym stopniu. A już naprawdę zdziwiony jestem wypowiedzią, którą tu wynotowałem, że ma być oszczędne państwo. Bo jest. Jest bowiem

proponowane przeprowadzenie referendum przy okazji wyborów. Ja widzę jako zaletę to, żeby to było w jednym miejscu, w jednej komisji. Jeżeli mówimy o oszczędnościach i zarzucamy, że to jest brak oszczędności, to cofnijmy się w czasie. Różne referenda były proponowane, a jedno to 60 milionów zł. To wtedy już nie było mowy o oszczędnościach?

Jeżeli chodzi o urny ruchome, to jest tu bardzo ciekawa konstatacja. Skoro uważamy, że coś jest niekonstytucyjne, to dodajmy jeszcze ten element niekonstytucyjności. Co to za różnica? Najpierw się krytykuje, że ustawa czy nowelizacja jest niekonstytucyjna, ale z drugiej się dokłada jeszcze jeden element niekonstytucyjny. Przepraszam, ale nie mogę z tym się zgodzić, bo albo to jest konstytucyjne, albo nie. Nie dokładajmy na zasadzie Kalego.

Pewnie co do niektórych rozwiązań są wątpliwości, ale z jednym nie chciałbym się zgodzić. Dlaczego z góry zakładamy, że będą jakieś nieprawidłowości? Jeżeli stwarzamy osobom niepełnosprawnym, osobom starszym szansę głosowania, to dlaczego próbujemy z góry założyć, że to będzie jakieś oszustwo czy jakaś Białoruś...

(*Senator Ryszard Bender: Prawo wielkich liczb wtedy działa, Panie Senatorze.*)

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Prawo Murphy'ego: gdy coś może się nie udać, to się nie uda.*)

Myślę, że większość je zna, ale ja mówię o zafaniu. Jeszcze raz powiem: ja nie zakładam złej woli w tego typu sytuacjach. Może jestem naiwny, ale nie zakładam złej woli w tych sytuacjach, a prawo wielkich liczb mówi, że jeżeli coś nie jest wynosi więcej niż 5%, to oznacza to, że proces jest pozytywny.

Zachęcam koleżanki i kolegów z PiS do poparcia ustawy, mimo tych wątpliwości, które się pojawiają. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan senator Wach i mam nadzieję, że to ostatnie wystąpienie, bo za chwilę będę musiał ogłosić przerwę.

Panie Senatorze, o 12.00 ogłaszam przerwę, tak że będzie pan dyskryminowany.

Senator Piotr Wach:

Nie szkodzi, myślę, że pięć minut by wystarczyło. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Ja już właściwie dzisiaj występowałem. Jeszcze raz powtórzę tylko niektóre argumenty, szczególnie odnoszące się do pełnomocników.

(senator P. Wach)

W zupełności się zgadzamy, i to przedmówcy też mówili, że ze względu na terminy sprawa budzi poważne wątpliwości, bo to, żeby ustawa weszła w życie, wymaga jakby uznania i dobrej woli ze strony pana prezydenta. Nie ulega wątpliwości, że byłoby znacznie lepiej, gdyby ona była wniesiona wcześniej. Jest to inicjatywa poselska, dlatego nie pojawiła się wcześniej, trudno powiedzieć.

Chcę merytorycznie się odnieść do sprawy pełnomocników, bo ona jest największą nowością. Nie wybory dwudniowe, gdyż one przy okazji referendum europejskiego były już właściwie przećwiczone i się sprawdziły, ale pełnomocnicy są u nas rzeczywiście nowością.

Wielu kolegów senatorów wyrażało wątpliwość, czy aby pełnomocnik będzie spełniał wolę tego, który oddaje mu swoje prawa wyborcze. Chcę powiedzieć, że ustawa tego w ogóle nie reguluje i pełnomocnicy mogą mieć różne pełnomocnictwa, to jest jakby umowa pomiędzy tym, kto ich udziela, a tym, kto je otrzymuje. Pełnomocnictwo można uzyskać od osoby, która w ogóle nie bardzo się orientuje, kto kandyduje, co to jest Parlament Europejski. To jest bardzo skrajna sytuacja, ale ona też jest możliwa. A na drugim biegunie są te osoby, które by chciały, żeby głosować dokładnie na kogoś. Tak więc to jest bardzo szeroki zakres i ustawa to wszystko dopuszcza. Myślę, że to jest zupełnie w porządku. Tu nie ma żadnego mechanizmu kontrolnego, to jest kwestia zaufania, nawet do tego stopnia, że ktoś może powiedzieć: ty się na tym znasz, daję ci moje pełnomocnictwo, głosuj w moim imieniu. To też jest pełnomocnictwo i myślę, że ono jest dopuszczalne.

Nikt nie wspomniał o tym, że te pełnomocnictwa są ograniczone co do liczby. Nie może ktoś gromadzić pełnomocnictw w dużej liczbie, chodzić, agitować i ich zbierać, bo można mieć jedno plus jedno w rodzinie, o ile dobrze pamiętam. Tak, że nie ma niebezpieczeństwa tego typu. A rejestracja na poziomie wójta gminy jest rozsądna, bo jest praktyczna.

Uważam, że to rozwiązanie przy okazji tych wyborów warto przećwiczyć. A z jakich powodów? Bo być może w przyszłości w ogóle w tę stronę pójdziemy, być może pójdziemy jeszcze dalej. Warto zobaczyć, ile osób niepełnosprawnych skorzysta z tej okazji, ile osób starszych, tych powyżej siedemdziesiątego piątego roku życia, udzieli pełnomocnictw. To nie będzie wielka liczba, ale to będzie pewien przełom, a przy okazji pewien test. Ten test warto zrobić teraz, a nie za pięć lat. Łatwiej to zrobić w wyborach do Parlamentu Europejskiego, które w naszej Izbie budzą duże namietności, ale w społeczeństwie znacznie mniejsze. Tak więc lepiej to przetestować teraz.

I dobra wola wszystkich stron, żeby to przećwiczyć teraz, byłaby wskazana, mimo ewidentnych

braków, co do których musimy przyznać, że mają miejsce, braków dotyczących procedowania nad tą ustawą, szczególnie terminów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze cztery minuty, ale nie więcej, się znalazły dla pani senator Fetlińskiej.

Proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku. Obiecałam, że będę mówić minutę i chyba nie będzie to więcej.

Wysoka Izbo!

Ja nie zamierzałam zabierać głosu, ponieważ ta ustawa jest procedowana w trybie tak nagłym, że nie zdążyłam w pełni się zapoznać z materiałami. Jednak pan senator Jurcewicz skłonił mnie do tego, żeby zabrać głos.

Proszę państwa, jestem pielęgniarką i wierzę, że zasadniczo ludzie są dobrzy, że są uczciwi. Ale pamiętam z ostatnich wyborów taki esemes, który krążył, o treści: „Zabierz babci dowód” – żeby nie poszła na wybory. To jest pewien sposób wyrażenia tego, że niektórzy starsi, z demencją, a może nie, nie mają już prawa głosu. I teraz tych starszych, którym chciano odebrać głosy, upoważnimy, żeby dali swoje głosy tym młodym, którzy mieli jakby odebrać im prawo do głosowania, zabierając dowody. Więc jakie to będzie głosowanie, na kogo? Na tego, na którego chcieliby głosować ci starsi, którzy są jeszcze wychowani patriotycznie w II RP i wiedzą, co to znaczy wolność tak ciężko zdobyta i utrzymana, czy na tego, na którego chciałaby głosować ta młodzież, która podlegała polityce historycznej już od dobrych kilku lat i przez cały okres komunizmu?

Wydaje mi się, że to jest bardzo duże zaufanie do społeczeństwa, które może być niestety, ale zmanipulowane. Ja wyrażam te obawy z tak dużymi emocjami dlatego, że chciałabym, żeby rzeczywiście jak najwięcej ludzi brało udział w wyborach, żeby to społeczeństwo naprawdę miało dobre mechanizmy, ale ten mechanizm, w sytuacji takiego marketingu politycznego, jest po prostu niebezpieczny. I dlatego chciałabym po prostu poprzeć wnioski o odrzucenie ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy pani senator stanowczo domaga się głosu? (Senator Małgorzata Adamczak: Tak.)

To proszę bardzo, ale zostały dwie minuty, Pani Senator.

Senator Małgorzata Adamczak:

Myślę, że dwie minuty mi wystarczą.

(*Senator Andrzej Szewiński: Sportowy duch, więc na pewno w dwóch minutach się zmieści.*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Właściwie to już nie chciałam zabierać głosu, ale jako osoba zajmująca się osobami niepełnosprawnymi muszę. Często się mówi o tych niepełnosprawnych, ale tak naprawdę nic się dla nich nie robi. Naprawdę, uwierzcie mi państwo, często mi zadają pytanie: dlaczego nie jesteśmy pełnowartościowymi obywatelami? A w tym momencie jest szansa na to.

Czy, Drodzy Państwo, koledzy z opozycji, myślicie, że osoba niepełnosprawna na pełnomocnika wybierze sobie kogoś z ulicy?

(*Senator Stanisław Gogacz: Często osobiście chodzą...*)

Nie, nie... Często tak, ale są osoby... Nie wiem, czy Drodzy Panowie – bo są akurat tylko panowie na sali – pamiętacie osobę, która leży po wypadku motocyklowym, niedawno zdała maturę. Ona nie ma szans dotarcia do urn wyborczych. Ja mówię o takich osobach, często po wypadkach. One intelektualnie są bardzo sprawne. Czy byliście państwo kiedyś na mistrzostwach Europy, w tym roku się odbywały, szermierzy na wózkach? Widzieliście tę liczbę osób? Zostawiam państwu ten znak zapytania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Jak ktoś jest szermierzem, nie ma problemu, dojedzie do punktu wyborczego.

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

(*Kierownik Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki: Nie, dziękuję bardzo.*)

Dziękuję bardzo.

Wobec tego zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Ogłaszam godzinną przerwę.

Jeszcze donoszę, że przemówienie do protokołu złożył pan senator Szewiński*.

Ogłaszam godzinną przerwę, w czasie której nastąpi otwarcie wystawy.

Jest jeszcze jakiś komunikat?

Proszę bardzo.

**Senator Sekretarz
Andrzej Szewiński:**

Ja, korzystając z okazji, chciałbym podać komunikat.

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie zgłoszonych w trakcie obrad plenarnych poprawek do ustawy o zmianie ustawy o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego oraz ustawy o referendum ogólnokrajowym odbędzie się w sali nr 182 pół godziny po ogłoszeniu przerwy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

(*Przerwa w obradach od godziny 12 minut 01 do godziny 13 minut 01*)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Zapraszam państwa senatorów na salę obrad. Panie i Panowie Senatorowie, serdecznie zapraszam wszystkich na salę obrad. Za moment głosowania.

Wznawiam obrady.

Dziękuję senatorom sekretarzom, że zajęli miejsca przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: odwołanie przewodniczącego Komisji Ustawodawczej.

Projekt uchwały przygotowany przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich zawarty jest w druku nr 463.

Informuję, że wniosek o odwołanie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego z funkcji przewodniczącego Komisji Ustawodawczej został pozytywnie zaopiniowany przez Konwent Seniorów.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Bardzo serdecznie zapraszam pana senatora Piotra Zientarskiego... którego nie widzę, niestety.

(*Głosy z sali: Uuu...*)

(*Głos z sali: Nagana!*)

Idzie, idzie. Mam informację, że biegnie do nas pan senator Piotr Zientarski.

(*Głosy z sali: O, jest.*)

Jeszcze raz proszę pana senatora Piotra Zientarskiego, sprawozdawcę Komisji – mówię wolno,

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek K. Bochenek)

żeby znalazł papiery – Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

No, to jeszcze dwa głębokie oddechy... i proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich uchwałę, a właściwie to dwie uchwały zawarte w drukach nr 463 i 464, dotyczące pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego. Jak wiemy...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Przepraszam bardzo, Panie Senatorze, ale inny punkt rozpatrujemy...)

(Wesołość na sali)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Chodzi o odwołanie przewodniczącego Komisji Ustawodawczej. Bardzo przepraszam, ale...)

No właśnie.

(Głos z sali: Dobrze mówi.)

Właśnie, dobrze mówię. (Wesołość na sali) (Oklaski)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Ale bez zmian w składzie komisji. O to chodziło.)

Powiedziałem, że mamy dwie takie uchwały, ale w tej chwili rozpoczniemy od pierwszej, od druku nr 463.

Jak państwo wiecie, pan senator Krzysztof Kwiatkowski dostał nominację na sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości i jest pierwszym zastępcą...

Brawo! (Oklaski)

(Głos z sali: Zostanie ministrem.)

...ministra sprawiedliwości. Jestem przekonany, że jego aktywność w Komisji Ustawodawczej, rola, jaką odegrał w tej komisji, która nie tylko wykonywała orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, ale jeszcze szereg innych ustaw... No, tak wysoko podniósł poprzeczkę, że trudno będzie następcy to kontynuować, jeśli chodzi o poziom i dorobek. Ale ja tu przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że aktywność pana senatora Kwiatkowskiego, zarówno jako przewodniczącego komisji, jak i członka Krajowej Rady Sądownictwa, została zauważona, więc ta nominacja jest w pełni uzasadniona. Stąd też, czyniąc zadość regulaminowi, bo nie można łączyć ani funkcji przewodniczącego, ani funkcji członka Komisji Ustawodawczej z funkcją sekretarza stanu, jeśli przedmiot działalności komisji pokrywa się z zakresem działania ministerstwa, jako komisja regulaminowa z wielkim żalem musimy przychylić się do woli pana ministra i wyrazić zgodę na odwołanie go z funkcji przewodniczącego. I stąd też projekt właśnie w tym przedmiocie, który popieramy.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Z wielkim żalem.)

(Oklaski)

Z wielkim żalem, tak.

(Głos z sali: Nie wszyscy.)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń.

(Głos z sali: Kondolencje mu składamy.)

Przystępujemy do głosowania w sprawie odwołania senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego z funkcji przewodniczącego Komisji Ustawodawczej.

Przypominam, że głosowanie w sprawach personalnych jest tajne i odbywa się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Do przeprowadzania głosowania tajnego wyznaczam senatorów sekretarzy: Przemysława Błaszczyka, Witolda Idczaka i Andrzeja Szewińskiego.

Za chwilę wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze rozdadzą państwu senatorom karty do głosowania tajnego. Należy postawić tylko jeden znak „x”. Karty, na których będzie więcej znaków, będą uznane za głos nieważny. Po wypełnieniu kart państwo w kolejności alfabetycznej będą wrzucać swoje karty do urny. Potem będziemy mieć chwilę przerwy na obliczenie wyników głosowania tajnego.

Obecnie proszę senatorów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania, a państwa – o wypełnianie tych kart.

Mam nadzieję, że wszyscy państwo senatorowie otrzymali karty do głosowania. Czy ktoś nie otrzymał?

(Senator Piotr Zientarski: Nie wszyscy.)

Pan senator Zientarski jeszcze nie otrzymał. Ale to nie za karę.

(Senator Piotr Zientarski: Ja uznałem, że w nagrodę.)

W nagrodę to teraz pan otrzyma kartę.

(Głos z sali: A pani marszałek dostała?)

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz wypełnić karty.

Proszę senatora Andrzeja Szewińskiego o odczytywanie kolejno nazwisk, a państwa senatorów – o wrzucanie wypełnionych kart do urny.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Sekretarz Andrzej Szewiński:

Lista do głosowania tajnego.

Senator Łukasz Abgarowicz

Senator Małgorzata Adamczak

Senator Piotr Łukasz Andrzejewski

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk

Senator Mieczysław Augustyn

(senator sekretarz A. Szewiński)

Senator Grzegorz Banaś
 Senator Ryszard Bender
 Senator Józef Bergier
 Senator Stanisław Bisztyga
 Senator Przemysław Błaszczyk
 Senator Krystyna Bochenek
 Senator Bogdan Borusewicz
 Senator Barbara Borys-Damięcka
 Senator Jerzy Chróścikowski
 Senator Zbigniew Cichoń
 Senator Lucjan Cichosz
 Senator Włodzimierz Cimoszewicz
 Senator Grzegorz Czelej
 Senator Władysław Dajczak
 Senator Wiesław Dobkowski
 Senator Jan Dobrzyński
 Senator Jarosław Duda
 Senator Janina Fetlińska
 Senator Piotr Głowski
 Senator Stanisław Gogacz
 Senator Stanisław Gorczyca
 Senator Ryszard Górecki
 Senator Henryk Górski
 Senator Maciej Grubski
 Senator Piotr Gruszczyński
 Senator Tadeusz Gruszka
 Senator Andrzej Grzyb
 Senator Witold Idczak
 Senator Stanisław Iwan
 Senator Kazimierz Jaworski
 Senator Stanisław Jurcewicz
 Senator Piotr Kaleta
 Senator Stanisław Karczewski
 Senator Leon Kieres
 Senator Kazimierz Kleina
 Senator Maciej Klima
 Senator Paweł Klimowicz
 Senator Ryszard Knosala
 Senator Stanisław Kogut
 Senator Marek Konopka
 Senator Bronisław Korfanty
 Senator Sławomir Kowalski
 Senator Norbert Krajczyk
 Senator Waldemar Kraska
 Senator Krzysztof Kwiatkowski
 Senator Roman Ludwiczuk
 Senator Krzysztof Majkowski
 Senator Adam Massalski
 Senator Zbigniew Meres
 Senator Tomasz Misiak
 Senator Andrzej Misiólek
 Senator Antoni Motyczka
 Senator Rafał Muchacki
 Senator Ireneusz Niewiarowski
 Senator Michał Okła
 Senator Jan Olech
 Senator Władysław Ortyl
 Senator Andrzej Owczarek

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej
 Senator Bohdan Paszkowski
 Senator Zbigniew Pawłowicz
 Senator Andrzej Person
 Senator Antoni Piechniczek
 Senator Krzysztof Piesiewicz
 Senator Stanisław Piotrowicz
 Senator Zdzisław Pupa
 Senator Janusz Rachoń
 Senator Marek Rocki
 Senator Zbigniew Romaszewski
 Senator Jadwiga Rotnicka
 Senator Jan Rulewski
 Senator Czesław Ryszka
 Senator Sławomir Sadowski
 Senator Janusz Sepioł
 Senator Władysław Sidorowicz
 Senator Tadeusz Skorupa
 Senator Wojciech Skurkiewicz
 Senator Eryk Smulewicz
 Senator Jacek Swakoń
 Senator Zbigniew Szaleniec
 Senator Andrzej Szewiński
 Senator Grażyna Sztark
 Senator Marek Trzciński
 Senator Piotr Wach
 Senator Kazimierz Wiatr
 Senator Mariusz Witczak
 Senator Edmund Wittbrodt
 Senator Grzegorz Wojciechowski
 Senator Michał Wojtczak
 Senator Henryk Woźniak
 Senator Jan Wyrowiński
 Senator Stanisław Zajac
 Senator Krzysztof Zaremba
 Senator Piotr Zientarski
 Senator Marek Ziółkowski.
 Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Wierzę, że wszyscy państwo senatorowie oddali swoje głosy.

Proszę teraz wyznaczonych do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorów sekretarzy o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu głosowania tajnego.

Zarządzam przerwę do godziny 13.25, jedenaście minut na obliczenie głosów.

Dziękuję.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 14 do godziny 13 minut 25)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Wznawiam obrady.

Zapraszam na salę obrad.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: odwołanie przewodniczącego Komisji Ustawodawczej.

Informuję, że wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze skończyli obliczanie głosów i sporządzili protokół głosowania tajnego.

Chcę nadmienić, że jest to najwyższa komisja skrutacyjna w historii parlamentaryzmu, ponieważ stanowią ją panowie senatorowie Błaszczyk, Idczak i Szewiński... (oklaski) ...którzy stwierdzili, że w głosowaniu tajnym w sprawie odwołania senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego z funkcji przewodniczącego Komisji Ustawodawczej oddano 92 głosy, wszystkie były ważne. Za odwołaniem głosowało 77 senatorów, przeciw – 10 senatorów, 5 wstrzymało się od głosu.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie odwołania przewodniczącego Komisji Ustawodawczej.

Dziękujemy bardzo panu senatorowi za pracę, dziękujemy bardzo. (Oklaski)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich.

Wnioski Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tych sprawach zawarte są w drukach nr 462 i 464.

Proszę sprawozdawcę komisji regulaminowej, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie wniosków komisji.

Senator Piotr Zientarski:

Proszę państwa, jest to konsekwencja wyboru pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, jego nominacji na stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. W tej sytuacji nie może on być przewodniczącym, ale nie może być także członkiem komisji. Jako że regulamin przewiduje tu odrębne głosowania, głosowanie związane z funkcją przewodniczącego objęte jest rygorem tajności, a tu mamy głosowanie jawne, komisja regulaminowa wnosi w tej chwili o odwołanie pana senatora jako członka Komisji Ustawodawczej z tej komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję panu sprawozdawcy za związane przedstawienie prac komisji.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tych sprawach? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich, zawartym w druku nr 462.

Proszę uprzejmie o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo.

Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, nikt nie głosował przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 6)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej, zawartym w druku nr 464.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 85 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 7)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Jest ono zawarte w druku nr 437Z.

Proszę uprzejmie senatora Stanisława Bisztygę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Nie ma? To może w takim razie poproszę przewodniczącego Komisji Ustawodawczej... To znaczy, poproszę przewodniczącego Komisji Ustawodawczej.

(Rozmowy na sali) (Wesołość na sali)

To znaczy, przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej.

(Głos z sali: Jeszcze jest.)

Senator Tomasz Misiak:

Jeszcze jestem, tak.

Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Połączone komisje obradowały nad wnioskiem co do ustawy – Prawo upadłościowe. Przedstawiono jedenaście poprawek...

(Głos z sali: Dwanaście.)

(senator T. Misiak)

Przepraszam, przedstawiono dwanaście poprawek. Wszystkie zostały prawie jednogłośnie poparte przez składy połączonych komisji, chyba tylko jeden senator wstrzymał się od głosu. Dlatego wnoszę w imieniu komisji o zaakceptowanie przez Wysoką Izbę tych poprawek.

(Głosy z sali: Łącznie, łącznie.)

(Głos z sali: Łączne głosowanie.)

(Senator Tomasz Misiak: W łącznym głosowaniu, jeżeli można prosić i jeżeli nie ma protestów.)
(Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Czy jest sprzeciw co do łącznego głosowania?

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma.

Czy pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos?

(Głosy z sali: Nie chcą.)

Nie chcą.

Sprawozdawcami komisji, przypomnę, byli senator Stanisław Piotrowicz, to Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, oraz senator Leon Kieres, Komisja Ustawodawcza.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

(Rozmowy na sali)

Dobrze, w takim razie głosujemy łącznie nad dwunastoma poprawkami.

Państwo senatorowie znają te poprawki, w związku z czym proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciwnego zdania?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 8)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę...

(Rozmowy na sali)

Ach, przepraszam, moment, moment, tak, tak, oczywiście, przepraszam, państwo senatorowie przyjęli wszystkie poprawki do ustawy. W związku z tym teraz proszę o głosowanie nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę uprzejmie o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 9)**

I teraz mogę powiedzieć, że wobec wyników głosowania stwierdzam, iż Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym.

Państwo Senatorowie, **powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, to jest w druku nr 439A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Komisja Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druk nr 443A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 11)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druk nr 441A.

Przystępujemy do głosowania.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 61 głosowało za, 29 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisja Obrony Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie ustawy bez poprawek, druk nr 438A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 89 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, to jest druk nr 440A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie, znajduje się ono w druku nr 461Z.

Proszę uprzejmie senatora Mariusza Witczaka o przedstawienie sprawozdania.

Senator Mariusz Witczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Połączone komisje rekomendują przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Czy zechce zabrać głos wnioskodawca, pan marszałek Zbigniew Romaszewski?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja nie zmieniam mojego poglądu, że ustawa jest przyjmowana, że tak powiem, na spalonym, niemniej poprawki wycofuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania. W pierwszej kolejności...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ja poprawki wycofuję.)

Aha, poprawki są wycofane. Dobrze, czy ktoś podtrzymuje poprawki wycofane przez pana marszałka Romaszewskiego? Nikt nie podtrzymuje.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, popartym przez połączone komisje, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 92 obecnych senatorów 90 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 15)**

W związku z czym ta ustawa została przyjęta bez poprawek.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu ustawy skierował projekt do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i zobowiązał te komisje do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu Senatu dodatkowego sprawozdania. Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 368X.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Zapraszam senatora Bohdana Paszkowskiego i proszę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania.

Senator Bohdan Paszkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie połączonych komisji, na którym rozpatrzono jeden wniosek, dotyczący poprawki do ustawy. Komisje ten wniosek zaaprobowaly i wnoszą o przyjęcie projektu ustawy wraz z poprawką i skierowanie go do Sejmu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję.

Proszę zostać, Panie Senatorze, na mównicy.

Czy państwo senatorowie chcą zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy i wnioskodawcy w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem? Nie.

Czy ktoś z państwa senatorów... Nikt nie chce.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad poprawką, która jest w druku nr 368X, a następnie nad przyjęciem projektu w całości ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki – druk nr 368S.

Państwo Senatorowie, przystępujemy do głosowania nad przedstawioną poprawką.

Poprawka ma charakter porządkowy i stanowi uzupełnienie przyjętego w projekcie ustawy rozwiązania dotyczącego zgłoszenia wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego dla stro-

ny będącej osobą prawną lub inną jednostką organizacyjną.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników.

Na 92 obecnych senatorów 92 głosowało za. **(Głosowanie nr 16)**

Teraz głosujemy nad przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego w całości, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisje proponują, aby Senat upoważnił pana senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania Senatu podczas dalszych prac nad projektem ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 89 głosowało za, 4 – przeciw. **(Głosowanie nr 17)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że pan senator wyraził zgodę – bo kiwa głową – na reprezentowanie Senatu podczas dalszych prac nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Przypominam, że w dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy.

Informuję, że trzecie czytanie to jedynie głosowania.

Komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wprowadziły do niego poprawki. Są one zawarte w druku nr 347S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił pana senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Przycisk obecności.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 57 głosowało za, 35 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 18)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Pan senator Bohdan Paszkowski wyraża zgodę na reprezentowanie stanowiska Senatu podczas dalszych prac nad tym projektem.

A teraz **powracamy do punktu dwunastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy o referendum ogólnokrajowym oraz ustawy - Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie – druk nr 457Z.

Proszę pana senatora Stanisława Jurcewicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W imieniu połączonych komisji, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, proszę o przyjęcie stanowiska zawartego w druku nr 457Z, we wniosku oznaczonym rzymską dwójką. Jest to wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek

Krystyna Bochenek:

Dziękuję senatorowi sprawozdawcy.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą zabrać głos?

Pan senator Andrzejewski?

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo, nie.)

Pan senator Cichoń?

(Senator Zbigniew Cichoń: Dziękuję.)

Pan senator Gruszka?

(Senator Tadeusz Gruszka: Dziękuję.)

Ponadto sprawozdawcami komisji byli senator Cichoń i senator Wach. Czy zechcecie państwo zabrać głos? Nie.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek. Głosowanie nad przedstawionymi poprawkami zostanie przeprowadzone, jeżeli zostaną odrzucone poprzednie wnioski.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego o odrzucenie ustawy.

(Rozmowy na sali)

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 19)**

Wniosek został odrzucony.

Wobec nieprzyjęcia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz mniejszości Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 53 głosowało za, 35 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy o referendum ogólnokrajowym oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego.

W związku z podjętymi uchwałami proszę senatorów sprawozdawców o reprezentowanie Senatu w toku rozpatrywania uchwał Senatu przez komisje sejmowe.

Informuję państwa senatorów, że porządek obrad dwudziestego siódmego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy teraz do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad, które nie mogą trwać dłużej niż pięć minut.

Czy mogę poprosić pana senatora sekretarza o przedstawienie listy osób, które pragną zabrać głos?

Podkreślam, że nad oświadczeniami senatorскими nie przeprowadza się dyskusji.

Pierwszym senatorem, który chce zabrać głos, jest pan Stanisław Kogut, po nim oświadczenie wygłosi pan senator Zbigniew Cichoń.

Proszę bardzo, senator Stanisław Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Ja mam to szczęście, że zawsze pani marszałek prowadzi, jak wygłaszam oświadczenie.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Swoje oświadczenie kieruję do ministra infrastruktury pana Cezarego Grabarczyka.

Szanowny Panie Ministrze, historia polskiego lotnictwa cywilnego jest nierozdzielnie związana z historią Polskich Linii Lotniczych LOT. Polskie Linie Lotnicze LOT powstały 1 stycznia 1929 r. jako rezultat połączenia wszystkich działających w kraju linii lotniczych. Pierwsze międzynarodowe loty do Bukaresztu uruchomiono 1 kwietnia 1930 r. z lotniska mokotowskiego, następne były loty do Aten, Bejrutu i Helsinek. Do wojny PLL LOT objął siecią połączeń całą Europę.

Osiemnaście lat temu parlament przyjął ustawę o prywatyzacji Polskich Linii Lotniczych LOT, zakładającą zbycie części akcji spółki powstałej z przekształcenia przedsiębiorstwa, z zastrzeżeniem zachowania przez Skarb Państwa 51% głosów służących całemu kapitałowi. W osiemdziesiątą rocznicę utworzenia flagowego narodowego przewoźnika, w osiemnastą rocznicę przyjęcia strategii jego przekształceń prasa donosi o tragicznym stanie finansowym firmy. Coraz częściej docierają do nas sygnały, że Polskie Linie Lotnicze LOT są nie do uratowania.

Panie Ministrze! Odpowiada pan między innymi za stan transportu lotniczego w Polsce. Naród powierzył panu sprawowanie pieczy nad dorobkiem wielu pokoleń Polaków zatrudnionych w branży transportowej. Odpowiada pan między innymi za stan firmy, która działa od osiemdziesięciu lat i stała się symbolem polskiego lotnictwa cywilnego, firmy, której personel i sprzęt są rozpoznawalne i identyfikowane z polskością w wielu krajach świata.

W imieniu rodzin, które od pokoleń związane są z polskim lotnictwem, w imieniu tych wszystkich, dla których charakterystyczne znaki Polskich Linii Lotniczych LOT i lotowskie żurawie są symbolem naszej nowoczesności, przedsiębiorczości na światowych rynkach, pytam pana ministra, jak silne jest zagrożenie Polskich Linii Lotniczych LOT upadłością. Jaki jest najprawdopodobniejszy dalszy scenariusz losów Polskich Linii Lotniczych LOT? Jaka jest obecna kondycja Polskich Linii Lotniczych LOT? Jakie są konsekwencje obecnego stanu Polskich Linii Lotniczych LOT dla systemu polskich lotnisk, a w szczególności dla portu Okęcie w Warszawie i dla rozwoju komunikacji międzynarodowej w Warszawie? Czy należy się liczyć z przejściem znacznej części ruchu atlantyckiego z Warszawy przez lotniska berlińskie? Do złożenia tego oświadczenia skłoniło mnie to, że w ostatnich dniach koleje niemieckie DB kupiły jednego z prywatnych przewoźników PCC i już są na polskim rynku. To też jest powiązane

z systemem transportowym. Dziękuję, Pani Marszałek, dziękuję, Panie i Panowie Senatorowie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Teraz zapraszam senatora Zbigniewa Cichonia.

Senator Zbigniew Cichon:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Moje wystąpienie jest skierowane do ministra sprawiedliwości w związku z wydarzeniami, które na przestrzeni ostatnich miesięcy miały miejsce w polskich więzieniach i w postępowaniach przed sądami, a które w konsekwencji doprowadziły do tego, że ludzie pozbawieni wolności tracili życie w tychże więzieniach bądź też bezpośrednio po wyjściu z nich, najczęściej na skutek aktów samobójczych. Jest to sytuacja alarmowa i chyba najwyższa pora, żeby nasze państwo – myślę, że między innymi również i my jako senatorowie – podjęło działania również w kierunku zmian ustawodawczych, które będą powodowały, że w polskich realiach stosowanie aresztu tymczasowego będzie poważnie ograniczone.

Przypominam, że w cywilizowanych państwach, takich jak Stany Zjednoczone czy Kanada, wnioski prokuratury o zastosowanie aresztu tymczasowego są uwzględniane przez sądy w granicach 20%. W Polsce proporcje są odwrotne. Na wnioski prokuratorów sądy reagują pozytywnie w blisko 90%. Na co to jest dowód? Nie na to, że mamy tak poważną przestępczość, iż należy bardzo często stosować te areszty, tylko na to, że taka podstawowa dla człowieka wartość, jaką jest wolność, nie pozostaje w należyтым poszanowaniu.

Śmierć pana Claudiu Crulica, obywatela bodajże rumuńskiego, następnie śmierć zabójcy Olewnika w areszcie i wreszcie ostatnia sprawa, o której dzisiaj powiem, bo może nie jest znana, samobójcza śmierć człowieka, który był aresztowany pod zarzutem rzekomo popełnionych czynów pedofilskich, trzymany w więzieniu ponad pół roku i po wyjściu z więzienia tak zaszczuty i tak psychicznie zniszczony, że popełnił samobójstwo, mimo tego że areszt został uchylony – a obrona już wcześniej wskazywała na to, że jego stan psychiczny jest taki, że po pierwsze, należałoby człowieka wypuścić na wolność, a po drugie, należałoby jakoś zareagować na medialną kampanię, która tak zaszczuła człowieka, że dla niego jedynym wyjściem było zejście z tego świata... Uważam, że wymiar sprawiedliwości nie powinien ułatwiać takich działań samobójczych, bo ma wtedy na swoim sumieniu bardzo ciężką sprawę, której nie należy życzyć żadnemu wymiarowi sprawiedliwości, a zwłaszcza polskiemu, który po

(senator Z. Cichoń)

otrząśnięciu się z systemu totalitarnego, kiedy wartość życia człowieka była lekceważona, powinien przywiązywać właściwą wagę do poszanowania wolności człowieka. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze wygłosić oświadczenie? Nie ma chętnych. Dziękuję państwu bardzo.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego.

Proszę teraz uprzejmie pana senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Senator Sekretarz
Andrzej Szewiński:**

Dziękuję.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad, w sali nr 182, odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, poświęcone pierwszemu czytaniu projektu ustawy o zmianie ustawy o języku polskim. Druk senacki nr 444.

Po zakończeniu wspomnianego posiedzenia w tej samej sali odbędzie się posiedzenie Komisji

Ustawodawczej poświęcone pierwszemu czytaniu projektu uchwały w sprawie uczczenia 105-lecia Związku Górali, 90-lecia Związku Podhalan i 80-lecia Związku Podhalan Północnej Ameryki, druk senacki nr 435, oraz projektu uchwały 70-lecia śmierci świętej Urszuli Ledóchowskiej i uznania jej za wzór patriotki, druk senacki nr 436.

Następny komunikat. „Uprzejmie zapraszam na pięćdziesiąte piąte posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które odbędzie się w dniu 18 lutego o godzinie 14.30 w sali nr 217. Program posiedzenia: informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat bieżącej działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z uwzględnieniem nowo utworzonych działań PROW. Z poważaniem, przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jerzy Chrościckowski.” Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo państwu senatorom.

Informuję, że protokół dwudziestego siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam dwudzieste siódme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 58)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
2 M. Adamczak	+	+	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
3 P.Ł. Andrzejewski	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	+	+	+	-	+	-
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-
5 M. Augustyn	.	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
6 G.P. Banaś	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-
7 R.J. Bender	-	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-
8 J. Bergier	+	+
9 S. Bisztyga	.	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
10 P.J. Błaszczak	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-
11 K. Bochenek	+	+	+	.	.	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
12 B.M. Borusewicz	+	.	?	+	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
14 J.M. Chróścikowski	-	-	-	.	.	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	.	+	-	+	-
15 Z.J. Cichoń	.	.	-	+	+	.	.	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	.
16 L. Cichosz	.	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
17 W. Cimoszewicz	?	+	?	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?
18 G. Czelej	.	.	-	+	+	.	.	.	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-
19 W. Dajczak	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-
20 W.J. Dobkowski	-	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-
21 J. Dobrzyński	.	.	-	+	+	-	+	-
22 J. Duda	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
23 J. Fetlińska	-	-	-	+	+	+	+	+	+	.	+	?	+	+	+	+	-	-	+	-
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
25 S. Gogacz	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
27 R.J. Górecki	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
28 H. Górski	.	.	-	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
30 P.A. Gruszczyński	.	.	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
31 T.J. Gruszka	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
33 W.L. Idczak	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-
34 S.A. Iwan	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
35 K. Jaworski	.	.	-	+	+	+	+	+	+	.	+	?	+	+	+	+	-	-	+	-
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
37 P.M. Kaleta	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-
38 S. Karczewski	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
41 M. Klima	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-
42 P. Klimowicz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
44 S. Kogut	.	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
46 B.J. Korfanty	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	-	+	-
47 S. Kowalski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
48 N.J. Krajczy	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-
49 W.J. Kraska	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-
50 K. Kwiatkowski	.	.	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.
51 R.E. Ludwiczuk	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
52 K. Majkowski	.	-	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
53 A. Massalski	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 Z.H. Meres	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
55 T. Misiak	.	+	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
56 A. Misiołek	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
57 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
58 R.K. Muchacki	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
60 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+
61 J. Olech	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	-	+
62 W.Z. Ortyl	-	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	-	+	-
63 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	.	+	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
65 B.J. Paszkowski	-	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
67 A. Person	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
68 A.K. Piechniczek	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	-	+
69 K.M. Piesiewicz	+	+	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
70 S. Piotrowicz	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-
71 Z.S. Pupa	.	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-
72 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
74 Z. Romaszewski	-	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
76 J. Rulewski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
77 C.W. Ryszka	-	-
78 S. Sadowski	.	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
79 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
80 W. Sidorowicz	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
81 T.W. Skorupa	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+	-
82 W. Skurkiewicz	-	-	-	+	+
83 E.S. Smulewicz	.	.	+	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
85 Z.M. Szalenięc	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
87 G.A. Sztark
88 M. Trzciński
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
90 K.A. Wiatr	-	-	-	.	.	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	.	+	+	+	+	-	+
92 E.K. Wittbrodt	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
93 G.M. Wojciechowski	-	-	.	.	.	+	+	+	+	?	+	?	?	+	?	+	+	-	+	-
94 M. Wojtczak	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
97 S. Zając	.	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-
98 K.P. Zaremba	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
Obecnych	65	73	89	79	80	86	85	90	90	90	91	90	91	91	92	92	93	93	91	89
Za	37	47	51	79	80	85	85	90	90	88	91	61	89	90	90	92	89	57	36	53
Przeciw	27	25	36	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	4	35	55	35
Wstrzymało się	1	1	2	0	0	0	0	0	0	1	0	29	2	1	2	0	0	0	0	1
Nie głosowało	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 27. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Przedmiotowy projekt ustawy stanowi realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 czerwca 2008 r. Zaproponowana zmiana ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego zgodnie z zaleceniami Trybunału Konstytucyjnego wypełnia lukę prawną dotyczącą sytuacji, w której dochodzi do zbiegu tymczasowego aresztowania z wykonywaniem kary pozbawienia wolności.

Intencja oraz realizacja powyższego założenia jest słuszna nie tylko ze względu na obowiązek realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego, ale także ze względu na niejasność stworzonego wcześniej buble legislacyjnego, który przyczynił się do powstania wśród prawników praktyków problemu podczas procedowania, w trakcie trwania postępowania karnego. Należałoby się zastanowić nad kwestią częstotliwości oraz słuszności wnioskowania o tymczasowe aresztowania i stosowania tego środka zapobiegawczego. Jak słusznie wskazuje kodeks postępowania karnego, środki zapobiegawcze mają na celu zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania. Tymczasowy areszt jest najsurowszym z tych środków. Oznacza to, iż należy stosować go w ostateczności, gdy inne środki są niewystarczające do realizacji przypisanego im zadania. Instytucje zajmujące się ochroną praw człowieka biją na alarm, że w Polsce tymczasowy areszt stosowany jest nazbyt często, z pominięciem innych środków zapobiegawczych. Jednocześnie sytuacja powyższa rodzi poważne skutki dla naszego kraju w związku z coraz częstszymi sprawami przeciwko Polsce, toczącymi się przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, o nagminne nadmiernie długie stosowanie przedmiotowego środka zapobiegawczego, który w swej istocie ma zabezpieczać prawidłowy tok postępowania karnego, a nie być dolegliwością samą w sobie.

Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Rozpatrując zmiany w ustawie – Prawo upadłościowe i naprawcze, a także w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawie o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, nasuwa mi się kilka ogólniejszych uwag, które dotyczą uchwalonej na dwudziestym szóstym posiedzeniu Senatu ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym.

Jako pierwsze przychodzi mi na myśl to, że wreszcie zaczęliśmy publicznie, poważnie i otwarcie mówić o kryzysie gospodarczym, a w konsekwencji zaczęliśmy się zastanawiać, jak przyjąć z pomocą upadającym przedsiębiorstwom. Nie będzie to łatwe, skoro w 2009 r. akcja kredytowa zmniejszy się o ponad 100 miliardów zł, jak wynika z danych Narodowego Banku Polskiego. Dlaczego jednak zmniejszy się akcja kredytowa, skoro Ministerstwo Finansów potwierdziło, że większość banków w Polsce ma dziś nadpłynność finansową, ma dużo pieniędzy? Dlaczego banki zaostrzają warunki udzielania kredytów? Czy tylko z obawy o pojawienie się tak zwanych złych kredytów? Niestety, powodem jest coś innego: banki są w większości w zagranicznych rękach, a polski rząd nie ma żadnych instrumentów prawnych i organizacyjnych, aby je zdyscyplinować.

Analitycy gospodarczy i ekonomiści potwierdzają, że sytuacja gospodarcza w Polsce w coraz większym stopniu zależy od zachowania się sektora bankowego. Bez kredytów przedsiębiorstwa nie będą mogły rozpocząć nowych inwestycji. W konsekwencji, z powodu braku kredytów, nastąpi dalszy spadek dochodów budżetu państwa oraz wzrost bezrobocia. Ciekawy pomysł realizuje Bank Anglii, będący odpowiednikiem naszego NBP, który umówił się z przedsiębiorcami, że jeżeli nie dostaną kredytów z banków, to mogą wyemitować obligacje, które następnie on obejmie. Jest to więc jakaś forma obejścia bankowych kredytów. Krótko mówiąc, rządy na Zachodzie nie przejmują się zakazem kreowania pieniądza przez banki centralne. Miliardowe środki na pakiety pomocowe zostają wykreowane w ten sposób, że obligacje rządowe zakupują właśnie banki centralne. Czy w Polsce nie można postąpić podobnie? U nas pojawił się inny projekt: aby, podobnie jak to czynią państwa na Zachodzie, dokapitalizować banki z większościovym udziałem Skarbu Państwa. Taką koncepcję wsparcia finansowego banków proponuje między innymi Prawo i Sprawiedliwość. Bank Gospodarstwa Krajowego, PKO BP, Bank Ochrony Środowiska oraz Bank Pocztywoy mogłyby zostać zasilone przez budżet państwa kwotą kilku miliardów złotych. Równocześnie pojawia się jednak obawa, że skoro część akcji tych banków jest własnością podmiotów zagranicznych, które prowadzą politykę gromadzenia oszczędności w centralach znajdujących się poza granicami naszego kraju, to te pieniądze i tak wypłyną z kraju. Należy przypomnieć, że w minionych latach więcej dochodów wypływało z Polski, niż do niej wpływało. Na przykład w latach dziewięćdziesiątych saldo osiągało około minus 4 miliardy zł, ale już w roku 2002 wyniosło prawie minus 8 miliardów zł. Rok później podwoiło się, wyniosło prawie minus 14 miliardów zł, a w 2004 r. sięgnęło minus 42 miliardów zł. W kolejnych latach saldo wahało się między minus 35 miliardów a minus 44 miliardy zł. Oznacza to, że co roku średnio około 40 miliardów zł jest transferowanych z Polski za granicę. Jest to konsekwencja oddania znacznej części majątku w ręce zagraniczne, prywatyzacji przy udziale zagranicznych inwestorów strategicznych, którzy zamiast tworzyć majątek w Polsce, transferują zyski, dywidendy i dochody indywidualne za granicę. Oprócz legalnie wytransferowanych zysków należy doliczyć także zyski wpływające z Polski nielegalnie – są to w dużej części tak zwane koszty transferowe. Niestety, drugi rok z rządu wyniosły one około 40 miliardów zł. Przykład. Oto jakaś zagraniczna firma produkuje w Polsce tekstylia, ale guziki do nich pochodzą z macierzystego kraju i są pozycją najwyższą pod względem ceny. W takim wypadku kapitał wypływa z Polski nie w formie zysków, lecz w formie tak zwanych kosztów transferowych. Czy tego procederu nie można w jakiś sposób wstrzymać? Czy w UE nie powinna istnieć międzynarodowa kontrola skarbowa? A supermarkety, które nie płacą podatków? A nasza składka do Unii Europejskiej? W minionym roku byliśmy, niestety, płatnikami netto. Jednym słowem, tracimy cały czas kapitał i aż strach myśleć, co się stanie, jeśli z powodu światowego kryzysu wzrost gospodarczy spadnie do zera, a o tym mówi się już coraz głośniej. Gdyby tak się stało, przekreśliłoby to nasze szanse na dogonienie gospodarek zachodnich w kolejnych latach.

Podczas gdy wszystkie rządy ratują gospodarkę przy pomocy zwiększania deficytu budżetowego, kierując środki publiczne do sfery realnej, polski rząd czyni odwrotnie: chłodzi zamierającą gospodarkę przy pomocy wielomiliardowych cięć budżetowych, a także cięć inwestycji. Rząd nie tylko chłodzi gospodarkę, ale, chcąc ratować budżet, chce przyspieszyć prywatyzację spółek Skarbu Państwa. Prywatyzacja w czasie kryzysu – ktoś powie, że to jakaś plotka, co najwyżej czyjś obłędny pomysł. Tymczasem 10 lutego bieżącego roku na nadzwyczajnym spotkaniu z grupą ekonomistów i analityków bankowych minister skarbu Aleksander Grad ogłosił nowy plan prywatyzacji. Zmiany mają być radykalne. Minister Grad chce

sprzedawać państwowe spółki taniej, niż planował, w większości z pominięciem giełdy, ale z udziałem inwestorów strategicznych. Podobno w kwestii sprzedaży sektora energetycznego doradza ministrowi były premier Kazimierz Marcinkiewicz. Masowa wyprzedaż po zaniżonej cenie jest decyzją skrajnie niebezpieczną dla całej gospodarki. W sytuacji zapaści na polskiej giełdzie jest to wysoce niekorzystne rozwiązanie. Może to doprowadzić do sprzedaży po bardzo niskiej cenie, a raz wyprzedanego majątku Skarbu Państwa odtworzyć się nie da. Jeśli kupią je przedsiębiorcy zagraniczni, którzy chcą uzyskać tylko rynki zbytu, to nie chciałbym być w skórze pracowników tych przedsiębiorstw. Oby to były tylko moje niepokoje, a nie realna groźba takiej prywatyzacji.

W obecnym czasie najważniejszą sprawą powinny być dobre ustawy, które pozwolą na konkretne rozwiązania, aby przeciwstawić się kryzysowi, aby Polska, jak mówił premier, przeszła przez ten kryzys możliwie suchą nogą.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wśród różnych branż, jakie w ostatnim czasie zakorzeniły się i rozrosły w Polsce, coraz większe znaczenie ma branża winiarska. Nie można jej oczywiście obecnie porównywać z podobnymi branżami we Włoszech czy we Francji, powinniśmy jednak zrobić wszystko, by dorównać czołowym krajom produkującym wina. Ustawa, którą obecnie omawiamy, niewątpliwie temu służy.

Ustawa przede wszystkim znosi limity produkcji wina gronowego i ograniczenia dotyczące sadzenia w naszym kraju winorośli. Rozszerza ona liczbę gatunków winorośli, jakie będzie można sadzić w Polsce. Zawiera też szczegółowe procedury dotyczące zabiegów słodzenia, odkwaszania oraz wzbogacania wina w momencie, kiedy warunki uprawy winogron będą niesprzyjające. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z faktu, że nasze gleby, a także klimat, bez wątpienia nie są tak przyjazne jak francuskie, hiszpańskie czy włoskie.

Zmiany w naszej ustawie o wyrobie, rozlewie i obrocie wyrobami winiarskimi są także związane z wdrożeniem do prawa polskiego rozporządzenia Rady WE 479/2008 z dnia 29 kwietnia 2008 r. Z części jej zapisów mają być zwolnieni producenci wina, których produkcja nie przekroczy 1 tysiąca hl.

Nowelizacja wprowadza także pewne uprawnienia i obowiązki dotyczące organów państwa. Należy tu wymienić na przykład konieczność przekazywania przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa informacji o wynikach kontroli upraw winorośli do ministerstwa rolnictwa. Agencja Rynku Rolnego będzie mogła kontrolować tytuł prawny do budynków, w których odbywa się produkcja wina, oraz to, czy producent nie był wcześniej karany za przestępstwa przeciw mieniu i wiarygodności dokumentów. Producenci wina będą z kolei musieli przekazywać szczegółowe informacje na temat swojej działalności, co umożliwi lepszą ich kontrolę, a przede wszystkim monitorowanie rynku wina.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z rynkiem winiarskim krajów Europy Południowo-Zachodniej oczywiście jeszcze równać się nie możemy, jestem jednak głęboko przekonany, że przyjęcie omawianej noweli będzie ważnym krokiem w kierunku zbliżenia się do nich, dlatego też jestem jej gorącym zwolennikiem. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Projekt ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina poprzez implementację przepisów wspólnotowych wpisuje się w ogólnoeuropejski nurt odbudowy sektora winiarskiego. Przedmiotową nowelizację postrzegać można jednak na dwóch płaszczyznach – wspólnotowej oraz krajowej.

Impulsem do wprowadzenia zmian w polskim prawie było rozporządzenie Rady WE nr 479/2008 w sprawie wspólnej organizacji rynku wina. Rozporządzenie to jest odpowiedzią na występującą już od kilkunastu lat tendencję spadkową, jeśli chodzi o spożycie wina, oraz obniżenie dynamiki eksportu tego produktu przez kraje Unii Europejskiej. Organy wspólnotowe, doszukując się przyczyn takiego stanu rzeczy, wskazały między innymi na niedostosowanie instrumentów regulacyjnych, których zadaniem miało być stymulowanie właściwego rozwoju tego sektora. W efekcie przyczyniło się to do stopniowego spadku jego konkurencyjności. Zatem w kontekście wspólnotowym zasadniczym celem zmian jest przywrócenie postrzegania win europejskich jako najlepszych na świecie, co ma się przełożyć na ponowny rozkwit całej branży.

Patrząc na nowelizację przez pryzmat Polski, a w szczególności tych regionów, gdzie panują warunki glebowo-klimatyczne dogodne do uprawy winorośli, należy stwierdzić, że również dla rodzimych podmiotów ma ona niebagatelne znaczenie.

Wdrożenie przepisów projektu ustawy powinno przynieść wymierne efekty, mimo że – jak można wyчитать z oceny skutków regulacji – nie będzie miało bezpośredniego i zasadniczego wpływu na rynek pracy, rozwój regionalny czy też konkurencyjność gospodarki. Zagadnienie to wymaga jednak szerszej analizy. Ustawodawca dąży do eliminowania niedogodności natury prawnej, z jakimi borykały się winnice. Wskazać można choćby na zniesienie limitów produkcji oraz limitów nasadzeń. W efekcie można się spodziewać, że zmiany te stworzą dobry klimat dla dynamicznego rozwoju krajowych winnic oraz zachęcą przedsiębiorców do inwestowania w ten sektor gospodarki. Nowelizacja ustawy winiarskiej przyczyni się zatem w sposób pośredni do wzrostu atrakcyjności regionów południowo-zachodniej Polski, na przykład przez wzbogacenie oferty produktów regionalnych o wyroby winiarskie. Pewne kroki w tym kierunku zostały już zresztą poczynione – w 2008 r. zracjonalizowano przepisy odnoszące się do niewielkich winnic, które zostały wyjęte spod rygorystycznych regulacji odnoszących się do dużych producentów wina.

Ponadto zapisane w projekcie ustawy zmiany idą w parze ze swoistą modą na tworzenie winnic, jaka w ostatnim czasie zapanowała w naszym kraju. Uważam, że dla wielu obszarów wiejskich jest to dodatkowa i dość istotna szansa na rozwój oraz tworzenie nowych miejsc pracy. Wydaje się, że w dobie obecnych trudności gospodarczych może być to interesująca alternatywa dla lokalnych rynków.

Reasumując, należy stwierdzić, że przedmiotowa nowelizacja ustawy winiarskiej to kolejny dobry krok na drodze do wspierania rozwoju krajowych producentów wina. Pozostaje mieć nadzieję, że istniejący potencjał zostanie dobrze wykorzystany i sektor ten będzie się dynamicznie rozwijał.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nikogo nie trzeba przekonywać do stwierdzenia, iż prawo powinno być jasne i klarowne. Takimi samymi przymiotami winna się charakteryzować procedura jego tworzenia, a omawiana w tej chwili nowelizacja z całą pewnością temu służy.

Nowelizacja nakłada nowe obowiązki na Rządowe Centrum Legislacji, które jako organ w pełni wyspecjalizowany ma przejąć wszystkie działania prawne związane z tworzeniem przez rząd projektem ustawy. Odciaży to w dużej mierze poszczególne ministerstwa i sprawi, że redakcją projektów zajmie się sztab wyspecjalizowanych prawników, co doprowadzi do eliminacji z obrotu prawnego tak zwanych bubli prawnych, których było tak wiele, szczególnie w ostatniej kadencji parlamentu. Rządowe Centrum Legislacji będzie także sprawdzać zgodność zapisów prawa z orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich i sądów pierwszej instancji, jeśli chodzi o ich wpływ na polski system prawa, będzie tu także współpracować z Radą Legislacyjną i Komitetem Integracji Europejskiej. Takie działanie na pewno przyczyni się do ukrócenia liczby wyroków o niekonstytucyjności bądź niezgodności z prawem wspólnotowym aktów tworzonych w polskim parlamencie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowelizacja ustawy o Radzie Ministrów, a przede wszystkim jej główny cel, czyli usprawnienie tworzenia polskiego prawa, jest kwestią pierwszorzędnej wagi. Ustawa tego typu powinna powstać już dawno, uniknęlibyśmy wówczas wielu wspomnianych już przeze mnie bubli prawnych z minionej kadencji. Dlatego niezrozumiała jest dla mnie postawa wielu parlamentarzystów rządzącej wtedy opcji, którzy teraz krytykują niniejszy projekt, a nie stworzyli podobnego lub lepszego, kiedy mieli ku temu sposobność. Dziś ta sposobność powraca, więc apeluję, by jej nie zmarnowali. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dbłość o przedstawicieli Sił Zbrojnych jest naszym szczególnym obowiązkiem, zwłaszcza w dobie niezwykle ważnej i historycznie doniosłej operacji profesjonalizacji polskiej armii. Nowelizacja ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych RP jest krokiem w tym kierunku.

Dzieje się tak z powodu poszerzenia w nowelizacji katalogu osób, wobec których w razie decyzji o przymusowym wykwaterowaniu z lokalu będącego w zasobach Wojskowej Agencji Mieszkaniowej nie działa się w trybie egzekucji administracyjnej. Przekłada się to na rozwiązanie, wedle którego eksmisja emerytów i rencistów, kobiet w ciąży, osób małoletnich czy niepełnosprawnych lub ubezwłasnowolnionych wraz z ich opiekunami jest możliwa po spełnieniu warunków takich, jak: uzyskanie orzeczenia w wyniku postępowania cywilnoprawnego oraz orzeczenie uprawnienia do uzyskania lokalu socjalnego.

Nowością jest wprowadzenie do omawianego katalogu osób kategorii osoby obłożnie chorej, czyli takiej, która bez narażenia zdrowia lub nawet życia nie może podjąć żadnej pracy, a nawet normalnie żyć. Do stwierdzenia, iż dana osoba jest obłożnie chora, konieczne jest zaświadczenie wydane nie wcześniej niż miesiąc przed wykwaterowaniem.

W tym miejscu dodać należy, że kategoria osoby obłożnie chorej jest jedyną, której wprowadzenie ma rację bytu w omawianej nowelizacji. Przypomnijmy, że zastanawiano się także nad kategorią bezrobotnego, jednakże podkreślamy jeszcze raz, iż w dobie uzawodowienia armii nie może być mowy o tego typu kategorii.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowelizacja ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych RP to kolejny, może niewielki, ale z pewnością ważny, krok na drodze do profesjonalizacji polskiej armii. Dlatego powinniśmy ją bezzwłocznie przyjąć! Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Andrzeja Szewińskiego w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Pragnę wyrazić swoje poparcie dla wprowadzenia przedmiotowych zmian legislacyjnych, dotyczących usprawnień w zakresie wprowadzenia w życie ordynacji wyborczej. Dzięki nowym regulacjom po raz pierwszy w historii polskiej demokracji szansę na oddanie głosu poprzez pełnomocników otrzymują na przykład osoby niepełnosprawne. Dziękuję za uwagę.

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W swoim pytaniu chciałabym odnieść się do zapisów ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (DzU z 2009 r., Nr 1, poz. 7).

W związku z wieloma zapytaniem pracowników ośrodków pomocy społecznej, chciałabym zwrócić uwagę Pani Minister na niejasne zapisy ustawy.

Dotyczą one między innymi naliczania odsetek – pracownicy nie wiedzą, jak obliczać odsetki, gdyż w różnych ośrodkach różnie się je oblicza. Czy należy odsetki obliczać od kwoty zwróconej, czy zapłaconej?

Brakuje też w ustawie zapisu, jak należy postępować z dłużnikami, jeśli przebywają w zakładzie karnym lub często zmieniają miejsce zamieszkania w celu uchylenia się od obowiązku.

Pracownicy zwracają ponadto uwagę, że kwota dotacji w wysokości 3% jest za mała na obsługę funduszu, na przykład na artykuły biurowe. Czy w związku z tym istnieje możliwość zwiększenia tej kwoty?

Szanowna Pani Minister! Proszę uprzejmie o odpowiedź na moje pytanie. Czy dostrzega Pani powyższe problemy oraz w jaki sposób ma zamiar je rozwiązać?

Z wyrazami szacunku i poważania
Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister, przedstawiciele rodzin adopcyjnych zwrócili się do mnie z prośbą o wyjaśnienie sytuacji, która nastąpiła po nowelizacji z dnia 6 grudnia 2008 r. ustawy – Kodeks pracy (DzU Nr 237 poz. 1654). W efekcie jest wydłużenie urlopów macierzyńskich oraz urlopów na warunkach urlopu macierzyńskiego, ale również ochrona przed rozwiązaniem umowy o pracę w przypadku pracowników korzystających, zamiast z urlopu wychowawczego, z możliwości obniżenia wymiaru czasu pracy. Problem w tym, że ochrona (art. 177 k.p.), polegająca na zakazie wypowiedzenia i rozwiązania umowy o pracę w okresie ciąży oraz podczas urlopu macierzyńskiego pracownicy, nie przysługuje rodzicom adopcyjnym i zastępczym, a w praktyce to oni potrzebują więcej czasu na nawiązanie więzi rodzinnych z dzieckiem, które zazwyczaj również wymaga więcej czasu.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami:

1. Czy nie uważa Pani, że obecnie obowiązujące regulacje nie są zgodne z zasadą jednakowego traktowania rodziców naturalnych i adopcyjnych?

2. Czy zapis art. 177 kodeksu pracy nie powinien również dotyczyć rodziców adopcyjnych korzystających z urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego?

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszanej w oświadczeniu sprawy.

Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn

Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Problem, z którym się do Pani zwracam, dotyczy realizacji projektów w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki”. Mianowicie, dotarły do mnie informacje, że kontrowersje budzi procedura oceny projektów ubiegających się o dotacje. Każdy wniosek jest oceniany przez dwuosobową komisję składającą się z pracownika WUP i asesora wyłonionego z konkursu. Z moich informacji wynika, że asesorami mogą być, i w praktyce są, np. w województwie wielkopolskim, pracownicy firm piszących i wdrażających projekty.

Asesorzy przed przystąpieniem do prac powinni złożyć oświadczenie o gotowości do rzetelnej i bezstronnej oceny projektów, ale czy to będzie gwarantem ich bezstronności? Z tego, co się orientuję, nie ma sankcji karnych za złamanie zasady bezstronności. W przypadku asesorów wysuwany jest argument, że nie będą oni oceniać wniosków firm, z których się wywodzą, ale to też nie jest do końca przekonujące, można bowiem założyć taką sytuację, że asesor, który dostanie wniosek konkurencji, oceni go niżej, czym przyczyni się do wzrostu pozycji wniosku złożonego przez własną firmę.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy ministerstwo dostrzega wskazany problem. A jeśli tak, to jak zamierzają państwo temu przeciwdziałać?

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszanej w oświadczeniu sprawy.

Mieczysław Augustyn

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawłaka

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana Premiera z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości ustanowienia odrębnej taryfy bądź wprowadzenia preferencyjnych cen na energię elektryczną dla zakładów rzemieślniczych i małych firm.

Szacuje się, że w skali kraju jest około trzystu tysięcy firm, zrzeszonych w Związku Rzemiosła Polskiego, dla których podwyżka opłat za energię elektryczną o 50–60% oznacza praktycznie bankructwo i likwidację (szczególnie w okresie recesji i zmniejszenia liczby zleceń). Sądzę, iż tak ważny element kosztów powinien być pod kontrolą.

Dlatego bardzo proszę Pana Premiera o osobiste zainteresowanie się tą sprawą i włączenie odpowiednich rozwiązań do podejmowanych działań osłonowych dotyczących polskich przedsiębiorców.

Łączę wyrazy szacunku
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z nowelizacją ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej oraz wprowadzeniem do ustawy możliwości wyznaczania na czas określony lekarzy weterynarii niebędących pracownikami inspekcji, a świadczących usługi weterynaryjne, zwracam się z prośbą o wyjaśnienie poniższych wątpliwości, zgłoszonych do mojego biura przez powiatowych lekarzy weterynarii.

Proszę o wyjaśnienie, czy prawidłowy jest tryb postępowania w przedmiocie wyznaczenia lekarza weterynarii świadczącego usługi weterynaryjne, w którym to trybie w pierwszej części stroną postępowania administracyjnego w sprawie wyznaczenia lekarza weterynarii jest ten lekarz, a nie kierownik zakładu leczniczego (podmiot prowadzący zakład leczniczy), w drugiej zaś części postępowania, dotyczącej zawarcia umowy, stroną umowy w przedmiocie wyznaczenia lekarza jest podmiot prowadzący zakład leczniczy, a nie wyznaczony lekarz weterynarii.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 2 sierpnia 2004 r. w sprawie warunków i wysokości wynagrodzenia za wykonywanie czynności przez lekarzy weterynarii (...) wynagrodzenie za czynności wykonywane w ramach umowy przysługuje wyłącznie lekarzowi, nie jest zaś możliwe przelewanie wynagrodzeń na rzecz zakładów leczniczych, z którymi podpisana jest umowa. Taki stan prawny rodzi negatywne skutki dla zakładów leczniczych, chociażby z tytułu rozliczenia leków zastosowanych w zakładach leczniczych.

Zwracam się z prośbą o wyjaśnienie, czy opisany stan prawny zostanie zmieniony, co może wpłynąć korzystnie na sytuację wszystkich stron postępowania.

Lucjan Cichosz

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

Uzyskałem wiele niepokojących informacji dotyczących aktualnej sytuacji finansowej Policji, która to sytuacja może w istotny sposób wpłynąć na sposób jej funkcjonowania i organizacji. Według mojej wiedzy istnieje poważne zagrożenie, iż wielu funkcjonariuszy może nie otrzymać pełnych wynagrodzeń, a wydatki na funkcjonowanie służb, w tym na paliwo do policyjnych pojazdów służbowych, mają zostać znacznie ograniczone.

Rozumiem intencję polskiego rządu, aby ograniczać wydatki państwa w obliczu zagrożenia kryzysem, jednakże nie może to się odbywać kosztem bezpieczeństwa państwa polskiego oraz jego obywateli. Zbyt drastyczne ograniczenie wydatków w tym zakresie może w poważnym stopniu wpłynąć na jakość pracy wykonywanej przez funkcjonariuszy Policji, na ich skuteczność, a tym samym na ochronę porządku publicznego w Polsce.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jaki jest rzeczywisty rozmiar, skala oszczędności w Policji w roku 2009 wobec sytuacji z lat poprzednich?

2. W jakim stopniu wspomniane oszczędności wpłyną na rozwój i funkcjonowanie Policji, w tym na zatrudnianie nowych funkcjonariuszy i tworzenie nowych etatów, a także na prawidłowe i efektywne wykonywanie przez nich czynności?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Ministrze!

Polska już ponad cztery lata funkcjonuje w Unii Europejskiej. Społeczeństwo dostrzega korzyści i zalety, ale też ma wątpliwości co do ponoszonych kosztów uczestnictwa Polski. Ostatnio bardzo bolesna stała się sprawa stoczni. Likwidacja przemysłu okrętowego, zbudowanego wysiłkiem ekonomicznym polskiego narodu i opartego na polskiej myśli technicznej, stała się ciosem ponad siły dla ponad stu tysięcy pracowników i kooperantów. Jeśli obserwuje się anty kryzysowe działania innych członków Unii Europejskiej dofinansowujących swoje stocznie, fabryki samochodów i banki, to nasuwa się refleksja, dlaczego to jest zabronione Polsce i czy powinniśmy zgadzać się na tak nierówne traktowanie?

Często jestem pytana, kiedy i w jakiej wysokości rząd polski udzielił stoczniom pomocy publicznej. W tej sprawie nie ma jednoznacznych wypowiedzi i publikacji, dlatego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi. Chodzi o to, abym w sposób odpowiedzialny mogła informować swoich wyborców o stanie faktycznym.

Niektórzy eksperci widzą jedyną możliwość ratowania stoczni w zorganizowaniu akcjonariatu pracowniczego. Czy Pan Premier i rząd zastanawiali się nad takim rozwiązaniem? Czy akcjonariat pracowniczy i zamówienia rządowe na produkcję okrętów, np. dla wojska czy na potrzeby gospodarki morskiej, nie byłyby realną próbą uratowania stoczni?

Uprzejmie proszę także o krótką informację, ile Polska wpłaciła składek do Unii Europejskiej i ile do tychczas, tj. do końca 2008 r., pozyskała unijnych środków.

Panie Premierze i Panie Ministrze, czy mają Panowie świadomość, ile tysięcy wykształconych i wykwalifikowanych ludzi skazują ostatnie decyzje dotyczące stoczni na życie w nędzy i poniżeniu?

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zwrócił się mieszkaniec P. z prośbą o pomoc w odzyskaniu przez jego córkę A. jej mieszkania. Córka A. jest pełnoprawnym właścicielem mieszkania w P., co jest potwierdzone zapisem w księdze wieczystej. Jest to jej jedyne mieszkanie. Pomimo że jest to jej bezsporna własność, nie ma możliwości zamieszkania tam, gdyż lokal jest zajmowany przez rodzinę państwa W. Pełnoprawna właścicielka mieszkania – pani A. – wraz z rodziną (mąż M., trzyletni syn J. i pięciomiesięczny syn P., urodzony w trzydziestym pierwszym tygodniu ciąży na skutek choroby nowotworowej mózgu pani A.) tuła się po użyczonych przez rodzinę pomieszczeniach.

Pani A. otrzymała mieszkanie w spadku po dziadku w 1996 r., ale niestety było ono zajęte przez rodzinę państwa W. Zgodnie z obowiązującym prawem wypowiedziała umowę najmu z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Pomimo upływu obowiązującego okresu wypowiedzenia mieszkanie nie zostało jej zwrócone. Pani A. wystąpiła do sądu Rzeczypospolitej Polskiej o orzeczenie nakazu opuszczenia i opróżnienia mieszkania przez rodzinę państwa W. i oddania jej własności.

Sąd Rejonowy w P. prawomocnym wyrokiem wydanym w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dnia 5 kwietnia 2005 r. (sygnatura akt IIC980/04) nakazał oddanie mieszkania. W tej sytuacji miasto powinno rodzinie państwa W. zaproponować lokal socjalny (ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego w art. 4 zobowiązuje gminę do odpowiednich działań w celu zapewnienia lokali socjalnych i lokali zamiennych). O powyższym wyroku sądu został poinformowany prezydent miasta R. G. wnioskiem z dnia 18 maja 2005 r.

Zarząd Komunalnych Zasobów Lokalowych pismem z dnia 2 lutego 2006 r., znak DZM.71409-172/05 L. dz 1777 (zał. nr 2), poinformował panią A., że wnioski o przyznanie lokalu socjalnego osobom uprawnionym na mocy prawomocnego orzeczenia nakazującego opuszczenie i opróżnienie lokalu rozpatrywane są według kolejności ich wpłynięcia. Wniosek znajdował się na pozycji 47.

W 2008 r. pani A., będąc w siódmym miesiącu ciąży, ciężko zachorowała (nowotwór złośliwy mózgu). Zwróciła się do prezydenta miasta, pana R. G., z prośbą o pomoc w odzyskaniu własnego mieszkania. Niestety, pan prezydent miasta P. nie odpowiedział na prośbę, skierował ją do Zarządu Komunalnych Zasobów Lokalowych, skąd przesłano odpowiedź DZM. 71409-172/05, w której poinformowano, iż Rada Miasta P. dnia 13 maja 2008 r. podjęła bliżej nieokreśloną uchwałę (brak numeru uchwały i brak miejsca opublikowania), w której nie przewiduje się lokali socjalnych w takich sprawach (bezdolnych właścicieli mieszkań zajmowanych przez dzikich lokatorów).

Sądząc, że jest to jakieś nieporozumienie, pani A. zwróciła się ponownie do prezydenta miasta P. z prośbą o pomoc w odzyskaniu własności. Zwróciła jednocześnie uwagę, że zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, art. 21 i 75, Rzeczypospolita Polska chroni własność, a władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych mieszkańców, w szczególności przeciwdziałają bezdomności. Zapytała również, na którym miejscu znajduje się jej wniosek, skoro 2 lutego 2006 r. znajdował się na pozycji 47, a wnioski są realizowane według kolejności wpływu.

Niestety i tym razem pan prezydent R. G. nie odpowiedział na zapytanie. Pani A. otrzymała odpowiedź od zastępcy dyrektora wydziału do spraw polityki mieszkaniowej, w której została poinformowana, iż Rada Miasta P. podjęła uchwałę XXXVII/384/V/2008 z dnia 13 maja 2008 r., w której przyjęto inne niż dotychczas zasady przyznawania lokali socjalnych, a przed jej wnioskiem znalazło się ponad tysiąc czterysta innych. Decyzją Rady Miasta P. pani A. została pozbawiona nadziei na praworządność w naszym kraju – Rzeczypospolitej Polskiej. Ciężko chory właściciel nie ma prawa zamieszkać w swoim własnym mieszkaniu.

Według ojca pani A., Rada Miasta Poznania ma w pogardzie Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej chroniącą własność, ma też w pogardzie wyroki sądu wydawane w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, podobnie jak i własne uchwały nakazujące realizację wniosków o przyznanie lokali socjalnych osobom uprawnionym na mocy prawomocnego orzeczenia nakazującego opuszczenie i opróżnienie lokalu według kolejności ich wpłynięcia (uchwała nr XCIII/1051/III/2002 z dnia 9 lipca 2002 r.).

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, w jaki sposób właściciel, mający prawomocny wyrok wydany przez Sąd Rejonowy w P., nakazujący rodzinie bezprawnie zajmującej lokal opuszczenie go, może odzyskać swoje mieszkanie. Dlaczego w majestacie prawa właściciel nie ma dostępu do swojej własności, a jej odzyskanie uzależnione jest od przydzielenia przez urząd miasta lokalu socjalnego rodzinie bezprawnie zajmującej jego mieszkanie?

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Na mocy ustawy o zniesieniu izb lekarskich i lekarsko-dentystycznych z 18 lipca 1950 r., w Polsce zlikwidowany został samorząd lekarski, a w ślad za tym zarządzeniem ówczesnego ministra zdrowia Tadeusza Szelachowskiego z dnia 23 czerwca 1954 r. znacjonalizowany został majątek przedwojennej Okręgowej Izby Lekarsko-Dentystycznej w Krakowie, zakupiony ze składek lekarzy, a dokładnie dwie kamienice w śródmieściu miasta, przy ul. Krupniczej 11a oraz przy ul. Szczepańskiej 1. Od chwili reaktywowania samorządu zawodowego lekarzy, na mocy ustawy o izbach lekarskich z dnia 17 maja 1989 r., trwały starania Okręgowej Izby Lekarskiej w Krakowie o denacjonalizację, a przynajmniej o ustanowienie na nieruchomościach przejętych przez Skarb Państwa prawa użytkowania na rzecz OIL w Krakowie, niestety bezskuteczne. Uzasadnieniem odmowy był zapis w wymienionej ustawie, iż „tworzy się samorząd”, a nie: reaktywuje. Tym samym uznawano, że OIL nie jest następcą prawnym, choć kontekst historyczny, zakres powierzonych obowiązków, a wreszcie intencja ustawodawcy były oczywiste. Na uwagę zasługuje fakt, iż budynki zakupione były ze składek członków środowiska lekarskiego, którego to środowiska izba lekarska była reprezentantem, podobnie jak reprezentantem tego samego środowiska lekarskiego jest obecnie Okręgowa Izba Lekarska w Krakowie. Ciągłość zatem w tym przypadku leży nie po stronie instytucji, jaką jest OIL, lecz środowiska lekarskiego, które w 1989 r. uzyskało ponownie swoją reprezentację, zdolną upominać się o zagrabiony majątek.

OIL pozostało przyglądanie się masowej akcji zwracania nieruchomości następcom przedwojennych właścicieli. Otrzymywali je spadkobiercy innych przedwojennych właścicieli. W niektórych przypadkach były to struktury zawiązywane ad hoc, niemające nic wspólnego z przedwojennym stanem hipotecznym. Tylko lekarze Krakowa pozostali pokrzywdzeni.

Pewnym przełomem w sprawie była decyzja wiceministra zdrowia dr Bolesława Piechy z 25 lipca 2006 r. uznająca stalinowskie rozporządzenie za wydane „z rażącym naruszeniem prawa” i tworząca przesłanki do naprawienia niesprawiedliwości. Niestety, aktualni gospodarze obiektów, wojewoda małopolski i Urząd Miasta Krakowa, mimo deklarowanej życzliwości, wszczęli proces odwołań, m.in. do ministra skarbu i ministra zdrowia, zasłaniając się ustanowieniem wcześniej na obu kamienicach trwałego zarządu.

Okręgowa Izba Lekarska dodatkowo wyjaśnia, iż na podstawie art. 69 ust. 3 ustawy z 17 maja 1989 r. terenowe organy administracji państwowej zobowiązane są do zapewnienia warunków lokalowych i technicznych niezbędnych do działalności izb, a art. 60 cytowanej ustawy upoważnia izby lekarskie do otrzymywania z budżetu państwa środków finansowych na działalność.

Należy przy tym podkreślić, iż na podstawie przepisów ustawy o izbach lekarskich, a także ustawy z 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza izby lekarskie wykonują czynności administracyjne należące uprzednio do organów administracji państwowej i samorządowej.

Przepisy prawa w sposób jednoznaczny sytuują okręgowe izby lekarskie jako organy quasi-administracyjne, nakładając na nie obowiązki, ale jednocześnie uprawnienia. Lokale, którymi obecnie dysponuje OIL, a które mieszczą się w budynku przy ul. Krupniczej 11a, nie zapewniają prawidłowego wykonywania obowiązków.

Wygaszenie trwałego zarządu, a tym samym uzyskanie przez wymienioną nieruchomość przymiotu nieruchomości wolnej umożliwiłoby podjęcie dalszych działań, np. zmierzających do ustanowienia ograniczonego prawa cywilnego, a co za tym idzie, przystąpienie do remontu budynku, uporządkowania otoczenia i poszerzonej bazy lokalowej izby.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o przeanalizowanie omówionej sprawy i wyjaśnienie istniejącego stanu oraz wskazanie sposobu rozwiązania problemu.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Pani Minister!

Centralny Ośrodek Koordynujący „Populacyjny program wczesnego wykrywania raka piersi” ogłosił na początku stycznia bieżącego roku wyniki przeprowadzonego audytu klinicznego w poradniach mammograficznych w Polsce, finansowanego przez NFZ. Z danych opublikowanych przez COK wynika, że aż siedemdziesiąt jeden poradni mammograficznych wykonujących badania profilaktyczne w ramach programu nie uzyskało pozytywnego wyniku kontroli. W przypadku stu pięciu skontrolowanych lecznic wykonywane badania były na pożądanym poziomie, a w stu dwudziestu trzech placówkach medycznych jedynie na poziomie akceptowalnym.

Niestety, mimo takich wyników wiele oddziałów funduszu podpisało umowy z poradniami, które nie potrafią skutecznie wykrywać raka. Jak twierdzi Andrzej Troszyński z biura prasowego NFZ, Narodowy Fundusz Zdrowia ma przy podpisywaniu kontraktów własne kryteria, które zapewniają odpowiednią jakość świadczeń medycznych. Wyników kontroli nadzoru specjalistycznego wśród tych wymogów nie ma (sic!).

Kontrakty na rok 2009 zostały podpisane przed ogłoszeniem wyników audytu. W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą do Pani Minister o wyjaśnienie:

- dlaczego poradnie, z których co trzecia nie diagnozuje właściwie nowotworów (jak wynika z audytu), nadal pracują w ramach podpisanego z NFZ kontraktu;
- dlaczego fundusz zgadza się na niską jakość badań mammograficznych, skoro naraża to pacjentki na mało wiarygodne, a co za tym idzie – niezgodne ze stanem faktycznym wyniki;
- czy Ministerstwo Zdrowia będzie przeciwdziałać niewłaściwemu przeprowadzaniu badań w przyszłości, a jeśli tak, to kiedy i jakich działań naprawczych można się spodziewać.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

Procedura rekrutacji i selekcji do służby w Policji realizowana jest na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 30 sierpnia 2007 r. w sprawie postępowania kwalifikacyjnego w stosunku do osób ubiegających się o przyjęcie do służby w Policji (DzU Nr 170, poz. 1202). Zgodnie z §11 pkt 8 przedmiotowego rozporządzenia, ustalenia zdolności fizycznej i psychicznej kandydata do służby dokonuje komisja lekarska podległa ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych na podstawie uregulowań zawartych w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych z dnia 9 lipca 1991 r. w sprawie właściwości i trybu postępowania komisji lekarskich podległych ministrowi spraw wewnętrznych (DzU Nr 79, poz. 349 z późn. zm.). Zgodnie ze wskazanym rozporządzeniem kryterium ustalone w dziale XI, §43 pkt 5 załącznika nr 2 do ww. rozporządzenia stanowi o niezdolności kandydatów do służby w Policji (kat. zdrowia „N” – niezdolny), jeżeli kandydat przebył owrzodzenie żołądka lub dwunastnicy, bez nawrotów i powikłań.

Współczesna medycyna umożliwia całkowite wyleczenie chorych na owrzodzenie żołądka lub dwunastnicy, ale osoby, które w wieku młodzieńczym przeszły stany zapalne niektórych organów układu trawiennego, nawet mimo całkowitego powrotu do zdrowia i doskonałej kondycji zdrowotnej obecnie nie mają szans na przyjęcie do Policji i otrzymują kategorię „N”.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania. Czym podyktowany jest zapis zakazujący służby w Policji osobom po przebytych owrzodzeniach żołądka lub dwunastnicy, jeśli nie mają nawrotów i powikłań? Czy resort przewiduje zmianę przepisu ograniczającego dostęp do służby w Policji osobom po przebytych stanach zapalnych układu trawiennego?

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

W imieniu mieszkańców Warmii i Mazur oraz pracowników warmińsko-mazurskiej Policji zwracam się z uprzejmą prośbą o rozpatrzenie możliwości utworzenia pierwszego w Polsce całorocznego komisariatu policji wodnej.

1. Stan obecny

W województwie warmińsko-mazurskim, największym w Polsce pod względem obszaru wód śródlądowych, funkcjonują jedynie sezonowe, niedoinwestowane grupy delegowanych do wykonywania zadań policjantów, którzy na co dzień pracują w innych sekcjach i komórkach organizacyjnych komend powiatowych. W sezonie letnim policjanci ci zwracają większą uwagę na bezpieczeństwo na wodach, jednak, po pierwsze, nie jest to ich główne zadanie, a po drugie, większość zadań związanych z bezpieczeństwem na wodach scedowana zostaje w powiatach na działające tam komórki WOPR i innych organizacji społecznych.

Przeniesienie odpowiedzialności za zapewnienie bezpieczeństwa na wodach z Policji na organizacje społeczne nie zdaje egzaminu. Najlepszym dowodem jest ubiegłoroczna tragedia na Wielkich Jeziorach Mazurskich, kiedy to zdecydowanie zabrakło wyszkolonych policjantów ratowników. O braku odpowiednich kadr niech świadczy także fakt, że do akcji ratowniczych podczas białego szkwału na wielkich jeziorach zostali delegowani policjanci z zespołu policji wodnej w Olsztynie.

W Olsztynie od czterech lat działa jedyny w województwie całoroczny zespół policji wodnej składający się z wszechstronnie wyszkolonych policjantów, posiadających różnorakie uprawnienia niezbędne do wykonywania niełatwych, specjalistycznych zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa na wodach i terenach przywodnych przez cały rok. Zespół wyposażony jest w specjalistyczny sprzęt (samochody terenowe, poduszkowce, łodzie motorowe), pozwalający na prowadzenie akcji ratunkowych zarówno na wodzie, jak i na lodzie oraz w trudno dostępnych terenach.

W ciągu czterech lat działalności zespołu nastąpił znaczny spadek liczby zdarzeń, utonięć i przestępstw na wodach i terenach przywodnych. Znacznie poprawiła się współpraca Policji z organizacjami społecznymi (straż rybacka, straż leśna, WOPR, PZW, PTTK i inne) oraz właścicielami infrastruktury turystycznej w Olsztynie i powiecie olsztyńskim.

2. Stan postulowany

Wykorzystując doświadczenia z funkcjonowania olsztyńskiego zespołu policji wodnej, należałoby utworzyć całoroczny komisariat wodny przy KWP w Olsztynie. Komisariat taki podlegałby bezpośrednio komendantowi wojewódzkiemu Policji. Zadania na szczeblu powiatowym wykonywać powinny specjalistyczne wodne posterunki powiatowe, podległe komisariatowi i funkcjonujące niezależnie, ale ściśle współpracujące z komendami powiatowymi Policji. Taka struktura organizacyjna pozwalałaby komisariatowi wykonywać zadania bez przeszkód wynikających niejednokrotnie z braku zrozumienia specyfiki pracy policji wodnej przez komendy powiatowe. Jednocześnie usytuowanie posterunków bądź ogniw złożonych z wyszkolonych i dobrze wyposażonych w sprzęt policjantów bezpośrednio w powiatach znacząco podniesie poziom bezpieczeństwa w tym atrakcyjnym turystycznie regionie. Scentralizowanie działań w ramach komisariatu pozwoli również skuteczniej ubiegać się o środki na wyposażenie i szkolenia.

Ogromnie ważną kwestią jest utrzymanie działalności tego komisariatu przez cały rok. Wiąże się to z faktem, iż turystyka na Warmii i Mazurach stale się rozwija, coraz więcej turystów odwiedza region zimą (wędkarstwo podlodowe, wyciągi narciarskie itp.), a występowanie przestępczości przeciwko ochronie przyrody i ekologii (kłusownictwo leśne i wodne, kradzież drewna, zanieczyszczanie lasów i wód) nie jest zależne od pory roku. Obecnie, z powodu braku służby patrolowej na wodach i terenach przywodnych poza sezonem, inne komórki jedynie przyjeżdżają na miejsce tragedii (np. utonięcia) lub zaistniałego już przestępstwa. Wprowadzenie służby patrolowej przez cały rok z pewnością wpłynęłoby na zmniejszenie liczby tych zdarzeń i miałyby działanie prewencyjne, podobnie jak służba patrolowa na terenie zabudowanym. Co więcej, okres zimowy to czas na prowadzenie szeroko zakrojonych akcji prewencyjnych i uświadamiających.

Utworzenie takiego komisariatu ma ogromne znaczenie wizerunkowe dla Policji. Komisariat byłby pierwszą w Polsce jednostką organizacyjną działającą na taką skalę, mogącą wykonywać bardzo medialne działania prewencyjne, skierowane do dzieci i młodzieży oraz do przybywających na Warmię i Mazury krajowych i zagranicznych turystów.

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

Szanowny Panie Ministrze!

Ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (DzU Nr 116 poz. 731), wprowadziła do polskiego systemu prawnego instytucję zadośćuczynienia za cierpienia związane ze śmiercią osoby bliskiej.

W obecnym stanie prawnym roszczenia takie uzyskały odrębną podstawę prawną poprzez dodanie do art. 446 §4, który stanowi, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Niektóre towarzystwa ubezpieczeniowe, interpretując tę normę, twierdzą, że to wyłącznie sąd może decydować o przyznaniu zadośćuczynienia, a nie towarzystwo. Oznacza to, że poszkodowani będą musieli dochodzić prawa do wypłaty w sądach, zamiast uzyskiwać je w trybie likwidacji szkody. Tego typu nieuczciwe praktyki ubezpieczycieli mogą okazać się nagminne, ponieważ większość osób, które powinny mieć prawo do zadośćuczynienia, raczej nie zdecyduje się na drogę sądową i towarzystwa nie będą obowiązane do wypłacenia sumy wynikającej z roszczeń.

Czy ministerstwo planuje wprowadzenie nowelizacji ustawy, w której nastąpi dodanie towarzystw ubezpieczeniowych do instytucji mogących przyznać zadośćuczynienie?

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zgodnie z rozporządzeniem ministra polityki społecznej z dnia 19 października 2005 r. w sprawie domów pomocy społecznej dnia 31 grudnia 2010 r. upływa termin realizacji programów naprawczych, dzięki którym ww. ośrodki pomocy mają osiągnąć wymagane unijne standardy. Już dziś wiemy, że wiele placówek nie zdąży wykonać tego zadania w terminie. Oznacza to, że od początku 2011 r. funkcjonowanie tych instytucji stanie się niemożliwe. Dach nad głową i specjalistyczną opiekę stracą osoby, które najbardziej tego potrzebują. Wśród domów, którym grozi zamknięcie, znajdują się ośrodki o profilu psychiatrycznym dla osób przewlekle chorych psychicznie.

Przykładem takiego domu jest DPS w Wiśniowej Górze w powiecie łódzkim wschodnim, w którym obecnie mieszka stu pięćdziesięciu ośmiu pensjonariuszy pochodzących z całej Polski. Brak środków finansowych na realizację niezbędnych remontów w celu dostosowania placówki do wymogów unijnych – dom ma konstrukcję drewnianą i wymaga praktycznie całkowitej przebudowy – powoduje realne zagrożenie dla dalszego funkcjonowania domu. Osoby mieszkające na terenie ośrodka z uwagi na specyfikę chorób, na które cierpią, oprócz specjalistycznej opieki wymagają odseparowania od innych ludzi dla zachowania bezpieczeństwa zarówno pensjonariuszy, jak i otoczenia. Z tego powodu w razie zamknięcia placówki nie będzie możliwe umieszczenie mieszkańców w innych domach pomocy społecznej.

Nie ulega wątpliwości, że dostosowanie domów pomocy społecznej do wymogów unijnych jest potrzebne. Niemniej jednak termin realizacji tego zadania w konfrontacji z rzeczywistością – brakiem funduszy i rozmiarami inwestycji – nie jest możliwy do dotrzymania. Powiaty nie są w stanie samodzielnie finansować tak kosztownego przedsięwzięcia, a wsparcie ze środków budżetu państwa ze względu na ograniczone możliwości finansowe nie trafia do wszystkich placówek, które na taką pomoc liczą.

W obliczu zagrożenia likwidacją wielu domów pomocy społecznej na terenie całej Polski zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o przesunięcie terminu przystosowania warunków lokalowych w domach pomocy społecznej do wymogów unijnych do końca 2015 r.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie moje dotyczy przedsiębiorcy, który z powodu opieszałości pracowników MSWiA nie uzyskał unijnej dotacji na budowę sieci internetowej. Przedsiębiorca (celowo nie przytaczam nazwiska) w ramach projektu chciał objąć zasięgiem sieci cały powiat i udostępnić Internet w miejscach, w których go nie ma albo szybkość transferu jest żenująco niska.

Jeden z wymogów, który należy spełniać, gdy chce się otrzymać dotację, mówi, że inwestycje muszą obejmować miejsca, w których nie ma dostępu do Internetu. Z map, którymi posługuje się ministerstwo, a na podstawie których opiniuje się wnioski, wynika, że sieć w miejscu planowanej inwestycji istnieje. W rzeczywistości w tym rejonie jej nie ma. Jak się okazało, mapa nie uwzględnia na przykład ukształtowania terenu, lokalizacji poszczególnych budynków i realnego zasięgu obecnych nadajników. Odmawiając wydania pozytywnej opinii, ministerstwo zablokowało dostęp do środków unijnych, których ogólna kwota to ponad 200 milionów euro, a które przeznaczone są na walkę z wykluczeniem technologicznym (cyfrowym).

W związku z tym pragnę uzyskać odpowiedzi na następujące pytania:

Czy w oparciu o wspomniane środki unijne została zrealizowana jakakolwiek inwestycja?

Czy baza danych (mapy zasięgu Internetu) została zaktualizowana?

Jakie kroki podjęto w ministerstwie, by w przyszłości nie powtórzyła się opisana sytuacja?

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z decyzją premiera Donalda Tuska zmniejszone zostały wydatki państwa w roku 2009. Cięcia w dużym stopniu dotyczyły kierowanego przez Pana resortu. Z wielkim niepokojem pochylam się nad zagrożeniami, jakie niesie obniżenie budżetu Policji, która już teraz boryka się z problemami finansowymi (zaległości w przelewach z ministerstwa finansów za rok 2008). W poszczególnych jednostkach mówi się głośno między innymi o ograniczeniu środków przeznaczonych na benzynę, remonty czy zakup samochodów, a nawet materiałów biurowych.

W mojej ocenie bezpieczeństwo obywateli jest sprawą najważniejszą i nie powinno się na nim oszczędzać, a zagrożenia wynikające z ograniczeń finansowych przełożą się na zmniejszenie zaufania do instytucji państwowych.

Czy cięcia będą skutkowały wstrzymaniem realizacji ustawy o modernizacji Policji? Kwestię tę poruszyłem w swoim oświadczeniu skierowanym do Pana Ministra podczas siedemnastego posiedzenia Senatu (oświadczenie w sprawie zakupu sprzętu transportowego dla Policji – odpowiedź była wielce obiecująca).

Czy w wyniku zmniejszenia środków dla Policji nie dojdzie do zwiększenia liczby popełnianych przestępstw?

Czy nie zwiększy się przewaga przestępców nad stróżami prawa?

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W imieniu Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka zwracam się z prośbą o poparcie działań zmierzających do całkowitego zakazu stosowania procedury in vitro.

Metoda in vitro mimo ukierunkowania na osiągnięcie szlachetnego celu, jakim jest poczęcie i narodzenie dziecka, jest głęboko nieetyczna i sprzeczna z polskim prawem. W ramach tej procedury sztucznie, hormonalnie przyspiesza się dojrzewanie kilku, kilkunastu żeńskich komórek jajowych, pobiera się je i w probówce zapładnia męskimi gametami. Zazwyczaj poczętych zostaje kilka, kilkanaście istot ludzkich, a następnie dokonuje się ich selekcji. Poczęte dzieci wykazujące wady niszczy się, a jedną lub kilka wybranych istot ludzkich transferuje się do łona matki w celu umożliwienia im dalszego rozwoju i urodzenia. Nadliczbowe embriony ludzkie zamraża się w celu ich ewentualnego późniejszego wykorzystania. Ogromna większość poczętych metodą in vitro istot ludzkich ginie, według danych z różnych ośrodków od 60% do 80% ginie w czasie selekcji, transferu, zamrażania i odmrażania.

Procedura in vitro narusza trzy artykuły Konstytucji RP:

Art. 30. Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Art. 38. Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia.

Art. 40. Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu.

Stanowi ona także naruszenie art. 157a kodeksu karnego:

§1. Kto powoduje uszkodzenie ciała dziecka poczętego lub rozstrój zdrowia zagrażający jego życiu, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat.

Uważam, że metoda in vitro jest niepotrzebna, gdyż naprotechnologia, od lat stosowana z powodzeniem na Zachodzie, jest skuteczną i etyczną metodą pomocy dla małżonków pragnących poczęcia i narodzin dziecka. Pragnę podkreślić, że naprotechnologia jest metodą etyczną, ekologiczną, efektywną (2–3 razy bardziej skuteczną niż metoda in vitro) i ekonomiczną (2–3 razy tańszą niż metoda in vitro).

W związku z tym zwracam się do Pana Premiera o poparcie całkowitego zakazu stosowania procedury in vitro i podjęcie energicznych, skutecznych działań, które doprowadzą do wprowadzenia w polskiej służbie zdrowia naprotechnologii.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu Rady Miejskiej i prezydenta Kalisza zwracam się z prośbą o przywrócenie finansowania z budżetu państwa budowy, przebudowy, remontów oraz bieżącego utrzymania dróg krajowych w miastach na prawach powiatu.

Przekazanie przed laty tego zadania samorządom terytorialnym bez odpowiednich środków spowodowało znaczne obciążenie budżetów miast na prawach powiatu i tym samym zdecydowanie ograniczyło możliwości finansowania budowy i remontów dróg lokalnych, co wywołało duże niezadowolenie społeczności lokalnej, w tym rad osiedlowych. Kwoty przeznaczane na ten cel pochłaniają ogromną część wydatków inwestycyjnych miasta i tym samym uniemożliwiają realizację innych zadań własnych.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o pilną zmianę ustawy o drogach publicznych.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W ostatnich dniach docierają do mnie niepokojące informacje dotyczące zmiany planowanego przeznaczenia Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Radomiu.

Zgodnie z pierwotnymi założeniami Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Radomiu miało obsługiwać całe województwo mazowieckie. Planowano także utworzyć centrum nadzoru i monitoringu wszystkich szesnastu CPR, mieszczących się w ogólnopolskim systemie obsługi zgłoszeń alarmowych dla numeru 112. Na wybudowanie nowoczesnych obiektów w Radomiu spełniających wymogi CPR wydatkowano wielomilionowe kwoty ze środków publicznych. Tymczasem, jak się dziś dowiadujemy, przeznaczenie tej inwestycji stoi pod wielkim znakiem zapytania.

Po raz kolejny odnoszę wrażenie, że Radom boryka się z brakiem przychylności ze strony rządu, jest pomijany, marginalizowany, a zapadające na szczeblu centralnym decyzje uderzają w mieszkańców całego regionu.

W związku z powyższym proszę o udzielenie mi odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy prawdą jest, że nastąpiła zmiana koncepcji co do rangi i przeznaczenia Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Radomiu? Jeżeli tak, to jakie są tego powody.

2. Jaki będzie zakres działania Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Radomiu?

Jeśli te doniesienia potwierdzą się, to będzie to bardzo zła wiadomość dla Radomia, który solennie przygotowywał się do tej inwestycji i z którą wiązano tak duże oczekiwania.

Jako parlamentarzyści ziemi radomskiej powinniśmy zrobić wszystko, żeby nie dopuścić do zmiany przeznaczenia CPR w Radomiu, o co do Pani Minister gorąco apeluję.

Z poważaniem
Stanisław Karczewski

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Zagadnienie, na które chciałbym zwrócić uwagę, dotyczy osób niepełnosprawnych, które są posiadaczami tak zwanej karty parkingowej.

Wydawać by się mogło, że obecnie problemy środowiska osób niepełnosprawnych, szczególnie grupy dotkniętej niepełnosprawnością ruchową, są już bardzo dobrze rozpoznane i skutecznie eliminowane. Tymczasem, jak pokazuje praktyka, problemów do rozwiązania jest nadal wiele. Do mojego biura zgłaszają się bowiem osoby niepełnosprawne, które otrzymują mandaty w sytuacji, gdy bez uiszczenia stosownej opłaty zaparkują w strefie płatnego parkowania, ale nie na miejscu przeznaczonym dla osoby niepełnosprawnej.

Analiza obowiązujących uregulowań prawnych pozwala dostrzec genzę opisanego problemu. Strefa płatnego parkowania może zostać ustanowiona na wniosek wójta, burmistrza albo prezydenta miasta uchwałą organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego. Podstawą podjęcia uchwały jest art. 13b ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych. Przepis ten reguluje zasady ustalania opłat w strefie, dając jednocześnie radzie możliwość wprowadzenia dla niektórych użytkowników drogi opłaty abonamentowej, zryczałtowanej, albo nawet stawki zerowej. Istotne z punktu widzenia osób niepełnosprawnych jest brzmienie ust. 6 cytowanego artykułu ustawy, który to przepis nakłada na organ właściwy do zarządzania ruchem na drogach obowiązek wyznaczenia w strefie płatnego parkowania miejsc przeznaczonych dla pojazdów osób niepełnosprawnych lub pojazdów przewożących takie osoby.

Innymi słowy, w obowiązującym stanie prawnym możliwe jest podjęcie przez samorząd lokalny uchwały – jak miało to miejsce na przykład w Opolu – która daje podstawę do honorowania karty parkingowej tylko i wyłącznie w przypadku zaparkowania pojazdu w wyznaczonym do tego miejscu. Tymczasem dopuszczenie w ustawie takiego rozwiązania wydaje się oczywistym zaprzeczeniem idei likwidowania barier dla osób niepełnosprawnych. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że przecież deklaracje w zakresie pomocy osobom niepełnosprawnym padały wielokrotnie, zarówno na szczeblu rządowym, jak i samorządowym.

Wydaje się zatem, że należałoby znowelizować przepisy ustawy o drogach publicznych poprzez wprowadzenie zapisu, który zakazywałby wprost pobierania opłat od osób niepełnosprawnych, parkujących w strefie płatnego parkowania, ale poza wyznaczonym dla nich miejscem. Jednocześnie warto rozważyć ustawowe zobligowanie władz samorządowych do wyznaczania większej liczby miejsc parkingowych zarezerwowanych dla osób niepełnosprawnych.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Pragnę zasygnalizować problem, na jaki napotykają osoby dotknięte niepełnosprawnością w postaci trwałego uszkodzenia zmysłu słuchu, którym wszczepiono implant ślimakowy. Urządzenie to jest jedynie protezą narządu słuchu i nie eliminuje niepełnosprawności. Po jego wszczepieniu konieczna jest intensywna, długotrwała i żmudna rehabilitacja, polegająca niejako na nauce rozumienia mowy. W proces ten muszą być zaangażowane inne osoby, przede wszystkim rodzice. Podkreślenia wymaga także fakt, że nawet bardzo dobre wyniki rehabilitacji nigdy nie są w stanie zrównać osoby niesłyszącej z osobą w pełni zdrową.

Jeśli weźmie się pod uwagę opisany stan rzeczy, zdecydowanie dziwić musi postępowanie niektórych organów rentowych, które, jak mogłem się dowiedzieć ze zgłaszanych mi spraw, kwalifikują osoby po operacji wszczepienia implantu do grupy osób o lekkim stopniu niepełnosprawności, podczas gdy inne organy rentowe bez wahania przyznają w identycznych przypadkach umiarkowany stopień niepełnosprawności. Niepokojącym działaniem jest też przyznawaniem osobom z trwałym i nieuleczalnym uszkodzeniem słuchu orzeczenia na czas określony. Praktyka ta powoduje, że w okresach przejściowych pomiędzy kolejnymi orzeczeniami tracą one prawo do korzystania z ulg.

Zaniżenie stopnia niepełnosprawności w orzeczeniu oczywiście implikuje dalsze negatywne następstwa. Wskażę chociażby zablokowanie możliwości ubiegania się o kredyt z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, udzielany na preferencyjnych zasadach (z przeznaczeniem na przykład na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej). Nie bez znaczenia jest też utrata praw do świadczeń socjalnych oraz wykluczenie możliwości ubiegania się o dofinansowanie sprzętu rehabilitacyjnego. Decyzja taka godzi też w interes tych osób poprzez pozbawienie ich prawa do świadczeń.

Opisane działania organów rentowych są niezrozumiałe nawet z punktu widzenia interesu szeroko postrzeżanego budżetu państwa. Powodują one bowiem, że osoby dotknięte głuchotą nie są dostatecznie zachęcane do podejmowania walki ze swoją niepełnosprawnością. W efekcie osoby takie albo wybierają szkoły specjalne, albo kończą edukację zaledwie na szkole ponadgimnazjalnej. To z kolei skutkuje większym ryzykiem bezrobocia i dożywotniej zależności od pomocy państwa.

Dlatego też niezwykle istotne jest, aby postawa organów rentowych sprzyjała podejmowaniu wyzwań przez osoby niepełnosprawne. Wydaje się, że kluczowe znaczenie ma właśnie przyznawanie właściwego, niezaniżonego stopnia niepełnosprawności, tak aby nie pozbawiać osób niepełnosprawnych pomocy i świadczeń socjalnych w okresie pobierania nauki.

Mając to na względzie, proszę o spowodowanie zmian w przepisach wykonawczych, tak aby ograniczyć przypadki wydawania orzeczeń na niekorzyść osób niepełnosprawnych. Wydaje się, że zmiany powinny zmierzać w szczególności do jednolitego oceniania opisanych przypadków przez organy rentowe.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę zwrócić się do Pana Ministra z gorącą prośbą o przychylnie rozpatrzenie wniosków skierowanych do ministerstwa przez: Stowarzyszenie „Leśniczówka Pranie” – wniosek o dofinansowanie zadania „Letni sezon artystyczny w Leśniczówce Pranie”; Muzeum K.I. Gałczyńskiego w Praniu – wniosek o dofinansowanie zadania „Rozbudowa i przebudowa zespołu budynków przy Muzeum K.I. Gałczyńskiego w Praniu”; Starostwo Powiatowe w Piszcu – wniosek o dofinansowanie dotacji celowej pod nazwą „Upowszechnianie twórczości artystycznej, ochrona zbiorów i odnowienie stałej ekspozycji w Muzeum w Praniu”.

Muzeum K.I. Gałczyńskiego w Praniu to wyjątkowe miejsce na kulturalnej mapie Mazur. Od 1999 r. przy muzeum działa Stowarzyszenie „Leśniczówka Pranie”, które wspiera finansowo i organizacyjnie letnie sezony kulturalne realizowane pod hasłem: „Leśniczówka Pranie – Ośrodek Promienny”. Działania zarówno muzeum, jak i stowarzyszenia mają na celu szeroko pojętą edukację i promocję kultury. Dzisiaj już nikt nie wyobraża sobie sezonu letniego na Mazurach bez koncertów w Leśniczówce Pranie. Dzięki tym instytucjom zarówno okoliczni mieszkańcy, jak i turyści mają okazję spotkać się z najznakomitszymi artystami scen polskich, podziwiać ich kunszt i talent. Wiele imprez organizowanych przez muzeum i stowarzyszenie ma charakter cykliczny i na stałe wpisało się już do kalendarium kulturalnego Mazur. Pragnę nadmienić, że dyrektor muzeum, a jednocześnie prezes stowarzyszenia, pan Wojciech Kass w 2007 r. został odznaczony za swą działalność Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Wierzę, że Pan Minister przychyli się do złożonych wniosków i wesprze finansowo tę wyjątkową placówkę kulturalną.

Z wyrazami szacunku
Marek Konopka

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Zwracam się z zapytaniem, czy Ministerstwo Infrastruktury przewiduje wprowadzenie elastyczniejszych limitów w kryterium dochodowym związanym z przydziałem mieszkań socjalnych.

W gminie Niemodlin w województwie opolskim siedmiu rodzinom zamieszkującym budynek socjalny grozi eksmisja z uwagi na przekroczenie limitu dochodów uprawniających do zajmowania tych lokali. W jednym przypadku limit 795 zł na osobę został przekroczony o... 1 zł. W innych przypadkach kwoty są również niskie i nie wpływają na poprawę sytuacji materialnej rodzin na tyle, aby je było stać na zamianę mieszkania. Gmina tymczasem zapowiedziała, że w świetle obowiązującego prawa mieszkańcy budynku powinni się wyprowadzić. Rodziny, którym grozi eksmisja, chcą, by gmina przekształciła ich lokale socjalne w mieszkania komunalne, co rozwiązałoby problem. Gmina nie może jednak tego uczynić, gdyż przedmiotowy budynek wyremontowany został ze środków pochodzących z dotacji z budżetu państwa, a umowa z Bankiem Gospodarstwa Krajowego zastrzega, że w tym budynku przez okres piętnastu lat musi znajdować się czterdzieści mieszkań socjalnych.

Panie Ministrze, czy propozycje zmian w ustawie o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych umożliwią burmistrzom, w tym przypadku burmistrzowi Niemodlina, przekształcenie mieszkań socjalnych na komunalne?

Mając na uwadze dobro mieszkańców Niemodlina, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o potraktowanie sprawy jako pilnej.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraske

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Docierają do mnie sygnały o coraz gorszej kondycji finansowej zakładów pracy mojego regionu. Jest to związane między innymi z podwyżkami cen energii elektrycznej od stycznia tego roku. Między innymi otrzymałem pismo^{*} z Fabryki Opakowań Kosmetycznych „Pollena” SA o podniesieniu przez PGE Zakład Energetyczny Warszawa – Teren SA cen energii elektrycznej o 40%. PGE uzasadnia podwyżkę wzrostem ceny węgla oraz ograniczeniem limitów emisji CO₂. Paradoksalnie – ceny węgla na rynku światowym w ostatnim półroczu spadły, a przystosowanie przemysłu energetycznego do wymogów Unii Europejskiej w zakresie ograniczenia emisji CO₂ zostanie wsparte kwotą 60 miliardów zł ze środków Unii Europejskiej, poza tym polskie elektrownie będą miały prawo do 70% bezpłatnych uprawnień do emisji dwutlenku węgla w latach 2012–2019.

Koszt energii elektrycznej stanowi zasadniczy udział w kosztach wytwarzania. Znaczny wzrost cen energii elektrycznej stanowi poważne zagrożenie dla produkcji i eksportu, a w konsekwencji dla utrzymania miejsc pracy w wielu zakładach. W dobie obecnego kryzysu zaczynamy powoli odczuwać skutki spadającego eksportu, a w dalszej kolejności jawi się zagrożenie utrzymania produkcji na poziomie gwarantującym pełne zatrudnienie. Bardzo dużo mówi się obecnie o ratowaniu naszej gospodarki przed skutkami kryzysu światowego. Czy idą za tym konkretne rozwiązania?

Zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy prowadzone są w ministerstwie konkretne działania mające na celu ochronę naszego rodzimego przemysłu oraz kontrolę działań monopolistycznych wiodących grup energetycznych.

Z poważaniem
Waldemar Kraska

* Załącznik – w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraske

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Od miesięcy moje głębokie zatroskanie budzi polityka Ministerstwa Spraw Zagranicznych wobec Polonii Ameryki Południowej, a dokładnie – brak współpracy z największą organizacją polonijną, czyli Unią Stowarzyszeń i Organizacji Polonijnych Ameryki Łacińskiej (USOPAŁ).

Największa organizacja polonijna na kontynencie Ameryki Południowej skupia wielu prawdziwych patriotów, dla których dobro Rzeczypospolitej jest sprawą najważniejszą. Wielokrotnie dali temu wyraz, zajmując jasne i twarde stanowisko wobec ludzi, którzy próbowali szkalować dobre imię Polski. Na czele USOPAŁ stoi prezes Jan Kobyłański, który jest ciągle atakowany za „działania szkodliwe dla Polski”. Żadne z przedstawionych oskarżeń, wysuwanych przez byłych ambasadorów RP w Urugwaju i Kostaryce, nie potwierdziło się. Wielokrotnie podnoszone było na przykład, że organizacja USOPAŁ ma charakter antysemicki. Ale czy informacja nagłoszona przez USOPAŁ, że amerykańscy Żydzi żądają od Polski odszkodowań wojennych w wysokości 65 miliardów dolarów, jest informacją nieprawdziwą? Czy w tym kontekście można mówić o antysemityzmie?

Wydany w grudniu 2007 r. przez Pana Ministra pisemny zakaz kontaktów z p. Janem Kobyłańskim powinien zostać zniesiony. Przywrócenie p. prezesowi funkcji konsula honorowego Polski w Argentynie będzie dowodem, że pamiętamy o Polakach i Polonii Ameryki Łacińskiej.

Organizacje w Ameryce Łacińskiej liczą ponad sto lat. USOPAŁ powstał przed piętnastu laty. Polonia ma obowiązki wobec swojej ojczyzny, nie może o niej zapominać, jak mówił Jan Paweł II, oraz ma spłacać zaciągnięty wobec niej dług. Także na nas, mieszkających w Polsce, spoczywają obowiązki wobec Polonii, a obowiązek wspierania organizacji polonijnych spoczywa na MSZ. Dziwne jest różne traktowanie organizacji polonijnych, dyskryminowanie jednych, a faworyzowanie innych. Polacy są rozproszeni po całym świecie. Wyjechali z ojczyzny z różnych powodów, ale działając w organizacjach polonijnych, dają dowód swojej łączności z Macierzą. Polska musi przez swój MSZ zachowywać kontakt z tymi organizacjami i je wspierać.

Głównym zarzutem, który doprowadził do zawieszenia współpracy między polskimi przedstawicielami dyplomatyczno-konsularnymi a USOPAŁ, było to, że kierownictwo USOPAŁ z prezesem J. Kobyłańskim od lat prowadzi agresywną kampanię przeciw niektórym środowiskom i osobom publicznym w Polsce. Argumentacja ta nie została poparta żadnymi dowodami, były tylko doniesienia medialne. Nagonka, jaka została rozpętana przeciwko prezesowi J. Kobyłańskiemu, znalazła finał w sądzie. Ale śledztwo prowadzone przez IPN już wcześniej wykazało, że nie jest winny czynów, o jakie wielokrotnie był pomawiany.

Panie Ministrze! Myślę, że nadchodzi pora, aby MSZ zrewidowało swoje postępowanie wobec USOPAŁ i prezesa J. Kobyłańskiego. Proszę o odpowiedź na pytanie, jaką politykę zamierza prowadzić MSZ wobec Polonii Ameryki Łacińskiej.

Z poważaniem
Waldemar Kraska

Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraske

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Na posiedzeniu senackiej Komisji Zdrowia w dniu 10 grudnia 2008 r. zadałem przedstawicielowi Ministerstwa Zdrowia pytanie dotyczące średnich wynagrodzeń w ratownictwie medycznym. Taką informację miałem otrzymać na piśmie, ale do dnia dzisiejszego niestety jej nie otrzymałem.

Załączam fragment stenogramu z posiedzenia komisji.

Z poważaniem
Waldemar Kraska

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Z prośbą o interwencję zwrócili się do mnie przedstawiciele Cechu Rzemiosł Różnych i Małej Przedsiębiorczości. Problem dotyczy dopisania do listy przedmiotów zawodowych zawodu „wizażysta”, i to w aspekcie szkolnictwa wyższego, średniego i zasadniczego. Obecnie nie ma podstaw prawnych do prowadzenia w szkołach zawodowych wszystkich szczebli nauki tego przedmiotu oraz osób wykwalifikowanych spełniających wymogi dotyczące nauczyciela zawodu „wizażysta”.

Z praktyki, jaką niewątpliwie posiadają członkowie cechu, wynika, że zapotrzebowanie na ten kierunek jest bardzo duże, ale do tej pory edukacja ta odbywa się na zasadzie kursów.

Proszę Panią Minister o odpowiedź, czy istnieje szansa poszerzenia listy przedmiotów zawodowych o zawód: wizażysta.

Z wyrazami szacunku
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Rosnąca liczba agresywnych zachowań uczniów w polskich szkołach jest wystarczającym powodem do nasilenia działań o charakterze zapobiegawczym, a także działań dyscyplinujących. Wiem, że zostało już wprowadzonych wiele rozwiązań, takich jak wdrożenie monitoringu wizyjnego wejść do szkół i placówek oraz nałożenie na szkoły i placówki obowiązku zainstalowania oprogramowania zabezpieczającego przed dostępem do treści, które mogą stanowić zagrożenie dla prawidłowego rozwoju psychicznego uczniów. Jednakże zarówno wyniki przeprowadzonych badań, jak i nadal występujące w szkole agresywne zachowania, które zagrażają bezpieczeństwu społeczności szkolnej, skłaniają do podjęcia działań bardziej radykalnych niż dotychczas stosowane w ramach obligatoryjnie wprowadzonego do szkół wszystkich typów szkolnego programu profilaktyki problemów dzieci i młodzieży.

Trudna młodzież, wobec której sąd rodzinny zastosował środek wychowawczy na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich w związku z demoralizacją lub popełnieniem czynów karalnych, jest poddawana oddziaływaniom resocjalizacyjnym w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych działających w systemie oświaty oraz w schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych resortu sprawiedliwości. Niezależnie od skuteczności działania tych placówek problemem dalej są dzieci i młodzież, które sprawiają problemy wychowawcze, a w stosunku do których nie są wydawane nakazy sądowe, w tym dzieci z ADHD. Brak mechanizmu umożliwiającego podjęcie szybkich, radykalnych działań wobec tych uczniów – sprawców przemocy oraz tych, którzy w sposób rażący lekceważą obowiązujące w szkole normy zachowań – powoduje, że szkoły są bezradne.

W związku z tym zwracam się do pani z pytaniem, jakie są planowane konkretne rozwiązania mające na celu uzdrowienie tej sytuacji, uzdrowienie pracy wychowawczej z trudną młodzieżą w polskich szkołach.

Z wyrazami szacunku
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiołka

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Z dniem 31 lipca 2007 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. W efekcie powstał problem przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego we własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego na podstawie zwykłej umowy pisemnej. Nowelizacja, o której mowa powyżej, zniósła bowiem możliwość zmiany takiego prawa na podstawie zwykłej pisemnej umowy, nie wskazując jednakże wprost, jaka forma jest właściwa.

W wyniku tego wielu spółdzielców zostało de facto pozbawionych prawa własności, jako że nie mogą oni skutecznie rozporządzać nieruchomością, gdyż przekształcenie w prawo własności lokalu mieszkalnego nie nastąpiło w formie aktu notarialnego.

W chwili obecnej własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego można ustanowić m.in. w przypadku, gdy blok mieszkalny stoi na gruncie, co do którego spółdzielnia mieszkaniowa, która go wybudowała, nie posiada prawa własności lub użytkowania wieczystego, lecz nie dłużej niż do końca 2010 r.

Na podstawie art. 244 §1 kodeksu cywilnego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego jest tzw. ograniczonym prawem rzeczowym, a tym samym do jego ustanowienia jest potrzebne sporządzenie aktu notarialnego.

Mówiąc innymi słowy, w momencie wejścia w życie nowelizacji do zawierania umów przekształcających lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego we własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego automatycznie mają zastosowanie wprost przepisy kodeksu cywilnego, wraz z opisanymi wyżej konsekwencjami.

Jak już wspominałem, osoby mające powyżej wspomniane umowy jedynie w formie pisemnej, a nie w formie aktu notarialnego, nie mogą np. skutecznie dokonać aktu darowizny lub sprzedaży nieruchomości, najczęściej mieszkania.

Wobec powyższego należy zadać następujące pytania.

1. Czy obostrzenia dotyczące wymogu zmiany prawa do lokalu mieszkalnego w formie aktu notarialnego dotyczą tylko tych członków spółdzielni, którzy zawarli – lub chcieli zawrzeć – powyżej wspomniane umowy po dniu 31 lipca 2007 r.?

2. Czy Ministerstwo Infrastruktury pracuje nad projektem zmian w ustawie – Prawo o spółdzielniach mieszkaniowych? A jeżeli tak, to na jakim etapie są prace nad ustawą?

3. Czy nowa ustawa, zdaniem Ministerstwa Infrastruktury, ma ujednoczyć – jeśli tak, to w jakim kierunku to pójdzie – sposób zmiany prawa do lokalu mieszkalnego, przy uwzględnieniu przepisów wynikających z innych obowiązujących ustaw?

4. Czy nabycie nieruchomości lub też zmiana prawa do lokalu dokonane przed dniem 31 lipca 2007 r. na podstawie zwykłej umowy pisemnej są ważne, a właściciele tych nieruchomości mają swobodę dysponowania nimi?

Z poważaniem
Andrzej Misiołek

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

W związku z licznymi sygnałami w mediach oraz listami z prośbą o interwencję, zwracam się o wyjaśnienie przyczyn ogromnego wzrostu nowych taryf energii cieplnej, obowiązujących od 1 stycznia 2009 r.

Taryfy, o których mowa, wzrosły w stosunku do roku 2008 o 22,26% (opłata stała) i o 18,10% (opłata zmienna). Od 2005 r. opłata stała, którą mieszkańcy są zobowiązani uiszczać przez cały rok kalendarzowy, bez względu na warunki atmosferyczne, wzrosła o 79,46%, co jest wzrostem ogromnie dużym w stosunku do wzrostu dochodów budżetów domowych. Nie dziwi więc, iż fakt ten budzi ogromne kontrowersje i zaniepokojenie mieszkańców mojego okręgu wyborczego, jak również wszystkich Polaków. Mieszkańcy są oburzeni tak drastyczną podwyżką cen. W związku z tym proszę o szczegółowe wyjaśnienie, z czego owe podwyżki wynikają.

Opieram się na danych uzyskanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową „ROW” z Wodzisławia Śląskiego, która swój list otwarty skierowała do Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Jastrzębiu Zdroju, jednak wiem, że problem ten dotyczy całego kraju.

Uprzejmie dziękuję za udzielenie odpowiedzi na zadane przeze mnie pytania.

Z wyrazami szacunku
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Olecha

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Niebawem, to jest w dniu 20 lutego bieżącego roku, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Krajowej Spółki Cukrowej SA. Odpowiadając na liczne argumenty podnoszone przez plantatorów buraka cukrowego, chciałbym wyrazić zdecydowane poparcie dla postulatu uzupełnienia zarządu Krajowej Spółki Cukrowej SA o przedstawiciela wyłonionego spośród plantatorów związanych ze spółką umowami kontraktacyjnymi.

W chwili obecnej w Polsce jest około dwudziestu tysięcy plantatorów buraka cukrowego. Tak liczne środowisko związane z szeroko rozumianym rynkiem cukru winno mieć istotny wpływ na kształtowanie krajowej gospodarki cukrowej. Z pewnością włączenie do zarządu spółki przedstawiciela plantatorów – wyłanianego w wyborach przeprowadzanych na zasadach analogicznych do wyborów przedstawiciela pracowników spółki na członka zarządu – spowoduje uwzględnienie interesów tego środowiska i uczyni realnym wpływ plantatorów buraka cukrowego na bieżącą działalność spółki. W zarządzie spółki przedstawiciel plantatorów związanych ze spółką umowami kontraktacyjnymi będzie nie tylko reprezentować i chronić interesy polskich plantatorów buraka cukrowego, lecz także prowadzić wszelkie działania na rzecz wzrostu produkcji buraka cukrowego i usprawnienia pracy plantatorów.

Biorąc pod uwagę strukturę krajowego rynku cukru, stwierdzić należy, iż Krajowa Spółka Cukrowa jest głównym producentem cukru w Polsce, a jej udział w rynku w sezonie 2008/2009 wynosi 39,1%. W wyniku akcesu Polski do Unii Europejskiej producenci cukru mogą korzystać i korzystają z wielu rodzajów wsparcia z funduszy europejskich. W wyniku pomocy restrukturyzacyjnej producentom, plantatorom i usługodawcom zostanie przekazana kwota ponad 322 milionów euro, w tym około 200 milionów euro otrzymają producenci cukru (m.in. na realizację planu społecznego, planu środowiskowego oraz rekompensatę za straty wynikające ze zmniejszenia produkcji cukru kwotowego), a około 106 milionów euro – plantatorzy buraka cukrowego. Z tych też powodów nie dziwi fakt, iż plantatorzy związani ze spółką umowami kontraktacyjnymi domagają się udziału swojego przedstawiciela w zarządzie spółki i wpływu na podział wspomnianych wyżej środków.

Członek zarządu spółki wybierany przez plantatorów zapewni wpływ tego środowiska na działalność spółki, będzie wspierać dążenie do zapewnienia spółce odpowiedniej ilości i jakości surowca, ale również dbać będzie o właściwe zrekomensowanie plantatorom spadku opłacalności uprawy.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra jako przedstawiciela Skarbu Państwa, akcjonariusza większościowego, z apelem o wsparcie działań plantatorów buraka cukrowego w sprawie wprowadzenia do zarządu spółki członka wybieranego spośród plantatorów.

Postulat ten jest w pełni uzasadniony i zasługuje na uwzględnienie.

Z poważaniem
Jan Olech

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zaniepokojony docierającymi do mnie sygnałami na temat bardzo trudnej sytuacji finansowej Grupy PKP SA, w szczególności PKP Cargo SA, mogącej skutkować, jeśli przyjmimy negatywny scenariusz rozwoju wydarzeń, nawet upadłością przedsiębiorstwa zatrudniającego około trzydziestu siedmiu tysięcy pracowników, zwracam się do Pana Ministra z następującym oświadczeniem senatorskim.

W 2008 r. w wyniku ogólnoswiatowego kryzysu, który dotknął zarówno nasz kraj, jak i kraje naszych sąsiadów, doszło do niespotykanego w historii załamania rynku usług kolejowych, w tym przewozów towarowych. Rok 2008 spółka PKP Cargo SA zamknęła ze stratą na sprzedaży w kwocie około 300 milionów zł. Prognozy na rok 2009 przewidują przewozy na poziomie około 111 milionów ton, a przewidywana strata związana ze sprzedażą wyniesie około 650 milionów zł.

W związku z tym proszę o udzielenie informacji na następujące pytania:

1. PKP Cargo SA nie dysponuje środkami na odpłaty dla zwalnianych pracowników. Czy Ministerstwo Infrastruktury będzie dysponowało kwotą 220 milionów zł ze środków publicznych z przeznaczeniem na wypłatę odpłat dla zwalnianych pracowników spółki?

2. Opłaty ponoszone przez przewoźników za dostęp do polskiej infrastruktury kolejowej są jednymi z najwyższych w Unii Europejskiej. Czy Ministerstwo Infrastruktury zamierza obniżyć kwoty opłat za dostęp do infrastruktury, ze szczególnym uwzględnieniem stawek za korzystanie z górnek rozrządowych oraz opłat za niewykorzystanie tras pociągowych?

3. Ewenementem w skali europejskiej, jeżeli nie światowej, jest fakt, że przewoźnicy skupieni w Grupie PKP SA nie posiadają majątku niezbędnego do prowadzenia działalności i płacą czynsz dzierżawny jednemu ze swoich współwłaścicieli, to jest PKP SA. Kiedy PKP SA przekaże majątek przewoźnikom i czy w roku 2009 możliwe jest niepobieranie czynszu dzierżawnego od przewoźników?

4. Jak Ministerstwo Infrastruktury ocenia sposób i jakość zarządzania spółką PKP Cargo SA? Siedmioosobowy zarząd spółki został skompletowany w czerwcu 2008 r., a do lutego bieżącego roku właściciel zrezygnował już z trzech osób.

5. Jak Ministerstwo Infrastruktury odebrało fakt przejęcia przez jednego z największych w Europie operatorów logistycznych, niemiecką spółkę DB Schenker, prywatnego przewoźnika towarowego PCC Rail w świetle bardzo słabej kondycji finansowej PKP Cargo SA?

6. Czy Ministerstwo Infrastruktury jest przygotowane na ewentualną upadłość spółki PKP Cargo SA i jakie będą tego reperkusje dla całej Grupy PKP SA oraz dla całej polskiej gospodarki?

7. Zgodnie z programem naprawczym spółki PKP Cargo SA z siedzibą w Przemysłu na całym Podkarpaciu planowane są zwolnienia blisko ośmiuset osób. Czy jest możliwe odstępianie od tych zwolnień na Podkarpaciu, na którym i tak jest już relatywnie duże bezrobocie? Jeżeli nie, to czy ministerstwo ma przygotowany plan działania w sprawie ewentualnego przekwalifikowania zawodowego tych osób.

8. Czy Ministerstwo Infrastruktury ma przygotowane działania w sprawie wsparcia spółki samorządowej, obsługującej przewozy regionalne w skali kraju i na Podkarpaciu? Szczególna sytuacja związana z kryzysem powoduje, że samorządu nie stać na utrzymywanie tych przewozów. Jakie plany w związku z tą sytuacją ma Pan Minister?

9. Ponadto pragnę zapytać, czy ministerstwo w obliczu kryzysu rozważa jednak uznanie linii kolejowej Dębica – Stalowa Wola – Rozwadów za linię o znaczeniu państwowym i wpisanie jej do stosownego rozporządzenia? Kryzys gospodarczy potwierdza, że leży to zarówno w interesie lokalnych samorządów, przedsiębiorców, organizacji gospodarczych, jak i mieszkańców tych terenów.

Zajęcie przez Pana Ministra stanowiska w tych sprawach jest niezbędne z uwagi na ich charakter, znacznie swoimi ewentualnymi reperkusjami przewyższający zagrożenia, jakie niósł za sobą upadek polskich stoczn. Skutki ewentualnej zapaści transportu kolejowego wydają się w tej chwili niewyobrażalne, a podjęcie skutecznych środków zapobiegawczych jest niezbędne dla sprawnego funkcjonowania gospodarki polskiej jako całości.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Bogdana Borusewicza

Panie Marszałku!

15 lutego minęło sześć lat od śmierci prof. Włodzimierza Fijałkowskiego, wybitnego lekarza położnika, obrońcy życia i twórcy szkoły rodzenia. Profesor promował ekologiczne metody ochrony zdrowia, zwłaszcza w dziedzinie prokreacji. Zajmował się naukowym wdrażaniem metod naturalnej regulacji poczęć, stworzył polską szkołę psychoprofilaktyki porodowej. Każdy, kto zetknął się z profesorem za jego życia, pozostawał zauroczony jego wiedzą i wiarą. Będąc wybitnym naukowcem, profesor ujmował każdego swoją pokorą i bezinteresownością. Takich jak on Jan Paweł II nazywa świadkami, a to znaczy, że są kimś więcej, niż nauczycielami.

Odbierając nagrodę Tygodnika „Źródło” im. Sługi Bożego Jerzego Ciesielskiego w styczniu 2003 r. profesor, który cenil sobie to odznaczenie, powiedział, że miał piękne życie. Zastanawiające to słowa w kontekście bardzo trudnych momentów w jego zyciorysie. Nie ukończył studiów medycznych z powodu wybuchu wojny. Brał udział w kampanii wrześniowej, działał w ruchu oporu, był więziony w Radomiu, Oświęcimiu-Brzezince i w innych obozach koncentracyjnych na terenie Wirtembergii. Będąc w piekle Oświęcimia, obiecał, że jeśli przeżyje, będzie do końca swoich dni walczyć o godność człowieka od momentu jego poczęcia. Faktycznie, studia medyczne ukończył w Edynburgu i pozostał wierny swojej obietnicy.

Po powrocie do Polski pracował w Klinice Położnictwa i Chorób Kobięcych w Gdańsku. W listopadzie 1948 r. zawarł związek małżeński z Zofią Staszewską i przeniósł się do Wrocławia. Był ojcem czwórki dzieci. W latach 1948–1949 pełnił funkcję asystenta w Klinice Chirurgii Akademii Medycznej we Wrocławiu. Tam uzyskał drugi stopień specjalizacji oraz doktorat w zakresie nauk medycznych. Następnie przez sześć lat pracował w Szpitalu Powiatowym w Bystrzycy Kłodzkiej, gdzie stworzył od podstaw oddział ginekologiczny. W kwietniu 1955 r. rozpoczął pracę w II Klinice Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej w Łodzi. Snuł piękne plany poświęcenia się profilaktyce porodowej, gdy dotknął go cios, jakim było wprowadzenie w 1956 r. ustawy o dopuszczalności przerywania ciąży. Nie zgadzał się na te zabiegi, pisząc: „Jako człowiek odmawiam”. W konsekwencji niezgody na wykonywanie zabiegów przerywania ciąży, musiał zrezygnować z pracy w przychodni, a uczelniany komitet PZPR nie chciał dopuścić do rozpoczęcia jego przewodu habilitacyjnego. Mimo to habilitacja, na podstawie pracy „Szkoła rodzenia oparta na podstawach psychologicznych”, została zatwierdzona przez Centralną Komisję Kwalifikacyjną.

Nie był to jednak koniec kłopotów profesora. Kwalifikacje nie wystarczyły, aby docent Fijałkowski otrzymał etat. W 1974 r. profesora wyrzucono z Akademii Medycznej za „zły wpływ na studentów” i „nauczanie niezgodne z doktryną marksistowską”. Dopiero wiosną 1981 r. ówczesny rektor Akademii Medycznej w Łodzi oficjalnie przeprosił doc. Fijałkowskiego za nieuzasadnione zwolnienie i przywrócił go do pracy na uczelni. W 1985 r. Fijałkowski, przechodząc na emeryturę, został wyróżniony Nagrodą I stopnia Rektora AM w Łodzi „za szczególnie ważne i twórcze osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze”. W 1992 r. Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi przyjęła uchwałę o nadaniu Włodzimierzowi Fijałkowskiemu naukowego tytułu profesora.

Życiowym credo profesora Fijałkowskiego były słowa: płynę pod prąd. „Płynę pod prąd, bo tylko tak mogę budować cywilizację życia. Nigdy nie zбочę z trasy, nie zgubię celu. Służba życiu jest moim powołaniem”, mówił. Nigdy nie zбочył z tej drogi, o czym świadczy dorobek profesora – ponad 150 prac naukowych, w tym dwie monografie: „Biologiczny rytm płodności a regulacja urodzin” oraz „Poród naturalny po przygotowaniu w szkole rodzenia”. Wydał 27 książek, z których każda miała wiele wydań, opublikował ponad 1000 artykułów popularnonaukowych, kierując je do wszystkich zaangażowanych w dzieło ochrony macierzyństwa i poczętego dziecka, do lekarzy i położnych, pedagogów i psychologów, socjologów i polityków, a przede wszystkim do matek i ojców pragnących, aby w ich rodzinach życie rozwijało się zgodnie z prawami natury i osobowym prawem człowieka.

W swoich książkach – „Rodzi się człowiek”, „Miłość w spotkaniu płci”, „Dar rodzenia”, „Ku afirmacji życia”, „Spotkania w szkole rodzenia” oraz w czasie tysięcy wykładów, prelekcji i spotkań z czytelnikami prof. Fijałkowski wypowiadał się nie tylko jako lekarz ginekolog i twórca szkoły rodzenia, ale przede wszystkim jako humanista i człowiek wierny nauce Kościoła. Dość wspomnieć, że przez 40 lat działalności szkoły rodzenia skorzystało z niej około 40 tysięcy matek i ojców.

Wśród wielu nagród, jakie otrzymał, cenil sobie bardzo medal „Pro Ecclesia et Pontificae” oraz Krzyż Komandorski Orderu św. Grzegorza Wielkiego z Gwiazdą, najwyższe papieskie odznaczenie dla osoby świeckiej (1998). Jak bardzo działalność profesora doceniał Jan Paweł II, świadczą słowa listu Ojca Świętego: „Z bólem przyjmuję odejście tego wybitnego profesora i ofiarnego lekarza, odważnego obrońcy życia

nienarodzonych, członka Papieskiej Akademii «Pro Vita», seminaryjnego wykładowcy medycyny pastoralnej. Dziękuję Bogu za wszelkie dobro, jakie stało się udziałem Kościoła dzięki jego długoletniej pracy, a szczególnie za każde uratowane istnienie ludzkie”.

15 lutego br. członkowie rodziny profesora i jego przyjaciele spotkali się przy grobie śp. Włodzimierza Fijałkowskiego na cmentarzu katolickim w Łodzi przy ul. Kurczaki. O godzinie 12.00 odprawiona została msza święta w Centrum Służby Rodzinie w Łodzi (ul. Broniewskiego 1a) w intencji śp. Włodzimierza Fijałkowskiego. Tego też dnia zainaugurował działalność zespół podejmujący pracę nad jego spuścizną. Przewodniczy mu ks. bp Adam Lepa.

Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall oraz do przewodniczącego Rady Miasta Częstochowy Piotra Kurpiosa

Pani Minister! Panie Przewodniczący!

Mieszkańcy Częstochowy zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję w sprawie groźby likwidacji trzech szkół na terenie miasta. W licznych rozmowach telefonicznych, a także podczas wizyt w moim biurze senatorskim, domagali się odstąpienia od tej decyzji. Sprawa dotyczy dwóch szkół podstawowych, nr 18 przy ulicy Barbary i nr 20 przy ulicy Łukasińskiego, oraz gimnazjum nr 4 przy ulicy Warszawskiej.

Wymienione placówki oświatowe pozostają w gestii urzędu miasta i są finansowane z miejskiej kasy. Według przekazanych informacji prasowych zakwalifikowanie tych trzech szkół do likwidacji wiąże się z niespełnieniem przez nie kryteriów oszczędnościowych narzuconych uchwałą rady miasta z początku 2008 r., precyzującą warunki, jakie muszą spełniać szkoły, by uznano je za potrzebne i rentowne. Po wyliczeniach dokonanych przez miejski wydział edukacji okazało się, że te właśnie szkoły znalazły się poniżej wymaganego progu finansowego. Interpretacja wyliczeń i kryteria oceny budzą wiele zastrzeżeń, zarówno dyrektorów szkół, jak i rodziców.

Nie kwestionując potrzeby oszczędzania w placówkach oświatowych, ośmielam się zwrócić uwagę, że o tym, czy dana szkoła jest potrzebna w konkretnym środowisku, winny decydować nie tylko pieniądze, ale przede wszystkim osiągnięcia naukowe, sukcesy wychowawcze, panujący klimat, tradycje lokalne i opinia rodziców. Są to kryteria bardzo złożone, ważne, niedające się ująć wyłącznie w liczbach.

Biorąc pod uwagę przedstawione fakty, proszę Pana Przewodniczącego o wnikliwe oraz indywidualne podejście do każdej ze szkół podczas najbliższej sesji rady miasta. Wierzę, że rozsądek radnych, dobro wyborców, w tym rodziców, a przede wszystkim dobro naszych dzieci wezmą górę nad czysto pragmatycznymi wyliczeniami.

Do Pani Minister kieruję apel, aby ministerstwo zainteresowało się sprawą likwidacji „nierentownych” lub małych szkół, ponieważ sprawa Częstochowy jest tylko sygnałem tego, co może wkrótce dotyczyć kilkuset szkół w kraju. Takie będą konsekwencje uchwalonej niedawno głosami koalicji w Sejmie i Senacie RP ustawy dotyczącej oświaty. Możliwość likwidacji, a także zbywania placówek oświatowych podległych samorządom może doprowadzić do sytuacji, w której nasze dzieci albo utracą przyjazną sobie szkołę, albo będą zmuszone uczyć się u nowego jej właściciela, który będzie mógł wbrew woli rodziców propagować styl życia niezgodny na przykład z etyką chrześcijańską i tradycjami domu rodzinnego ucznia.

Prawda jest taka: kto płaci, ten narzuca warunki i wymaga. Do tej pory państwo i samorzady wywiązywały się z zadań oświatowych. Obecnie pojawia się niebezpieczeństwo, że zepchnięcie wszystkiego na samorzady może doprowadzić albo do zbyt pochopnej likwidacji szkół, albo do przejęcia ich przez nieodpowiednie czynniki, na przykład sekty.

Przy okazji chciałbym zwrócić uwagę na powszechne już zapowiedzi likwidacji w miastach zerówek. Ustawa mówi, że będą likwidowane tylko tam, gdzie będzie można zapewnić dobre warunki w szkołach. Tymczasem już dziś wiadomo, że na przykład w Warszawie zostaną zlikwidowane niemal wszystkie zerówki. Oznacza to, że nie starczy pieniędzy i miejsca w szkołach, by standard mógł zostać zachowany. Dzieci będą dojeżdżać do odległych szkół, w niektórych szkołach będzie do sześciu oddziałów zerówkowych, a świetlica jedna dla klas 0–3, bo nikt nagle nie dobuduje pomieszczeń. Zapewne w niektórych szkołach wróci nauka na zmiany. A miało być tak dobrze.

Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Z informacji prasowych wynika, że pomimo wcześniejszych zapewnień rządu obwodnica Częstochowy, a także newralgiczny odcinek autostrady A1 z Częstochowy do Pyrzowic, nie zostaną zrealizowane do 2012 r. Umowa z polsko-hiszpańską spółką Autostrady Polskie, która ma wybudować i przez trzydzieści pięć lat eksploatować odcinek A1 z Łodzi do Pyrzowic przez Częstochowę, przewiduje, wbrew wcześniejszym zapewnieniom, że do roku 2012 do użytku oddany zostanie tylko fragment płatnej autostrady z Częstochowy na północ, powstały w wyniku adaptacji dotychczasowej dwupasmówki.

Wyjaśnienia biura prasowego Ministerstwa Infrastruktury, że budowa odcinka z Częstochowy do Pyrzowic – ze względu na szkody górnicze i teren wysoko zurbanizowany – wymaga specjalnych rozwiązań i czasu, zdaniem fachowców są bezpodstawne. Przesunięcie w czasie budowy odcinka z Częstochowy do Pyrzowic, a dalej do Gliwic, w tym połączenia z A4 prowadzącą do Wrocławia, oraz odcinka do czeskiej Ostrawy spowoduje zakorkowanie popularnej „gierkówki”, oddalając w czasie wyeliminowanie ruchu tranzytowego w centrum Częstochowy.

Można domniemywać, że podpisując umowę z wykonawcą, rząd pozwolił, by priorytetem stały się dochody z płatnego odcinka Łódź – Częstochowa (znacznie mniejsze koszty inwestycyjne i szybki dochód), i by na drugim planie znalazła się budowa mniej dochodowego odcinka do Pyrzowic. Zapomniano jednak o interesie Częstochowy, jej mieszkańców, a także kilku milionów pielgrzymów przybywających tu z Polski i świata. Przyjęty w obecnej formie harmonogram realizacji A1 doprowadzi pośrednio do komunikacyjnej blokady i odcięcia Jasnej Góry. Można się spodziewać, że Częstochowa, duchowa stolica Polski, zasłynie w Europie jako rejon wielokilometrowych korków, i to powstałych wcale nie ze względu na wydarzenia religijne.

Nadmieniam, że sprawa niezrozumiałego i nielogicznego opracowania harmonogramu realizacji budowy autostrady A1 i nieprzekonujących argumentów ministerstwa jest przedmiotem zainteresowania i niepokoju Śląskiego Związku Gmin i Powiatów oraz władz samorządowych Częstochowy. Osobiście w pełni solidaryzuję się z treścią skierowanego do Pana Ministra przez prezydenta Częstochowy Tadeusza Wroneń memorału, w którym między innymi czytamy: „Do maja 2012 r., zgodnie z założonym harmonogramem, gotowy ma być odcinek autostrady A1 ze Strykowa do Częstochowy i od granicy czeskiej do Pyrzowic. Zabraknie kluczowego odcinka Pyrzowice – Częstochowa, by autostrada mogła przejąć tranzyt międzynarodowy. W praktyce oznaczać to będzie zwielokrotnienie obciążenia tradycyjnego połączenia DK1 Katowice – Częstochowa. Ta podstawowa dziś droga krajowa jest już znacznie przeciążona w stosunku do swoich możliwości technicznych. Obecne jej obciążenie to około 45–50 tysięcy pojazdów na dobę. Przejęcie ruchu z autostrady A1 doprowadzi do zablokowania tej arterii”.

Trasa DK1 biegnie przez środek Częstochowy. Emisja zanieczyszczeń i hałasu bezpośrednio zagraża zdrowiu około dwudziestu tysięcy mieszkańców domów sąsiadujących z tą arterią. Brak obwodnicy sprawia, że wzmożony ruch przebiegać będzie przez gęsto zamieszkałe dzielnice centrum miasta. Czy nieprześlana decyzja ma zaowocować kolejną sprawą podobną do sprawy Augustowa? Już obecnie węzeł komunikacyjny w centrum Częstochowy stanowi najbardziej obciążone ruchem jednopoziomowe skrzyżowanie w Polsce.

W związku z tym wnoszę o ponowne wnikliwe przeanalizowanie harmonogramu wspomnianej budowy i dokonanie zmiany umowy koncesyjnej tak, by przyjęty był wariant korzystny nie dla wykonawcy, lecz przede wszystkim dla społeczeństwa, w tym mieszkańców Częstochowy. Istotne jest, aby w pierwszej kolejności powstał odcinek Częstochowa – Pyrzowice. Przebudowa DK1 na autostradę A1 na odcinku województwo łódzkie – Częstochowa powinna być ostatnim etapem prac, tak by możliwe było poprzedzenie jej wcześniejszą modernizacją dróg alternatywnych, przejmujących ruch na czas adaptacji DK1 na autostradę.

Przedstawiając Panu Ministrowi tę sprawę, wierzę, że tym razem dobro obywatela i rozsądek wezmą górę nad interesami wielkich firm.

Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Panie Ministrze!

Słuchając informacji dotyczącej zadań polityki zagranicznej w 2009 r., wyłoszonej w Sejmie 13 lutego br., poczułem się mocno rozczarowany pańskimi „osiągnięciami”. Sukces w sprawie pakietu klimatyczno-energetycznego, dobrosąsiedzkie relacje z Niemcami, odblokowanie dialogu z Rosją, wycofanie wojsk z Iraku oraz reforma służby dyplomatycznej – to w Pańskiej ocenie główne osiągnięcia polskiej polityki zagranicznej w ostatnim czasie.

Niestety, to co Pan uważa za sukces, może poza wyprowadzeniem wojsk z Iraku, jest tylko robieniem dobrej miny do złej gry – zaniedbań oraz braku faktycznych rezultatów. Trudno się jednak temu dziwić, skoro w Pańskim przemówieniu rzadko była mowa o polskiej racji stanu, wiele natomiast mówił Pan o zmianie atmosfery. Szkoda, że nie dodał Pan, kto na tej zmianie atmosfery korzysta, bo na pewno nie Polska.

Nie zajmuję się w tym momencie wszystkimi celami polskiej polityki zagranicznej, czyli nie piszę o bezpieczeństwie energetycznym naszego państwa, o czym za mało było w Pańskim przemówieniu, czy o programie Partnerstwa Wschodniego – niestety, osłabły nasze relacje z takimi krajami jak Litwa, Łotwa, Estonia, Ukraina, a stosunki z Czechami oraz Słowacją nawet się ochłodziły. Trudno mi też zrozumieć, jakie mamy sukcesy w relacjach z Rosją – o czym Pan nie omieszkał kilkakrotnie wspomnieć – chyba że dla Pana, tak jak i dla mnie, sukcesem będzie korzystny dla Polski wyrok Trybunału Sprawiedliwości w Strasburgu w sprawie zbrodni katyńskiej. Chciałbym się tu skupić na Pańskich „sukcesach” w polityce wobec Niemiec. Niestety, brakuje tu jakichkolwiek dobrych znaków. Przykłady: Polska dopłaci do budowy Gazociągu Północnego, który jest projektem absolutnie dla nas szkodliwym (dopłaci, ponieważ gazociąg ma być współfinansowany przez UE). Niech Pan nie zapomina, że na czele tego niekorzystnego dla Polski projektu stoi były niemiecki kanclerz Gerhard Schröder. To dużo mówi.

Kluczową sprawą dla naszego bezpieczeństwa jest budowa tarczy antyrakietowej. Niestety, Niemcy działają tu wbrew interesom naszego państwa. To przecież minister spraw zagranicznych Niemiec, Frank-Walter Steinmeier, przekonywał ostatnio Hillary Clinton, że Stany Zjednoczone powinny zrezygnować z tego kluczowego dla Polski przedsięwzięcia, będącego gwarancją naszego sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Ale co Niemców obchodzi Polska, skoro chcą sobie ułożyć jak najlepsze stosunki z Rosją?

Nie zdołał Pan zablokować budowy Centrum przeciw Wypędzeniom w Berlinie – projektu wyjątkowo szkodzącego historycznej prawdzie. Będąc rzekomo w tak dobrych relacjach z kanclerz Angelą Merkel, nie powstrzymał jej Pan przed tym, aby osobiście nie angażowała się w ten projekt. Jeżeli okaże się, że Erika Steinbach zostanie członkiem kuratorium muzeum wysiedlonych Niemców, będzie to absolutna porażka Pańskiej polityki ukłonów i uległości. Przypomnę, że rząd D. Tuska wykonał ryzykowny gest wobec Niemców, którym było skreślenie Widocznego Znak z listy kwestii spornych między Warszawą a Berlinem.

Nie uczynił Pan niczego dla poprawy sytuacji Polaków w Niemczech, którzy ze względu na swoją liczebność powinni otrzymać status mniejszości narodowej (Polska utrzymuje w całości niemieckie szkoły na Opolszczyźnie, Niemcy dają grosze na naukę języka polskiego w Niemczech). Obecnie wiadomo też, że Niemcy nie otworzą swojego rynku pracy dla Polaków, mimo że zrobiło już wiele europejskich krajów.

Jednym słowem, relacje polsko-niemieckie nie wyglądają najlepiej, a niektórzy nawet twierdzą, że są one najgorsze od dwudziestu lat, nie udało się bowiem posunąć żadnej sprawy ani o milimetr do przodu. Nie pomogą w tych wzajemnych relacjach kosmetyczne zabiegi w rodzaju wspólnego niemiecko-polskiego podręcznika historii czy dyskusje poświęcone 20. rocznicy Okrągłego Stołu w Polsce. Tu trzeba mądrej i odważnej polityki zagranicznej, wpływania na niemieckich polityków oraz media, aby ich działania nie zakłamywały historii.

Krótko mówiąc, polityka rządu w sprawie kwestii historycznych nie sprawdziła się. W sytuacji, kiedy nasi zachodni sąsiedzi na nowo definiują przeszłość, uzurpując sobie termin wypędzeń dotyczących jakoby wyłącznie Niemców, polskie MSZ nie ma odwagi przypomnieć im, że pierwszymi wypędzonymi w czasie II wojny światowej byli mieszkańcy Gdyni.

Najwyższy czas oczekiwać czy wręcz domagać się od strony niemieckiej partnerstwa i wzajemności. Czas skończyć z ukłonami, należy działać bardziej stanowczo.

Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

W nawiązaniu do odpowiedzi Pana Ministra (DL-Ip-051-195/1709/08) na moje oświadczenie z dnia 30 października 2008 r., po raz kolejny z przykrością stwierdzam, że nie udzielono mi pełnej i rzetelnej odpowiedzi na postawione pytania.

Panie Ministrze, skoro pani A. B.-W. pracowała na stanowisku zastępcy nadleśniczego i sąd nakazał, aby została przywrócona do pracy, to należy rozumieć, że mogła zostać przywrócona do pracy w zakładzie pracy, z którego została zwolniona. Według mojej wiedzy zastępców nadleśniczego zatrudnia się w nadleśnictwie, a nie w biurze regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych. Dalej napisał Pan, że w trakcie procesu rzeczona pani przeszła na wcześniejszą emeryturę. W dwóch zdaniach swojego pisma poinformował mnie Pan, że pani B.-W. przeszła na emeryturę, została przywrócona do pracy i została zatrudniona na czas określony. Ironizując, dodam: niepotrzebne skreślić. Jednocześnie z zatrudnieniem tej pani w RDLP w Ł. dokonano aktualizacji regulaminu organizacyjnego i utworzono potrzebne do zatrudnienia tej osoby stanowisko do spraw gospodarki drewnem (Zarządzenie nr 17/08 dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Ł. z dnia 29 maja 2008 r.). Informował mnie Pan, że pani B.-W. jest zatrudniona do 22 listopada 2008 r. W dniu 12 grudnia 2008 r. dokonano kolejnej aktualizacji regulaminu organizacyjnego (Zarządzenie nr 34/08 dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Ł.), w którym zlikwidowano stanowisko do spraw gospodarki drewnem. W związku z tym mam następujące pytania.

1. Czy prawdą jest, że stanowisko do spraw gospodarki drewnem zostało utworzone na okres sześciu miesięcy w RDLP w Ł. tylko i wyłącznie po to, aby zatrudnić panią A. B.-W.?

2. Czy na odstępstwa od regulaminu organizacyjnego wyraził zgodę dyrektor generalny Lasów Państwowych? Proszę załączyć odpowiednią dokumentację.

3. Jaka była suma kosztów (zarówno osobowych, jak i bezosobowych oraz administracyjnych) utworzenia i utrzymywania przez sześć miesięcy stanowiska do spraw gospodarki drewnem w RDLP w Ł.? Proszę załączyć odpowiednią dokumentację.

4. Jakie są efekty pracy pracownika zatrudnionego na stanowisku do spraw gospodarki drewnem (na przykład liczba pism, jakimi zajmowano się na tym stanowisku, liczba i efekty kontroli przeprowadzonych przez osobę pracującą na tym stanowisku)? Proszę załączyć odpowiednią dokumentację.

5. Czy prawdą jest, że osoba zatrudniona na stanowisku do spraw gospodarki drewnem nie posiada stosownych kwalifikacji merytorycznych w postaci odpowiedniej klasy brakarskiej?

W dalszej części pisma Pan Minister informuje mnie, że pan J. P. posiada odpowiednie kwalifikacje do rozwijania korzystnej współpracy w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa. Pan P. został zatrudniony na stanowisku utworzonym kolejną zmianą regulaminu organizacyjnego (zarządzenie nr 29/08 dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Ł. z dnia 1 października 2008 r.). W związku z tym mam następujące pytania.

6. Jakie kwalifikacje posiada pan J. P., że mimo wejścia w wiek emerytalny zdecydowano się zatrudnić go na stanowisku do spraw współpracy z zagranicą? W szczególności proszę podać, jakimi językami obcymi włada pan J. P.

7. Czy prawdą jest, że stanowisko do spraw współpracy z zagranicą utworzono specjalnie dla pana P., a utworzenie tego stanowiska jest swoistą zapłatą za pełnienie przez pana P. przez cztery miesiące funkcji dyrektora generalnego Lasów Państwowych i ścisłe realizowanie przez niego instrukcji politycznych?

8. Jaka jest miesięczna suma kosztów (zarówno osobowych, jak i bezosobowych oraz administracyjnych) utworzenia i utrzymywania stanowiska do spraw współpracy zagranicznej? Proszę załączyć odpowiednią dokumentację.

9. Jakie korzyści odniosły Lasy Państwowe przez trzy miesiące utrzymywania stanowiska do spraw współpracy z zagranicą?

10. Na jaki okres zatrudniono pana P. oraz na jaki okres utworzono stanowisko do spraw współpracy z zagranicą?

11. Czy podobne stanowiska funkcjonują w pozostałych regionalnych dyrekcjach Lasów Państwowych?

Informuje mnie Pan również, że poza dwoma wymienionymi osobami zatrudniono jeszcze dwie osoby będące na emeryturze, a także sześć młodych osób. Razem daje to dziesięć osób. Jak to się ma do planów finansowych dyrekcji?

Szanowny Panie Ministrze!

W swoim oświadczeniu pragnę poruszyć jeszcze jedną bardzo niepokojącą sprawę związaną z polityką kadrową prowadzoną w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Ł. przez dyrektora A. G.

W dniach od 3 lipca do 30 października 2008 r. Urząd Kontroli Skarbowej w Ł. przeprowadził kontrolę prawidłowości wykorzystania środków publicznych przeznaczonych na realizację zadań wynikających z Programu dla Odry w latach 2006–2007. W związku z tym pytam.

12. Czy prawdą jest, że jedna z osób kontrolujących z ramienia Urzędu Kontroli Skarbowej została zatrudniona w biurze RDLP w Ł.?

13. Jeżeli osoba kontrolująca została zatrudniona, to w jakim celu, w jakim trybie i na jakim stanowisku oraz na jaki czas podpisano umowę o pracę?

14. Jaka jest miesięczna suma kosztów zatrudnienia byłej pracownicy Urzędu Kontroli Skarbowej?

15. Czy obecnie jest to standard, że regulaminy organizacyjne ustawia się pod zatrudniane osoby, zamiast dostosowywać je do funkcjonowania firmy?

16. Czy sposób postępowania i zarządzania kadrami w RDLP w Ł. jest swoistą odpowiedzią na apele dyrektora generalnego o oszczędność i gospodarność w trudnych czasach kryzysu?

17. Jak się ma takie postępowanie do zakazu zatrudniania nowych osób sformułowanego przez dyrektora generalnego Lasów Państwowych?

18. Czy w poszukiwaniu oszczędności rezygnowanie z fikcyjnych etatów nie byłoby lepszym rozwiązaniem niż rezygnowanie z bezpłatnych mieszkań dla podleśniczych?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

Czy w związku z aktualną sytuacją gospodarczą Ministerstwo Gospodarki planuje dokonać zmian w ustawie o specjalnych strefach ekonomicznych? Chodzi przede wszystkim o wprowadzenie lub modyfikacje stosownych zachęt dla inwestorów, planujących inwestycje w SSE w zakresie innowacyjnych technologii i tworzących nowe miejsca pracy. Pojawienie się nowych inwestorów w SSE oraz tworzenie nowych miejsc pracy jest szczególnie zasadne w rejonach, w których inne przedsiębiorstwa ograniczają zatrudnienie. Czy w związku z aktualną sytuacją gospodarczą jest planowane przedłużenie okresu funkcjonowania stref?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka oraz do dyrektora generalnego Państwowego Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej „Poczta Polska” Andrzeja Polakowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z planami reorganizacji Państwowego Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej „Poczta Polska” proszę o udzielenie informacji, jak wyglądają plany przedmiotowej reorganizacji w stosunku do placówek pocztowych znajdujących się na terenie miast i powiatów: ciechanowskiego, gostynińskiego, mławskiego, przasnyskiego, płońskiego, plockiego, sierpeckiego, sochaczewskiego, żuromińskiego i żyrardowskiego.

Czy planowane jest ograniczenie zatrudnienia w tych placówkach lub likwidacja ich części?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z podziałem Grupy ENERGA SA planowane są działania restrukturyzacyjne w ENERGA-Operator SA, polegające na włączeniu do Oddziału w Płocku działających obecnie na jego zlecenie spółek zależnych (Dystrybucja Zachód, Dystrybucja Wschód oraz Operator Sieci Rozdzielczej).

Obecnie spółki Dystrybucja Zachód i Dystrybucja Wschód działają na terenie Oddziału w Płocku i realizują następujące zadania.

1. Wykonują w 100% inwestycje sieciowo-energetyczne Operatora na obszarze działania Oddziału w Płocku.

2. Prowadzą eksploatację, profilaktykę i usuwanie awarii na majątku energetycznym Operatora na terenie Oddziału w Płocku.

3. Prowadzą sprzedaż usług zewnętrznych okołenergetycznych, a zwłaszcza prowadzą konserwację oświetlenia ulicznego na zlecenie wszystkich gmin położonych w obsługiwanym przez Oddział w Płocku terenie.

4. Prowadzą działania tak zwanego operatora pomiarów, to znaczy zarządzają między innymi licznikami energii elektrycznej, dokonują ich wymian awaryjnych i legalizacyjnych, odczytują wskazania liczników, prowadzą serwis itp.

Z analiz wynika, że wymienione działania przynoszą tym spółkom wymierne korzyści ekonomiczne, a co za tym idzie także wartość dodaną dla ich właściciela, to jest dla ENERGA-Operator SA.

Nasuwa się w związku z tym pytanie, czy działania restrukturyzacyjne realizowane w celu ujednoczenia struktur organizacyjnych w Operatorze mają uzasadnienie w efektywności ekonomicznej i organizacyjnej.

Warto dodać, że Oddział w Płocku (przed konsolidacją z grupą ENERGA Zakład Energetyczny Płock SA) jest najbardziej zrestrukturyzowanym oddziałem w całej Grupie. Na podobnych mechanizmach organizacyjnych działa w Polsce Vattenfall.

Dodatkowo proszę o odpowiedź na pytanie, czy restrukturyzacja Operatora uwzględnia różne inne ważne, przemawiające za pozostawieniem spółek w obecnej formie aspekty, takie jak:

— porównywalny z innymi oddziałami teren działania każdej spółki z osobna,

— podobna liczba odbiorców obsługiwanych w każdej ze spółek zbliżona do liczby odbiorców całego Oddziału,

— najniższe koszty realizacji inwestycji (właśnie dzięki wykorzystaniu w 100% własnego potencjału, a nie poprzez zlecenie obcym podmiotom, jak ma to miejsce w innych oddziałach),

— najniższe straty energii elektrycznej (na poziomie technicznie uzasadnionym), co jest konsekwencją wieloletniego działania z zastosowaniem mechanizmów rynkowych i efektywnościowych.

W mojej ocenie ze wszystkimi wymienionymi przeze mnie, bardzo złożonymi i skomplikowanymi zagadnieniami należy się dogłębnie zapoznać i przed podjęciem ostatecznych decyzji ocenić ich pozytywne i negatywne aspekty.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Szaleńca

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z oświadczeniem dotyczącym obowiązującego stanu prawnego w zakresie uprawnień przysługujących rodzicom opiekującym się niepełnosprawnymi dziećmi.

Niniejsze pismo stanowi reakcję na sytuację, w jakiej znaleźli się rodzice, którzy zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję w ich sprawie.

Przybliżając zwięźle sytuację, wskazać należy, iż ich siedmioletni syn cierpi na rdzeniowy zanik mięśni. Aktualnie rozpoczyna naukę w szkole podstawowej, a ze względu na jego chorobę wymaga całodobowej opieki choćby jednego z rodziców. W związku z powyższym matka chorego chłopca ubiegała się o przejście na wcześniejszą emeryturę z tytułu konieczności sprawowania opieki nad swym niepełnosprawnym synem. Z uwagi jednak na obowiązujący stan prawny uzyskanie wcześniejszych świadczeń emerytalnych przez matkę chłopca okazało się niemożliwe. Jednocześnie nie może ona liczyć na regularne zwolnienia z pracy w celu sprawowania niezbędnej opieki nad synem. Całkowite porzucenie pracy z kolei spowoduje znaczne obniżenie uzyskiwanych wraz z małżonkiem dochodów, a co za tym idzie – brak środków niezbędnych między innymi na zaspokojenie potrzeb związanych z wychowaniem i leczeniem syna.

Regulacją pozwalającą osobom znajdującym się w sytuacji podobnej do sytuacji tej rodziny na uzyskanie wcześniejszych świadczeń emerytalnych była obowiązująca do 1 stycznia 1999 r. regulacja zawarta w ustawie z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki.

Zgodnie z §1 ust. 1 przywołanego rozporządzenia matce, która nie mogła kontynuować zatrudnienia z powodu stanu zdrowia swojego dziecka, wymagającego jej stałej opieki oraz pielęgnacji lub pomocy w czynnościach samoobsługowych (bez względu na wiek), przysługiwało prawo do wcześniejszej emerytury, jeśli spełniała łącznie wymienione w rozporządzeniu warunki.

Z wyżej opisanych uprawnień matki, w sytuacjach opisanych w §2 rozporządzenia, skorzystać mógł także ojciec dziecka, jego opiekun prawny lub osoba wychowująca dziecko w ramach rodziny zastępczej.

Obowiązujące akty prawne nie przewidują uprawnień analogicznych do wyżej opisanych.

Wprawdzie art. 186 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pozwala skorzystać z uprawnień do wcześniejszej emerytury osobom, które w dniu 31 grudnia 1998 r. opiekowały się dzieckiem wymagającym stałej opieki i z tego tytułu w tym dniu nie pozostawały w zatrudnieniu oraz posiadały jednocześnie co najmniej dwudziestoletni okres zatrudnienia, jednakże tak ściśle uregulowanie znacznie zawęża możliwość skorzystania z przedmiotowej instytucji.

W orzecznictwie wskazuje się, iż ustawodawca zrezygnował z instrumentów ubezpieczenia społecznego na rzecz różnych form pomocy społecznej, jednakże porównanie stanu prawnego sprzed 1 stycznia 1999 r. ze stanem prawnym obowiązującym obecnie prowadzi do wniosku, iż aktualna regulacja jest mniej korzystna oraz związana z większą liczbą ograniczeń aniżeli regulacja poprzednia.

I tak tytułem przykładu wskazuje się na świadczenie pielęgnacyjne unormowane w art. 17 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (DzU z dnia 30 grudnia 2003 r.). Świadczenie to związane jest jednakże między innymi z ograniczeniami dochodowymi, nadto jego miesięczna suma w wielu przypadkach jest niższa aniżeli hipotetyczne świadczenie z tytułu emerytury, jakie otrzymywać mogłaby osoba uprawniona. Świadczenie pielęgnacyjne przysługuje bowiem, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 583,00 zł, nadto ustawa przewiduje inne ograniczenia dotyczące uzyskania tegoż świadczenia. Ponadto przysługuje ono w sztywno określonej wysokości 420,00 zł miesięcznie.

Kolejno, art. 42.1. ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej stanowi, iż za osobę, która zrezygnuje z zatrudnienia w związku z koniecznością sprawowania bezpośredniej, osobistej opieki nad długotrwale lub ciężko chorym członkiem rodziny oraz wspólnie niezamieszkującymi matką, ojcem lub rodzeństwem, ośrodek pomocy społecznej opłaca składkę na ubezpieczenia emerytalne i rentowe od kwoty kryterium dochodowego na osobę w rodzinie, jeżeli dochód na osobę w rodzinie osoby opiekującej się nie przekracza 150% kwoty kryterium dochodowego na osobę w rodzinie i osoba opiekująca się nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów lub nie otrzymuje emerytury albo renty.

Składka na ubezpieczenia emerytalne i rentowe nie przysługuje jednakże osobie, która w dniu złożenia wniosku o przyznanie świadczenia ukończyła 50 lat i nie posiada okresu ubezpieczenia (składkowego i

nieskładkowego) wynoszącego co najmniej 10 lat, a także osobie, która posiada okres ubezpieczenia (składkowy i nieskładkowy) wynoszący 20 lat w przypadku kobiet i 25 lat w przypadku mężczyzn.

Wreszcie istnieją obecnie uprawnienia przysługujące pracownikom z tytułu opieki nad dziećmi, a uregulowane w kodeksie pracy.

Pomimo wskazanych istniejących obecnie rozwiązań uzasadnione wydaje się twierdzenie opowiadające się za przywróceniem obowiązującej uprzednio możliwości przejścia, w prawem przewidzianych okolicznościach, na wcześniejszą emeryturę, wobec konieczności sprawowania opieki między innymi nad niepełnosprawnym dzieckiem. Twierdzenie to jest o tyle uzasadnione, że uprawnienia w postaci świadczeń socjalnych i uprawnienia z tytułu świadczeń emerytalno-rentowych są świadczeniami całkowicie odmiennymi, wynikającymi z odmiennych tytułów i dopuszczalnymi ze względu na odmiennie kryteria. W takim stanie rzeczy świadczenia socjalne nie powinny, moim zdaniem, zastępować uprawnień z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Mając powyższe na uwadze, uprzejmie proszę o ustosunkowanie się do twierdzeń zawartych w niniejszym piśmie oraz o przedstawienie swojego stanowiska odnośnie do możliwości dokonania zmian obowiązującej regulacji w przedmiotowej materii.

Z poważaniem
Zbigniew Szaleniec

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Premierze! Szanowni Panowie Ministrowie!

Wielokrotnie zwracałem się do Pana Premiera i Panów Ministrów w sprawie problemów, z jakimi borykają się rolnicy. Obecna niezwykle trudna sytuacja w sektorze rolnym, żywnościowym i ich otoczeniu nie jest obca zarówno Panu Premierowi, jak i Panom Ministrom. Jednakże podejmowane przez rząd działania nie są kompleksowe i nie rozwiązują wszystkich problemów, a nawet szkodzą stabilności funkcjonowania tych sektorów. W związku z tym chciałbym zapytać Pana Premiera i podległych mu ministrów odpowiedzialnych za stan gospodarki i rolnictwa o kilka bardzo istotnych spraw, z którymi zgłaszają się do mnie i mojego biura senatorskiego rolnicy pokrzywdzeni przez istniejące, częstokroć oderwane od rzeczywistości, przepisy utrudniające, a nawet uniemożliwiające im prowadzenie działalności rolniczej. Problemów jest wiele, ale ze względu na ograniczenie czasowe pozwolę sobie zasygnalizować tylko kilka.

1. Polska nie wykorzystuje środków przyznanych jej w ramach funduszy strukturalnych, co więcej, staje się płatnikiem netto, a większość programów umożliwiających uzyskanie dofinansowania inwestycji w rolnictwie w ramach PROW na lata 2007–2013 nie została jeszcze uruchomiona. Z czego wynikają te opóźnienia? Proszę o szczegółowe informacje o stanie wdrażania i wykorzystania środków przeznaczonych na rolnictwo w latach 2007–2013. Czy nie ma zasadnej obawy, iż nie zdążymy wykorzystać przyznanych nam środków? Dlaczego rolnicy mają tracić na opieszałości i braku odpowiedniego przygotowania agencji rządowych oraz na niekompetencji urzędników?

2. Nielatwa jest sytuacja młodych rolników (ten problem wielokrotnie podnosiłem w swoich oświadczeniach senatorskich). Otóż polskie przepisy nie precyzują jasno wielu kwestii związanych z przejmowaniem gospodarstw przez młodych rolników, którzy teraz rozpoczynają działalność i przejmują gospodarstwa. Na przykład wielu młodych ludzi, którzy przejmują gospodarstwa w wyniku zdarzeń losowych, to jest śmierci jednego z rodziców, nie jest w stanie spełnić warunków obowiązujących przy składaniu wniosku o przyznanie pomocy finansowej w ramach działania „Ułatwienie startu młodym rolnikom”. Wynika to z faktu, że za datę przyjęcia gospodarstwa uznaje się datę śmierci rodzica czy moment uzyskania prawa do spadku lub części spadku. Jednakże Panu Premierowi i Panom Ministrom nie są obce polskie realia i fakt, że formalności sądowe niejednokrotnie zajmują dość dużo czasu, co powoduje, że młody człowiek przekracza wyznaczony w warunkach przyznawania pomocy okres uprawniający go do uzyskania dofinansowania. Wielu młodym ludziom odmówiono dofinansowania, gdyż moment rozpoczęcia przez nich prowadzenia gospodarstwa przypadł na okres, kiedy nie przyjmowano wniosków, najpierw ze względu na wykorzystanie funduszy z lat 2004–2006, a potem ze względu na przedłużające się formalności związane z przyjęciem nowego PROW na lata 2007–2013. Wielu tych ludzi spełnia wszystkie wymogi formalne oprócz tego jednego, bo nie ze swojej winy, ale z powodu sytuacji od nich niezależnych, na które nie mieli wpływu, przekroczyli wymagany okres pozwalający im na ubieganie się o dofinansowanie. Jakie rozwiązanie tym młodym ludziom proponuje ministerstwo rolnictwa? Ilu takich młodych ludzi wystąpiło z wnioskami o przyznanie pomocy finansowej i spotkało się z odmową? Kolejna sprawa, którą podnosiłem jako jeden z pierwszych, dotyczy niemożności uzupełnienia wykształcenia przez młodych rolników ze względu na zmianę ustawy. Panie Premierze, dlaczego tak wielu młodych ludzi od razu na początku swojej drogi życiowej ginie w gąszczu przepisów? Dlaczego podlegli Panu Premierowi ministrowie nie dostrzegają problemów zwykłych ludzi? Czy tak ma wyglądać przyjazne państwo?

3. Kolejnym palącym problemem dla wielu rolników jest proces uzyskiwania rent strukturalnych (również i ten problem podnosiłem w swoich oświadczeniach). Przyjmowane przepisy, a dokładnie rozporządzenie MRiRW z dnia 19 czerwca 2007 r. w sprawie rent strukturalnych w ramach PROW na lata 2007–2013, są niezgodne z rozporządzeniem Rady WE 1698/2005 z dnia 20 września 2005 r. oraz rozporządzeniem Rady WE 1974/2006 z dnia 15 grudnia 2006 r. Niekompatybilność tych przepisów powoduje, że warunki uzyskania rent strukturalnych są absurdalne w zestawieniu z celami stawianymi rentom strukturalnym. Przecież na terenie kraju członkowskiego obowiązują całe rozporządzenia unijne, a nie wyrwane z kontekstu jedno zdanie, które powoduje niezgodność przepisów polskich z unijnymi. Czy taka nadinterpretacja unijnych rozporządzeń nie budzi obaw Pana Premiera i Panów Ministrów? Przecież właśnie takie przepisy powodują niewykorzystywanie środków przyznanych Polsce w ramach Perspektywy Finansowej na lata 2007–2013.

4. Podczas kampanii wyborczej i w wystąpieniach Pan Premier i podlegli mu ministrowie mówili, że rolnicy w roku 2009 otrzymają takie dopłaty bezpośrednie jak rolnicy w krajach UE. Jednakże z informacji przedstawicieli rządu prezentowanych w komisjach senackich wynika, że otrzymamy 90%, z czego 30% dopłaci polski rząd. Proszę zatem Pana Premiera o wyjaśnienie, z czego wynika ta różnica, oraz o informacje o wysokości dotychczasowego wsparcia z budżetu krajowego dopłat bezpośrednich. Proszę o podanie wysokości przeznaczonych na to środków oraz o ujęcie procentowe tych danych.

5. Jeśli chodzi o gospodarstwa niskotowarowe (również i ta kwestia była tematem moich oświadczeń), to jak do tej pory nie wyjaśniono wielu kwestii, a udzielane odpowiedzi nie w pełni wyjaśniają opisywane problemy. Otóż nadal nierozwiązane są następujące sprawy. Co się dzieje z pomocą przyznaną gospodarstwu niskotowarowemu w przypadku dziedziczenia gospodarstwa? Dlaczego następca producenta rolnego, któremu przyznano dopłaty niskotowarowe, nie może dziedziczyć pomocy wraz z gospodarstwem? Co się stanie z pomocą w przypadku, gdy nabywca gospodarstwa rolnego otrzymującego wsparcie dla gospodarstw niskotowarowych posiadał już ziemię, a po powiększeniu nowo powstałe gospodarstwo ma żywotność ekonomiczną powyżej 4 ESU? Dlaczego musi zwracać dofinansowanie otrzymane na przejmowane grunty? Dlaczego nie bierze się pod uwagę przypadków, gdy rolnik w ciągu pięciu lat, w których zobowiązał się do nieprzenoszenia własności, niespodziewanie zachoruje lub ulegnie wypadkowi, który uczyni go niezdolnym do pracy w gospodarstwie i do dalszego prowadzenia go, a w wyniku niezdolności do pracy rolnikowi zostanie przyznana renta chorobowa stała lub czasowa? By nabyć prawo do takiej renty, rolnik musi przekazać lub zbyć gospodarstwo. Dlaczego musi zwracać otrzymane wsparcie dla gospodarstwa niskotowarowego?

6. Jeśli chodzi o cross-compliance, to pragnę zapytać, jaki jest stan wdrażania zasady wzajemnej zgodności. Proszę o szczegółowe informacje, jak wdrażanie wymogów c-c wygląda bezpośrednio w gospodarstwach rolnych i jaki ewentualny wpływ na sytuację gospodarstw będzie miało niewdrożenie na czas zasady wzajemnej zgodności.

7. Jak przebiega proces wdrażania PROW na lata 2007–2013? Ilu rolników faktycznie złożyło już wnioski i otrzymało dofinansowania?

8. Czy Pan Premier i podległe mu urzędy zwrócili uwagę na wysokie ceny nawozów i środków do produkcji rolniczej? Czy w ramach obowiązków ustawowych były przeprowadzone jakiegokolwiek kontrole? Jeśli tak, to jakie i jaki jest ich wynik?

9. Czy Pan Premier i podlegli mu ministrowie gospodarki i rolnictwa monitorują sytuację, często patologiczną, na rynkach rolnych (mam tu na myśli rynek drobiu, w przypadku którego wielokrotnie interweniowałem, rynek wieprzowy czy też rynek zbóż). Jakie są wyniki nadzoru nad tymi rynkami? I jakie działania podejmuje rząd, by wyeliminować patologie istniejące na tych rynkach (chodzi mi szczególnie o niekontrolowany import skażonego mięsa)?

10. Czy rząd podejmuje jakieś działania w celu wsparcia produkcji maszyn rolniczych w Polsce? Jakie są losy fabryki ciągników w Ursusie? Co się dzieje z centralami nasiennymi w Polsce? Dlaczego są nagminnie likwidowane i prywatyzowane?

11. I na koniec pragnę po raz kolejny zapytać o działania rządu w zakresie ochrony polskiego rynku rolnego przed paszami zawierającymi GMO, przed roślinami GMO.

Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Proszę o szczegółowe zapoznanie się z zarysowanymi zagadnieniami. Większość z nich wielokrotnie i szczegółowo przedstawiałem w oświadczeniach senatorskich. Zwracam się z prośbą o udzielenie wyjaśnień, a także o rozważenie wprowadzenia koniecznych zmian w obowiązującym prawie tak, by bezcelowo nie utrudniać prowadzenia działalności rolnikom i bezzasadnie nie komplikować składania aplikacji o dofinansowanie projektów ze środków unijnych rolnikom, którzy zdecydowali się podjąć jakże trudne w dzisiejszych czasach zadanie: pracę na wsi w gospodarstwie rolnym.

Na koniec pragnę zwrócić się do Pana Premiera i do ministrów odpowiedzialnych za sprawy rolnictwa oraz gospodarki z zapytaniem, czy znana jest panom trudna sytuacja w rolnictwie, grożąca upadkiem znacznej części gospodarstw, i jakie działania w tej sytuacji zamierza w przyszłości podjąć rząd, by zmienić niekorzystne przepisy i rozporządzenia, tak by skutecznie wyeliminować patologiczne zjawiska w sektorze rolnym, żywnościowym i ich otoczeniu, tak by państwo polskie stało się wreszcie przyjazne, również rolnikom. Mam też pytanie o to, jak rząd postrzega przyszłość rolnictwa i jego miejsce w polskiej gospodarce.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani, ponieważ do mojego biura senatorskiego kierowane są zapytania dotyczące ewentualnego wsparcia finansowego z budżetu państwa dla samorządów, które dokonały już procesu przekształcenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w spółki prawa handlowego. Sprawa ta bardzo interesuje samorzady powiatowe i gminne, gdyż ze wstępnych zapowiedzi wynika, iż na pomoc finansową w oddłużeniu SP ZOZ mogą liczyć tylko te samorzady, które obecnie podejmują decyzję o restrukturyzacji służby zdrowia. Według mnie rząd i Ministerstwo Zdrowia powinny docenić trud, odwagę oraz poświęcenie tych gmin i powiatów, które już kilka lat temu zlikwidowały SP ZOZ i w ich miejsce utworzyły spółki z o.o., obejmując w nich 100% udziałów. Istotne jest to, iż procesy te odbywały się ogromnym kosztem dla powiatów i gmin. Ze względu na brak możliwości pokrycia zobowiązań po SP ZOZ dochodziło do tego, że konieczne było zaciąganie kredytów oraz emitowanie obligacji. Proces oddłużania placówek służby zdrowia pochłoniął pieniądze samorządów przeznaczone na zadania własne. Z tego powodu samorzady nie doinwestowały innych ważnych sfer, z oświatą, infrastrukturą oraz pomocą społeczną na czele.

Uważam, że samorzady, które nie chciały biernie czekać, przyglądać się, jak szybko narastają długi służby zdrowia, i same, bez pomocy z zewnątrz podjęły decyzje o przekształceniach SP ZOZ w spółki, powinny tym bardziej skorzystać ze wsparcia finansowego ze strony ministerstwa. Przyznane im teraz pieniądze pozwolą na realizację zadań, które zostały zaniedbane w przeszłości w związku ze zwiększonymi nakładami, poniesionymi na oddłużanie SP ZOZ.

Mam nadzieję, iż podziela Pani moje zdanie, że nie powinno się tworzyć wrażenia „nagradzania” biernego oczekiwania na pomoc ze strony państwa, nie dostrzegając odwagi i zapobiegliwości tych, którzy wcześniej podjęli decyzje zgodne z obecną polityką naszego rządu.

Z wyrazami szacunku
Michał Wojtczak

Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka

Oświadczenie skierowane do sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzeja Przewoźnika

Szanowny Panie Ministrze!

19 października bieżącego roku mija 25. rocznica męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Tego dnia, w 1984 r., wyruszył On w swoją ostatnią podróż z Bydgoszczy do Warszawy. Wracając ze spotkania z wiernymi w kościele pw. Świętych Polskich Braci Męczenników, w miejscowości Górsk koło Torunia został uprowadzony przez funkcjonariuszy SB, a potem był bestialsko torturowany. Jego ciało oprawcy zatopili w Zalewie Wiślanym w pobliżu tamy we Włocławku. Wkrótce w miejscu porwania zaczęto ustawiać drewniane krzyże, kilkakrotnie usuwane przez ówczesne władze. Dopiero w wolnej Polsce stało się możliwe trwałe upamiętnienie miejsc związanych z męczeństwem księdza Jerzego. W Górsku wybudowano pomnik, w Toruniu ustawiono kamienny obelisk, a na włocławskiej tamie postawiono olbrzymi krzyż – w każdą rocznicę uprowadzenia księdza Popiełuszki odbywają się tam uroczystości religijno-patriotyczne, gromadzące rzesze ludzi oddających cześć temu niezwykłemu kapłanowi, do końca niosącemu przesłanie: „Zło dobrem zwyciężaj”.

Szanowny Panie Ministrze! Są to oczywiście fakty powszechnie znane. Każde z tych miejsc znajdujących się na męczeńskiej drodze księdza Jerzego stało się swoistym miejscem pamięci narodowej. Jestem głęboko przekonany, że zasługują one na nadanie im takiego statusu w sposób formalny i oficjalny. Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z apelem, by w związku z przypadającą w tym roku 25. rocznicą zamordowania księdza Jerzego Popiełuszki Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa ustanowiła cały szlak Jego męczeństwa, wiodący od kościoła Świętych Polskich Braci Męczenników, przez Górsk, Toruń, do tamy we Włocławku, miejscem pamięci narodowej, oznakowanym stosownymi tablicami. Wierzę, że ta inicjatywa zyska poparcie Pana Ministra i znajdzie odzwierciedlenie w decyzji Wysokiej Rady.

Z wyrazami szacunku
Michał Wojtczak

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Według Polskiej Izby Gospodarczej Towarzystw Budownictwa Społecznego, TBS są dziś jedyną instytucją, która mogłaby oferować więcej mieszkań dla tych, którzy nie mają zdolności kredytowej, jak również dla tych, którzy boją się kredytu hipotecznego. Jeżeli teza ta jest prawdziwa, to czy w obliczu kryzysu na rynku mieszkań hipotecznych nie warto byłoby rozważyć możliwości zwiększenia wsparcia na rzecz budowy mieszkań realizowanych przez Towarzystwa Budownictwa Społecznego? Uzyska się w ten sposób więcej mieszkań na wynajem, dając jednocześnie pracę firmom wykonawczym.

Byłbym zobowiązany za odniesienie się do tej propozycji.

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Informacje w mediach, dotyczące głośnej sprawy płatności do uprawy orzechów włoskich zarówno w ramach uzupełniających płatności obszarowych, jak i w ramach programu rolnośrodowiskowego pakiet – rolnictwo ekologiczne, wariant – uprawy sadownicze, wypowiedzi Pana Ministra w związku z pytaniem pana posła Wojciecha Pomajdy w programie telewizyjnym „Tydzień” w dniu 1 lutego 2009 r. oraz pojawienie się na stronie ministerstwa projektu nowego rozporządzenia w sprawie programu rolnośrodowiskowego na lata 2007–2013 zrodziły we mnie wiele wątpliwości i skłoniły do zadania następujących pytań.

Jakie wymagania dotyczące uprawy orzechów włoskich obowiązywały w PROW 2004–2006?

Do jakiego areału tej uprawy otrzymano dopłaty w roku 2004?

Jaka była dynamika wzrostu powierzchni tej uprawy i związanych z tym dopłat w następnych latach? Chodzi o dane z podziałem na województwa i wielkość gospodarstwa.

Jakie były kryteria i definicje dotyczące tej uprawy w ramach programu rolnośrodowiskowego i jakie przyjęto teraz, a zwłaszcza jak określane są pojęcia „sad” oraz „drzewo”?

Jakie wymagania stosowane były przy wydawaniu decyzji przez ARiMR w roku 2005, gdy dopłaty uzupełniające do uprawy orzechów na podstawie rozporządzenia Komisji WE nr 1973/2004 z 29 października 2004 r. ustanowienia szczegółowych zasad zastosowania rozporządzenia Komisji WE nr 1782/2003 w sprawie systemów wsparcia przewidzianych w tytułach IV i IVa tego rozporządzenia oraz wykorzystania gruntów zarezerwowanych do produkcji surowców, przysługiwały do „sądów rodzących orzechy”?

Dlaczego nie wyznaczono w Polsce regionów „tradycyjnej uprawy” orzechów, by – zgodnie z duchem wymienionego rozporządzenia oraz rozporządzenia Komisji WE nr 263/2006 r. z dnia 15 lutego 2006 r. zmieniającego rozporządzenie WE nr 796/2004 i WE nr 1973/2004 w odniesieniu do orzechów – ustanowić „system wsparcia dla sektora orzechów w celu zapobieżenia potencjalnemu zaniknięciu produkcji orzechów na obszarach ich tradycyjnej uprawy”?

W wyniku braku wyznaczonych obszarów sadzono orzechy włoskie na kilkusethektarowych powierzchniach między innymi w województwach zachodniopomorskim i warmińsko-mazurskim, gdzie warunki klimatyczno-glebowe nie są odpowiednie dla tego drzewa. Dlatego też te regiony nigdy nie były tradycyjnymi regionami uprawy orzechów.

Nowy projekt rozporządzenia w sprawie programu rolnośrodowiskowego w ogóle nie przewiduje wsparcia ekologicznej uprawy orzechów, w wyniku czego producenci między innymi w województwach podkarpackim i lubelskim, które od dziesiątek lat są tradycyjnymi regionami uprawy orzecha włoskiego, zostaną tego wsparcia pozbawieni.

Jak są uregulowane wymagania w stosunku do uprawy roślin zaliczonych do roślin sadowniczych w rozporządzeniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 28 lutego 2008 r., takich jak: głóg, jarzębina (jarzab pospolity), kalina koralowa, tarnina i dzika róża, znanych powszechnie jako drzewa i krzewy dziko rosnące?

Na jakiej podstawie prawnej były wypłacane środki finansowe w latach 2004–2008 w przypadku uprawy wymienionych gatunków?

Jaki akt prawny określa wymagania dla materiału szkółkarskiego tych gatunków?

Jaki akt prawny regulował listę roślin objętych płatnościami oraz kryteria ich uprawy w latach 2004–2008?

Jak zostały uregulowane wymagania do uprawy innych gatunków roślin, między innymi babki lancetowatej, babki płesznik, kocanki piaskowej, krwawnika, lepieznika różowego, lulka czarnego, łopianu, nawłoci późnej i wiesiołka dwuletniego, znanych powszechnie jako rośliny dziko rosnące, a kolokwialnie mówiąc – chwasty, zwłaszcza nawłoc, która jest gatunkiem inwazyjnym?

Proszę o wskazanie miejsca publikacji kryteriów i zastosowanych definicji – w odniesieniu do upraw roślin znajdujących się na liście projektowanego rozporządzenia – które zostaną zastosowane przy podejmowaniu decyzji o uzupełniających płatnościach obszarowych oraz rolnośrodowiskowych, zwłaszcza jeśli chodzi o uprawy warzywnicze i zioła, bo w ich przypadku w sposób znaczący zwiększono kwoty dopłat.

Czy polskie akty prawne są zgodne z prawem Unii Europejskiej? Chodzi przede wszystkim z rozporządzeniem Komisji WE nr 1975/2006 z dnia 7 grudnia 2006 r., ustanawiające szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady WE nr 1698/2005 w zakresie wprowadzenia procedur kontroli, jak również wzajemnej zgodności w odniesieniu do środków wsparcia rozwoju obszarów wiejskich.

Warto w tym miejscu przypomnieć, iż art. 5 ust. 3 tego rozporządzenia mówi: „Bez uszczerbku dla przepisów szczegółowych nie dokonuje się żadnych płatności na rzecz beneficjentów, w odniesieniu do których stwierdzono, że sztucznie stworzyli warunki do otrzymania takich płatności, aby otrzymać korzyści sprzeczne z celami wsparcia”.

W związku z tym na podstawie jakich aktów prawnych zostały wydane środki finansowe w latach 2004–2008 zarówno na uzupełniające płatności obszarowe, jak i na płatności rolnośrodowiskowe, ze szczególnym uwzględnieniem uprawy orzechów włoskich w województwach tak „predysponowanych” do uprawy orzechów włoskich jak: zachodniopomorskie, warmińsko-mazurskie, lubuskie, wielkopolskie?

Byłby zobowiązany za wyszczególnienie powierzchni upraw orzechów włoskich w tych województwach w latach 2004–2008.

Z wyrazami szacunku

Jan Wyrowiński

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Przedmiotem niniejszego oświadczenia pragnę uczynić problem miasta Darłowa związany z modernizacją drogi krajowej nr 37.

Wspomniana droga jest zarówno dla miasta Darłowa, jak i dla regionu strategiczną trasą łączącą najkrótszym odcinkiem (14,5 km) miasto, port i lotnisko w Darłowie z drogą krajową nr 6 (Szczecin – Gdańsk).

Obecna droga nie nadaje się do prawidłowej i bezpiecznej eksploatacji. Fatalny stan nawierzchni istotnie ogranicza perspektywy rozwojowe miasta, a także odstrasza potencjalnych inwestorów, jak również turystów.

W latach 2009–2013 realizowany będzie projekt: Rozbudowa Portu Morskiego w Darłowie oraz poprawa dostępu z sieci dróg krajowych i wojewódzkich. Konsekwencją realizacji tej inwestycji winna być modernizacja drogi nr 37.

Obserwowany w ostatnich latach dynamiczny rozwój miasta, generowany dzięki skutecznemu pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej, może zostać zahamowany na skutek problemów komunikacyjnych.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, iż jest już przygotowana dokumentacja techniczna modernizacji tego odcinka drogi.

Mimo tych argumentów starania burmistrza o pozyskanie środków z Programu budowy dróg krajowych na lata 2008–2012 nie przyniosły spodziewanych rezultatów.

Mając to na uwadze, wnoszę do Pana Ministra o podjęcie działań zmierzających do jak najszybszej modernizacji drogi krajowej nr 37, to znaczy o uwzględnienie tej inwestycji w Programie budowy dróg krajowych na lata 2008–2012 i przydzielenie środków na podstawie punktu 150 tego programu.

Z poważaniem
Piotr Zientarski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się powtórnie z uprzejmą prośbą do Pana Ministra o interwencję i zainteresowanie sprawą dotyczącą działań sprzecznych z prawem na szkodę Towarzystwa Inwestycyjnego „Jantar” Sp. z o.o. z siedzibą w Łomży, a obecnie w Lublinie.

Proszę o podjęcie działań mających na celu likwidację patologii w samorządach lokalnych i zwalczanie miejscowych grup interesu wykorzystujących lokalne znajomości. Podkreślam, że prośba dotyczy jedynie tego, aby w sposób rzetelny i sumienny przeprowadzono postępowanie w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Piotr Zientarski

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 27. posiedzeniu Senatu

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 lutego 2009 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 12 lutego 2009 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 lutego 2009 r.

w sprawie uczczenia pamięci Lecha Bądkowskiego

Senat Rzeczypospolitej Polskiej

w 25. rocznicę śmierci Lecha Bądkowskiego wobec Jego wielkich zasług dla odrodzenia suwerennego państwa polskiego, wdzięczny za Jego świadectwo niezłomnego patriotyzmu i zaangażowania obywatelskiego, przypominając Jego bohaterską postawę w bitwie pod Narwikiem, pomny Jego szczególnego zaangażowania i zasług w rozwoju kaszubsko-pomorskiej myśli społecznej i politycznej, krzewionej zwłaszcza przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, doceniając Jego starania o wyzwolenie dla dobra Polski potencjału drzemiącego we wspólnotach regionalnych, pragnąc utrwalić pamięć o odważnym pisarzu i dziennikarzu, któremu szczególnie bliska była tematyka morska i pomorska, podkreślając Jego szczególną rolę jako członka Prezydium i rzecznika prasowego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej oraz sygnatariusza Porozumień Sierpniowych w powstaniu NSZZ *Solidarność*, przypominając, że Jego pogrzeb w atmosferze stanu wojennego stał się manifestacją opozycji antykomunistycznej, składa hołd wybitnemu Pomorzanieowi pisarzowi, żołnierzowi, obywatelowi – rzecznikowi samorządnej Rzeczypospolitej.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 lutego 2009 r.

w sprawie odwołania przewodniczącego Komisji Ustawodawczej

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego z funkcji przewodniczącego Komisji Ustawodawczej.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 lutego 2009 r.

w sprawie zmian w składzie komisji senackich

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Sławomira Kowalskiego z Komisji Środowiska oraz wybiera senatora Sławomira Kowalskiego do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 lutego 2009 r.

w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego z Komisji Ustawodawczej.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 lutego 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze,
ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) tytuł ustawy otrzymuje brzmienie:
„o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym”;
- 2) w art. 1:
 - a) w pkt 43 w zdaniu wstępnym wyrazy „tytułu III działu V w rozdziale 1 po art. 137” zastępuje się wyrazami „w tytule III w dziale V w rozdziale 1 przed art. 138”;
 - b) w pkt 102 w zdaniu wstępnym wyrazy „tytułu VII” zastępuje się wyrazami „w tytule VII”;
 - c) w pkt 129 w zdaniu wstępnym wyrazy „tytułu II” zastępuje się wyrazami „w tytule II”;
- 3) w art. 1 w pkt 57, w ust. 1 wyrazy „sędziego komisarza” zastępuje się wyrazami „sędziego-komisarza”;
- 4) w art. 1 w pkt 69, w art. 230 w ust. 2 wyrazy „zarządcy masy” zastępuje się wyrazem „zarządcy”;
- 5) w art. 1 w pkt 78 w zdaniu wstępnym po wyrazach „art. 262” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a i dodaje się lit. b w brzmieniu:
„b) uchyla się ust. 3.”;
- 6) w art. 1 w pkt 86, w art. 278 we wprowadzeniu do wyliczenia w zdaniu drugim wyrazy „sporządza się” zastępuje się wyrazami „sporządza on”;
- 7) w art. 1 w pkt 90, w art. 285 w ust. 2 po wyrazie „listą” dodaje się wyrazy „uprawnionych do głosowania”;
- 8) w art. 1 w pkt 103, w art. 319 w ust. 4 po wyrazie „pozostają” dodaje się wyrazy „w mocy”;
- 9) w art. 1 w pkt 103:
 - a) w art. 320 w ust. 1:
 - w zdaniu wstępnym oraz w pkt 1, 3 i 4 wyraz „lub” zastępuje się wyrazem „albo”;
 - w pkt 2 użyty dwukrotnie wyraz „lub” zastępuje się wyrazem „albo”;
 - b) w art. 321 w ust. 2 wyraz „lub” zastępuje się wyrazem „albo”;
 - c) w art. 322 użyty dwukrotnie wyraz „lub” zastępuje się wyrazem „albo”;
- 10) w art. 1 w pkt 105, w art. 329 skreśla się wyrazy „(Dz. U. Nr 149, poz. 703, z późn. zm.)”;
- 11) w art. 1 w pkt 109 w lit. a, w ust. 1 w pkt 1 wyrazy „lub dokonanych za zgodą nadzorcy sądowego” zastępuje się wyrazami „sądowego lub dokonanych za jego zgodą”;
- 12) w art. 1 po pkt 143 dodaje się pkt ... w brzmieniu:
„...) w art. 509 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Głosowanie nad układem może odbywać się w grupach wierzycieli. Podziału na grupy dokonuje przedsiębiorca. Przepis art. 278 stosuje się odpowiednio.”; „..

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 18 lutego 2009 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym i uchwalił do niej 12 poprawek.

Uchwalając poprawkę nr 1 Senat uwzględnił kolejność, w jakiej ustawodawca dokonuje zmian w poszczególnych ustawach, redagując tym samym tytuł ustawy w sposób zgodny z przyjętą praktyką legislacyjną dotyczącą formułowania tytułu ustawy zmieniającej.

Formuła zastosowana w zdaniu wstępnym przepisu zmieniającego art. 1 pkt 43 sugeruje, że najwyższą jednostką systematyzacyjną ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze jest dział (analogiczna uwaga dotyczy zdania wstępnego w art. 1 pkt 102 oraz zdania wstępnego w art. 1 pkt 129). Zgodnie z systematyką nowelizowanej ustawy najwyższą jednostką systematyzacyjną jest część, która dzieli się na tytuły, które z kolei dzielą się na działy i w dalszej kolejności na rozdziały i oddziały. Przyjęta formuła sugeruje również, że w przytoczonym rozdziale 1 znajduje się art. 137, co nie jest prawdą. Mając na względzie precyzję przepisu zmieniającego, w tym jego adekwatność do systematyki zmienianej ustawy, Senat uchwalił poprawkę nr 2.

Poprawka nr 3 ma charakter redakcyjny. Jej celem jest ujednoczenie terminologii ustawy.

W przepisie art. 1 pkt 69, w art. 230 w ust. 2 formułując przykładowy katalog wydatków, które składają się na koszty postępowania upadłościowego, ustawodawca wskazuje m.in. na wynagrodzenie i wydatki **zarządcy masy**. Mając na uwadze inne przepisy nowelizowanej ustawy, w tym przede wszystkim zawarte w części 1 w tytule IV w dziale II – *Syndyk, nadzorca sądowy, zarządca i ich zastępcy*, należy stwierdzić, że w razie ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu powołuje się zarządcę, a nie zarządcę masy. W związku z tym, dążąc do zapewnienia konsekwencji terminologicznej w ustawie, Senat przyjął poprawkę nr 4.

Z uzasadnienia do projektu ustawy wynika, że wolą wnioskodawcy jest uchylenie w art. 262 ust. 3, a tym samym przyjęcie rozwiązania, zgodnie z którym „w postępowaniu co do wierzytelności zgłoszonych po terminie zastosowanie znajdują wszelkie przepisy o sporządzaniu listy wierzytelności” (uzasadnienie do projektu ustawy, str. 89, druk sejmowy nr 654). Dążąc do zrealizowania woli wnioskodawcy uchwalono poprawkę nr 5.

W nowelizowanym art. 278 (art. 1 pkt 86) ustawodawca wprowadza zasadę, iż głosowanie nad układem będzie się odbywało w grupach wierzycieli, tylko w przypadku, gdy sędzia-komisarz tak postanowi. Mając na względzie dostateczną precyzję języka prawnego oraz dążąc do wyeliminowania ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych, Senat uznał za konieczne jednoznaczne wskazanie podmiotu, który będzie sporządzał odrębne listy uprawnionych do głosowania wierzycieli. W uchwalonej poprawce nr 6 przyjęto, że podmiotem tym będzie sędzia-komisarz.

Mając na względzie, że w nowelizowanym art. 278 (art. 1 pkt 86) ustawodawca zastąpił dotychczasowe określenie „listy wierzycieli, obejmujące poszczególne kategorie ich interesów” określeniem „odrębne listy uprawnionych do głosowania wierzycieli, obejmujące poszczególne kategorie interesów” oraz dążąc do zapewnienia spójności terminologicznej w ramach ustawy, uznano, iż w art. 285 ust. 2 należy posłużyć się nazwą instytucji w kształcie przyjętym w podstawowym dla niej przepisie (art. 278). W związku z powyższym przyjęto poprawkę nr 7.

Poprawka nr 8 ma charakter redakcyjny, zmierza do ujednoczenia terminologii ustawy (formułuje ona przepis analogicznie jak to uczyniono np. w zmienianym art. 313 ust. 3).

Mając na względzie, że sprzedaż mienia, o której mowa w art. 320, następowała będzie w drodze przetargu albo w drodze aukcji, w art. 320 ust. 1 zastąpiono spójnik alternatywy łącznej spójnikiem alternatywy rozłącznej (poprawka nr 9). Analogiczna uwaga dotyczy nowelizowanych art. 321 ust. 2 oraz art. 322.

Uwzględniając, że w art. 327 w ust. 1 ustawodawca odsyłając do ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów oznaczył roczniki, numery i pozycje Dzienników Ustaw, w których opublikowano wskazaną ustawę, przy ponownym odesłaniu do tego aktu nie wskazuje się tych informacji (§ 158 ust. 1 Zasad techniki prawodawczej). W związku z tym, Senat wprowadził poprawkę nr 10 (ma ona charakter techniczno-legislacyjny).

Mając na względzie czytelność przepisu, Senat uchwalił poprawkę nr 11.

Przyjmując poprawkę nr 12, uwzględniono w art. 509 w ust. 1 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, konsekwencję legislacyjną zmiany dokonanej przez ustawodawcę w art. 278, do którego odsyła przepis zmieniany omawianą poprawką.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 lutego 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich,
obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 lutego 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy
o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 lutego 2009 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 lutego 2009 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 lutego 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach
i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 lutego 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących
kierownicze stanowiska państwowe oraz ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń
w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 lutego 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 lutego 2009 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy
o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Jednocześnie upoważnia senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego

Art. 1.

W ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.¹⁾) w art. 117:

1) § 1 otrzymuje brzmienie:

¹⁾ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1965 r. Nr 15, poz. 13, z 1974 r. Nr 27, poz. 157 i Nr 39, poz. 157, z 1975 r. Nr 45, poz. 234, z 1982 r. Nr 11, poz. 82 i Nr 30, poz. 210, z 1983 r. Nr 5, poz. 33, z 1984 r. Nr 45, poz. 241 i 242, z 1985 r. Nr 20, poz. 86, z 1987 r. Nr 21, poz. 123, z 1988 r. Nr 41, poz. 324, z 1989 r. Nr 4, poz. 21 i Nr 33, poz. 175, z 1990 r. Nr 14, poz. 88, Nr 34, poz. 198, Nr 53, poz. 306, Nr 55, poz. 318 i Nr 79, poz. 464, z 1991 r. Nr 7, poz. 24, Nr 22, poz. 92 i Nr 115, poz. 496, z 1993 r. Nr 12, poz. 53, z 1994 r. Nr 105, poz. 509, z 1995 r. Nr 83, poz. 417 i Nr 141, poz. 692, z 1996 r. Nr 24, poz. 110, Nr 43, poz. 189, Nr 73, poz. 350 i Nr 149, poz. 703, z 1997 r. Nr 43, poz. 270, Nr 54, poz. 348, Nr 75, poz. 471, Nr 102, poz. 643, Nr 117, poz. 752, Nr 121, poz. 769 i 770, Nr 133, poz. 882, Nr 140, poz. 940 i Nr 141, poz. 944, z 1998 r. Nr 106, poz. 668, Nr 117, poz. 757, Nr 139, poz. 934, z 1999 r. Nr 52, poz. 532, z 2000 r. Nr 22, poz. 269 i 271, Nr 48, poz. 552 i 554, Nr 55, poz. 665, Nr 73, poz. 852, Nr 94, poz. 1037, Nr 114, poz. 1191, Nr 122, poz. 1314, 1319 i 1322, z 2001 r. Nr 4, poz. 27, Nr 49, poz. 508, Nr 63, poz. 635, Nr 98, poz. 1069, 1070 i 1071, Nr 123, poz. 1353, Nr 125, poz. 1368 i Nr 138, poz. 1546, z 2002 r. Nr 25, poz. 253, Nr 26, poz. 265, Nr 74, poz. 676, Nr 84, poz. 764, Nr 126, poz. 1069 i 1070, Nr 129, poz. 1102, Nr 153, poz. 1271, Nr 219, poz. 1849 i Nr 240, poz. 2058, z 2003 r. Nr 41, poz. 360, Nr 42, poz. 363, Nr 60, poz. 535, Nr 109, poz. 1035, Nr 119, poz. 1121, Nr 130, poz. 1188, Nr 139, poz. 1323, Nr 199, poz. 1939 i Nr 228, poz. 2255, z 2004 r. Nr 9, poz. 75, Nr 11, poz. 101, Nr 68, poz. 623, Nr 91, poz. 871, Nr 93, poz. 891, Nr 121, poz. 1264, Nr 162, poz. 1691, Nr 169, poz. 1783, Nr 172, poz. 1804, Nr 204, poz. 2091, Nr 210, poz. 2135, Nr 236, poz. 2356 i Nr 237, poz. 2384, z 2005 r. Nr 13, poz. 98, Nr 22, poz. 185, Nr 86, poz. 732, Nr 122, poz. 1024, Nr 143, poz. 1199, Nr 150, poz. 1239, Nr 167, poz. 1398, Nr 169, poz. 1413 i 1417, Nr 172, poz. 1438, Nr 178, poz. 1478, Nr 183, poz. 1538 i Nr 267, poz. 2258, z 2006 r. Nr 12, poz. 66, Nr 66, poz. 466, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 186, poz. 1379, Nr 208, poz. 1537 i 1540, Nr 226, poz. 1656 i Nr 235, poz. 1699, z 2007 r. Nr 7, poz. 58, Nr 47, poz. 319, Nr 50, poz. 331, Nr 61, poz. 418, Nr 99, poz. 662, Nr 106, poz. 731, Nr 112, poz. 766 i 769, Nr 115, poz. 794, Nr 121, poz. 831, Nr 123, poz. 849, Nr 176, poz. 1243, Nr 181, poz. 1287, Nr 192, poz. 1378 i Nr 247, poz. 1845 oraz z 2008 r. Nr 59, poz. 367, Nr 96, poz. 609 i 619, Nr 110, poz. 706, Nr 116, poz. 731, Nr 119, poz. 772, Nr 120, poz. 779, Nr 122, poz. 796, Nr 171, poz. 1056, Nr 228, poz. 1507, Nr 231, poz. 1547 i Nr 234, poz. 1571.

- „§ 1. Strona będąca osobą fizyczną ma prawo zgłosić, na piśmie lub ustnie do protokołu, wniosek o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego, jeżeli na podstawie oświadczenia, zawartego we wniosku, obejmującego szczegółowe dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, wykaże, że nie może, bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny, ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego.”;
- 2) po § 1 dodaje się § 1¹ w brzmieniu:
„§ 1¹. Strona będąca osobą prawną lub inną jednostką organizacyjną ma prawo zgłosić, na piśmie lub ustnie do protokołu, wniosek o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego, jeżeli na podstawie oświadczenia, zawartego we wniosku, obejmującego szczegółowe dane o majątku i dochodach, wykaże, że nie ma dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego.”;
- 3) § 2 otrzymuje brzmienie:
„§ 2. Wniosek, o którym mowa w § 1 i 1¹, strona zgłasza w sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona lub już się toczy. Strona, która nie ma miejsca zamieszkania lub siedziby w okręgu tego sądu, może zgłosić wniosek w sądzie rejonowym właściwym ze względu na miejsce swego zamieszkania lub siedziby, który niezwłocznie przesyła ten wniosek sądowi właściwemu.”;
- 4) § 4 otrzymuje brzmienie:
„§ 4. Sąd uwzględni wniosek, jeżeli oświadczenie, o którym mowa w § 1 i 1¹, uzna za dostateczne do ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, a jego udział w sprawie jest potrzebny.”;
- 5) uchyla się § 6 i 7.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2008 r. (sygn. akt P 37/07), stwierdzającego niezgodność przepisu art. 117 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 269 z późn. zm.) z Konstytucją.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia opublikowana została w Dz. U. z 2008 r., Nr 110, poz. 706 (dzień publikacji wyroku – 26 czerwca 2008 r.). Pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem zamieszczony został w OTK Z.U. z 2008 r., Nr 5A, poz. 80.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 117 § 1 ustawy - Kodeks postępowania cywilnego (dalej także jako: k.p.c.) w części obejmującej zwrot „zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub w części”.

2.2. Przepis art. 117 § 1 k.p.c. został poddany kognicji Trybunału z uwagi na przyjęte w nim rozwiązanie, zgodnie z którym prawo do zgłoszenia wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego ma ta strona, która – nie będąc zwolnioną *ex lege* od kosztów sądowych – została zwolniona od wspomnianych kosztów (czy to w całości, czy też jedynie częściowo) mocą orzeczenia sądu. To ściśle powiązanie możliwości ubiegania się o przyznanie pomocy prawnej z urzędu z uprzednim uzyskaniem zwolnienia od obowiązku ponoszenia opłat lub wydatków określonych w ustawie z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.; dalej jako: ustawa o kosztach) powoduje, iż pierwszą przesłanką, jaką musi zbadać sąd rozpoznający wniosek o ustanowienie fachowego pełnomocnika procesowego, jest okoliczność wcześniejszego wydania postanowienia w trybie art. 100 ust. 2 albo art. 101 ust. 1 i 2 tejże ustawy. Dopiero pozytywne ustalenie w tym zakresie pozwala przejść do oceny przesłanki, o której mowa w art. 117 § 4 k.p.c., tj. celowości ustanowienia adwokata lub radcy prawnego w kontekście danej sprawy. Sąd nie zajmuje się natomiast w ogóle kwestią zdolności strony do pokrycia honorarium adwokackiego, tudzież wynagrodzenia radcy prawnego, podczas gdy w wypadku analogicznego wniosku o udzielenie pomocy prawnej z urzędu, zgłoszonego przez stronę korzystającą z ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych, ta właśnie okoliczność jest w pierwszej kolejności brana pod rozwagę (art. 117 § 6 k.p.c.).

Na gruncie art. 117 § 1 k.p.c. odmowa przyznania pomocy prawnej z urzędu może więc mieć wymiar zaledwie formalny (w razie stwierdzenia, że o tego typu pomoc ubiega się strona, której nie przysługuje zwolnienie od kosztów sądowych), zaś potrzeba korzystania z profesjonalnej porady i reprezentacji, jak też faktyczna niemożność pokrycia kosztów takich usług (aspekt materialny) nie będą w takim układzie rozważane. Co więcej: skoro między ustanowieniem adwokata albo radcy prawnego a uprzednim zwolnieniem od kosztów sądowych istnieje tak silna więź, to cofnięcie zwolnienia przyznanego stronie w oparciu o przepisy ustawy o kosztach skutkuje automatycznie odpadnięcie podstawowej przesłanki, która to pozwalała na ustanowienie dla owej strony profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Tym samym – stosownie do art. 120 § 1 k.p.c. – sąd zobligowany jest cofnąć ustanowienie adwokata lub radcy prawnego.

Jednocześnie na uwagę zasługuje również fakt, że zwolnienie od kosztów sądowych, mające w świetle art. 117 § 1 k.p.c. charakter warunku *sine qua non* dla udzielenia stronie pomocy prawnej z urzędu, limitowane jest nade wszystko koniecznością wykazania obowiązku uiszczenia konkretnych kosztów. Formuła „nie jest w stanie ich ponieść”, jaką posłużył się ustawodawca w art. 102 ust. 1 ustawy o kosztach, zakłada bowiem, iż w stosunku do strony zaktualizowała się właśnie powinność pokrycia kosztów sądowych w prawem przewidzianej wysokości. Jednakże nie wszystkie czynności procesowe wiążą się z obowiązkiem wniesienia odpowiedniej opłaty lub uiszczenia zaliczki na poczet wydatków. Zatem, w przypadkach tego typu zwolnienie strony od kosztów sądowych musi być uznane za bezprzedmiotowe i w konsekwencji traci ona także możliwość ubiegania się o ustanowienia adwokata bądź radcy prawnego, chociażby nawet przedsięwzięcia przez nią czynność procesowa nie była prosta i wymagała wiedzy oraz doświadczenia, jakimi legitymują się fachowi pełnomocnicy. Nadto możliwe są również takie sytuacje, w których strona będzie zobowiązana do uiszczenia określonej opłaty, ale należność ta będzie stosunkowo niewielka i dlatego jej poniesienie nie pociągnie za sobą uszczerbku utrzymania koniecznego dla tej strony oraz jej bliskich. Tyle że zupełnie inaczej może już przedstawiać się jej zdolność do pokrycia kosztów niezbędnej porady prawnej lub opłacenia zastępstwa procesowego.

2.3. Mając to wszystko na względzie Trybunał ostatecznie stanął na stanowisku, iż instytucja ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, w kształcie wynikającym z dyspozycji art. 117 § 1 k.p.c., rodzi poważne zastrzeżenia i to zarówno z punktu widzenia gwarancji wyrażonych w art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji (statuujących prawo do sądu w ujęciu pozytywnym oraz negatywnym), jak i z uwagi na zasadę równości, wynikającą z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, na prawo do sądu składa się m.in. prawo do rzetelnej procedury sądowej. Fundamentalną natomiast gwarancją rzeczywistego prawa do sądu jest prawo do uzyskania nieodpłatnej lub ewentualnie częściowo odpłatnej pomocy prawnej. Zapewnienie osobom ubogim profesjonalnej pomocy prawnej przesądzać może nie tylko o realnej dostępności dla takich osób drogi sądowej (art. 77 ust. 2 Konstytucji), lecz przede wszystkim wyraźnie rzutuje w ich wypadku na realizację prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Jak dodatkowo podkreślone zostało w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 czerwca 2008 r., możliwości uzyskania pomocy prawnej z urzędu nie należy traktować jako przywileju, ponieważ jest to w istocie prawo podmiotowe. W tej sytuacji trudno zaakceptować występujące w art. 117 § 1 k.p.c. powiązanie instytucji ustanowienia adwokata lub radcy prawnego z decyzją o zwolnieniu od kosztów sądowych. Konstrukcja ta w praktyce prowadzi do ograniczenia prawa do sądu w sposób nie znajdujący żadnego usprawiedliwienia w pozostałych wartościach konstytucyjnych, a więc nie mieści się w granicach wyznaczonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał odwołał się ponadto do licznych wypowiedzi Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a także do zaleceń Komitetu Ministrów Rady Europy nr R(93) z dnia 8 stycznia 1993 r., według których fachowa pomoc prawna udzielana przez państwo osobom gorzej sytuowanym może ważyć na ich skutecznym (efektywnym) dostępie do wymiaru sprawiedliwości i w efekcie sprzyjać temu, by prawo ujęte w art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (czyli prawo do sądu) nie było jedynie czysto teoretyczną czy iluzoryczną gwarancją. Stąd też odmowa udzielenia pomocy prawnej z urzędu może mieć miejsce wyłącznie w tych przypadkach, w których zachodzi „[...] niedopuszczalność lub oczywisty brak widoków na pozytywne rozstrzygnięcie sprawy bądź przyznanie pomocy prawnej nie jest niezbędne ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości.”

2.4. W opinii Trybunału Konstytucyjnego regulacja z art. 117 § 1 k.p.c. prowadzi również do zróżnicowania adresatów normy w zakresie możliwości starania się o pomoc prawną z urzędu. Po pierwsze, zakwestionowane unormowanie pozwala na różne traktowanie osób niezamożnych w zależności od zajmowanej pozycji procesowej, rodzaju składanych środków i podejmowanych czynności procesowych. Po drugie, przepis ten ma charakter dyskryminujący i z tego powodu, że wyznacza inną przesłankę ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika procesowego aniżeli art. 117 § 6 k.p.c., który to dotyczy osób zwolnionych od kosztów sądowych *ex lege*. Nie bez znaczenia jest przy tym także to, że strona, która ma obowiązek uzyskać najpierw sądowe zwolnienie od kosztów, aby następnie móc starać się o przyznanie pomocy prawnej z urzędu, musi też pozytywnie przejść weryfikację pod kątem zasadności swego powództwa czy obrony, bo stosownie do art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach ewentualna oczywista bezzasadność podnoszonych przez nią argumentów spowoduje oddalenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych.

Tego rodzaju zróżnicowanie stron pozostaje – w ocenie Trybunału – w ewidentnej sprzeczności „[...] z celem i *ratio legis* instytucji prawa ubogich, która zgodnie z tradycją w swej istocie miała służyć osobom ubogim w dochodzeniu i obronie ich praw.” Innymi słowy, Trybunał Konstytucyjny uznał, iż przyjęte przez ustawodawcę kryterium różnicowania nie pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią badanej regulacji, a do tego brak jest interesu, który mógłby uzasadniać omawiane różnicowanie. Z tej zatem przyczyny art. 117 § 1 k.p.c. nie odpowiada również standardowi wywodzonemu z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

2.5. Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem publikacji (26 czerwca 2008 r.).

Technika orzecznicza zastosowana w tym wypadku polega na wyeliminowaniu tego fragmentu przepisu, który wprowadzał niekonstytucyjną przesłankę warunkującą możliwość skorzystania z pomocy prawnej z urzędu. Niemniej, co warto zaakcentować, nie podważa to „[...] potrzeby uwzględnienia – w toku rozpatrywania wniosku o udzielenie pomocy prawnej osoby »niezwolnionej« od kosztów sądowych przez sąd – odpowiednich przesłanek, o których mowa w art. 117 § 6 k.p.c. Pominięcie tych przesłanek różnicowałoby bowiem sytuację osób ubiegających się o pomoc prawną, którym odmówiono zwolnienia od kosztów sądowych, oraz osób, które korzystają z ustawowego zwolnienia od kosztów. [...] poprzez interpretację przepisów k.p.c. prowadzoną wedle zasady wykładni zgodnej z Konstytucją, istnieje możliwość jednakowego traktowania przez sądy wszystkich osób potrzebujących ustanowienia adwokata (radcy prawnego) bez różnicowania ich sytuacji w zależności od tego, czy są one z urzędu zwolnione od kosztów sądowych, czy nie. Wykładnia ta pozwala na identyczne traktowanie obu kategorii osób ubiegających się o pomoc prawną z punktu widzenia celowości wyznaczenia profesjonalnego pomocnika procesowego oraz ich sytuacji majątkowej (trafna zasada, że osoba, która sama może ponieść koszty pomocy prawnej, nie może oczekiwać wzięcia ich na siebie przez Skarb Państwa).”

Aczkolwiek nowelizacja przepisów normujących instytucję ustanowienia adwokata lub radcy prawnego (a zwłaszcza wyrażenie *expressis verbis* myśli, że w przypadku osób, którym ustawa nie gwarantuje zwolnienia od kosztów sądowych, przyznanie pomocy prawnej z urzędu – podobnie jak i na gruncie art. 117 § 6 k.p.c. – uwarunkowane jest wykazaniem braku stosownych środków na pokrycie honorarium adwokackiego lub wynagrodzenia radcy prawnego) będzie czytelną wskazówką tak dla adresatów norm prawnych, jak i dla organów stosujących prawo, co do kierunku, w jakim winno iść orzecznictwo. Dla osiągnięcia więc jasności i jednoznaczności prawa pożądane jest wystąpienie z inicjatywą ustawodawczą.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 września 2007 r., kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby zmiana ustawy - Kodeks postępowania cywilnego polegała na nadaniu nowego brzmienia art. 117 § 1 oraz dodaniu w tymże artykule § 1¹.

Przepisy to dotyczyć mają odpowiednio: stron będących osobami fizycznymi oraz stron będących osobami prawnymi albo innymi jednostkami organizacyjnymi, już bez dalszego różnicowania obu tych kategorii, jako że kategoryczna wypowiedź Trybunału wskazuje, iż w odniesieniu do wszystkich stron (bez względu na to, czy zostały zwolnione od kosztów sądowych mocą ustawy, czy korzystają z takiego zwolnienia za sprawą postanowienia sądu, czy wreszcie w ogóle nie ubiegały się o zwolnienie od opłat sądowych lub wydatków albo przedmiotowego zwolnienia im odmówiono) powinny być stosowane takie same przesłanki. Z kolei wprowadzany w tym miejscu podział na osoby fizyczne i osoby prawne, a także inne jednostki organizacyjne, podyktowany jest potrzebą odmiennego ujęcia okoliczności świadczących o niemożności pokrycia przez te podmioty kosztów profesjonalnej pomocy prawnej. Równocześnie należy pozostawić w art. 117 § 1 k.p.c. określenie trybu zgłaszania wniosków o ustanowienie adwokata bądź też radcy prawnego oraz dodać postanowienie nakładające na wnioskodawcę obowiązek złożenia oświadczenia obejmującego dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, albowiem jest to środek dowodowy umożliwiający ocenę statusu majątkowego strony ubiegającej o przyznanie pomocy prawnej z urzędu (aktualnie uregulowanie takie zawiera art. 117 § 6 k.p.c.). Analogiczna regulacja winna znaleźć się również w projektowanym art. 117 § 1¹ k.p.c.

Konsekwencją rozróżnienia wnioskodawców, dokonanego w art. 117 § 1 i § 1¹ k.p.c., jest nowelizacja art. 117 § 2 k.p.c. Przepis ten precyzuje właściwość sądu posługując się jedynie kryterium miejsca zamieszkania strony wnioskującej o ustanowienie adwokata, tudzież radcy prawnego, tymczasem w wypadku osób prawnych oraz innych jednostek organizacyjnych właściwym kryterium będzie miejsce siedziby podmiotu ubiegającego się o ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika (art. 30 k.p.c.).

Wraz z nowelizacją art. 117 § 1 k.p.c. oraz dodaniem § 1¹ niezbędna staje się także zmiana treści art. 117 § 4 k.p.c. To właśnie w tej jednostce redakcyjnej wymienione będą przesłanki, od spełnienia których uzależniona ma być możliwość uwzględnienia wniosku zgłoszonego na zasadzie § 1 lub § 1¹, a zatem: kryterium majątkowe, w drugiej zaś kolejności – kryterium celowości ustanowienia fachowego pełnomocnika procesowego w konkretnej sprawie. Chodzi więc o objęcie jedną jednostką redakcyjną tych kwestii, którym obecnie poświęcone są paragrafy 4 i 7.

Proponowana ustawa nowelizująca pełnić będzie nadto rolę porządkującą – wobec jednolitego uregulowania w art. 117 § 1 oraz § 1¹ k.p.c. praw stron, które nie są objęte ustawowym „przywilejem” zwolnienia od kosztów, a także tych, których takie zwolnienie dotyczy, pozbawione jakiegokolwiek sensu normatywnego byłoby pozostawienie art. 117 § 6 k.p.c., regulującego sytuację tych ostatnich podmiotów. Zasadne staje się zatem uchylenie tego przepisu, podobnie zresztą jak i funkcjonalnie z nim związanego § 7.

4. Konsultacje

Projekt ustawy został skonsultowany z Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego, który zaopiniował go pozytywnie. Podobne stanowisko zajęły również: Krajowa Rada Sądownictwa, Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”, Stowarzyszenie Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej oraz Naczelna Rada Adwokacka.

Krajowa Rada Radców Prawnych przedstawiła opinię sygnalizującą możliwy brak spójności między rozwiązaniami przyjętymi w projekcie a opracowywanymi w Ministerstwie Sprawiedliwości propozycjami zmierzającymi do kompleksowego uregulowania pomocy prawnej świadczonej osobom niezamożnym.

Minister Sprawiedliwości wypowiedział się aprobując o założeniach i celach projektu, zastrzegając jednocześnie, iż Stały Komitet Rady Ministrów przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, który przewiduje m.in. nowelizację art. 117 oraz wprowadzenie regulacji niezwiązanych wprawdzie bezpośrednio z koniecznością wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, niemniej jednak odpowiadających na liczne problemy, jakie pojawiają się w praktyce w przypadku pomocy prawnej udzielanej stronie z urzędu.

Na posiedzeniu komisji senackich pozytywne stanowisko na temat projektu wyraził także przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa może spowodować skutki finansowe dla budżetu państwa, przy czym ostatecznie o ich zakresie zdecyduje praktyka stosowania prawa.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU
Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/262/09/DP/ma

Warszawa, dnia 4 lutego 2009 r.

Pan Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Opinia o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk senacki nr 368 S) sporządzona na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej (Dz. U. Nr 106, poz. 494) w związku z art. 60 ust. 3 pkt 1 i ust. 5 Regulaminu Senatu przez Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Mikołaja Dowgielewicza.

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk senacki nr 368 S; pismo z dnia 30.01.2009 r., nr BPS/KU-034/148-2/09), pozwalam sobie wyrazić następującą opinię:

Przedmiot regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

Z up. SEKRETARZA
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
PÓDSEKRETARZ STANU

Maciej Szpunar

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 lutego 2009 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Jednocześnie upoważnia senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego

Art. 1.

W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.¹⁾) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 156 § 5 otrzymuje brzmienie:

„§ 5. Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w toku postępowania przygotowawczego stronom, obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym udostępnia się akta, umożliwia sporządzanie odpisów i kserokopii oraz wydaje odpłatnie uwierzytelnione odpisy lub kserokopie tylko za zgodą prowadzącego postępowanie przygotowawcze, z zastrzeżeniem art. 250 § 3a. Za zgodą prokuratora akta w toku postępowania przygotowawczego mogą być w wyjątkowych wypadkach udostępnione innym osobom.”;

2) w art. 250 po § 3 dodaje się § 3a w brzmieniu:

„§ 3a. Podejrzanemu lub jego obrońcy udostępnia się akta sprawy w części zawierającej dowody wskazane we wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania.”;

3) w art. 263 § 6 otrzymuje brzmienie:

„§ 6. Z wnioskiem o przedłużenie okresu tymczasowego aresztowania należy wystąpić, z jednoczesnym przesłaniem właściwemu sądowi akt sprawy, nie później niż 14 dni przed upływem dotychczas określonego terminu stosowania tego środka. Przepis art. 250 § 3a stosuje się odpowiednio.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

¹⁾ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1999 r. Nr 83, poz. 931, z 2000 r. Nr 50, poz. 580, Nr 62, poz. 717, Nr 73, poz. 852 i Nr 93, poz. 1027, z 2001 r. Nr 98, poz. 1071 i Nr 106, poz. 1149, z 2002 r. Nr 74, poz. 676, z 2003 r. Nr 17, poz. 155, Nr 111, poz. 1061 i Nr 130, poz. 1188, z 2004 r. Nr 51, poz. 514, Nr 69, poz. 626, Nr 93, poz. 889, Nr 240, poz. 2405 i Nr 264, poz. 2641, z 2005 r. Nr 10, poz. 70, Nr 48, poz. 461, Nr 77, poz. 680, Nr 96, poz. 821, Nr 141, poz. 1181, Nr 143, poz. 1203, Nr 163, poz. 1363, Nr 169, poz. 1416 i Nr 178, poz. 1479, z 2006 r. Nr 15, poz. 118, Nr 66, poz. 467, Nr 95, poz. 659, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 141, poz. 1009 i 1013, Nr 167, poz. 1192 i Nr 226, poz. 1647 i 1648, z 2007 r. Nr 20, poz. 116, Nr 64, poz. 432, Nr 80, poz. 539, Nr 89, poz. 589, Nr 99, poz. 664, Nr 112, poz. 766 i Nr 123, poz. 849 oraz z 2008 r. Nr 27, poz. 162, Nr 100, poz. 648, Nr 107, poz. 686, Nr 123, poz. 802, Nr 182, poz. 1133, Nr 208, poz. 1308, Nr 214, poz. 1344, Nr 225, poz. 1485 i Nr 237, poz. 1651.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 r. (sygn. akt K 42/07) dotyczy art. 156 § 5 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. — Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.).

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia została opublikowana w Dz. U. z 2008 r., Nr 100, poz. 648 (dzień publikacji wyroku — 11 czerwca 2008 r.). Pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem został zamieszczony w OTK Z.U. z 2008 r., Nr 5A, poz. 77.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 156 § 5 ustawy — Kodeks postępowania karnego „w zakresie, w jakim umożliwia arbitralne wyłączenie jawności tych materiałów postępowania przygotowawczego, które uzasadniają wniosek prokuratora w przedmiocie tymczasowego aresztowania”.

2.2. Artykuł 156 § 5 k.p.k. reguluje ogólne zasady dostępu do akt w postępowaniu przygotowawczym. Określa on:

a) krąg osób, które mogą uzyskać dostęp do akt (strony, obrońcy, pełnomocnicy i przedstawiciele ustawowi, w wyjątkowych wypadkach — inne osoby);

b) zakres korzystania z akt postępowania — udostępnienie, umożliwienie sporządzenia odpisów i kserokopii oraz wydawanie (odpłatnie) uwierzytelnionych odpisów lub kserokopii;

c) warunki formalno-proceduralne udostępniania akt (udostępnianie tylko za zgodą prowadzącego postępowanie przygotowawcze).

Wnioskodawca (Rzecznik Praw Obywatelskich) zakwestionował ostatni element normy prawnej, zawartej w art. 156 § 5 k.p.k. (zгода prokuratora na udostępnianie akt postępowania przygotowawczego). Co więcej, wątpliwości wnioskodawcy wzbudziło stosowanie tego przepisu nie w całym postępowaniu przygotowawczym, ale wówczas gdy w ramach tego postępowania zostanie podjęta decyzja dotycząca tymczasowego aresztowania.

2.3. Wyprowadzane z art. 2 Konstytucji zasady przyzwoitej legislacji obejmują między innymi „wymaganie określoności przepisów, które muszą być formułowane w sposób poprawny, precyzyjny i jasny”.

Trybunał Konstytucyjny wykazał, że art. 156 § 5 k.p.k. jest interpretowany w praktyce orzeczniczej niejednolicie.

Najpowszechniejszą praktyką stosowaną przez sądy powszechne jest uznawanie, że sformułowanie „akta w toku postępowania przygotowawczego” (art. 156 § 5 k.p.k. *in fine*) obejmuje zarówno „właściwe” akta sprawy, o których mowa w art. 250 § 3 i art. 263 § 6 k.p.k., przesyłane sądowi wraz z wnioskiem o zastosowanie bądź przedłużenie tymczasowego aresztowania, jak i „akta aresztowe”, tj. wniosek prokuratora w przedmiocie tymczasowego aresztowania wraz z załączonymi do niego dokumentami. Skutkiem takiej rygorystycznej interpretacji jest przyjęcie przez sądy zasady, że dostęp do wszystkich powyższych dokumentów uzależniony jest wyłącznie od zgody prowadzącego postępowanie przygotowawcze.

Inna stosowana przez sądy koncepcja interpretacyjna sprowadza się do traktowania wniosku prokuratora o zastosowanie (przedłużenie) tymczasowego aresztowania oraz towarzyszących mu dokumentów według różnych reżimów prawnych. Wniosek prokuratora uważany jest za „akta sprawy sądowej”, o których mowa w art. 156 § 1 k.p.k., dostępny dla oskarżonego i jego obrońcy, natomiast dołączone do niego akta postępowania przygotowawczego podlegają reżimowi art. 156 § 5 k.p.k. i nie mogą być ujawnione aresztowanemu i obrońcy.

Trzeci sposób interpretacji art. 156 § 5 k.p.k. przez sądy sprowadza się do uznania, że zarówno wniosek prokuratora, jak i materiał dowodowy, znajdujący się w przesłanych sądowi aktach i wskazany jako podstawa do stosowania (przedłużenia) tymczasowego aresztowania, objęte są art. 156 § 1 k.p.k., w związku z czym zarówno oskarżony, jak też jego obrońca nie mają obowiązku uzyskiwania zgody prowadzącego postępowanie na zaznajomienie się z tymi dokumentami.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozbieżności interpretacyjne zaskarżonego przepisu mają bezpośrednią podstawę w sposobie jego sformułowania. Znaczenie ma tu nie tylko brak określenia przesłanek, którymi powinien kierować się organ prowadzący postępowanie, ale także to, że ustawodawca w żadnym z przepisów kodeksu postępowania karnego nie sprecyzował, co należy rozumieć przez zawarte w art. 156 § 5 k.p.k. sformułowanie: „akta sprawy sądowej”. „Nie wiadomo zatem, czy pojęcie to obejmuje

tylko akta sprawy prowadzonej przez sąd po wpłynięciu aktu oskarżenia, czy także akta spraw prowadzonych przez sąd choćby incydentalnie, niezależnie od tego, czy postępowanie przygotowawcze jeszcze trwa, czy też zostało już zakończone.”

W związku z powyższym Trybunał uznał, że „brzmienie zakwestionowanej regulacji umożliwia w praktyce dowolną interpretację przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze okoliczności decydujących o wyrażeniu zgody na udostępnienie podejrzanemu i jego obrońcy akt bądź określonych materiałów tego postępowania i pozostaje w sprzeczności ze standardami prawidłowej legislacji i określoności prawa. Przestrzeganie tych standardów jest zaś szczególnie istotne, jeżeli chodzi o ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności, zwłaszcza o tak podstawowym charakterze jak prawo do obrony”.

W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 156 § 5 k.p.k. w zakresie, w jakim umożliwia wyłączenie jawności materiałów postępowania przygotowawczego, uzasadniających wnioski prokuratora w przedmiocie tymczasowego aresztowania, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji.

2.4. Zgodnie z art. 42 ust. 2 Konstytucji: „Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”.

Konstytucyjne prawo do obrony jest nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, ale także standardem demokratycznego państwa prawnego. Prawo to należy więc rozumieć szeroko: jako przysługujące każdemu od chwili wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego (w praktyce od chwili przedstawienia zarzutów), aż do wydania prawomocnego wyroku i jego wykonania.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dostrzegany był zarówno wymiar materialny, jak i formalny prawa do obrony w procesie karnym. Obrona materialna to możliwość bronięcia przez oskarżonego jego interesów osobiście (np. możliwość odmowy składania wyjaśnień, prawo wglądu w akta i składania wniosków dowodowych), m.in. przez udział w posiedzeniach sądu. Z kolei obrona formalna to prawo do korzystania z pomocy obrońcy z wyboru lub z urzędu. Obrońca jest pełnomocnikiem oskarżonego, jego procesowym przedstawicielem, a jego głównym zadaniem jest ochrona oskarżonego w taki sposób, by cel postępowania osiągnięty został z zagwarantowaniem prawa do obrony.

Trybunał Konstytucyjny stwierdzał również, że prawo do obrony nie jest prawem absolutnym. Ograniczenia tego prawa podlegają ocenie przez pryzmat art. 31 ust. 3 Konstytucji, który formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności. Są to: ustawowa forma ograniczenia, istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia, funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób) oraz zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności. Stwierdzenie, że ograniczenia mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie, nakazuje rozważyć: czy wprowadzona regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków; czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest połączona; czy efekty wprowadzonej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela.

W przekonaniu sądu konstytucyjnego punktem wyjścia dla oceny konstytucyjności art. 156 § 5 k.p.k. w sprawach o udostępnienie materiałów postępowania przygotowawczego, uzasadniających wnioski prokuratora w sprawie zastosowania lub przedłużenia tymczasowego aresztowania, jest stwierdzenie, że regulacja ta ma zastosowanie w ramach postępowania przygotowawczego.

Zgodnie z art. 297 § 1 k.p.k. celem postępowania przygotowawczego jest m.in.:

- a) ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo,
- b) wykrycie i w razie potrzeby ujęcie sprawcy,
- c) zebranie danych dotyczących sprawcy, takich jak tożsamość oskarżonego, jego wiek, stosunki rodzinne i majątkowe, wykształcenie, zawód i źródła dochodu czy dane o jego karalności,
- d) wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób pokrzywdzonych i rozmiarów szkody,
- e) zebranie, zabezpieczenie i utrwalenie dowodów dla sądu tak, aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na pierwszej rozprawie głównej.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że: „[...] możliwość osiągnięcia celów postępowania przygotowawczego warunkowana jest, między innymi, zachowaniem w tajemnicy pewnych informacji, dowodów, itd. Stąd zasada udostępniania akt w postępowaniu sądowym ustępuje fakultatywności w postępowaniu przygotowawczym. Sytuacja prawna, ale przede wszystkim okoliczności faktyczne występujące w danym momencie stanowią każdorazowo o tym, czy podejrzany (jego obrońca) mogą zapoznać się z aktami [...].

Równocześnie należy także mieć na względzie, że odmawianie dostępu do akt niewątpliwie wkracza w sferę prawa do obrony, co nabiera szczególnego znaczenia w sytuacji stosowania (przedłużania) najsurowszego środka zapobiegawczego, tj. tymczasowego aresztowania. Teza ta zachowuje swoją aktualność, mimo że na gruncie postępowania karnego można wskazać przepisy, które umożliwiają oskarżonemu

(i jego obrońcy) uzyskanie częściowej wiedzy na temat materiału dowodowego, zebranego na danym etapie postępowania przygotowawczego. Przede wszystkim podejrzany, któremu przedstawiono zarzut, wie, jaki czyn został mu zarzucony: zgodnie z art. 313 § 2 k.p.k. postanowienie o przedstawieniu zarzutów zawiera m.in. dokładne określenie czynu zarzuconego podejrzanemu i jego kwalifikacji prawnej. Do czasu zawiadomienia go o terminie zaznajomienia się z materiałami śledztwa, podejrzany może też żądać podania mu ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia ich uzasadnienia na piśmie, z uwzględnieniem faktów i dowodów przyjętych za podstawę zarzutów (art. 313 § 3 i 4 k.p.k.). Poza tym podejrzany, który zamierza złożyć środek odwoławczy od postanowienia sądu o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, dysponuje treścią zaskarżanego postanowienia oraz jego uzasadnieniem, które powinno spełniać wymogi zawarte w art. 251 § 3 k.p.k., tj. zawierać m.in. przedstawienie dowodów świadczących o popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa oraz przytoczenie okoliczności, wskazujących na istnienie podstawy i konieczność zastosowania środka zapobiegawczego. W razie dalszego stosowania tymczasowego aresztowania przez sąd i kolejnych środków odwoławczych w tej sprawie składanych przez podejrzanego, czerpie on wiedzę o zebranych materiale dowodowym z następnych postanowień sądu, przedłużających stosowanie wobec niego aresztu [...]. Natomiast pełną możliwość zaznajomienia się z dokumentami w aktach sprawy ma podejrzany tylko odnośnie do protokołów tych czynności, w których on sam uczestniczył lub miał prawo uczestniczyć, oraz odnośnie do dokumentów pochodzących od niego lub sporządzonych z jego udziałem (art. 157 § 3 k.p.k.). Trybunał Konstytucyjny stoi jednak na stanowisku, że powyższych mechanizmów nie można uznać za ekwiwalentne do prawa dostępu do materiałów postępowania przygotowawczego, uzasadniających wnioski prokuratora w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Nie umożliwiają one też w sposób wystarczający realizacji prawa do obrony w sytuacji zastosowania tego środka zapobiegawczego, w tym celu konieczne jest bowiem bezpośrednio zapoznanie się przez aresztowanego (jego obrońcę) z materiałami postępowania przygotowawczego, uzasadniającymi wnioski prokuratora.

[...] art. 156 § 5 k.p.k., który stanowi odstępstwo od obowiązującej w trakcie postępowania przygotowawczego zasady tajności, często traktowany jest jako przepis umożliwiający zamknięcie dostępu do akt postępowania aresztowego. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że tego typu ograniczenie prawa do obrony nie spełnia omówionych wyżej kryteriów, wynikających z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Nie można mu zarzucić wprawdzie braku ustawowej formy czy związku funkcjonalnego z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym, a więc wartościami wymienionymi w tym przepisie, nie spełnia on natomiast kryterium proporcjonalności. Regulując kolizję między dwiema wartościami — efektywnością postępowania przygotowawczego i skutecznością obrony osoby aresztowanej — umożliwia nadmierne ograniczenie praw jednostki, może nawet wkraczając w istotę konstytucyjnego prawa do obrony. Odmowa dostępu do materiałów postępowania przygotowawczego, uzasadniających wnioski prokuratora w przedmiocie tymczasowego aresztowania, nie spełnia także testu subsydiarności. Efektywność tego postępowania można bowiem zagwarantować innymi, mniej dolegliwymi dla obywatela metodami, w tym zwłaszcza większą selektywnością informacji przytaczanych w uzasadnieniu wniosku aresztowego.

W świetle powyższych argumentów należy stwierdzić, że zaskarżony przepis w zakresie, w jakim umożliwia wyłączenie jawności materiałów postępowania przygotowawczego uzasadniających wnioski prokuratora w przedmiocie tymczasowego aresztowania, jest niezgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.”

2.5. W uzasadnieniu Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że: „[...] zakres akt, które powinny być udostępnione aresztowanemu i jego obrońcy, powinien być wyznaczany przez efektywność prawa do obrony. Jawne muszą być więc wszystkie te materiały postępowania przygotowawczego, które uzasadniają wnioski prokuratora o zastosowanie lub przedłużenie tymczasowego aresztowania. Należy w tym kontekście zauważyć, że samo doprecyzowanie art. 156 § 5 k.p.k., polegające na dodaniu do tego przepisu przesłanek odmowy dostępu do dokumentów w postaci klauzul ogólnych (np. dobra wymiaru sprawiedliwości), nie gwarantowałyby osobie tymczasowo aresztowanej dostępu do akt spraw w sposób zgodny ze standardami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka”.

Trybunał Konstytucyjny uznał również, że byłoby pożądane wprowadzenie przez ustawodawcę przesłanek ograniczających arbitralne stosowanie art. 156 § 5 k.p.k. Powinny one polegać na doprecyzowaniu przepisów dotyczących dostępu do akt w związku z zastosowaniem lub przedłużeniem tymczasowego aresztowania w taki sposób, „aby oskarżony (jego obrońca) miał możliwość efektywnej obrony i podważenia zasadności zastosowania środka zapobiegawczego”.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, by zmiana ustawy — Kodeks postępowania karnego polegała na stworzeniu instytucjonalnych gwarancji dostępu do części akt postę-

powania przygotowawczego dla podejrzanego (jego obrońcy) — chodzi w istocie o te dowody, które uzasadniają zastosowanie albo przedłużenie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania, a które zostały wskazane we wniosku prokuratora skierowanym do sądu. W aktualnym stanie prawnym udostępnienie akt sprawy na tym etapie jest uwarunkowane zgodą prokuratora.

W związku z powyższym ustawę — Kodeks postępowania karnego należy uzupełnić o przepisy *expresis verbis* statuujące prawo podejrzanego (jego obrońcy) do zapoznania się z aktami sprawy także w postępowaniu przygotowawczym.

4. Konsultacje

Projekt ustawy został skonsultowany ze Stowarzyszeniem Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, które zaopiniowało go pozytywnie. Co do zasady aprobująco o proponowanej nowelizacji k.p.k. wypowiedzieli się również: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Minister Sprawiedliwości oraz Naczelna Rada Adwokacka, przy czym ich opinie akcentowały m.in. potrzebę precyzyjnego określenia, w jakim zakresie akta postępowania przygotowawczego mają być udostępniane podejrzanemu lub jego obrońcy. Sugestie te zostały uwzględnione w trakcie pierwszego czytania projektu. Opinię o projekcie przedstawiła także Krajowa Rada Sądownictwa, sygnalizując możliwość występowania w praktyce sporów co do tego, kto udostępnia akta postępowania przygotowawczego po przekazaniu ich do sądu, tzn. czy ostatecznie leży to w gestii sądu czy też prokuratora.

Na posiedzeniu komisji senackich pozytywne stanowisko na temat projektu wyraził również przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Projekt nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.



**URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU
*Mikołaj Dowgielewicz***

Min.MD/263/09/DP/ma

Warszawa, dnia 4 lutego 2009 r.

**Pan Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej**

Opinia o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (druk senacki nr 347 S) sporządzona na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej (Dz. U. Nr 106, poz. 494) w związku z art. 60 ust. 3 pkt 1 i ust. 5 Regulaminu Senatu przez Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Mikołaja Dowgielewicza.

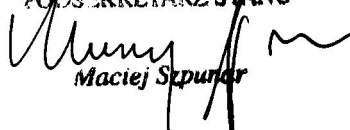
Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (druk senacki nr 347 S; pismo z dnia 30.01.2009 r., nr BPS/KU-034/148-4/09), pozwalam sobie wyrazić następującą opinię:

Przedmiot regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

Z pp. SEKRETARZA
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
POLSKIEGO SEKRETARZA STANU


Maciej Szpunar

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 lutego 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
ustawy o referendum ogólnokrajowym oraz ustawy - Ordynacja wyborcza
do Parlamentu Europejskiego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 12 lutego 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy o referendum ogólnokrajowym oraz ustawy - Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

Treść

27. posiedzenia Senatu w dniach 17 i 18 lutego 2009 r.

(Obrady w dniu 17 lutego)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
Przyjęcie protokołu dwudziestego czwartego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw	
senator Marek Rocki	6
senator Zbigniew Romaszewski	6
Głosowanie nr 1	6
Przyjęcie wniosku formalnego	
Zatwierdzenie porządku obrad dwudziestego siódmego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz	6
Otwarcie dyskusji	
senator Piotr Andrzejewski	7
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie wiceprezesa Rządowego Centrum Legislacji	
wiceprezes Jacek Krawczyk	8
Komunikaty	
Wznowienie obrad	
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz	9
Głosowanie nr 2	9
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Stanisław Bisztyga	10
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Leon Kieres	10
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz.	11
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona	11
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator sprawozdawca	
Przemysław Błaszczuk	12
Zapytania i odpowiedzi	
senator Władysław Dajczak	12
senator sprawozdawca	
Przemysław Błaszczuk	12
senator Władysław Dajczak	13

senator sprawozdawca		senator Leon Kieres	21
Przemysław Błaszczyk	13	wiceprezes Jacek Krawczyk	21
senator Władysław Dajczak	13	senator Leon Kieres	22
podsekretarz stanu		wiceprezes Jacek Krawczyk	22
w Ministerstwie Rolnictwa		senator Leon Kieres	22
i Rozwoju Wsi		senator Zbigniew Romaszewski	22
Artur Ławniczak	13	wiceprezes Jacek Krawczyk	22
senator Janina Fetlińska	14	senator Leon Kieres	22
podsekretarz stanu		senator Grzegorz Wojciechowski	23
Artur Ławniczak	14	wiceprezes Jacek Krawczyk	23
senator Stanisław Iwan	14	senator Zbigniew Romaszewski	23
podsekretarz stanu		wiceprezes Jacek Krawczyk	23
Artur Ławniczak	14	senator Stanisław Jurcewicz	24
senator Jerzy Chrościkowski	14	wiceprezes Jacek Krawczyk	24
podsekretarz stanu			
Artur Ławniczak	15	Otwarcie dyskusji	
Otwarcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
senator Stanisław Iwan	15	Punkt szósty porządku obrad: stanowisko	
Zamknięcie dyskusji		Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko		wy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rze-	
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		czypospolitej Polskiej	
wy o świadczeniach opieki zdrowotnej fi-		Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej	
nansowanych ze środków publicznych		senator sprawozdawca	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia		Andrzej Owczarek	25
senator sprawozdawca		Zapytania i odpowiedzi	
Norbert Krączy	16	senator Stanisław Gogacz	25
Zapytania i odpowiedzi		sekretarz stanu Czesław Piątas	25
senator Władysław Dajczak	17	senator Zbigniew Romaszewski	26
senator sprawozdawca		sekretarz stanu Czesław Piątas	26
Norbert Krączy	17	senator Stanisław Gogacz	26
Wystąpienie podsekretarza stanu w Minister-		sekretarz stanu Czesław Piątas	26
stwie Zdrowia		senator Tadeusz Gruszka	26
podsekretarz stanu		sekretarz stanu Czesław Piątas	26
Mariola Dwornikowska	17	senator Zbigniew Romaszewski	26
Otwarcie dyskusji		sekretarz stanu Czesław Piątas	27
Zamknięcie dyskusji		Otwarcie dyskusji	
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko		senator Stanisław Gogacz	27
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		senator Maciej Grubski	28
wy o Radzie Ministrów oraz niektórych in-		Zamknięcie dyskusji	
nych ustaw		Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto-		Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
rialnego i Administracji Państwowej		wy o emeryturach i rentach z Funduszu	
senator sprawozdawca		Ubezpieczeń Społecznych	
Stanisław Jurcewicz	18	Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki	
Zapytania i odpowiedzi		Społecznej	
senator Ryszard Knosala	18	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Rafał Muchacki	29
Stanisław Jurcewicz	18	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
Wystąpienie wiceprezesa Rządowego Cen-		sterstwie Pracy i Polityki Społecznej	
trum Legislacji		podsekretarz stanu	
wiceprezes Jacek Krawczyk	19	Marek Bucior	29
Zapytania i odpowiedzi		Otwarcie dyskusji	
senator Władysław Dajczak	19	Zamknięcie dyskusji	
wiceprezes Jacek Krawczyk	19	Punkt ósmy porządku obrad: stanowis-	
senator Ryszard Knosala	20	ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
wiceprezes Jacek Krawczyk	20	ustawy o wynagrodzeniu osób zajmu-	
senator Przemysław Błaszczyk	20	jących kierownicze stanowiska pań-	
wiceprezes Jacek Krawczyk	20	stwowe oraz ustawy o kształtowaniu	
senator Grzegorz Wojciechowski	20	wynagrodzeń w państwowej sferze bu-	
wiceprezes Jacek Krawczyk	20	dżetowej oraz o zmianie niektórych	
		ustaw	

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Kleina.	29
Zapytania i odpowiedzi	
senator Grzegorz Banaś	30
senator sprawozdawca	
Kazimierz Kleina.	30
senator Marek Ziółkowski	30
Wystąpienie prezesa Rządowego Centrum Legislacji	
prezes Maciej Berek	30
Zapytania i odpowiedzi	
senator Grzegorz Banaś	31
prezes Maciej Berek	31
senator Tadeusz Gruszka	32
prezes Maciej Berek	32
senator Grzegorz Banaś	33
prezes Maciej Berek	33
senator Grzegorz Banaś	33
prezes Maciej Berek	34
Otwarcie dyskusji	
senator Zbigniew Romaszewski	34
senator Grzegorz Banaś	35
senator Mariusz Witczak	36
senator Marek Ziółkowski	36
senator Grzegorz Banaś	37
senator Jan Wyrowiński	37
senator Rafał Muchacki	38
senator Witold Idczak	38
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie prezesa Rządowego Centrum Legislacji	
prezes Maciej Berek	39
Punkt dziesiąty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego	

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	40
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona	41
senator Marek Ziółkowski	42
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona	42
Otwarcie dyskusji	
senator Bohdan Paszkowski	42
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dziesiąty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	43
Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Andrzejewski	44
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	44
senator Piotr Andrzejewski	45
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	45
senator Piotr Andrzejewski	46
senator Ryszard Bender	46
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	46
Otwarcie dyskusji	
senator Piotr Zientarski	46
senator Piotr Andrzejewski	47
senator Zbigniew Cichoń	48
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	

(Obrady w dniu 18 lutego)

Wznowienie posiedzenia	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy o referendum ogólnokrajowym oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego	
senator Mariusz Witczak	50
senator Władysław Ortyl	50
Głosowanie nr 3.	50
Przyjęcie wniosku formalnego	

Punkt jedenasty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci Lecha Bądkowskiego	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Leon Kieres	50
Otwarcie dyskusji	
senator Ryszard Bender	52
senator Kazimierz Kleina	52
senator Jan Rulewski	53
senator Jan Wyrowiński	53
Zamknięcie dyskusji	

Głosowanie nr 4.	54	kierownik Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki	61
Głosowanie nr 5.	54	senator Tadeusz Gruszka	61
Podjęcie uchwały w sprawie uczczenia pa- mąci Lecha Bądkowskiego		kierownik Kazimierz Czaplicki	62
Punkt dwunasty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o wyborze Prezydenta Rze- czypospolitej Polskiej, ustawy o refe- rendum ogólnokrajowym oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego		senator Władysław Dajczak	62
Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto- rialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz	54	kierownik Kazimierz Czaplicki	62
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator sprawozdawca Zbigniew Cichoń	55	senator Stanisław Kogut	63
Sprawozdanie mniejszości komisji senator sprawozdawca mniejszości Piotr Wach	55	kierownik Kazimierz Czaplicki	63
Zapytania i odpowiedzi senator Piotr Andrzejewski	56	senator Tadeusz Gruszka	63
senator sprawozdawca Zbigniew Cichoń	57	kierownik Kazimierz Czaplicki	63
senator sprawozdawca mniejszości Piotr Wach	57	senator Leon Kieres	63
senator Władysław Dajczak	57	kierownik Kazimierz Czaplicki	64
senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz	57	senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk .	64
senator Marek Konopka	57	kierownik Kazimierz Czaplicki	64
senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz	57	senator Ryszard Bender	65
senator sprawozdawca mniejszości Piotr Wach	58	kierownik Kazimierz Czaplicki	65
senator Mariusz Witczak	58	senator Tadeusz Skorupa	66
senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz	58	senator Norbert Krajczy	66
senator Mieczysław Augustyn	59	kierownik Kazimierz Czaplicki	66
senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz	59	senator Andrzej Szewiński	67
senator Władysław Dajczak	59	kierownik Kazimierz Czaplicki	67
senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz	59	senator Tadeusz Gruszka	67
senator Zbigniew Szaleniec	59	kierownik Kazimierz Czaplicki	68
senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz	59	senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk .	68
senator Stanisław Piotrowicz	59	kierownik Kazimierz Czaplicki	68
senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz	60	Senator Zbigniew Romaszewski	69
senator Leon Kieres	60	senator Ryszard Bender	69
senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz	60	kierownik Kazimierz Czaplicki	69
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji sekretarz stanu Tomasz Siemoniak	60	senator Stanisław Piotrowicz	69
Zapytania i odpowiedzi senator Andrzej Szewiński	61	kierownik Kazimierz Czaplicki	69
		senator Jan Rulewski	70
		kierownik Kazimierz Czaplicki	70
		senator Piotr Andrzejewski	71
		kierownik Kazimierz Czaplicki	71
		senator Tadeusz Gruszka	71
		podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Antoni Podolski	72
		Otwarcie dyskusji senator Tadeusz Gruszka	72
		senator Mieczysław Augustyn	73
		senator Piotr Andrzejewski	74
		senator Zbigniew Cichoń	76
		senator Zbigniew Romaszewski	77
		senator Mariusz Witczak	77
		senator Stanisław Jurcewicz	79
		senator Piotr Wach	79
		senator Janina Fetlińska	80
		senator Małgorzata Adamczak	81
		Zamknięcie dyskusji	
		Komunikaty	
		Wznowienie obrad	
		Punkt trzynasty porządku obrad: odwołanie przewodniczącego Komisji Ustawodawczej	
		Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich senator sprawozdawca Piotr Zientarski	82
		Tajne głosowanie	

Wznowienie obrad**Punkt trzynasty porządku obrad** (cd.)**Ogłoszenie** wyników tajnego głosowania**Podjęcie** uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego Komisji Ustawodawczej**Punkt czternasty porządku obrad:** zmiany w składzie komisji senackich**Sprawozdanie** Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich

senator sprawozdawca

Piotr Zientarski 84

Głosowanie nr 6

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich

Głosowanie nr 7 84

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej**Punkt drugi porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki

Narodowej oraz Komisji Praw Człowieka,

Praworządności i Petycji

senator sprawozdawca

Tomasz Misiak 84

Głosowanie nr 8 85

Głosowanie nr 9 85

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym**Punkt trzeci porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 10 85

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina**Punkt czwarty porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 11 85

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych**Punkt piąty porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 12 86

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw**Punkt szósty porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 13 86

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej**Punkt siódmy porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 14 86

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych**Punkt ósmy porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** połączonych komisji: Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz

Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca

Mariusz Witczak 86

senator Zbigniew Romaszewski 86

Głosowanie nr 15 87

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw**Punkt dziewiąty porządku obrad** (cd.)**Przystąpienie** do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego**Sprawozdanie** połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji

Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

senator sprawozdawca

Bohdan Paszkowski 87

Głosowanie nr 16 87

Głosowanie nr 17 87

Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego**Punkt dziesiąty porządku obrad** (cd.)**Przystąpienie** do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego

Głosowanie nr 18 88

Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego**Punkt dwunasty porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** połączonych komisji: Komisji Praw Człowieka, Praworządności

i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca

Stanisław Jurcewicz 88

Głosowanie nr 19 88

Głosowanie nr 20 88

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy o referendum ogólnokrajowym oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego**Oświadczenia**

senator Stanisław Kogut 89

senator Zbigniew Cichoń 89

Komunikaty**Zamknięcie** posiedzenia**Przemówienia** i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 27. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora

Andrzeja Grzyba

w dyskusji nad punktem pierwszym

porządku obrad 97

Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad	98	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego	124
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad	100	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	125
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad	101	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	126
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	102	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę	127
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad	103	Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego	128
Przemówienie senatora Andrzeja Szewińskiego w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad	104	Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Krasnę	129
Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak	105	Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Krasnę	130
Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna	106	Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Krasnę	131
Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna	107	Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka	132
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę	108	Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka	133
Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza	109	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiółka	134
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego	110	Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę	135
Oświadczenie złożone przez senatora Janinę Fetlińską	111	Oświadczenie złożone przez senatora Antonię Motyczkę	136
Oświadczenie złożone przez senatora Janinę Fetlińską	112	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Olecha	137
Oświadczenie złożone przez senatora Janinę Fetlińską	114	Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła	138
Oświadczenie złożone przez senatora Janinę Fetlińską	115	Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	140
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego	116	Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	141
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego	117	Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	142
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego	118	Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	143
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	119	Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	144
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	120	Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	145
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	121	Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	146
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	122	Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	147
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	123	Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	148
		Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Szaleńca	150
		Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	152
		Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka	153
		Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka	154
		Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego	155
		Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego	157
		Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego	158

Uchwały

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karne . . .	160	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej	170
Uchwała Senatu w sprawie uczczenia pamięci Lecha Bądkowskiego	161	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych	171
Uchwała Senatu w sprawie odwołania przewodniczącego Komisji Ustawodawczej . . .	162	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw	172
Uchwała Senatu w sprawie zmian w składzie komisji senackich	163	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego	173
Uchwała Senatu w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej	164	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego	180
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym	165	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy o referendum ogólnokrajowym oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego	186
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina	167		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych	168		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw	169		

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X